
V
B
J
C

taż sama karta tyt. z r. 1765
lecz inne odbicie, niż
egzempl. pod N. 3353.

1881. I. 32.

1. tk

KORONA

Cáłego Roku Chrześciáńſkiego;

Albo

MEDYTACYE

O náyprzednieyſzych Prawádch Ewánge-
lii Chryſtuſowey

Ná wſzyſtkie dni Roku według Porządku Ko-
ścielnego Officyum

Przez Jego Mości Xiędzá

LUDWIKA ABELLI,

Piſkupá de Rhodés.

PODZIELONE

Z Fráncuſkiego Języká ná Polſki

PRETŁUMACZONE.

Zá dozwoleniem Stárſzych

CZĘSC PIERWSZA

Od Niedzieli Adwentowey, áż do Niedzieli
Troycy Swiętey.



W KRAKOWIE.

w Drukárni Seminaryum Biſkupiego Akademickiego 1765.





Benedices Coronæ anni benignitatis tuæ
& campi tui replebuntur ubertate.

Psal: 64. V. 12





PRZEDMOWA

Do Czytelniká.

POnieważ káżdy Chrześciáńſki Człowiek obowiązány ieſt coráz w większey rozráſtáć ſię doſkonáłości, poſtępowáć z cnoty wcnotę. Jako to zálecá Páweł S. Theaſſálończykom w Liście drugim Cap. 2. v. 13. *mowiąc do nich,* Nie-uſtawaycie dobrze czyniąc. *A Ján S. w Obiáwieniu ſwoim* cap. 22. v. 11. Kto ieſt ſpráwiedliwym, niech będzie ſpráwiedliwſzym, kto ieſt Swiętym, niech będzie świętſzym. *I táć ieſt przyczyná, że pokąd żyiemy, názywamy ſię podroznemi, bo iák podrożny powinien ſię co dzień*

do náznáczonego mieyſcá pzybliżáć, ták dobry Chrześciánin pokąd żyie przez nowe ſtopnie cnot świętych powinien do Oyczyzny niebieſkiey ſobie przez záſługi Męki JEZUSOWEY zgotowáney, poſtępowáć, á nigdy nie uſtdwáć. Spoſob tedy poſtępowániá w pomienioney doſkonáłości wielce ieſt ſkuteczny przez rozmyślánia cnot świętych przez uważánie w rozumie niebieſkich rzeczy, podłości ziemſkich, i náuk w Ewángelii Swiętey zoſtáwionych, A przeto tym końcem wydáie ſię Xiążká pod tytułem Koroná cáłego Roku, niegdyś przez X. Ludwiká Abellego w Páryſkiey Akádemii S. Theologi Doktorá, á potym Biſkupá, pobożnie według modrości niebieſkiey nápiſána, w ktorey zdnayduią ſię ná káżdy dzień cáłego Roku i ná znácznieyſze niektore Swiętá Rozmyślaniá náuk Ewangelicznych z czego nie wymowne duſzy rozweſelenie, cnot Swiętych rozmożenie, złych obyczáiow poſkromienie nábywáć ſię może, byle tylko z náleżytą uwagą z wyrozumieniem náuki tákie Rozmyślánia odpráwowáne były. Do ktorych chąc cáły Swiát Chrześciáńſki záchęcić czuły Páſterz Ko-

ściołá

ściołá Chrystusowego BENEDYKT XIV. prágnący powiększeniá w duszách ludzkich doskonáłości Chrześciáńskiey, osobliwsze pobożnym Kátolikom ktorzy wewnetrzą odpráwuią modlitwę, i tym náwet ktorzy z miłości ku bliźniemu nie umieiących náuczáią znáczne nadáł Odpusty, ktore w Dyecezyi Krákowskiey w Roku 1748. od władzy ordynáryiney są przyięte i do záchowániá zálecone. Tu náleżą święte Rekollekcye, ktore pobożni kátolicy ták Duchowni iáko i Swieccy oboiey płci upátrzywszy sobie czás od zabaw doczesnych wolny, odpráwuią, ná ktorych z cáłego życia ráchuią się z sumnieniem, Spowiedź czynią, z Bogiem się iednáią do Nayświętszey Kommunii przystępuią, przez co Odpustow dostępuią, uspokoieniá w sumnieniu nábywáią, ubespieczenie o zbáwieniu duszy sobie upewniáią. Rozwáż to dobrze pobożny Czytelniku, iák iest rzecz święta, iák się Bogu podobáiąca, iák bespieczeństwo zbáwienia duszy, ktorego káżdy prágnie, przynosząca, codzienne Medytácye álbo Rozmyślánia, czyli świętych Rekollekcyi odpráwowánie. Z tákowëy wewnętrzney modlitwy

dlitwy wſzyſcy, co kwitneli świątobliwością, Niebieſką modrości, święci Oycowie, pobożni Aſcetowie i Puſtelnicy nábyli przedziwney doſkonáłości i duſz ſwoich zbáwienie upewnili. Jáko tedy prágnieſz zbáwieniá twojego Chrześciáńſki człowiecze, ták ci pomienione Rozmyślánia, Rekollekcye, wewnętrzne modlitwy, mocno zálecamy, zákochay ſię tylko w nich, á powoli doznaſz prawdy ſámym ſkutkiem czego ci ſerdecznie dlá twego zbáwienia życzemy.





MEDYTACYA
Ná pierwszą Niedzielę.
ADWENTU.

Będą znáki ná Słońcu i Xiężycu i ná gwiazdách, á ná ziemi uciśnienie národow.

U S. Łuk. w Roz. 21. v. 25.

1. UWaż zamyśl Kościołá, ktory ná początku tego świętego czásu Adwentowego, áby nas ocucił ze snu grzechu, á wzbudził do cnoty, stawia nam przed oczy naystrásznieyszą i nayokrutnieyszą ze wszystkich táiemnicę wiáry nászey, to iest Sąd głowny, ná ktory, wszyscy ludzie stáwić się muszą, áby odebráli z ust Zbáwicielá Sędziego ostátni dekret potępienia, álbo zbáwienia.

Uważałeś kiedy dobrze, że w osobie właśney masz stánąć przed Trybunałem JEZUSA Chrystusa, że włásnemi oczámi obaczysz tego Sędziego, y że usłyszysz sentencyą żywotá, ábo śmierci wieczney, ktorą wyrzecze, ábo zá tobą, ábo przeciwko tobie?

2. Uważ znáki i dziwy, ktore poprzedzą tęn sąd: słońce záćmi się, xiężyc krwią się záleie, wiele komet goreiących spádnie z niebá, ziemiá zewsząd zádrży, morze dla strásznych náwáłności wzruszy się, powietrze błyskáć się będzie dla grzmotow i piorunow; iednym słowem; wszystko stworzenie zámięszáne będzie.

O! iák wielka rożnicá ná ten czás będzie między grzesznymi á spráwiedliwemi ludźmi; támci przez złe sumnienie swoie udręczeni schnąć będą od boiáźni i stráchu, ále ci pełni nádziei świętey, podniosą oczy swoie ku niebu, czekáiąc bliskiego ich odkupienia. W iákieyże dyspozycyi będziesz ná ten czás? iákie będą myśli twoie? O iák będą rożne od tych, ktore teraz zábawiáią duchá twego.

3. Uważ ostátni zapał, ktory poprzedzić ma przyście tego Sędziego; pátrz ná ten strászny ogień, ktory powstánie ze czterech części świátá, áby spalił i zniszczył wszystkie rzeczy ná ziemi zostáiące. Myśl, że te wszystkie ták wspániáłe páłáce, wszystkie ták bogáte sprzęty, wszystko złoto, srebro, y kámienie drogie w perzynę ogniste przemienią pożáry.

Otoż widzisz w co się obroci wszystká chwałá, i wszystká ozdobá świátá.

O! iák szczęśliwa tá duszá, ktora nie pokłáda swoich námiętności w rzeczách przemiiáiących, ále cále one poświęca Bogu.

MEDYTACYA
Ná poniedziáłek
Uyrzą Syná Człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z Máiestatem.

1. UWaż, że Zbáwiciel nász wynidzie prawdziwie i rzetelnie z niebá, i przydzię drugi raz widomie ná ten świát, áby go sądził: ále przydzie ináczey áníżeli przyszedł pierwey; bo zstąpi z niebá niesiony ná obłoku z Máiestatem niewymownym, i z ássystencyą wszystkich niebieskich duchow.

Co rozumiesz iák wielkie wesele mieć będą w ten czás dusze spráwiedliwe, gdy obaczą tego Sálomoná ukoronowánego koroną chwały w dzień swoiey wielmożności i tryumfu? i gdy obaczą, że wszystkie stworzenia będą mu wyrządzáć cześć, i klękáć ná iego święte Imię. Prágniy być uczestnikiem tego wesela, á ná nie gotuy się.

2. Uważ, że ten święty Sędziá zstąpiwszy ná pádoł Jozáfát, ktore mieysce náznáczone iest dla tego sądu, usiądzie ná Tronie pełnym Máiestatu. W ten czás rozkaże rozpostrzeć chorągiew Krzyżá swoiego ná obłokách, odkryie swoie święte rány, á osobliwie ránę w boku, z ktorey wynikáć będą promienie wdzięczney miłościwey iásności ná spráwiedliwych, ktorzy będą nieskończenie ucieszeni, widząc chwalebne miłości znáki Zbáwicielá przeciwko onym. Ale z teyże rány wychodzić będą błyskánia zá-

lone

lone gniewem, ná tych, ktorzy przez swoie grzechy podeptáli Krew, ktora wyciekłá z tych świętych ran, i iest wylana dla ich zbáwienia.

O! iáka háńbá i rospácz w ten czás mizernym grzesznikom będzie! ktorzy wzgárdzili i odrzucili łáski Boskie. Strzeż się, ábyś i ty nie był z ich liczby.

3. Uważ: że w ten czás Apostołowie usiędą przy boku nayświęszego Sędziego i naywięksi Swięci tám mieć będą mieysce poćciwe, á między wszystkiemi Przenayświętsza MARYA Pánná Mátká Boska będzie miáłá swoy Tron nayblizey Tronu Syná swego: ále tá Błogosłáwiona Pánná wtedy nie będzie więcey Mátką miłosierdzia przeciwko grzesznikom; nie záśiądzie ná tym mieyscu, iáko drudzy Swięci, dla tego, áby nas z Bogiem iednáłá, ále ráczey nástepowáć będzie, y pomsty prośić nád tymi, ktorzy źle záżywáli łask Boskich.

Gdzie się obrocą w ten czás ták mizerni grzesznicy, będąc ták opuszczeni i odrzuceni od JEZUSA, i od wszystkich SS.

Obawiay się tey ostátniey wzgárdy, á poki ieszcze czás łáski Bożey służy, uciekay się do Tronu Boskiego miłosierdzia uprászay Nayświętszey Pánny, áby ná ten czás twoiey broniłá spráwy.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Zgromádzą się wszystkie narody, i odłączy iedne od drugich; postáwi dobrych po práwey ręce swoiey, á złych po lewey. U S. Mát. w Roz. 25.

1. UWaż, że ná tym sądzie ták sławne będzie zgromádzenie, ktorego ieszcze nigdy świát nie widział, bo wszyscy ludzie i wszystkie narody świátá stáną przed Tronem tego Sędziego. Tám przyidą Krolowie y Xiążętá ziemie, áby usłyszeli dekret swoiego potępienia, ábo zbáwienia. Naywięksi Pánowie tám pomieszáią się z naylichszemi swoimi sługámi, nie będzie tám respektu kondycyi, áni osob. Potrzebá (iáko mowi Apostoł) áby

wszyscy pokazáli się przed Trybunał JEZUSA Chrystusa ná odebránie zapłáty zásłużoney w tym życiu.

2. Uważay dobrze, że ty iesteś iednym z tych, i że będziesz postánowionym przed Tronem tego Sędziego: gotuyże się zá wczásu do tak wielkiey spráwy. Uważay, że gdy wszyscy ludzie będą zgromádzeni ná mieysce náznáczone do sądu ostátniego, Aniołowie z roskazánia Naywyższego sędziego odłączą dobrych od złych, á to odłączenie będzie wieczne, bez żadney nádzieie znowu się widzieć. Uważ, iák wielką przykrość y gorzkość sercá uczuią mizerni potępieni, gdy obaczą że są odłączeni ná wieki od towárzystwá wybránych. Co zá żal niewieście, odłączyć się od swoiego mężá? dziecięciu od swoiego Oycá?

Ah! moy Zbáwicielu! niech się dzieie co chce, tylko niedopuszczáy, ieżeli tá iest święta wola twoiá, ábym ná wieki niebył oddzielony od ciebie.

3. Uważ, że przez to oddzielenie, wybráni będą postáwieni po práwey stronie, á odrzuceni, po lewey. A lubo pod czás życia tego iest wielki nieporządek i zámieszánie ná świecie, gdyż spráwiedliwi i zacni ludzie nie záwsze máią swoie mieysce, ktore sobie zásługuią; widziemy bowiem często niezbożnych ná práwey stronie w godnościách i szczęśliwym powodzeniu, á pobożnych ná lewey, w wzgárdzie i niedostátku; ále w ten ostátni dzień Naywyższy Sędzia da káżdemu mieysce, ktore mu iest należyte.

Iák bárdzo w ten czás zádziwiemy się? gdy obaczemy rożne osoby, ktore poczytáliśmy zá spráwiedliwe pod czás ich życia, á oto iednák ná lewey pokażą się stronie w ochydzie wieczney; á drugie, ktore były wzgárdzone ná świecie, obaczemy po práwey stronie w dostoyności i chwale.

O iák sądy Boskie rożnią się od sądow ludzkich, i iák wielką masz przyczynę nie ufać sobie, ále się záwsze uniżáć.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Tedy Krol rzecze tym, ktorzy po práwey ręce iego będą: Podźcie Błogosłáwieni Oycá moiego; osiągniy-

gniycie kroleſtwo wam zgotowáne od uſtánowienia świátá: álbowiem łáknąłem, á dáliście mi ieść.
U S. Mát. w Rozd. 25.

1. UWaż, iáko po oddzieleniu wybránych od potępionych, Syn Boży uśiadſzy ná Tronie chwały w Máieſtacie Krolewſkim, obroci ſię przeciwko tym, ktorzy będą po práwey ſtronie, poglądáiąc ná nich łáſkáwym okiem, i rzecze im te nád miod ſłodſze ſłowá: Podzcie Błogoſłáwieni Oycá moiego, ośiągniycie Kroleſtwo wam zgotowáne. Iákie weſele będzie wtedy tych błogoſłáwionych ludzi! Bez wątpienia ten wdzięczny głos Kochánká nápełni ich ſerca rádością i uciechą niewymowną. O! iák im wdzięczno będzie wſpomnieć ſobie o máłych przyſługách, ktore prágnęli oddáć ſwemu Zbáwicielowi, i o tym co ucierpieli dla iego miłości?

2. Rozmyslay y rozważay káżde ſłowo z tych, ktore Naywyżſzy Sędziá wyrzecze do wybránych. Podźcie: zkądże to poydą? ábo, gdzież to iść ich záprasza? z pádołu płáczu i nędze do delicyi i uciech niebieſkich. Błogoſłáwieni Oycá moiego; iákie ſzczęście, być uczeſtnikiem błogoſłáwieńſtwá tákiego Oycá?

O Pánie! trzymam záprawdę, że ten będzie prawdziwie błogoſłáwiony, ktorego ty uczciſz twoim błogoſłáwieńſtwem. Nic nie ſzkodzi, choćby mu wſzyſtek świát złorzeczył, kiedy ty błogoſłáwić będzieſz.

3. Uważ náſtępuiące ſłowá: Ośiągniycie Kroleſtwo, ktore wam ieſt zgotowáne od początku świátá. Co zá Kroleſtwo? toż Kroleſtwo, ktore ſam Chryſtus ośiągł y ośiągáć będzie ná wieki; bo obiecał rozkazáć śiedzieć ná ſwoim Tronie z ſobą temu, kto będzie odważnie walczył, i kto odnieśie zwycięſtwo.

O! iák wielkie miłośierdzie i łáſká tego Krolá chwáły, ktory raczy wywyżſzyć z prochu i błotá iedno liche i nikczemne ſtworzenie, áby ie pośądził nie tylko z Xiążęty ſwoiego ludu, ále też z ſobą ſamym ná ſwoim Tronie. Albowiem łáknąłem, á dáliście mi ieść. O! iák dobra rzecz czynić uczynki miłośierne, ponieważ ie Bog odwdzięcza z ták wielką miłością, y nágradza ták ſzczodrobliwie.

Ktoż

Ktoż tedy będzie (uważywszy tę prawdę) lenił się służyć z całego serca y ratować swoiego bliźniego? ták względem ciáłá iáko y względem duszę, dla miłości ták dobrego Zbáwicielá.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Potym rzecze Krol i onym, co będą po lewey ręce; Odstąpcie odemnie przeklęci do ogniá wiecznego, ktory zgotowáno diabłu i Aniołom iego, álbowiem łáknąłęm, á nie dáliście mi ieść.

U S. Mát: w Rozd. 25.

1. UWaż, iáko JEZUS uczyniwszy dekret łáskáwy ná spráwiedliwych, obroci oblicze swoie do potępieńcow, y poglądáiąc ná nich okiem srogim, rzeknie: Odstąpcie odemnie przeklęci w ogień wieczny. Słowá strászne, ktore bárdziey á niżeli piorun przenikną przeklętych ludzi, i będą im nieznośnieysze, á niżeli wszystkie obelgi i męki piekielne. Lew ryczeć będzie, mowi Prorok, á ktoż się nie zlęknie? Ah! ieżeli Adam słysząc głos Boski w Ráiu ziemskim, gdy był ziadł iábłko zákazáne, ták był przestrászony, że áż pod drzewo skrył się, co rozumieszi iáki strách pádnie ná spotępionych w ten czás, gdy Naywyższy Sędziá to ostátnie z dánie przeciwko nim wyrzecze? Proś pokornie Páná Bogá, áby te słowá przeciwko tobie wyrzeczone nie były, i ażeby cię przz swoię łáskę obronił od ich żáłosnego skutku.

2. Rozmyślay i rozważay pilnie káżde z osobná słowo. Od stąpcie odemnie: coż to znáczy? ieżeli nie iedno wygnánie z ráiu? ieżeli nie oddzielenie wieczne od Boskiego widzenia i iego miłości.

O Pánie! ieźli mnię ty odrzucisz, á ktoż mnie przyimie? do kądże poydę? ieżeli oddalisz mnię od obliczá twego, gdziesz znaydę przytulenie, będąc od ciebie odrzucony. Przeklęci: áh! co zá słowo? iáko przykre y strászne; ktoż może poiąć, iák zła rzecz iest być przeklętym od Bogá?

O Pánie JEZU! ktory nośiłeś ná sobie przeklęctwo grzechow

chow náſzych, będąc ukrzyżowány, záchoway mnię przez twoię łáſkę, ábym nie uſłyſzał z uſt twoich tego oſtátniego á wiecznego przeklęctwá.

3. Uważ náſtępuiące ſłowá: w ogień wieczny. Ah! iáka męká ſroga i nieznośna! kto ieſt z was (mowi Prorok) kto będzie mogł zoſtawáć w ogniu pożeráiącym? kto ieſt, kto będzie mogł mieſzkáć w upałách wiecznych? Ale ktoż ieſt, co ſię wzdrygáć nie będzie tego ogniá, ktory ieſt wzniecony (iáko mowi piſmo) przez dmuchnienie gniewu Boſkiego. Ten ogień był zgotowány dla diabłá i ániołow iego, bo Bog nigdy nie zámyślał gotowáć piekłá dla ludzi, poniewaź chciał wſzyſtkich zbáwić; ich iednák wyſtępki przymuśiły ſpráwiedliwość Boſką, áby ie ztowárzyſzyłá z czártámi przeklętymi w ich karániu, iáko oni ich náśládowáli w rebelliy. Albowiem łáknąłem á wy niedáliście mi ieść: ſłuſzny ſpráwiedliwości Boſkiey porządek, áby ci, ktorzy nie uczynili nikomu miłośierdzia, odebráli ſąd bez miłoſierdzia: iáko przeciwnym ſpoſobem, że błogoſłáwieni ſą miłośierni, otrzymáią miłoſierdzie.

Bądźże tedy z tey liczby, á proś o duchá miłośierdzia, tego, ktory ieſt Oycem miłoſierdzia, ábyś w dzień oſtátniego ſądu záſłużył ſobie ſkutkow doznáć miłośierdzia Boſkiego.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Y poydą przeklęci ná wieczną mękę, á ſpráwiedliwi do żywotá wiecznego,

U S. Mát. w Rozd. 25.

1. UWaż, że ſkoro tylko naywyżſzy Sędziá wyda oſtátni dekret potępienia przeciwko przeklętym, nátychmiaſt ziemiá ſię otworzy pod ich nogámi, á oni wpádną w loch ſtráſzny piekielny.

Co rozumieſz, co ſobie myśleć będą ci mizerni? widząc ſię być pogrzebionymi w tey głębokiey otchłáni, okowánymi w poyśrzodku ogniſtych pożárow, w mocy nayokrutnieyſzych ich nieprzyiacioł, ktorzy ie uſtáwicznie dręczyć będą, żadnego im niepozwo-

pozwoliwszy odpoczynku? Co zá żal być uwięzionym w tym przeklętym stanie? ktorego łatwo uchronić się mogli, gdyby byli chcieli wspoł prácowáć z łáską, ktorą im Bog ofiárował pod czás ich życia. Co zá rospácz? gdy pomyślą że są potępieni ná wieki, i że niemász dla nich żadnego miłosierdźia, że nigdy niey odbiorą żadnego ulżenia, áni żadney pociechy w ich mękách?

O iák to iest rzecz strászna! wpáść w ręce Bogá zágniewánego i wzbudzonego do spráwiedliwey srogości. Supplikuy pokornie do miłosierdzia iego, áby cię obroniło od ták wielkiego nieszczęścia.

2. Uważ z drugiey strony wesele y rádość wybránych, ktorzy po tym wykonániu spráwiedliwości Boskiey, zá ktorą Bogá chwalić y błogosłáwić będą, będą podniesieni ná obłokách, y wstąpią do niebá w towárzystwie Krolá chwały Chrystusa, ktory im rozda korony, y nágrody według ich zasług.

Uważ, iáko ich sercá záchwycone będą od rádości, gdy obaczą wielmożność i ozdobę ráiu, i gdy skosztuią uciech i roskoszy mieszkánia tego spokoynego i szczęśliwego. Ale nád to wszystko naybárdziey rádowáć się będą, gdy pomyślą że tá chwałá nigdy im odięta nie będzie, i że będą mieć oney possessyą i rádość ná wieki. Iákie błogosłáwieństwá będą oddawáć Zbáwicielowi swoiemu? że przez swoię śmierć zásłużył im żywot wieczny y błogosłáwiony.

Bądź i teraz teyże myśli, chwal i błogosław tego, ktory cię stworzył do ták chwalebnego końcá, i ktory zásłużył przez swoię krew łáski potrzebne dla tego, ábyś go dostąpił, proś go pokornie o łáskę trwáłości w dobrych uczynkách i cnotách świętych áż do końcá.

3. Uważ, że iesteś teraz w poyśrzodku ráiu i piekłá, i że Bog dał ci ná wolą w życiu twoim obráć iedno, ábo drugie, i że to obránie, ktore uczynisz ná tym świecie, trwáć będzie wiecznie ná drugim. A lubo Bog wszystko dał ci ná twoią wolą, prágnie iednák nieskończoną miłością, ábyś obrał sobie Ray: Chrystus do niego cię záprasza, i ofiáruieć swoie łáski, áby cię wspomogł w tey drodze, ktora tám prowádzi.

Uważ tedy, co prágniesz obráć sobie: ále ieżeli masz przynáymniey ieden promyczek wiáry, co zá przyczyná iest długo myślić

śić? Iżali nie powinieneś z cáłego twego sercá obrzydzić sobie piekło, nie ták dla mąk, ktore tám zádáią, iáko dla bluźnierstw i złorzeczeństwá, ktore tám wyrzucáią wiecznie przeciwko Bogu, i záwziąwszy strách tego mieysca obrzydliwego, iżali niepowinieneś obrocić myśli twoich i sercá twoiego ku niebieskiemu mięszkániu, gdzie Bog ná wieki umiłowány i uwielbiony będzie. Iżali nie masz z chęcią przyiąć prezentu, ktoryć Chrystus JEZUS ofiáruie? zápraszáiąc cię do mięszkánia wiecznego, tego mieyscá pokoiu, i błogosłáwieństwá. Iżáli niemasz się mężnie odważyć iść ścieszką cnot świętych, ábyś tám doszedł? á przeto proś orátunek, i łáskę twoiego Zbáwicielá.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Czuyciesz tedy i modlcie się ná káżdy czás, ábyście byli godnemi uyść tego wszystkiego złego, ástánąć przed Synem człowieczym z ufnością.

U S. Łuk. w Rozd. 21.

1. UWaż że Chrystus Pan przepowiedziáwszy, i obiáwiwszy wszystko, co się ma stáć ná ostátnim sądzie, kończy temi słowy, przez ktore poznáć możemy z iák wielką miłością prágnie nászego zbáwienia; ponieważ ktory iest nászym Sędzią, stáie się porádzicielem, i pokázuie nam sposoby skuteczne do uchronienia się zguby wieczney.

Uznay tedy dobrodzieystwá szczegulne, ktore masz z łáski twoiego Zbáwicielá á pokornie podziękuy mu zá iego zbáwienne rády, i uczyń státeczne przedsięwzięcie onego náśládowáć.

2. Uważ pierwsze nápomnienie, ktoreć Chrystus dáie, to iest, ábyś czuł; co ponawia często ná rożnych mieyscách Ewángelii: być záś czułym około siebie, iest poznáć dobrze w iákim stanie zostáiesz, i pilnie uważáć wszystko, co czynisz, mowisz, ábo myślisz; ták dalece, áby nic nie było, coby było przeciwnego, práwu Boskiemu. A iezeli z tráfunku nieszczęśliwego przydáłoby

ſię wpáść w grzech iáki, ábyś nie záſypiał w tym ſtanie złym, ále ábyś co prędzey powſtał przez prawdziwą pokutę.

Przyimiyże tedy z pokorą i miłością tę rádę ták zbáwienną, i poſtánow dobrze onę wykonáć.

3. Uważ drugą przeſtrogę, ktora ieſt, modlić ſię w káżdy czás; to ieſt, ábyś uznawáiąc twoię ſłábość w czynieniu dobrze, á potrzebę uſtáwiczną, ktorą maſz pośiłku łáſki Boſkiey, powinieneś o nię prośić w káżdy dzień życia twego, w káżdey okázyi, á miánowicie, gdy czuieſz iáką pokuſę, álbo, gdy ieſteś w niebeſpieczeńſtwie obrázy Bogá, i powinieneś záwziąć ſtáteczną pouſałość, że ten ktory rozkázuiec modlić ſię, i prośić o pośiłek łáſki ſwoiey, nie zámyśla iey tobie odmowić; á iednák uznawáiąc, że grzechy twoie częſto czynią cię niegodnym, ábyś był wyſłuchánym, uciekay ſię do Przenayświętſzey Pánny, ktorą Kościoł święty názywa Mátką miłośierdzia, i ucieczką grzeſznikow, áby przez ſwoię przyczynę, nágrodziłá niedoſtátek twoich modlitw.

MEDYTACYA
Ná Niedzielę II. Adwentu.

Tyżeś ieſt on, ktory maſz przyść, czyli ieſzcze inſzego czekáć mamy? *U S. Mát. w Rozd. 11. v. 3.*

1. UWaż, że Kościoł Swięty w tey drugiey Niedzieli nam ſtawia przed oczy przyscie Syná Bożego ná ten świát, bárdzo rożne od támtego, ktore nam przekładał w przeſzłą Niedzielę. Albowiem to przyście, o ktorym nam opowiáda dziśiay, ieſt przyście nie ſurowości i ſpráwiedliwości, ále łáſki i miłośierdzia: to, to ieſt przyście, ktore było przerzeczone przez Prorokow, oczekiwáne i pożądáne od Pátryárchow, á ná oſtátek wykonáne w zupełności czáſow.

Rozmyślay iákie ſzczęście maſz, żeś ſię urodził w tym wieku łáſki, i że przy twoim národzeniu ieſteś poprzedzony błogoſłáwieńſtwámi, ktore ſpływáią ná ciebie przez Wcielenie Syná Bożego: iuż więcey ty nie będzieſz oczekiwał iako ſtárzy w ſtárym teſtámencie, ále ieſteś w záżywániu tey łáſki, ktorey ták dłu-

długo drudzy oczekiwáli. Ten, ktory miał przyść, przyszedł; dzieło twoiego odkupienia iest dokończone: pátrzże iáka twoiá myśl być ma o ták wielkim szczęściu.

2 Uważ stan opłákány świátá przed przyściem Syná Bożego: ciemności, bałwochwálstwá, i niedowiárstwá rozpostárły się niemal po cáłey ziemi; nie widáć było ze wszad tylko Kościoły i ołtarze poświęcone diabłom; prawdziwy Bog był nie wiádomy, zelżony, i obrážony; ludzie byli pogrążeni we wszelkich grzechách, żyli i umieráli w występku obrázy Máiestatu Boskiego.

Oto iákibyś ty był, gdyby miłość twoiego Zbáwicielá nie wyrwáłá cię byłá z tey ohydy, dáiąc ći moc być Synem Boskim: Co zá chwałę i dzięki chcesz mu oddáć zá ták wielkie dobrodzieystwo?

3. Uważ wielkość i zbytek dobroci i miłości Boskiey, ktory w tey wydáie się táiemnicy: Albowiem będąc bárdzo ciężko obrážony grzechámi ludzkimi, miásto coby miał z nich mścić się i one karáć iáko záslugowáły, on im dopuszcza uczuć skutki nieskończonego swoiego miłosierdzia, i posyła im Messyasza, i Zbáwicielá, áby ie wyciągnął i wybáwił z biedy, á postárał się im o szczęście wieczne.

Ktoż tedy iest, kto może godnie chwalić, błogosławić, i podziękowáć zá ták zbyteczną łáskę i miłosierdzie? ále ktoż iest, kto będzie ták przeklęty, żeby chciał obrázić Bogá ták dobrego i ták miłościwego.

MEDYTACYA
Ná Poniedziałek.

Ták umiłował Bog świát, że Syná swego iedynego dał. U S. Jáná w Rozd. 3. v. 16.

1 UWaż wysokość nieskończoną tego, ktory wyświadcza swoię miłośc i swoię łáskę w tey táiemnicy Wcielenia, to iest Bogá, ktory kocha. Ten Bog Máiestatu niepoiętego, nie dla inszey przyczyny nas ták umiłował, tylko że (iáko mowi S. Apostoł) iest dostátni w miłosierdziu, i dla tego nas umiłował, nie dla

żadney potrzeby, ktorąby mieć mogł, nas; áni dla żadney zasługi, ktorąby widział w nas, ále przez swoie szczegulne miłosierdzie y łáskę.

Chwal y błogosław tego Bogá, ktory dáie się widzieć ták cudowny w swoiey dobroci, y w swoiey miłości. Prágniy iáko możesz, y stáray się, áby był bárdziey á bárdziey poznány y uwielbiony ná wszystkich mieyscách y odwszelkiego stworzenia.

2. Uważ kto to iest, kogo Bog miłuie? iest to świát; to iest zgromádzenie grzesznikow, ktorzy zásłużyli ná nienáwiść Boską, dla obraz, i krzywd popełnionych przeciwko naywyższemu Máiestatowi; ták dálece, że Bog umiłował ludzi w tenże czás, gdy byli iego nieprzyiacielmi, przeciwni swoiey woli, i gdy záżywáli dobrodzieystw iego przeciwko onemusz, áby go wzgárdzili i obrázili.

O Boże nieskończony w wielkości i świątobliwości! iákżeś raczył umiłowáć stworzenie ták mizerne, w ktorym nie widzisz nic inszego, tylko przyczynę obrzydliwości i gniewu twoiego. Ale iákże to bydź może że ludzie widząc się bydź poprzedzonemi ták wielką miłością, oney nie uznawáią i nie rozważáią?

3. Uważ skutek tey miłości Bogá przeciwko ludziom, że im dał swoiego iedynego Syná. Dar drugi i nieoszácowány, i ktory przewyższa niesończenie wszystkie insze dáry.

O! gdybyś wiedział drogość i wagę tego dáru, gdybyś poznał co to iest mieć Chrystusa? iák wielką rádość miałbyś z ták wielkiego dobrodzieystwá, á przecię świát odebráwszy Bogá ták drogiego, i Bog dawszy mu swego własnego Syná, onego nie poznał, nim wzgárdził, i niechciał go przyiąć.

O ślepotá opłákána! proś Bogá, áby cię záchował od tego upadku.

Uprászay go dla ciebie i dla wszystkich ludzi o łáskę i świátło, ábyś poznał ták wielkie dobrodzieystwo, i zá nie uznał obowiazánie, miłość i chwałę, ktora mu iest powinná.

ME-

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Bog posłał swoiego Syná ná świát, áby zbáwił świát. U S. Janá w Rozd. 3.

1. UWaż koniec, dla ktorego Bog posłał swoiego Syná ná ten świát. to nie dla mnie uczynił; áby tám uweselił się, áni áby tám objáśnił swoię wielkość, áni áby tám pánował, lubo to był mogł słusznie uczynić, ponieważ wszystká ziemiá, wszystkie kreátury są iego; ále przyszedł ná świát, áby zbáwił świát, i áby wszyscy ci, ktorzyby uwierzyli w niego nie zginęli, ále áby mieli żywot wieczny.

Otoż tá iest przyczyná, dla ktorey ten Boski Messyasz przyszedł ná świát: ná tym trawił wszystkie momentá życia swego, ná to łożył wszystkie swoie stáránia, wszystkie swoie prace, i swoię Krew áż do ostátniey kroplę. A ty dla czego żyiesz ná tym świecie? ná czym trawisz każdy dzień życia twego? Ah! ieżeli masz co rozumu, iżáli niepowinenbyś żyć iedynie dla tego, ktory chciał żyć y umierać dla ciebie?

2. Uważ iákim ksztáłtem Syn Boży sprawował zbáwienie świátá; sprawował ie naydoskonáley, oddaláiąc wszystko to, co mogło być przyczyną iego zguby, przepuszczáiąc grzechy, krusząc łáncuchy niewoli czártá, otwieráiąc brámy niebá, ktore były przedtym zámknięte, toruiąc drogę, przez ktorą trzeba chodzić, áby tám przyść, dáiąc łáski i siły potrzebne, do sprzeciwienia się pokusom szátáńskim, i do záchowánia práwá Boskiego, ták dálece, że możesz mieć część tego zbáwienia wiecznego, bylebyś sam chciał, ktoregoć dostał przez swoie zasługi; bylebyś tylko ty chciał wiernie stosowáć się do łáski iego.

Iákież dzięki oddasz Zbáwicielowi zá wszystkie skutki iego miłości, ábo co uczynisz dla iego służby; ná odwdzięczenie ták wielu łask, ktore uczynił dla twego zbáwienia.

3. Uważ że Bog áby dokonał tego dzieła swoiego miłosierdzia, chciał áby dobrodzieystwo odkupienia do wszystkich ludzi

do

dofzło: dał fwoiego Syná, áby był Zbáwicielem wfzyftkich ludzi, żadnego nie odrzuciwfzy; ták dálece, że ktokolwiek uwierzy w niego żywą wiárą, nie zginie, ále doftąpi żywotá wiecznego i dla tego fkutku chciał, áby Syn Boży rofpoftárł promień łafk fwoich ná oświecenie káżdego człowieká, ktory przychodzi ná ten świát.

Co że ták ieft, uznayże tedy przed Bogiem część, ktorą mafz w tym dobrodzieyftwie, ktora ieft táka, że możefz, i owfzem powinieneś mowić: Bog mnie ták umiłował, że mi dał fwoiego Syná iedynego, ábym wierząc w niego nie zginął, ále ábym otrzymał żywot wieczny.

Uczyń ákt wiáry nád tą prawdą, á uważay, co zá pożytek mafz z tąd odebráć.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Przyfzedłem (mowi Chryftus) áby ludzie mieli żywot, i áby go mieli obficiey.

U S. Janá w Rozd. 10.

1. UWaż: że przez te fłowá Syn Boży dofkonáley chce nam pokazáć zbytek fwoiey miłości przeciwko ludziom, Było to dość śiłá ná nich, że byli odkupieni i wybáwieni z potępienia wiecznego, ktore záfłużyli fwoiemi grzechámi; dofyć to byłá wielka łáfká, że ten Zbáwiciel przeniosł ich był z ftánu śmierci do ftanu żywotá; ále dobroć iego nie byłá iefzcze ukontentowána; nád to chciał fpráwić zbáwienie hoyne i obfite, i wybáwiwfzy ich z ták wielu niefzczęścia, chćiał ich nápełnić wfzelkiemi łáfkámi i dobrodzieyftwy.

Pátrz co rozumieć mafz o tákiey miłości Bogá przeciwko tobie, i z iákim affektem mafz odwdzięczáć miłość ták hoyną i wielce fzczodrobliwą.

2. Uważ: że tá obfitość żywotá i odkupienia, ktorać ieft dána przez Syná Bożego, záfadza fię ná tym, że niechciał żadney miáry położyć fwoiey fzczodrobliwości przeciwko ludziom, ále im

otwo-

otworzył wszystkie skárby swoich łask, i swoich dárow niebieskich, áby z nich bráli ták wiele iáko chcą; ták dálece, że máiąc ták wiele łask, sambyś się pokazał z twoim niedbálstwem, gdybyś niedostąpił wszelákich cnot, i nie uczynił wielkiego bardzo postępku w doskonáłości; możesz, ieżeli chcesz czerpáć z rádością i obficie wody łáski, z tych zdroiow Zbáwicielá.

Ktoż tedy przyczyną, że nieiesteś bogátym w cnoty i łáskę? áh! nie Chrystus JEZUS iest przyczyną, ponieważ on ofiáruie tobie z ták wielką miłością wszystkie swoie skárby. Upokorzże się tedy, á záweźmiy wstyd wielki twego niedbálstwá i oziębłości, postánow z wielką żárliwością i wiernością zgadzáć się z zamysłámi tego zbáwicielá, dla twego poświęcenia, i doskonáłości.

3. Uważ nieszczęście opłákáne wielu ludzi, ktorzy nie tylko niedbále ćwiczą się w cnotách, ále też gárdzą i odrzucáią łáski, ktore im Bog ofiáruie z ták wielką miłością, i strásznie záślepieni, przenoszą niewolą czártá, nád swobodę Synow Boskich, i potępiáią się, i wpadáią w otchłáń zguby w poyśrzodku ták wielu okázyi i sposobow zbáwienia.

O niebá! zádziwuycie się ták wielkiemu szaleństwu; opuścić początek żywotá dla śmierci, wzgárdzić JEZUSEM Chrystusem, ktory nas chce zbáwić.

O Pánie JEZU! uchoway nas od ták wielkiego nieszczęściá, day nam żywot łáski twoiey, i pomnoż onę w nas, ábyśmy żyli w tobie, przez ciebie, i dla ciebie.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Odebráliśmy wszystko, co iest w nas, z zupełności, ktora iest w Chrystusie JEZUSIE.

U S. Juná w Rożez. 1.

1. UWaż: że Bog Ociec dawszy swego Syná przez táiemnicę Wcielenia, áby był Zbáwicielem świátá, i náprawicielem szkod z grzechu uczynionych, opátrzył go wszystkiemi własnościámi, i doskonáłościámi potrzebnemi do tego kresu; wlał w iego świę-

świętą náturę ludzką, zupełność wszystkich łask, postánowił go głową swoiego Kościołá, i chciał, áby przez niego, mielismy część w iego łáskách, i áby iáko głowá wlewáł ustáwicznie żywot y cnotę w swoie ciáło duchowne, ktore iest Kościoł, y we wszystkie członki i części onego, to iest, w wiernych.

Uznay o Chrześciáninie (mowi ieden Swięty Ociec) do iák wysokiey dostoyności Bog cię podniosł; uważ iákiego iesteś członkiem, i ktora iest głowá tego ciáłá, á strzeż się, ábyś nie zesromocił tey głowy, áni poniżył twoiey godności, przez iáki uczynek nieprzystoyny i niegodny chárakteru, ktoryś odebrał przez Chrzest.

2. Uważ, że iáko Chrystus JEZUS wypełnił doskonále wszystkie powinności głowy, przeciwko swoim członkom, ktore są wierni ludzie, udzieláiąc im bez przestánku swoiey cnoty, i swoiey łáski; ták oni wzáiemnie oddáć mu wszystko to, co powinni, iáko swoiey głowie; potrzebá áby mieli ściśle ziednoczenie z tą Boską głową przez miłość, i onemu podlegáli przez doskonáłe posłuszeństwo, i uniżoność, iego świętey woli.

Ponieważ tedy w tey iesteś dostoyności że ieśteś członkiem tey świętey głowy, prośże iey często, iáko Kápłan we Mszy prośi imieniem cáłego Kościołá áby niedopuszczáłá, żebyś od niey kiedy był odłączony, uprászay iey, ábyć dáłá serce umieiętne, i skłonne do káżdego wzruszenia łáski Duchá iego Swiętego.

3. Uważ, że ábyś był godnym człowiekiem tey świętey głowy, nie dosyć onę kocháć i szánowáć, ále potrzebá onę bronić, y wstrzymywáć iey interesy, i sprzeciwić się temu wszystkiemu, co by iey mogło uszczerbić. ábo cále zniszczyć chwałę i część, iáko członki zástáwiáią się dla záchowánia i obrony głowy.

Wzbudź tedy w sobie tę miłość i żárliwość, ktorą mieć masz, ábyś bronił honoru Chrystusa, i stárał się o pomnożenie iego chwały. Uprászay tego Swiętego Zbáwicielá, áby dla tego zápalił w sercu twoim ten ogień święty, ktory przyszedł wzniecáć ná ziemi.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Oto Báránek Boży, oto ten, ktory głádzi grzechy świátá. u S. Janá w Rozdź. 1.

1. UWaż, że Chrystus JEZUS iest názwány Báránkiem Bożym, ábyś poznał, że on miał własności mistycznego Báránká, ktore mu były potrzebne do spráwowánia zbáwienia ludzkiego. A naprzod, iáko Báránek iest łáskáwy i skłonny do wszystkiego, co chcesz z niego uczynić, nie sprzeciwiá się w niczym i ták Chrystus był powolny do woli swego Oycá niebieskiego, zstąpił z niebá ná ziemię, nie ážeby czynił swoię wolą, ále áby czynił wolą tego, ktory go posłał; stał się posłusznym áż do śmierci, i był prowádzony ná mękę iáko Báránek, nie uskarżáiąc się bynaymniey, áni nie sprzeciwiáiąc. A przez tę cnotę posłuszeństwá, náprawił nieposłuszeństwo i rebellią pierwszego człowieká, i wszystkich iego potomkow.

Náucz się od tego Báránká Bożego tey cnoty posłuszeństwá: dość czyniłeś wolą włáſną przed tym, czás ábyś począł być posłusznym Bogu, i ábyś się iego poddał woli.

2. Uważ, że iáko Báránek, iest źwierzęciem niewinnym, ktory nikomu nic nie winien, áni nikomu nie szkodzi; ták JEZUS był spráwiedliwym, i niewinnym, ktory nigdy nie popełnił żadnego grzechu, i w ktorym nie znaydowáłá się żadna niespráwiedliwość. On był Swiętym Swiętych, doskonáłym wizerunkiem wszystkich cnot i świątobliwości.

A ty co iesteś? iżáli nie byłeś poczęty w grzechu? iżáli nie urodziłeś się synem gniewu i potępienia? twoie życie iżáli nie iest pomázáne, i záráżone występkámi?

Upokorzże się tedy, uznawáiąc twoię nędzę, á proś tego Báránká Bożego, áby zgłádził twoie grzechy, i ážebyć udzielił swoiey niewinności i spráwiedliwości.

3. Uważ, iż Báránek iest sposobny do ofiáry, i dla tego Bog postánowił był w stárym testámencie, áby mu ofiárowano iednego co-

go codzień to nam przeznaczáło, że Chrystus iáko ieden mistyczny Báránek, miał bydź ofiárowány ná ofiárę, i zábity dla odpuszczenia grzechow wszystkiego świátá.

Uznay tedy, iák wiele powinieneś niewinności i záslugom tego Swiętego Báránká, á nie opuszczay żadnego dniá żyćia twoiego, w ktorybyś mu nie oddał dzięk, że raczył wylać swoię krew, i łożyć życie swoie, dla twoiego zbáwienia.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Tenci to iest, ktoremum ia nie godzien upadłszy ná ziemię, rozwiązáć rzęmyczek u trzewikow iego.

u S. Janá w Rozdz. 1.

1. UWaż, iák wielka i przewyższáiąca wszystkie iest wysokość i świątobliwość JEZUSA Chrystusá, ktorą Jan S. nam temi słowy pokázuie, bo lubo ten Swięty poprzedziciel był poświęcony w żywocie, lubo odebrał ták wielki dostátek łask, że żaden między synámi ludzkiemi nie powstał większy nád niego, przecię iednák wyznawa, że nie iest godzien, upádłszy ná ziemię, rozwiązáć rzemyczek trzewikow iego; to iest, że nie iest godzien w naymnieyszey rzeczy usłużyć mu.

A ty ktory iesteś dáleko oddalony od cnoty i doskonáłości tego wielkiego Swiętego, co masz mowić? iżáli nie prawdá, że nie iesteś godzien być názwánym sługą Chrystusa? i że bárdzo szánuie cię, gdy ten Swięty Zbáwiciel dopuszcza, że mu w naymnieyszey rzeczy służysz.

2. Uważ co zá zdánie masz mieć o sobie, gdy się gotuiesz przyiąć Ciáło JEZUSA Chrystusá w Swiętey Kommuniey: iuż cię nie obowięzuie do tego, ábyś tám odwiązał rzemyczek trzewikow iego, ále ábyś się złączył naydoskonáley i nayściśley z nim; ták dálece, ábyś się złączył i w nim mieszkał, á on w tobie.

Nie mász tedy słuszney przyczyny Kościoł, że áby cię przygotowáł do przyięcia ták wielkiego SAKRAMENTU, teć każe

mowić

mowić słowá: Pánie nie iestem godzien, ábyś wszedł do przybytku sercá mego. Czyli nie powinieneś mawiáć, ábo słysząc mowione od Kápłáná imieniem twoim te słowá, upokorzyć się i uniżyć przed ták Swiętym Pánem, przez naygłębszą pokorę, i záwziąć Nowe áffekty miłości ná uczczenie iego wielkości i miłości, ktorą osobliwie pokázuie w tey táiemnicy.

3. Uważ, iák wielka muśiáłá być cnotá i doskonáłość Nayświętszey Pánny, ktora byłá wybrána od Bogá, nierozwiązáć rzemyczek u trzewikow, ábo oddáć iáką prostą usługę swemu synowi, ále być naygodnieyszą Mátką tego Swiętego Zbáwiciela.

Co rozumiesz, do iák wysokiego stopniá łáski i świątobliwości byłá wywyszona? áby byłá przyszłá do ták zacney, i wysokiey dostoyności. A zátym co rozumiesz, iák wielką część i uniżoność powinieneś oddawáć iey, iáko Mátce Bożey, z iák wielkim nabożeństwem i ufnością masz uciekáć się do iey protekcyi, i wzywáć rátunku iey przyczyny?

MEDYTACYA
Ná Niedzielę III. Adwentu.

Posłáli Zydowie z Ieruzálem Kápłány i Lewity do niego, áby go spytáli, ktoś ty iest?

u S. Jana w Rozd: 1.

1. UWaż, że gdy cnoty Janá Swiętego w ták wielką wpráwiły powagę osobę iego, iż siłá ludzi rozumiáło, że on był Messyasz, i dla tego Zydzi posłáli do niego Lewity i Kápłány, áby dowiedzieli się od niego samego ktoby był? ten wielki Swięty pokazał przez swoię odpowiedź prawdziwą, i szczerą pokorę sercá swoiego, iáwnie wyznáiąc, że on nie był Messyasz, i nie mogł znieść tego, áby rozumiáno o nim, czym nie był, i że mu wyrządzano część, ktora do niego nie należáłá.

O iáko máło tákich! ktorzyby niechcieli, áby ich prożnie chwalano, i ktorzyby szczerze gárdzili chwałą, ktora im oddáie się, lubo częstokroć większa nád ich zasługi. Mow tedy z Prorokiem,

ále mow cáłym sercem. Nie mnie to Pánie, ále Imieniu twemu świętemu, ma być oddána wszystká część i chwała.

2. Uważ. że Jan Swięty nie tylko oświádcza, że nie iest Messyaszem, ále też i niechce, áby go rozumiano być Eliaszem, áni iákim Prorokiem, lubo mogł był przywłaszczyć słusznie sobie te dwá názwiská, ktore mu są dáne w Ewángelii.

Náucz się z tąd, że ten ktory iest prawdziwie pokorny, nie tylko niechce czci, ktora mu nie iest powinna, ále też strzeże się iáko może i tey, ktorą mogłby słusznie sobie przywłaszczyć. Uważ ieżeli ty iesteś w tey dyspozycyi.

3 Uważ, że Swięty Jan postępuie ieszcze dáley, i gdy ná niego nácierano, áby odpowiedział kto był? nie mowi, że był Synem Zácháryaszá z pokolenia Lewi; áby ten, ktory iest prawdziwie pokorny nie szczycił się z swoiey rodziny, áni z swych rodzicow, áni z inszych przymiotow swoiey familii: mowi tylko, że był głosem tego, ktory woła ná puszczy, áby dał znáć, że iáko głos nie ma żadney istności, áni substáncyi z śiebie samego, ále że wszystko ma od tego, ktory go wydáie; ták on chciał, áby rozumiano było o nim, iż on był iedno nic z śiebie sámego, ále że cokolwiek mowił, ábo czynił, miał wszystko od Bogá.

Náśláduy tego wielkiego Swiętego, á uznay szczerze, że z śiebie sámego niczym iesteś, nic nie możesz, i że ieżeli masz co dobrego w sobie, to iest skutek łáski Boskiey, i dar iego miłosierdźia.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Anioł Gábryel iest posłány od Bogá, do Miástá Názáret, do Pánny poślubioney mężowi.

u S. Łukaszá w Rodz. 1.

1. UWaż, że gdy czás skonczył się, w ktorym Bog postánowił był wypełnić táiemnicę Wcielenia Syná swoiego, chciał, áby iego zamysł poznáłá Nayświętsza Pánná, ktorą był obrał, áby byłá Mátką tego Syná iego; i dla tego posłał do niey iedne-

go z ſwoich Aniołow, áby iey zwiáſtował tę ſzczęſliwą nowinę, i áby wziął iey zezwolenie ná to, czego było potrzebá z iey ſtrony. Zádziwuy ſię ſłodſkości i wdzięczności, z ktorą ſobie Bog postępuie w wykonániu ſwoich zamyſłow: mogł był to ſpráwić cále powagą ſwoią, mogł roſkazáć obowiązáć, mogł wykonáć ſwoy zamyſł nie oznáymuiąc go nikomu, ále dobroć iego niechce ták ſpráwowáć rzeczy; i lubo ieſt naywyżſzy Pan, podoba ſię mu wykonywáć rzeczy z námi wdzięcznie, i bez náruſzenia náſzey woli.

O Pánie! iáko Duch twoy ieſt wdzięczny, iáko ſpráwy twoie ſą miłościwe! Ktoż ieſt, kto ſię cáłym ſercem ſwoim nie podda wſzyſtkim twoim zamyſłom zbáwiennym, i miłośierdziu, ktore maſz ná nas?

2. Uważ okoliczności tego poſelſtwá, ieſt to Bog nieſkończony w mocy, i Máieſtacie, ktory poſyłá pierwſzego z Xiążąt Rayſkich do iedney młodey Pánny, nieznáiomey świátu, ále bárdzo iáſney przed oczámi Boſkiemi, dla wyſokich cnot, ktore wzruſzyły tego wielkiego Monárchę, áby ią przełożył nád wſzyſtkie corki naywiękſzych Krolow ziemſkich. O iáko częſto przytráfia ſię, że ci, ktorzy ſą w zgárdzeniu świátá, ſą w wielkiey wadze u Bogá, i że więcey dáleko waży być wielkim przed Bogiem, ániżeli pokázowáć ſię przed oczymá ludzkiemi.

3. Uważ przyczynę tego poſelſtwá, ktora byłá nie inſza tylko doſtąpić zezwolenia tey Pánny ná wybránie, ktore uczynił Bog oney, áby byłá Mátką Syná Bożego. Iáka godność! iákie ſzczęście temu nayświętſzemu Stworzeniu! że Bog obchodzi ſię tákim ſpoſobem z nią, że chce záżyć oney ná wykonánie ták chwalebnego zamyſłu. Ale iákie ſzczęście tobie, że Bog ráczy poſyłáć ci ták częſto poſelſtwá przez ſwoie nátchnienia, i przez ſwoie łáſki, i że cię wzbudza, ábyś ie odebrał do duſze twoiey, i áby był Pánem i ośiągnicielem iedynym twoiego ſercá, á iákie nieſzczęście tobie, ieżeli gárdziſz podárunkiem iego miłośierdzia, ieżeli ſtáieſz ſię głuchym ná iego ſłodkie mowy, i ieżeli niechceſz zezwolić ná to, co on prágnie od ciebie, dla twego zbáwienia.

ME-

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Wszedłszy tedy Anioł do Przenayświętszey Pánny, rzekł iey; Zdrowáś łáski pełná, Pan z tobą. Błogosłáwionáś ty między niewiástámi.

1. UWaż słowá, ktoremi Anioł pozdrowił Przenayświętszą Pánnę. Naprzod rzekł iey, że iesteś pełna łáski: iákoby rzekł, że Bog wylał ná nię obfitość swoich dárow naydroższych, że byłá pełna wiáry, nádzieie, i miłości i wszelkich cnot, że ośiągnełá duszy swoiey naycelnieysze łáski, i że serce iey było iáko ieden święty skárbiec, w ktorym zámknięte były skárby nieoszácowáne świątobliwości.

O! Nayświętsza i naymiłośiernieysza Pánno, racz, áby ná sercá násze spłynęłá iáka máła cząstká tych łask, ktoremi cię Bog obdárzył, i áby twoiá obfitość dopełniłá naszego niedostátku i ubostwá.

2. Uważ słowá nástępuiące, Pan z tobą: to iest, że tá Nayświętsza Pánná miáłá szczęście być nayściśley złączoną z Bogiem przez związek naydoskonálszey miłości, i że i przedtym, ániżeli poczęłá Syná Bożego w swoim Pánieńskim żywocie, to Swięte Ciáło było Kościołem żywym Bostwá. O! iákie szczęście duszy być z Bogiem, á iákie nieszczęście oney, być oddzieloną od Bogá. Proś pokornie tey nieskończoney dobroci, áby cię uchowáłá od tego oddalenia ták nieszczęśliwego, i cokolwiek się przyda, oświádczay się z tym záwsze, że niechcesz opuścić Bogá, áni od niego bydź oddaloną.

3. Uważ te drugie słowá Anielskie do Przenayświętszey Pánny: Błogosłáwionáś ty między niewiástámi: to iest, że iáko naybłogosłáwieńsze stworzenie, przez przywiley osobliwy, ktory nie był dány żádney osobie z iey płci ośiągnełá wespoł błogosłáwieństwo Pánienstwá, i błogosłáwieństwo płodnośći, i że przez nię mamy, że nam Bog udzielił owocu żywotá, ktory nas wybá-

wił

wił z przeklęctwá, á obdárzył nas wszelkim błogosłáwieństwem.

Błogosławże tedy tę, ktorą Bog chciał, áby byłá naybłogosłáwieńszą między wszystkiem stworzeniem; prágniy, áby byłá bárdziey á bárdziey uczczona i uwielbiona w niebie i ná ziemi ná większą część, i ná większą chwáłę tego; ktory ią tym uczynił, czym iest: á upraszay tey Pánny naybłogosłáwieńszey, ábyć dla ciebie dostąpiłá łáski, bydź z liczby tych, ktorych JEZUS Chrystus názywa błogosłáwionemi swoiego Oycá.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.
Swięta Pánná usłyszáwszy słowá Anielskie, zátrwożyłá się, i myśliłá, coby to było zá pozdrowienie?

1. UWaż, iż nie czytamy w cáłey historyi Ewángelii, żeby S. Pánná kiedy zátrwożyłá się wiákim przypadku nieszczęśliwym, i niepospolitym, álbowiem oná záwsze miáłá duszę swoię w pokoiu, we wszystkich naywiększych przeciwnościách i utrapieniu Herodá, w ucieczce do Egiptu, w zgubie Syná swoiego w Ieruzalem, á ná ostátek we wszystkich swoich przykrościách, i uciskách naynieznośnieyszych, ktore ponosiłá pod czás męki, i śmierci Syná swego. Nie było nic tylko iedná rzecz, ktora mogłá byłá zátrwożyć i z álterowáć pogodę, iey duszę, to iest w ten czás, gdy słyszy że ią chwalą; lubo to był Anioł niebieski, ktory iey tę dawał chwałę, nie mogłá iey iednák słucháć bez zátrwożenia się: ták wielka i doskonáła byłá pokorá iey sercá.

A ty przeciwnym sposobem trwożysz się pospolicie dla naymnieyszego słowá nagány i wzgárdy, ktoreć mowią, i nie słuchasz nic ták mile i z chęcią; iáko gdy cię chwalą. O! Pánno naypokornieysza, dostąp dla nas łáski, wykorzenić tę nádętość skrytą w nas, á náśládowáć twoiey pokory.

2. Uważ, że Anioł postrzegłszy zátrwożenie i wzruszenie tey nayczystszey Pánny, mowi iey, nie boy się o MARYA, álbowiem to iest włásność Duchá Bożego uspokaiáć zátrwożenie i oddaláć strách z dusz nászych. Iest to chárákter, i znák dobrego nátchnie-

nia

nia, gdy rodzi pokoy Duchá, i gdy nas wzbudza do doſkonáłey i zupełney ufności w dobroci Bogá. Przeciwnym ſpoſobem fałſzywe nátchnienia złośliwego duchá, czynią záwſze nieſpokoyność i zámieſzánie w ſercách náſzych, i poſpolicie nas przyprowadzáią, ábo do wielkiego rozumienia o nas ſamych, ábo do nieufności w Boſkim miłośierdziu.

Uważayże to dobrze záwſze, nie ſłuchay wſzyſtkich twoich myśli, áni wſzyſtkich chęći ſercá twego, nie wierz wſzelkiemu Duchowi (mowi S. Apoſtoł) ále probuy duchow, ieźli ſą od Bogá. Proś o iego świáтło i o łáſkę, ábyś dobrze uczynił to doświadczenie i rozeznánie.

3. Uważ, iák bárdzo ſłodkie to drugie ſłowo, ktore przydał Anioł, áby uſpokoił duchá Pánny: Známázłás łáſkę u Bogá. O iáka pociechá tey nayświętſzey duſzy! być ubeſpieczoną imieniem ſamego Bogá, że ználázłá łáſkę u niego, i że byłá naywdzięcznieyſzą w oczách iego Boſkiego Máieſtatu. Pátrz ktore máią być iedyne twoie pretenſye w tym życiu: ználeść łáſkę u Bogá, podobáć ſię Bogu, być według ſercá Boſkiego; to ieſt, ná co maſz łożyć wſzyſtkie twoie ſtáránia, i wſzyſtkie twoie pilności; oprocz tego, wſzyſtko co możeſz czynić, ábo uſadzić ſię ná co, nic ieſt, tylko prożność, i niepotrzebne utrapienie duchá.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Oto poczznieſz w żywocie i porodziſz Syná, i názwieſz Imię iego JEZUS, á ten będzie wielkim, i Synem naywyſzego názwány będzie.

1. UWaż wielkości i doſtoyności tego Boſkiego Syná, ktorego Nayświętſza Pánná miáłá począć w żywocie i porodzić. Naprzod Anioł mowi, że będzie názwány JEZUS, to ieſt Zbáwiciel. Otoż pierwſzy tytuł czci Syná Bożego przychodzącego ná świát, tytuł ktory on nayoſobliwſzym ſpoſobem kochał, luboby go też miał przypłácić, dla wielkiey miłości, ktorą nas umiło-

miłował. Anioł przydáie, że będzie wielki, bez żadnego ográniczenia, wielki w mądrości wielki w mocy, wielki w świątobliwości, wielki wmiłośierdziu i miłości, wielki we wszelákich cnotách. Ná ostátek rozpowiáda, że będzie Krolem, i że iego Krolestwo będzie wieczne i bez końcá. Błogosław Bogá i dziękuy onemu, żeć dał zá Zbáwicielá iednego Kroiá ták mocnego, i ták cudownego, we wszystkich swoich dostoynościách. Gotuy się oddáć mu część wiecznego poddáństwá, ktora iest powinná iego naywyższemu Máiestatowi.

2. Uważ, że Swięta Pánná usłyszáwszy o tych wszystkich ták wielkich rzeczách, ktore Bog chciał uczynić w niey, i przez nię, serce oney dla tego nie podniosło się w pychę, áni dopuściłá się uwieść prożnym upodobániem w tych wszystkich godnościách i dárách, ktoremi Bog ią obdárzyć chciał, ále naypokornie rozumieiąc o sobie, wprzod, áńiżeli ná co zezwoliłá, wywiáduie się od Aniołá, iáko to miáło się spełnić w niey, ponieważ czystość swoię Bogu záślubiłá. Náucz się z przykłádu tey nayświętszey i naymędrszey Pánny, ábyś áni kończył, áni poczynał iáką spráwę wielką ná chwałę Bogu, áżbyś wprzod o niey dobrze pomyślał, i przeyrzał śrzodki sposobnieysze do wykonánia oney, nie odrywáiąc się iednák od inszych twoich powinności.

3. Uważ, iáko Anioł obiáśnił Swiętey Pánnie dostátecznie sposob, iákim miáłá się wypełnić w niey tá táiemnicá, mowiąc iey, że się to stáńie przez moc Duchá Swiętego, ktory miał zstąpić ná nie; ták dálece, że bez żadnego uszczerbku iey Pánieństwá, miáłá począć, i porodzić tego Syná Bożego, i być Pánną oraz i Mátką.

Zádziw się sposobowi, mądrości i wszechmocności, ktory Bog pokazał w tey táiemnicy, wykonywáiąc swoie zamysły ták wdzięcznym sposobem, á iednák skutecznym, i przygotowywáiąc wszystkie mocnie, á mile. Záweźmiy nowe prágnienie, oddáć doskonále śiebie sámego opiece, i opátrzności Boskiey z cáłą ufnością, że oná wszystko wykona z błogosłáwieństwem, co możesz pomyślić, ábo spodziewáć się.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Oto ia ſłużebnicá Páńſka niech mi ſię ſtánie według ſłowá twego.

1. UWaż wyſokie cnoty, ktore Swięta Pánná wykonáłá w tey odpowiedzi, ktorą uczyniłá Aniołowi, á naprzod iey wielką wtárę, wierzyłá álbowiem bez wątpienia temu wſzyſtkiemu, co iey było oznáymiono imieniem Bogá; to ieſt, że Syn wieczny miał ſię ſtáć Człowiekiem, że Dzieciątko ktore miáłá w żywocie począć i porodzić, miáło być prawdziwym Bogiem; że miáłá począć i porodzić bez náruſzenia Pánieńſtwá ſwego, że miáłá być Mátką i Pánną weſpoł. Vwierzyłá w te wſzyſtkie táiemnice z doſtáteczną uniżonością rozumu ſwęgo, i uczyniłá ták doſkonáły ákt wiáry, nad ktory doſkonálſzego nie uczyniłá żadna wierna duſzá. Náucz ſię poniżáć i poddáwáć rozum twoy táiemnicom, ktoreć Bog przez Kościoł ſwoy pokázuie, i onych cię náucza, á proś go, áby ráczył záchowáć i pomnażáć w tobie dar wiáry.

2 Uważ przedziwną pokorę, ktorą Swięta Pánná pokazáłá w tychże ſłowách; Widzi ſię być obráną od Bogá zá Mátkę Syná ſwego, á przęcię miánuie ſię nayniżſzą ſłużebnicą, i wyznawa to ieſzcze bárdziey ſercem, ániżeli uſtámi, rozumieiąc ſię niegodną być Mátką tákiego Syná, á bárdzo uczczoną być nayniżſzą ſłużebnicą: wiedziáłá dobrze o tym, co Duch S. przez uſtá Mędrcá powiedział; że tym bárdziey trzebá ſię poniżáć, im bárdziey kto ſię widzi być podwyżſzonym: y chciáłá zácząć wykonáć to, czego iey Swięty Syn miał náucząć; iż trzebá záwſze obieráć mieyſce nayniżſzę.

Stáray ſię, ábyś wielki poſtępek uczynił z ták piękney náuki, á náucz ſię, od Syná Mátki iáko maſz ćwiczyć ſię w cnocie pokory.

3. Uważ doſkonáłe poſłuſzeńſtwo, ktore Swięta Pánná wykonáłá w tychże ſłowách: bo ſkoro tylko uſłyſzáłá z uſt Aniołá, czego od niey Bog potrzebował, i dowiedziáłá ſię o ſpoſobie, iá-

kim

kim chciał to wykonáć. ná tychmiaſt bez odwłoki, i bez inſzego dowiadowánia ſię, poddáłá ſię cále Boſkiemu ſporządzeniu, ufáiąc cáłkowicie, poświęcáłá ſię z cáłego ſercá Bogu ná wykonánie iego zámyſłow, ni oglądáiąc ná żadną inſzą rzecz, tylko áby byłá wykonáłá iego náyświętſzą i naydoſtoynieyſzą wolą.

Náśláduy tey wyſokiey cnoty, á mow często z máłym Sámuelem, oto ia Pánie gotow ſłucháć cię; ábo z Swiętym Páwłem co chceſz ábym uczynił Pánie?

MEDYTACYA
Ná Sobotę.
Słowo ſtáło ſię Ciáłem i mięſzkáło między námi.
U S. Jáná w Rozd. 1.

1. UWaż, że ledwo tylko Swięta Pánná zezwoliłá. Duch Swięty uformował z iey nayczyſtſzey krwie ciáło doſkonále rozrządzone i wtymże momencie to ciáło będąc ożywione duſzą rozumną, było złączone z oſobą Słowá przedwiecznego; i tym ſpoſobem Bog ſtał ſię człowiekiem, á tá naybłogosłáwieńſza Pánná byłá uczczona doſtoynością Mátki Boſkiey.

Rozmyśláy nieco, ktore w ten czas myśli były tey Nayświętſzey duſze, iákiemi iáſnościámi byłá nápełniona od tego, ktory ieſt świátłością świátá: iákie rádości i pociechy uczułá w ſwoim ſercu, widząc wypełnienie tey táiemnice pożądáney od ták wielu wiekow, i iáką chwałę i błogosłáwieńſtwo oddáwáłá Bogu. Stáray ſię bydź teyże myśli, uprаſzay o iáki máły promień tego Boſkiego świátłá, ábyś poznał wielkość i zacność tey táiemnice.

2. Uważ, że w tymże momencie, gdy Słowo przedwieczne wcieliło ſię wżywocie Przenayświętſzey Pánny, wſzyſcy Aniołowie, i wſzyſtkie Hierárchie Niebieſkie iey wyrządzáły cześć w tym nowym ſtanie, i oddáły doſkonáły ukłon:

Złącz ſię myślą i áffektem z temi błogosłáwionemi Ducháмi, i odday Pokłon z wielką pokorą Słowu Boſkiemu, ktore ſtáło ſię ciáłem, uznay ie zá twego naywyżſzego Páná i Zbáwicielá, od ktorego maſz twoię iſtność i życie, i od ktorego ſpodziewaſz ſię

 mieć

mieć wieczne zbáwienie; poddáy mu fię cále we wßytkim co ieſteś, i ofiáruy ſię, i poświęć doſkonále ná iego uſługi.

3. Uważ wielkie pożytki: ktore wſzyſtká nátura odebráłá z wypełnienia tey Táiemnice; ponieważ przez Wcielenie Słowá Boſkiego, wſzyſcy ludzie odebráli moc, być ſynámi Bożemi, á zátym być dziedzicámi iego chwały, á wſpoł dziedzicámi JEZUSA Chryſtuſa.

Rozważ pilno, iák wielkie ſzczęście i godność potkáłá cię, że od Bogá ieſteś uznány zá ſyná iego, i że maſz práwo názywáć tym imieniem ſłodkim Bogá, Oycem twym. Uznay iák wiele powinieneś twoiemu Zbáwicielowi, ktory raczył przy ſwoim Wcieleniu, twoim ſtáć ſię brátem, á zátym uczynił cię uczeſtnikiem wſzyſtkich ſwoich dobr: á nayoſobliwſzym ſpoſobem dał ci práwo, że maſz zá Mátkę twoię tę nayświętſzą Pánnę, z ktorey on ſię národził. Pátrz iáką część, i uſługi powinieneś oddawáć tákiey Mátce, z iákim nabożeńſtwem i ufnością maſz uciekáć ſię pod iey obronę.

MEDYTACYA
Ná IV. Niedzielę Adwentu.

Gotuycie drogi Pánu, czyńcie owoce godne pokuty.
U S. Łukaſzá w Rozd. 3.

1. UWaż, że Kościoł prágnąc cie wzbudzić do godnego przygotowánia, ábyś obchodził nabożnie i pożytecznie Swięto Národzenia Syná Bożego, dziś dáieć ſłyſzeć głos iego poprzedzicielá, przez ktory nápomina cię do naypotrzebnieyſzego ze wſzyſtkich przygotowánia, to ieſt, ábyś czynił owoce przynależyte pokuty; bo ieżeli chceſz, áby ten Swięty Zbáwiciel národził ſię duchownie w tobie przez ſwoię łáſkę, potrzebá zgłádzić i wykorzenić z twoiego ſercá wſzyſtko, co ieſt przeciwnego iego Duchowi, i iego łáſce i miáſto uczynkow śmierci, ktore czyniłeś, chce ábyś przez pokutę wydał uczynki żywotá.

Proś tego świętego Poprzedziciela, ábyć otrzymał przez ſwoię przyczynę iáki rátunek oſobliwy Boſkiego miłośierdzia, ábyś wydał owoce godne pokuty,

3. U-

3. Uważ, ktore ſą nayprzednieyſze owoce i ſkutki, ktore cnotá pokuty ma rodzić w twoiey duſzy; święty Poprzedziciel cię uczy onych, gdy mowi, że potrzebá, áby pádoły były nápełnione, á gory i págorki były zniżone: áby drogi krzywe były zproſtowáne, i áby te ktore ſą chropowáte, były ogłádzone: to ieſt, potrzebá ábyś prácował, podnoſząc twoie niedbálſtwo i niſkość umyſłu przez nową żárliwość, i wynioſłość twoiego duchá przez ſzczerą pokorę, ábyś uproſtował przewrotność twoich zamyſłow, przez prawdziwą proſtotę ſercá, áżebyś nie żáłował pracy utorowáć, i oſłodzić, przykrość i twárdość twoich páſſyi i humorow przez ćwiczenie w umartwieniu, i w miłości.

Pátrz, z kąd maſz zácząć prácowáć w ſobie ſamym, ábyś zgotował drogę Pánu, i ktore ſą niedoſkonáłości bárdziey niebeſpieczne, ktorym maſz zábieżeć przez pokutę.

3. Uważ, iákie ſą łáſki i błogoſłáwieńſtwá oſobliwe, ktore ſą deſtynowáne Duſzom, ktore ſię przygotowywáią ták iáko powinny, áby dobrze obchodziły uroczyſtość Národzenia tego Boſkiego Zbáwicielá, dla wzbudzenia tym bárdziey ciebie ſamego do iák naylepſzego przygotowánia. Krolowie i Xiążętá źiemſcy, wyświádczaią poſpolicie ſwoie ſzczodrobliwości, gdy obchodzą dzień národzenia ſwego. Herod obiecał dáć w ten dzień połowę ſwoiego kroleſtwá iednemu mizernemu ſtworzeniu, że uczyniło iednę rzecz, ktora mu ſię podobáłá; iáko dáleko więcey maſz ſię ſpodziewáć, że Krol niebá pokaże nową ſzczodrobliwość ſwoich dárow, i łaſk podług iego poſpolitey wielmożności, ieżeli ták ſię przygotuieſz, że mu ſię upodobaſz do godnie obchodzenia Národzenia iego.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

MARYA poſzłá z ſkwapliwością przez gory do miáſtá Iudzkiego. U S. Łuk. w Roz. 2.

1. UWaż, że Syn Boży będąc Wcielony, ieſzcze w żywocie ſwoiey Nayświęt: Mátki począł wykonywáć urzą. Odku-

pi-ie-

ciełá, gdyż miłość naygorliwſza, ktorą miał przeciwko ludziom niedopuſzczáłá mu odwłoczyć więcey. A przeto poſtrzegſzy tego, ktory miał być iego poprzedzicielem, w ſtanie mizernym grzechu pierworodnego, odważył ſię iść ſam, áby go z niego wyrwał, i áby go poświęcił przez ſwoię łáſkę.

Podziękuy temu Swiętemu Zbáwicielowi, zá to miłoſierdzie i łáſkę, ktorą pokazał nád ſwoim poprzedzicielem, proś go áby podobne uczynił ci miłośierdzie, przychodząc ochotnie ná twoy pośiłek, áby cię wybáwił z twoich niedoſkonáłości, i poświęcił cię przez ſwoię łáſkę.

2. Uważ, że Pan náſz mogł poświęcić łácno ſwoiego poprzedzicielá nie wychodząc z Miáſtá Názáret, á przecię chciał, áby iego Swięta Mátká Poſzłá náwiedzić Swiętą Elżbietę, ná ćwiczenie ſię w pokorze i w miłości, i ázeby tá Swięta Pánná w tym miáłá ſwoię cząſtkę, i żeby to było przez iey przyczynę, áby był udzielił łáſki i świątobliwości S. Janowi i iego Mátce. Náucz ſię z tego przykłádu, iáko maſz weſpoł łączyć te dwie cnoty, i ćwiczyć ſię z Duchem pokory w uczynkách miłoſiernych przeciwko bliźniemu.

Uznay tákże, że iáko Syn Boży przyſzedł do nas przez ſwoię Nayświętſzą Mátkę, ták też my przez nię, i przez iey przyczynę mamy iść do niego.

3. Uważ gorliwą żárliwość, z ktorą tá Błogoſłáwiona Mátká wſpoł prácuie z ſwoim Synem dla zbáwienia duſz, z iákim áffektem i pilnością wybiera ſię w drogę, przechodzi przez gory, i podáie ſię ná niewczáſy ták dálekiey drogi, áby ſię tylko dołożyłá do poświęcenia iedney duſze. Upraſzay tey Mátki miłośierdzia, ábyć otrzymáłá iáką iſkierkę tego ogniá Niebieſkiego, ktory iey Syn przynioſł ná świát, i ktory ná ten czás wzniecił w iey ſercu, áby wzbudził w duſzy twoiey prawdziwą żárliwość zbáwienia duſz, i wzruſzył cię do cwiczenia ſię w uczynkách miłośierdzia i miłości.

ME-

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

MARYA weszłá w dom Zácháryaszá, i pozdrowiłá Elżbietę. U Łuk. S. w Roz. 1.

1. Uważ szczęście, ktore S. Elżbietá odebráłá w ten czás, gdy byłá náwiedzona od Mátki Bożey: tá Swięta o tym nic nie myśliłá, że miáłá przyiąc w dom swoy Messyaszá i iego Nayświętszą Mátkę, á oto nad spodziewánie byłá uczczona tym życzliwym Nawiedzeniem. Widzi Mátkę swoiego Bogá, ktora wchodzi do niey, i ktora przynośi iey zbáwienie pokoiu y błogosławieństwá.

Pomyśl nie co iák wiele rázy byłeś náwiedzony od Bogá wnętrznie, w ten czás gdyś o tym nic nie myślił: iák wiele rázy byłeś poprzedzony iego łáską w ten czás, gdyś mniey to zásługował: uznay iák wiele powinieneś temu Boskiemu miłośierdziu, á proś o łáskę, ábyś dobrze záżył iego náwiedzenia.

2. Uważ że nátychmiast gdy Elżbietá S. usłyszáłá słowá Nayświętszey Mátki Boskiey, byłá nápełniona Duchem Swiętym, odebráłá świátło wnętrzne i nádprzyrodzone, ná poznánie tey ktora z nią rozmawiáłá, i iáko drogi skarb. nośiłá w swoim Pánieńskim żywocie, uczułá rádość niewymowną, byłá nápełniona Duchem Swiętym. O iáko náwiedziny Chrystusá, i iego Swiętey Mátki są dáleko rożne od náwiedzin świátá! ktore nic nie przynoszą pospolicie, tylko rozerwánie, i zámieszánie.

Strzeż się tedy iáko możesz konwersácyi niepotrzebnych z ludzmi, á stań się godnym być często náwiedzonym od Bogá.

3. Uważ, że S. Elżbietá odebráwszy Duchá S. poczęłá záraz mowić i chwalić Bogá, i błogosławić tę ktorą był obrał sobie zá Mátkę, mowiąc iey: Błogosłáwiona ćisteś między wszystkiemi niewiástámi, i błogosłáwion iest Owoc żywotá twoiego, á zkądże mi to przyszło szczęście, że Mátká Páná moiego przychodzi do mnie? A to iest co masz czynić, gdy odbierasz iáką łáskę od Bogá, trzebá błogosłáwić tego, ktory ią dáie, i wyznáć to głosem, i wyświádczyć żárliwie twoie uznánie, wspoł prácuiąc wiernie z iego łáskámi.

A uczyniłżeś ták? áleś iák wiele łásk odebrałeś dármo, nie oddawszy Bogu żadnych dzięk, áni żadney usługi. ME-

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Potym rzekłá MARYA: Wielbiy duszo moiá Páná, i rozrádował się Duch moy w Bogu Zbáwićielu moim. *U S. Łuk. w Roz. 2.*

1. UWaż, że Nayświętsza Pánná usłyszawszy chwałę, ktorą iey oddawáłá S. Elżbietá, nic iey ná to nie odpowiedziáłá, ále podniozszy serce swoie ku Bogu, oddáłá te wszystkie pochwały Maiestatowi Boskiemu, uznáiąc, i wyznáiąc, iż to iemu samemu przynależáło. Pátrz iáko masz spráwowáć się w ten czás, gdy przy obecności twoiey mowią iákie słowá ná twoię pochwałę, i wyniesienie, odmień mowę co nayprędzey, á cáłym sercem odday wiernie te wszystkie pochwały Bogu, mowiąc z Prorokiem do niego, Pánie nie nam to, ále twoiemu Imieniu przynęleży wszelka chwałá i część.

2. Uważ, z iákim nabożeństwem i żarliwością Nayświętszą Mátká Boska wyrzekłá tę pieśń cudowną nápisáną w Ewanielii wktorey ták wiele słow, iák wiele płomieni miłości, ktore wychodziły z iey sercá.

A ty iákim sposobem śpiewasz chwałę Bogu? z iákim duchem odpráwiasz Psalmy, Hymny i pieśni Kościelne, iák wiele rozerwánia, iák wiele oziębłości, iák wiele inszych niedoskonáłości znáyduie się we wszystkich twoich powinnościách Zakonnych, ktore oddáiesz Bogu. Záwstydź się, á żáłuy, że iesteś ták máło przychylny do chwalenia Bogá. Uprászay iey Mátki miłośierdzia, áby ć otrzymáłá łáskę nabożeństwá, i gorącości w twoich modlitwách.

3. Uważ iák wiele błogosłáwieństw wylanych było ná cáły dom Zacháryaszá w trzech mieśiącách, pod czás ktorych mieszkáłá tám Swięta Pánná: iákie łáski były udzielone S. Ianowi przed iego národzeniem, iákie pociechy odebrał Pátryárchá Zácháryasz, widząc przez ták długi czás w domu swoim Mátkę Boską, ále iák wielkie były pożytki, ktore S. Elżbietá odebráłá z pobożnego to-

wárzy-

wárzystwá, ktore miáłá z tą naygodnieyszą krewną swoią, ktora iáko iedná Arká Mistyczna sprawowáłá pokoy, obfitość, szczęście, i wszystko błogosłáwieństwo, i łáski ná tym mieyscu, gdzie zostawáłá. Prágniy być uczestnikiem tych błogosłáwieństw, i tych łask, á dla tego skutku, záwezmiy w sercu twoim nową miłość i nowe nabożeństwo przeciwko tey Mátce miłosierdzia, á upraszay iey, ábyś uczuł iákie skutki iey miłości.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Iozef Mąż MARYI będąc człowiekiem spráwiedliwym, niechciał iey roznośić, ále chciał ią ráczey potáiemnie opuścić. U S. Mát. w Roz. 1.

1 UWaż, iáko Swięta Pánná powrociwszy z drogi, ktorą byłá odpráwiłá do Iudzkiey ziemie, dla náwiedzenia S. Elżbiety swoiey pokrewney, i przyszedłszy do Miástá Názáret, ktore było zwyczáynym mieyscem iey mieszkánia, poczęłá się pokázowáć ciężarną, czego postrzegł iey Mąż S. Iozef, ktory niewiedząc ieszcze táiemnice, ktora się w niey zrządziłá, począł bárdzo powątpiewáć; ktore powątpiewánie było mu przyczyną dolegliwości bárdzo cięzkiey, ktorey tákże Swięta Pánná byłá uczestniczką.

Ták Bog doświadcza tych, ktorzy go miłuią, áby ich doskonálszemi bárdziey á bárdziey uczynił, á przez to ich wzbudził do ćwiczenia się w cnotách dostoynieyszych.

Nie iest to znák, że táki człowiek iest w niełásce Bożey, gdy cierpi ucisky i dolegliwości, i owszem iest to świádectwo Boskiey miłości, żeś był wdzięcznym Bogu; Mowi Anioł do Tobiaszá, potrzebá było, áby cię pokusá sprobowáłá. Uczyń ákt wiáry o tey prawdzie, i ugruntuy ią dobrze w twoim rozumie, dla tego ábyś odnośił pożytek z dolegliwości i uciskow, ktoremi podoba się Bogu ciebie dotknąć.

2. Uważ iákim sposobem S. Iozef (ktory iáko mowi Ewángelia) był człowiekiem spráwiedliwym, postępuie sobie w tym rá-

zie? ponośi cierpliwie wszystkie dolegliwośći wnętrzne, ktore uczuwa w swoim Duchu, nie skárży się o to przed nikim, nierozumie źle o swoiey Oblubienicy, nie záyrzy, áni gniewa się, z rostropnośćią dziwną, wszystek w miłośći i słodkośći zatopiony odważa się potáiemnie odeyść od niey, á wszystko spuszcza ná sąd Boski, i ná rząd naymędrszey Opátrznośći iego.

Náucz się y przykłádu tego wielkiego Swiętego, ábyś nigdy nie był prędki do posądzenia bliźniego, ále umiał się záwsze rostropnie i z miłośćią obeyść z nim we wszystkich przypadkách.

3. Uważ wysokie cnoty w ktorych S. Pánná znáydowáłá się w tym rázie, á osobliwie Iey naygłębszą pokorę, kryiąc pod zasłonę milczenia wszystkie wielkie łáski i dostoynośći, ktore byłá odebráłá od Bogá, przyimuiąc dobrowolnym sercem ucisk, ktory uczuwáłá, i uniżenie, ktore przychodziło dla wątpliwośći i podeyźrzenia Iozefa Swiętego. Iey doskonáłe poddánie śiebie samey pokłádáiąc swoy honor, i swoie życie, i co miáłá naydroższego w ręce Bogá, áby on rozrządzał wszystko, według swego upodobánia.

O! iáko dáleki iesteś od tych świętych dyspozycyi, poniewaź nie mogłbyś znieść cierpliwie naymnieyszey urázy honoru twego, bez pokazánia po sobie iákiey niecierpliwośći, záżywáiąc wszystkich twoich sił, ná uspráwiedliwienie śiebie samego.

Náucz się sprzykłádu Nayświętszey Mátki Boskiey, iáko masz się spráwowáć w tych okázyách, i iakim kształtem masz cwiczyć się w pokorze, w milczeniu, w poddániu śiebie samego woli Boskiey.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Anioł pokazał się Iozefowi we śnie, i rzekł mu Iozefie Synu Dawidá, nie boy się że masz Máryą zá Zonę twoię. *U S. Mat. w Rozd. 1.*

1. UWaż, iáko S. Jozef będąc w rostargnieniu myśli, i iuż iuz maiąc wykonác zamysł swoy, Anioł był posłány do niego od Bogá, áby mu opowiedział táiemnicę Wcielenia Słowá Bożego, i wybránie, ktore Bog uczynił z Nayświętszey Pánny Oblubienicy iego, áby byłá Mátką Syná Iego. O!

O! iák dobra rzecz ufáć w Pánu Bogu, álbowiem nigdy nie opuszcza swoich, ále trochę ich wyćwiczywszy w cierpliwości, dáie im kosztowáć słodkości swoich Boskich pociech. Możesz przez się zprobowáć w tobie samym tey prawdy, ieżli chcesz.

2. Uważ, iák wielka byłá rádość S. Iozefa w ten czás gdy usłyszał o ták wdzięcznych nowinách, iákie dziękczynienie oddał Bogu, zá wypełnienie tey wielkiey táiemnice oczekiwáney od ták śiłá wiekow, iák bárdzo poważał się szczęśliwym i uczczonym, że Bog obrał zá Mátkę swoiego Boskiego Messyaszá iego Oblubieńcę, iákim nabożeństwem ofiárował się Bogu ná oddánie wszelákich usług i Synowi i Máryi.

Bądź teyże myśli náucz się od tego wielkiego Swiętego rádowáć się, nie dla prożnych szczęśliwości, i życzliwości świátá, ále dla łask i miłośierdzia, ktore Bog oświadcza tobie, ábo twoiemu bliźniemu. Odday ukłon Słowu Wcielonemu, w żywocie Pánieńskim, iáko w iákim Kośćiele naygodnieyszym, ktory mu był kiedy poświęcony. Ofiáruy się ná oddánie usług, ktore uznasz bydź mu wdzięczne.

3. Uważ, iákim sposobem S. Jozef obchodzi się z Máryą Zoną swoią, uznáwszy wielkie táiemnice, ktore Bog w niey był spráwił; iák bárdzo poważał sobie i szánował iey cnotę, iáki respekt i cześć oney wyrządzał, z iá ą przychylnośćią i nabożeństwem oddawał iey wszelákie usługi, i wzáiemnie, iákie świátłá łáski odbierał z iey świętego towárzystwá. Proś tego Swiętego, ábyć uprośił prawdziwe i doskonáłe nabożeństwo do nayświętszey Mátki Bożey, i łáskę, ábyś náśládował cnot, w ktorych on się ćwiczył w tym świętym towárzystwie.

MEDYTACYA
Ná Wigilią Národzenia Páńskiego.

Szedł Iozef z Názáret do źiemie Iudzkiey, do Miástá Dawidowego z Máryą Zoną swoią, ktora byłá brzemienna. U S. Łuk. w Rozd. 2.

1. Uważ dziwne sporządzenie opátrzności Bogá, ktory przepowiedziáwszy przez Prorokow swoich, że Messyasz miał się

narodzić w Betleem, ná wykonánie tego proroctwá, użył okázyi wyroku Cesarzá Augustá, ktoremu áby dosyć uczynił, Iozef i Swięta Pánná muśieli iść do Betleem.

O iák rożne były zamysły tego Krolá niebieskiego, od zamysłow Cesarzá ziemskiego! bo ten nie myślił o niczym, tylko áby dosyć uczynił swoiey wyniosłośći i swoiey chćiwośći, á Boski Messyasz nie zmierzał do inszego kresu, tylko zostawáć w pokorze, w ubostwie, i wzgárdzie świátá.

Pátrz ktorym zamysłom z tych dwoch, ty chcesz się stosowáć.

2 Uważ, z iáką uniżonośćią i pokorą tá Pánná Swięta i Iozef przed się wzięli tę drogę, áby byli posłusznemi temu wyrokowi; z iáką cierpliwośćią, i iák wdzięcznie ponośili niewczásy podrożne; pod czás chwile przykrey: nie utyskuią, nie mowią żadnego słowá,: przez ktoreby pokazáli mieć iáką przykrość w roskazániu tego Cesárzá báłwochwálce, ábo z postępkow gwałtownych iego urzędnikow.

Náucz się z tego przykłádu, z iáką uniżonośćią i pokorą masz być posłusznym twoim Stárszym, Duchownym i Swieckim, i z iáką chęćią masz ponośic trudnośći, ktore się przydáią podczás w wykonániu ich roskázánia i ustánowienia.

3. Uważ, iákie było przyśćie Swiętey Pánny do Betleem, gdzie ták wielki náćisk ludu ználázłá, i wszystkie mieyscá pospolstwem ták nápełnione, że muśiáłá się z Swiętym Iozefem w iedney iámie schronić zá miástem, gdzie się kryły bestye dla niepogody, Będąc ná tym, mieyscu, uznáłá że to było, to mieysce, ktore Syn Boży obrał sobie ná przyśćie ná ten świát, i czuiąc godzinę swoiego szczęśliwego połogu, poczęłá modlić się wielbiąc wszystkie rozrządzenia Opátrznośći Boskiey, i onym poddáiąc się cáłym sercem swoim, á prágnąc uśilnie widzieć tego Zbáwicielá, ktory miałsię narodzić z niey.

Wnidź wteż zamysły Nayświętszey Pánny, á przygotuy się ná widzenie okiem wiáry, tego Boskiego Messyaszá rodzącego się, i przychodzącego ná ten świát, áby był Zbáwicielem świátá.

ME-

MEDYTACYA
Ná Uroczystość Národzenia PANSKIEGO.

Nayświętsza Pánná będąc w Betleem, spełniły się dni iey, i porodziłá Syná. *U Łuk. S. w Roz. 2.*

1. UWaż; iáko tá godziná ták pożądána do końcá przyszedłszy, w ktorey Zbáwiciel świátá miał się národzić, á Nayśw. Pánná uczuwáiąc zbliżenie swoiego porodzenia, nie przez boleści, iáko insze niewiásty, ále raczey przez obfitość pociech niebieskich, ktore nápełniły iey serce, wtuliłá się w ieden kącik tey szopy, w ktorey musiáłá mieszkáć nie máiąc inszego przytulenia, i tám począwszy się modlić, to Boskie Dziecię wyszło z iey żywotá Pánieńskiego, iáko płomień wychodzi z słońcá i przenika kryształ, by naymniey go nie skruszywszy.

Ktoż iest, co może poiąć, iákie były myśli w ten czás tey Błogosłáwioney Mátki? widząc to Swięte Niemowlątko przed swoiemi oczámi, z iáką pokorą mu się pokłoniłá, z iáką miłością ie obłábiłá, pocáłowáłá, i oddáłá wszelákie usługi. Złącz twoie myśli z myślámi tey nieporownáney Pánny i Mátki, i iák naypokorniey odday pokłon Synowi Boskiemu rodzącemu się i przychodzącemu ná świát dla zbáwienia twego: uczyń mu cáłowitą ofiárę, ze wszystkich rzeczy, ktore masz, i ze wszystkiego co iesteś, á nádewszystko ofiáruy mu swoie serce, i oświadcz mu, że chcesz go naydoskonáley miłowáć, i tu docześnie, i w wieczności.

2. Uważ rożne okoliczności Národzenia Syná Boskiego. Co się tycze mieyscá, iest to iedná iámá, w ktorey kryły się bestye dla czásu niepogody. O iáka pokorá! Co się tycze iego sprzętu, iest obwiniony w ubogie prześcierádełká i pieluszki, lubo iednák białe i chędogie. O iáka miłość ubostwá! Co się tycze czásu, urodził się w nocy. O iák tá noc byłá iásna i świętna! będąc obiáśniona tákim Słońcem.

O Słowo Boskie! niech záświeci iáki promień łáski twoiey w moiey duszy, ábyś oświecił moie ciemności i mnie odkrył, á ráczył

dáć poznánie skárbow nieoszácowánych twoiey pokory i ubostwá, á wzbudził mię do uczczenia ciebie, przez ćwiczenie się w tych dwoch cnotách.

3. Uważ, iákie myśli były S. Iozefá, ktory sam był ták szczęśliwy, że był obecny z swoią Nayświętszą Oblubienicą, gdy Syn Bogá przyszedł ná świát: á nayosobliwiey uważ, iáką, i iák bárdzo doskonáła iego byłá wiárá strony tey táiemnice, iákie było iego nabożeństwo przeciwko temu Boskiemu Dziecięciu, i z iáką należytą bogoboyności uczcił to Dziecię, i iákie dziękczynienia mu oddał imieniem wszystkich ludzi.

Náśláduy tego wielkiego Swiętego, zápátruy się ná tę táiemnicę okiem żywey wiáry, ożywioney gorącym nabożeństwem, á stáray się iákim sposobem nágrodzić niewdzięczność i nieuznánie inszych kreatur, ktore są ná świecie, ktore ieszcze i rázu nie podziękowáły Synowi Bożemu, że raczył się národzić dla ich zbáwienia.

MEDYTACYA
Ná Uroczystość S. Szczepaná.

Nayświętsza Pánná położyłá Syná swego we żłobie, álbowiem nie mogłá ználeść inszego mieysca.

U S. Łuk: w Roz. 2.

1. NAwiedź ieszcze dziśiay Swięte mieysce, gdźie Zbáwiciel świátá chciał národzić się, á uważ, że to mieysce było dálekie od murow Betleemskich, oddalone od gminu i zámieszánia miástá: było to mieysce milczenia i pokoiu, ktore Bog chciał obráć między wszystkiemi mieyscámi świátá, áby było pierwszym mieszkániem swoiego Syná.

Chceszże áby ten Boski Zbáwiciel duchownie národził się w twoiey duszy? i áby záczął żyć w tobie przez swoię łáskę? podobnym sposobem przygotuy się do tego: to iest, niech będzie rekollekcya w twoim rozumie, pokoy i uciszenie w sercu twoim, pomnożenie i milczenie we wszystkich śiłách niższych duszy twoiey.

2. Uważ znowu toż mieysce, á obacz, że to iest mieysce umartwienia i dolegliwości, iest to iedná skáłá, ktora ze wszystkich

stron pokázuie przykrość, gdzie zmysły nie znáyduią żadnego ukontentowánia. Pomyśl trochę z iáką cierpliwością i słodkością Duchá to niebieskie Dziecię tám ponośi wszystkie niewczásy z swoią Nayświętszą Mátką, ktora w swoim połogu Pánieńskim nie ma inszego łożká dla wczásu swego, tylko iednę twárdą opokę.

To było prognostykiem rzeczy przyszłych, ktore przytráfić się miáły nayzacnieyszym członkom mistycznego Ciáłá tego Swiętego Zbáwicielá, á nayosobliwiey temu, ktorego Kościoł dziś odpráwuie Uroczystość, ktory modliwszy się zá swoich prześládowcow, záfnął w Pánu, iáko mowi Pismo, ále to było ná łoku bárdzo twárdym w poyśrzodku kámieni i krzemieni. Y ty tymże sposobem będziesz uznány od Syná Bożego zá iego członek; lecz nie będzie to szukáiąc twoich wygod, i záżywáiąc uciech świátá, ále nosząc krzyż twoy, á náśláduiąc go w iego pracách i uciemiężeniu.

Pomniy co mowi ieden z Swiętych Apostołow, że wszyscy ci, ktorzy po Chrześciáńsku żyć chcą w Chrystuśie, ponośić będą iákie prześládowánie.

3. Uważ, iák wielka byłá żárliwość i odwagá S. Szczepaná, ktory był naypierwszym ze wszystkich Swiętych Męczennikow, ktory wydał życie swoie ná wyznánie Chrystusá Páná, i ktory poniosł státecznie i z miłością niewypowiedziáną pierwszy szturm prześládowánia.

Co za wstyd tobie? widzieć dziś tego Swiętego Męczenniká obiáśnionego ták wielą promieni chwały, i iák wiele wytrzymał rázow od kámieni zádánych, dla obrony Prawdy; á ty niemogłbyś ponieść naymnieyszey przykrości bez uskarżánia się, Nie szukasz tylko wygod swoich we wszystkich okázyách, á ieżeli potrzebá wstrzymáć się od iákiey máłey uciechy, ieżeli potrzebá znieść iáką máłą dolegliwość ná usługę Bożą, z iák wielką ożiębłością to czynisz, iák wiele niecierpliwości po sobie pokázuiesz.

Uprászay tego wielkiego Swiętego, ábyś otrzymał iáką máłą iskierkę tego ogniá Boskiego, ktory łáską wznieciłá w iego sercu; ábyś mogł náśládowáć iego cierpliwości, męstwá, i miłości.

MEDYTACYA

Ná Uroczystość S. Ianá Apostołá, Ewángelisty.

A pásterze byli w oneyże kráinie czuiący, i przestrzegáiący straży nocney nád swą trzodą, á oto Anioł Páński stánął przy nich, i iásność Boża oświeciłá ich.

1. UWaż szczęście tych ubogich Pásterzow, do ktorych raczy Bog posyłáć iednego z swoich Aniołow, áby im opowiedział wesołą nowinę o Národzeniu Syná swoiego. Zádziwuy się miłości tego Boskiego Duchá, ktory umocniwszy rozum tych ubogich ludzi przestrászonych, dáie im náukę towárzyską o táiemnicy Wcielenia Syná Boskiego, i o iego Národzeniu w Mieście Betleem.

Pomyśl trochę, z iáką pilnością, i do náuczenia się skłonnością, słucháli tey lekcyi Boskiey, i iáką rádość uczuli słysząc ták szczęśliwe nowiny, i widząc táką dobroć Bogá przeciwko nim.

Náucz się nigdy nie pogardzáć ubogiemi, poniewaz Bog im wyświadczá miłość osobliwą, ále miey do nich prawdziwą miłość, i niech uczuią w sobie skutki oney wszelákim sposobem iáko będziesz mogł, ále osobliwie ucząc ich, ábo stáráiąc się, áby byli náuczeni táiemnic zbáwienia swoiego.

2. Uważ dziwne postępki Opátrzności Bogá w rozdawániu swoich łask; było w Betleem i w inszych miástach Iudzkich ták wiele Kápłánow i Doktorow, było śiłá Pánow i Urzędnikow, i inszych osob wysokiego urodzenia, á iednák Bog nie skłania się do nich, ále obiera ubogich i prostych pásterzow, áby im obiáwił wprzod ániżeli inszym wszystkim, táiemnicę Národzenia swoiego Syná, właśnie tym sposobem, iáko potym ten Syn Boży obrał ubogich rybołowow, nie mądrych i uczonych świátá, áby im poruczał przepowiádánia swoiey Ewángelii, i uczynił ich Apostołámi; á między tymi Apostołámi obrał też Swiętego Ianá, ktorego wywyższył doskonálszym poznániem swoiego Bostwá. O! głębokość cudowna sądow Boskich, iák iey postępki przechodzą słábość rozumow nászych, i iego drogi niepoięte.

Upokarzay się w tey uwadze Sądow cudownych mądrości Boskiey, podday iey rozum twoy i wolą twoię, przyznay, że cokolwiek Bog, czyni, wszystko dobrze czyni.

3. Uważ łáski osobliwe, ktore Ian S. odebrał od Páná nászego, ále między wszystkiemi inszemi zástánow się nayosobliwiey w tym co o nim nápisano w Ewángelii, że on był uczniem, ktorego JEZUS kochał. O iák wielkie szczęście być miłowánym od Bogá!

O moy Pánie! á co iest człowiek, że onim raczysz pámiętáć? ále co możesz ználeść w nim przez coby zásłużył sobie tę łáskę nieoszácowáną, áby był miłowány od ciebie. A iednák co zá háńbá temu człowiekowi, ktory szuka z ták wielką námiętnością i stárániem, áby był od stworzenia kochány, i áby się mu podobał, á máło co dba zásługowáć sobie ná dobroczynność Bogá.

Upraszay tego S. Apostołá, ábyć otrzymał świátło i łáskę do poznánia, co to iest być miłowánym od JEZUSA, i do przekłádánia tey miłości nád miłość stworzenia.

MEDYTACYA
Ná Uroczystość Młodziankow.

A oto wam dáię zá znák, naydziecie máluczkie Dzieciątko, w pieluszki uwinione, i położone w żłobie.

U S. Łuk. w Rozd. 2.

1. UWaż co są zá znáki, ktore Anioł dáie Pásterzom, áby poználi Syná Bożego nowonárodzonego. Według zdánia świátá są to znáki niedostátku i słáb ości, ále według zwyczáiu Mądrości Boskiey, są to znáki miłości i miłosierdzia.

Nie pochodziło to z żadney niemocy, żeby się był nie mogł ináczey dáć pokazáć, ále to z zbytniey miłości uczynił, że iest do tego ubogiego i wzgárdzonego stanu przyprowádzony. Izali błogosłáwiony duch nie mogł dáć znákow bárdziey właściwych i wyrażáiących, áby byli ci Pásterze obiáśnieni wiárą, i poználi, że to Dziecię Nowonárodzone było Bogiem i Zbáwicielem.

Uczyń trochę reflexyi nád tobą sámym, i ieżeli nosisz ná tobie

znáki i herby Chryſtuſa; ieżeli maſz prawdziwą chęć poniżyć ſiebie ſamego, i mile przyiąć odrzucenie i wzgárdę dla miłości tego Boſkiego Zbáwicielá.

2. Uważ, i kłádź ná wagę dobrze te ſłowá Mądrości Boſkiey Jeżeli ſię nie náwrocicie, i nieſtániecie ſię iáko máłe dzieci, nie wnidziecie nigdy do Kroleſtwá niebieſkiego. A w tymże czáſie poglądáiąc oczymá wiáry, ná to Swięte Dziecię leżące w żłobie, ſłuchay tey drugiey prawdy: Ktokolwiek poniży ſię, iáko to máłe dziecię, będzie w kroleſtwie niebieſkim.

Stoſuy ſię do tych ſłow, á upraſzay tych Błogoſłáwionych Niewinniątek, ktorych Uroczyſtość obchodzi Kościoł dniá dziśieyſzego, ábyć otrzymáły świátło do zrozumieniá ich dobrze, i łáſkę do nábycia pokory, proſtoty, poiętności, i niewinności, prawdziwych Synow JEZUSOWYCH.

3. Uważ ſzczęście tych máłych Niewinniątek, ktore ſą wźięte i przenieśione z tego świátá oſobliwym ſpoſobem opátrzności Boſkiey, wprzod ániżeli ná nim uczuli biedy, i doználi złości, ktora ich mogłá przewrocić.

Podziękuy Bogu zá łáſkę, ktorą ich poprzedził, i zá honor, ktory im uczynił, że ſię ſtáli męczennikámi JEZUSA Chryſtuſa, wprzod, niżeli go poználi. Upraſzay o rátunek ich przyczyny, áby Boſkie miłośierdzie ráczyło cię chowáć od wſzyſtkich okázyi, ktoreby mogły zprowádzić cię z drogi niewinności i cnoty.

MEDYTACYA

Ná dwudzieſty dziewiąty, ábo trzydzieſty dzień Grudniá.

Páſterze rozmawiáli między ſobą, i mowili, podźmy aż do Betleem, i oglądaymy to ſłowo, ktore ſię ſtáło, i ktore ukazał nam Pan przez ſwoiego Aniołá.

U S. Łuk. w Roz. 2.

1. UWaż, że Páſterze bywſzy przeſtrzeżeni od Aniołá, nie zápomnieli, nie zániedbáli, nie odwiekli, ále záraz teyże godziny-

dziny]'z pilnością przyśli do Betleem, áby oddáli należytą cześć temu Boſkiemu Meſſyaſzowi nowonárodzonemu.

A ty iáko przedtym odbierałeś wſzyſtkie nátchnienia? ktoreć Bog poſyłał, iákim ſpoſobem z niemi wſpoł prácowałeś? [ále iák wielom z nich opuściłeś przeminąć i wyniść z twoiey pámięci, dla iedney ſzczerey oźiębłości; i kiedy wſpomniałeś ſobie o nich iák wiele niedbálſtwá było w wykonániu onych, iák wiele odkłádánia i pokrywek, ábyś ználazł iáką przyczynę być wolnym od tego, czego Bog od ciebie chćiał.

Upokorz ſię, á uprâſzay twoiego Swiętego Aniołá Stróżá, ktory poſpolicie przynośić te poſelſtwá z niebá, ábyć uproſił odpuſzczenie tych wſzyſtkich niedołężności, i łáſkę ábyś więcey w nie nie wpadał.

2. Uwaž, z iáką uczćiwością ci Páſterze weśli do iáſkini Betleemſkiey: pátrz iáko ſkoro tylko poſtrzegli dziecię JEZUSA, pádli ná ziemię, i pokłon onemu, uczynili [iáko temu, ktorego uznawáli zá ſwego Bogá i Zbáwićielá. Nie zápomnieli tákże oddáć należytey uczciwości Nayświętſzey Mátce iego; i zátrzymáli ſię tám nieco z wielkim uczuciem nabożeńſtwá, niemogąc ſię náſycić pátrzyć ná twarz miłoſną tego Swiętego Dziecięćiá. Náucz ſię z ich przykłádu, z iáką uczciwością i nabożeńſtwem maſz wchodzić do Kośćiołow, gdzie tenże Chryſtus ieſt prawdziwie i rzetelnie w Nayświętſzym Sákrámencie, z iáką pokorą maſz pokłon oddawáć i ofiárowáć mu twoie modlitwy. Pátrz iáko przedtym ſpráwowałeś ſię w tych rzeczách i iáko chceſz nápotym poſtępowáć.

3. Uważ, iáko paſterze oddawſzy należytą uczciwość temu S. Dziecięciu, powrócili ſię do ſwych prác i zabaw poſpolitych, chwaląc i wielbiąc Bogá, ze wſzyſtkich rzeczy, ktore widzieli i zrozumieli: á nie kontentuiąc ſię tym, będąc ożywieni prawdziwą miłością, opowiádáli to ſwoim ſąśiádom, i wſzyſtkim tym, ktorych nápotkáli, áby ie uczynili uczęſtnikámi tychże łaſk, i wzbudzili do chwalenia i wielbienia Bogá, weſpoł z ſobą.

Oto piękny przykład! ktory náśládowáć maſz wychodząc z Kośćiołá, ábo z modlitwy, i gdy odebrałeś iáką nową łáſkę: potrzebáć ſię ſtoſowáć do zabaw twoiego ſtanu, z duchem pełnym chęci chwalić i wielbić Bogá przez dobre używánie iego łaſk; á

nád to gdy będzieſz [miał okázyą, z chęcią czynić tego zbudowánia, i zápraſzáiąc] ich przez twoy dobry przykład [do chwalenia i wielbienia Bogá.]

MEDYTACYA

Ná Niedzielę w Oktáwę Bożego Národzenia, ábo ná dzień w ktory Kościoł odpráwuie Pacierze tey Niedziele,

Iozef i Márya dziwowáli ſię tym rzeczom, co mowiono o tym Dziecięciu.

U S. Łukaſzá w Rozd. 2.

1. UWaż, że Ewángelia dziſieyſza opowiádaiąc nam o Nayświętſzey Pánnie i S. Jozefie, że byli w mieście Ieruzalem w Kościele, nie mowi żeby ſię dziwowáli wſpániáłey ſtrukturze, áni ozdobie i bogáctwom tego Kościołá, áni przepyſznemu dworowi Krolá Heroda, áni żadnym inſzym wſzyſtkim rzeczom, ktorym ſię dziwuie świát, ále że iedyny kres ich podziwienia było dziecię JEZUS.

O iáko ieſt prawdá! że duſzá ktora prawdziwie poznáłá i ſkoſztowáłá Bogá, nie znáyduie więcey nic, coby było godnego poważenia i podziwienia ná świecie: może mowić z S. Páwłem, że wſzyſtkie wielkości, i wſzyſtkie ſkárby ziemſkie ſą gnoiem w porownániu JEZUSA.

2. Uważ, że podziwienie Nayświętſzey Pánny i iey Oblubieńcá naygodnieyſzego, pochodziło z tąd, ktore że uſtáwicznie z pilnością uważáli doſkonáłości ſkryte w Synu JEZUSIE, ná ktorego wprawdzie gdyby pogládáno tylko oczymá ciáłá, nic by w nim nie zdáło ſię niepoſpolitego; ále gdyby go uważáno iáko Nayświętſza Mátká i S. Iozef, uważáli oczymá duſzy, obiáśnieni świátłem wiáry, odkryłyby ſię wſzyſtkie ſkárby mądrości Boſkiey, ktore były ſkryte w nim.

Stoſuy ſię tedy do uważenia pilnym rozmyślániem tego, czego cię Wiárá uczy o tym Boſkim Synu, á náśláduiąc Nayświęt-

ſzą Pánnę, záchoway w ſercu. roſtrząſay w ſobie ſámym te táiemnice zámknione w Ewángelii, ábyś był wzbudzony do Swiętego podziwienia iego wielkości.

6. Uważ, że Nayświętſza Pánná i S. Iozef nie záſtánawiáli ſię w prożnym podziwieniu tego Boſkiego Dziecięciá, ále przez to podziwienie wzbudzili ſię do wyżſzego poważenia, iego wielkości, i zápaláli ſię do doſkonálſzey miłości iego dobroci. Wſzyſtká ich byłá zabáwá czcić, miłowáć, i ſłużyć JEZUSOWI.

Otoż pożytek ktory maſz bráć z poznánia, ktore maſz przez wiárę o doſtoynościách i doſkonáłościách tego Zbáwicielá, nie dość to one rozmyśláć, i onym ſię dziwowáć. potrzebá z nich bráć święte chęći, i gruntowne odwagi do oddánia ſię doſkonále onemu, ábyś mu oddał wſzyſtkę część, miłość i przyſługę, iáką będzieſz mogł.

MEDYTACYA
Ná oſtátni dzień Roku.

Oto ten ieſt poſtáwion ná upadek, i ná powſtanie wielom z ludzi Izráelſkich, i ná znák, ktoremu ſię ma bydź od wielu ſprzeciwiano.

U S. Łukaſzá w Rozd: 2.

1. UWaż głębokość czci godną i ſtráſzliwą ſądow Boſkich w táiemnicy Wcielenia. Ach! á kto ieſt coby mogł wierzyć, gdyby był ſam Duch S. nie deklárował, że to S. Dziecię nie prágnie nic dla nas, tylko ſłodkości i miłości, i nie żąda tylko zbáwienia náſzego, i ktory przyſzedł ná ten świát, o nie namſię ſtáráć: lubo iednák ieſt okázyą ruiny wielom, opoką zgorſzenia, że ieſt ten kámień węgielny, ktory ma ſkruſzyć tych, ktorzy pádną nań, ábo ná ktorych on pádnie. Iednym ſłowem, że naywiękſze łáſki i ſprzyiánia nayoſobliwſze, ſą cząſem przyczyną oſtrzeyſzego potępienia tym, ktorzy ich ták nie záżywáią, iáko powinni.

Ktoż tedy ieſt? kto uważáiąc tę prawdę poważy ſię wychwaláć ábo wynośić dla idárow i łaſk, ktore odebrał od Bogá? ále

kto

kto iest ktoby nie sprawował swego zbáwienia (iáko mowi S. Apostoł) z boiáźnią i strachem, kłádąc wszystkę nádzieię nie w swoich tálentách ábo cnotách, i dobrych uczynkách, ále w sámym miłośierdziu i dobroci Boskiey.

2. Uważ, ktorzy to są naprzod, ktorzy odebráwszy wielkie tálentá rozumu, ábo náuk, niechcą poddáć swoiego rozumu pod posłuszeństwo Chrystusá Páná, áni się uniżyć, i szczerze przystáć ná prawdę, ktorą im pokázuią imieniem iego: iáko podobnym sposobem ci, ktorzy będąc osobliwie obiáśnieni świátłem wnętrznym wiáry, i skosztowáwszy prawdy i zwyczáiow Ewángelii Chrystusa, dobrowolnie dopuszczáią się záślepić prożnościámi i głupstwem świátá.

Ci tákże, ktorzy będąc podnęceni i wzbudzeni wielą roskoszámi dobroci Boskiey, áby się oderwáli z iákiego stanu grzechu ábo niedoskonáłości znáczney, á postąpili w cnocie, sprzeciwiáią się iego łáskom, tłumią iego świátłá i nátchnieniá, áby tym wolniey szli zá swoią pożądliwością.

Strzeż się, ábyś nie był z liczby tych nędznych, i áby záżywáiąc źle łask, ktore ták wiele kosztuią Chrystusá, nie stałeś się godnym być surowiey karány.

3. Uważ, ktorzy są ci, ktorym ten S. Zbáwiciel spráwuie zmartwychwstánie i życie; są to owi, ktorzy uznawáiąc swoie niedołężności, z pokorą i skruchą sercá uciekáią się do tronu Iego łáski, i czynią owoce godne pokuty, wystrzegáiąc się pilnie wszystkich przypadkow do niepodobánia się B. gu dáiąc odpor odważnie pokusom czártá, martwiąc swoie pássye i námiętności źle zrządzone, á postępuiąc wiernie i trwále w wykonániu tego, wszystkiego, co się podoba oczom Boskiego Máiestatu.

Proś Chrystusá Páná, áby cię uczynił godnym być z tey liczby, i ábyć odpuściwszy wszystkie niedołężności, ktoreś popełnił przeciwko iego dobroci roku tego, dał łáskę odnowienia się wnętrznie, i do záczęcia życia nowego ná początku tego roku, ktory záczynasz, ábyś go wiernie strawił ná iego usłudze.

ME-

MEDYTACYA

Ná nowe Láto, ábo pierwſzy dzień roku.

A gdy iuż były wypełnione ośm dni, dzieciątko było obrzezáne. *U S. Łukaſzáw Rozd. 2.*

1 UWaż zbytek miłośći Syná Bożego nowonárodzonego przećiwko ludziom: bo lubo nie był żadną miárą obowiązány práwem obrzezániá, chciał iednák odebráć i ponośić tę boleść bárdzo przykrą, áby nam oświádczył ſwoię miłość, poczynáiąc w tym młodym wieku wylewáć ſwoię krew zá náſze grzechy: zdáło ſię że od tąd to Boſkie dziecię miáło ná myśli te słowá, ktore wyrzekł potym: mam bydź ochrzconym chrztem krwie, o iák mi ſię przykrzy, áż to wypełnię!

Podźiękuy temu miłośćiwemu Pánu zá táką miłość, ktorąć wyświadczył w w tey táiemnicy; wſtydź ſię, że ty bárdzo máło maſz miłośći przećiwko niemu, że ieſteś ták oźiębły gdy potrzebá co ponośić dla iego uſługi.

2. Vważ pokorę ktorą Syn Boży pokazał w tey táiemniey, ktora tym wiekſza ieſt, im przez obrzezánie ná niżſzym ſadza ſię mieyſcu, y w ſtánie naypodleyſzym ktory być może, to ieſt w ſtanie grzeſzniká: bo obrzezánie było poſtánowione ná nie iákie lekárſtwo pierworodnego grzechu, á Syn Boży chcąc być obrzezánym, zátym chciał pokazáć ſię, y być miány zá grzeſzniká. Pokorá dziwna w oſobię Bogá, ktory będąc Swiętym SS. kłádzie ſię wliczbę grzeſznikow, y chce noſić znák grzeſzniká. Aprzecię ći ktorzy ſą prawdziwie grzeſznicy, niechcą być poczytáni zá tákich, y częſto prágną áby o nich rozumiáno, że ſą cnotliwi y ſpráwiedliwi.

Strzeż ſię ábyś niebył z tey liczby, á náucz ſię z przykłádu Bogá pokornego, iáko maſz ſię upokarzáć.

3. Uważ, ktore były myśli Nayświętſzey Pánny przy obrzezániu iey Boſkiego Syná; bez wątpienia noż ktory był inſtrumentem obrzezánia, zádał iey ránę bárdzo ciężką w iey ſercu, y że tkniona naywiękſzym żalem widząc ták prędko ponoſzącego rány ſwoiego miłego Syná, zmieſzáłá ſwoie łzy ze krwią, ktorą

ſpłyne

zpłynełá z ṡrány iego, zostaiąc iednák, záwsze naypoddáńszą Boskiey woli rozrządzeniu.

Naucz się z iey przykłádu wspoł żáłowáć z bliźniemi twoiem ćierpiącemi i ućiśnionemi, ktorzy są członkámi tego S. Zbáwićielá, i y áby to użalenie wzbudźiło cię do poćieszenia onych, y do oddánia im wszelkiey poćiechy y usługi, iáko będźiesz mogł.

Náucz się tákże stosowáć z wolą Bożą w karániách y ućiskách, ktoreć przydádzą się, y wszystkim osobom, ktoreć są naymilsze.

MEDYTACYA
Ná drugi dźień Styczniá.

Dźieciątko obrzezáne było. *v S. Łukaszá w Roz. 2.*

1. UWaż, że przy obrzezániu Syn Boży chćiał ofiárowáć pierwiastki swoiey krwie niebieskiemu Oycu swoiemu, iáko ieden początek wielkiey Ofiáry, ktorą miał wykonáć ná ołtarzu Krzyżá, gdźie prágnął wyląć aż do ostátniey krople krew swoię, ná oczyszczenie grzechow cáłego świátá.

Pátrz, iáką chęć do odwdźięczenia masz zá wźiąć zá to; iákie dźięki iesteś obowiązány oddáć temu świętemu Zbáwićielowi, zá ták przedźiwną miłość, y z iáką wiárą y miłośćią masz stosowáć sobie te słowá Apostołá y mowić; On mię umiłował y wydał się zá mnie.

2. Vważ, y waż pilnie wielkość zbyteczną miłośći, ktorą wzbudzony ten S. Zbáwićiel, raczył wyląć krew swoię ná zbáwienie ludźi, poznawał on dobrze w ten czás máłą wdźięczność, ktorą ludźie oddawáć mieli zá táką miłość; widźiał wzgárdę niewdźięczności y same bluźnierstwá przećiwko swoiey dobroći, ktore miał ztąd odebráć, przeglądał máły pożytek, iktoryby wylanie tey krwie ták drogiey wydáło w wielu ludźiách dla ich złego sporządzenia; wiedźiał on dobrze, że iedná kroplá tey S. Krwie byłá bárdźiey áni żeli dostáteczna ná wykup wszystkiego świátá; ále to nie dosyć było tey nieporownáney miłośći, ktorą przećiwko nam miał, potrzebá było otworzyć wszystkie żyły, y uczynić z swoiey krwie iáko ieden potop miłośći.

Adoruy tę drogą Krew, ktora byłá ofiárowána przez ofiárę zá two-

twoie zbáwienie, pomniey. że to Krew Bogá. á ſtrzeż ſię, áby nie byłá wylana nádáremnie zá ciebie: ápplikuy ſobie częſto iey moc, przez żywą wiárę, przez doſkonáłą nádzieię, y przez gorącą miłość.

3. Uważ, co mowi Krew twoiego S. Zbáwiciela? bo ieżeli krew Ablá miáłá głos, ktorym wołáłá z ziemie áż do niebá; niemáſz rozumieć że Krew Syná Bożego, ieſt niema, ponieważ ile ieſt kropel tey Krwie rozlaney, ták wiele ieſt uſt, przez ktore mowi do Oycá ſwego, y proſi nie pomſty, iáko krew Ablá, ále odpuſzczenia y miłośierdzia.

Myśl, że głos tey krwie dáie ſię ſłyſzeć codźień ná Ołtarzách w Ofierze S. przy Mſzy, gdźie w táiemnicy ieſt wylany y ofiárowány. Pátrz z iák wielkim nabożeńſtwem maſz ſłucháć Mſzy S. y złączáć twoie áffekty ſerdeczne z głoſem krwie Chryſtuſá Páná.

MEDYTACYA
Ná trzeci dźień Styczniá.
Nazwáno ieſt Imię iego JEZUS.
U S. Łukáſzá w Roz. 2.

1. UWaż, że S. Imię JEZUS, było dáne od Oycá niebieſkiego, Synowi Bożemu, ktory ſtał ſię Człowiekiem bo to było, przez iego rozrządzenie, że Anioł, rzekł do Nayświętſzey Pánny y do S. Iozefa, że to Boſkie Dźiecię miáło być názwáne JEZUS, ták wielka y przedziwna byłá zacność y godność tego Dźiecięciá, że nie było nikogo, ktoby mogł dáć mu Imię przyzwoite, tylko ſam Bog. Uczyń pokłon, y ſkłoń kolána twoie przedtym S. Imieniem JEZUS; uznay y wyznay, że niemáſz inſzego imienia dánego ludziom pod ſłońcem, iáko mowi Apoſtoł S. Piotr, przez ktorego moc, moglibyśmy być zbáwieni.

2. Uważ to, co znáczy S. Imię JEZUS, á pátrz iák ſłuſznie ieſt dáne temu S. Dźiecięciu: bo IEZVS znáczy Zbawićiela á ten ktory ieſt ták názwány, ieſt nie tylko imieniem, ále też y ſkutkiem (co z iego ſtrony) Zbáwićielem wſzyſtkich ludźi, ponie-

waż on dał swoy żywot y swoię krew ná okup ;y zbáwienie wszystkich ludźi.

Uczyń ákt wiáry o tey prawdźie, błogosław y chwal ten tytuł miłośći, ktory Syn Boży chćiał przyiąć, miey Swiętą nádźieię, że będźiesz zbáwionym, y że kiedy odbierzesz skutek tego S. Imienia, bylebyś wiernie wspoł prácował z łáskámi, ktoreć będą dáne przez zasługi IEZVSA.

3. Vważ, iák wielą sposobámi IEZVS dopuszcza ludźiom uczuć skutek y moc tey włásnośći Zbáwićielá.

Naprzod w tym że ieżeli sami nie przeszkadzáią, zbawia ich y wybawia ze wszystkiego złego z niedołężnośći, z nieumieiętnośći, z błędu y z winy grzechu; á iednym słowem ze wszystkiego karánia y biedy doczesney i wieczney ; bo niemász żadnego nieszczęśćia, áni żadney nędzy, z ktoreyby IEZVS nie mogł y nie chćiał ich wybáwić y zbáwić.

Powtore w tym, że im dáie wszelákie dobrá, bo przez niego to y z niego że odbieráią oświecenia, cnoty, poćiechy, zasługi y wszystkie dáry, łáski y chwały.

Iákże tedy podźiękuiesz temu Zbáwićielowi, zá ták wiele dobrodźieystw y łask? co mu ofiárowáć będźiesz ná záwdźięczenie tákiey miłośći ? ah! nic nie żąda, tylko twoiego sercá, ále chce go cáłego, y dla siebie samego, pátrz że iákim sposobem chcesz mu ie dáć.

MEDYTACYA
Ná czwarty dźień Styczniá.

Lud, ktory chodźił w ćiemnośćiach, widział świátłość wielką, á tym ktorzy śiedźieli w kráinie cieniu śmierći, weszło słońce.

v S. Mát'h. w Rozd. 5.

1. VWaż, miłośierdźie niesk ończone Bogá, ktory zesławszy swoiego Syná ná świát, áby był Zbáwićielem świátá, chćiał

obiá-

obiáwić ſy' pokazáć go od národzienia ſwego, nie tylko żydom w osobie páſterzow, ále też y pogánom y báłwochwalcom w osobie krolow, mędrcow: y dla tego pokazał w kráinách wſchodnich nowe świátło, nákſztalt nayślicznieyſzey gwiazdy, áby wyznáczył národzenie tego S. Zbáwiciela.

Adoruy y błogoſław tę dobroć Oycowſką Bogá, przećiwko wſzyſtkim ludźiom; uznay, prawdę tego, co rzekł S. Apoſtoł, że Bog chce áby wſzyſcy ludźie byli zbáwieni, y áby przyśli do poznánia prawdy. Strzeż ſię ábyś ſię nie ſtał niegodnym ſkutku tey dobrey woli.

2. Vważ ſtan opłákány wſzyſtkich pogánow, przedtym á niżeli Bog ie obiáśnił, przez národzenie Syná ſwego: zoſtawáli w ćiemnośćiách ſtráſzliwych báłwochwalſtwá, nie mieli poznánia prawdźiwego Bogá, oddáiąc diabłom y báłwánom cześć y chwałę należytą Bogu, y prowádźili życie ſwoie mizerne we wſzelkich obrzydliwośćiách y grzechách.

Vważ trochę, iák bárdzo obowiązány ieſteś Bogu, żeć ráczył dáć tę łáſkę, iż urodźiłeś ſię nie wczáſie przeklęctwá, ále w wieku łáſki. Podźiękuy mu zá to, że ćię przenioſł nád ták wiele milionow ſtworzenia, ktore zoſtawáły w tych ćieniách śmierći, z ktorych ćię on wyrwał z ſámego miłośierdźia ſwego, ábyć dał świátło żywotá: odday mu dźięki, zá ták drogi dar, á ſtáray ſię, ábyś go dobrze záżył.

3. Vważ, że lubo wiele ludźi poſtrzegli tę nową gwiazdę ná wſchodźie, y lubo też y poználi to co wyznáczáłá, máło ich iednák ználázło ſię, ktorzyby odważyli ſię, byli iść ſzukáć y pokłon oddáć IEZVSOWI.

O! iák wiele gwiazd y świátłá, Bog dopuſzcza świećić nád ludźmi; iák wiele dobrych myśli y świętych nátchnienia im poſyłá; iednák máło tákich ſię znáyduie, ktorzyby wſpoł prácowáli z nimi, iáko powinni; y iák wielka liczbá tych, ktorzy przyimuią nádáremnie łáſkę Bogá ktorzy zániedbywáią nátchnienia, ktore im dáie, á co więkſza że niemi gárdzą y ſprzećiwiáią ſię Duchowi S.

Pátrz, ábyś ty nie był z tey liczby, upokarzay ſię, z tych nie-

niedołężnośći, ktoreś przedtym uczynił, co się tyczeł tego, á záweźmiy ná potym nowe przedsięwźięćie być wiernym łásce Chrystusá Pana.

MEDYTACYA

Ná wigilią trzech Krolow.

Oto Mędrcy przyiácháli do Ieruzalem od wschodu słońcá. *v Máteuszá S. w Rozd. 2.*

1. UWaż, iáko trzey Krolowie wschodni, uznawszy przez iákieś dawne proroctwá, że tá nowa gwiazdá, ktora się pokázowáłá, byłá znákiem národzenia tego, ktory miał być Krolem y Zbáwićielem wszystkiego świátá, wespoł odważyli się szukáć tego Krolá nowonárodzonego, áby mu pokłon y część oddáli; á nie odwłocząc więcey, będąc nápełnieni y ożywieni żywą wiárą, opuszczáią swoie páłáce y swoię oyczyznę, wybieráią się z wielką chęćią wdáleką y przykrą drogę.

O iáka konfuzya tobie, ktory po ták wielu lat, odebrałeś dár wiáry, ktory byłeś oświecony y wzbudzony tym Boskim świátłem, przećię iednák mało uczyniłeś dla Chrystusa, y pokázuiesz się być oziębłym, gdy potrzebá spráwić iáką rzecz dla iego usługi,

2. Vważ, iáko Bog poszczęszczaiąc dobry zamysł tych trzech Krolow, chćiał áby tá gwiazdá, ktora byłá iáko iednym znákiem do onych záwołánia, byłá im tákże poprzednikiem w drodze, ták dálece, że nie pierwey byli w drodze, áż obaczyli tę gwiazdę ná niskiey kráinie powietrza, ktora ich poprzedzáłá. y ktora we dnie y w nocy im náznáczáłá drogę, ktorey się trzymáć mieli.

O iák dobra rzecz ufáć y spuśćić się ná rozrządzenie Boskiey opátrznośći, y obráć Bogá zá swoiego wodzá. Mowże tedy z Prorokiem: Day mi Pánie, poznać drogę, przez ktorą chcesz żebym chodźił, ponieważ podniosłęm duszę moię przećiwko tobie.

3. V-

3, Vważ, że ći Swięći Krolowie postępowáli drogą, prostą, ktora im byłá náznáczona przez gwiazdę, nie obracáiąc się ná prawą áni ná lewą stronę; gdy gwiazdá postępowáłá, y oni postępowáli, gdy się zástánawiáłá, y oni się zastánawiáli.

A chceszże czynić szczęśliwą drogę w tym żyćiu, náśláduy wiernie drogi, ktoreć Bog pokázuie przez świátło swoiey łáski; o to iedynie stáray się ábyś był posłuszny Bogu; szukay szczerze we wszystkich rzeczách poznáć y wykonáć iego nayświętszą y naymiłośćiwszą wolą.

MEDYTACYA

Ná Uroczystość trzech Krolow.

Gdźie iest ten ktory się národźił Krol żydowski? bośmy widźieli gwiazdę iego ná wschod słońcá, y przyiáchálismy, chcąc mu cześć oddáć.

v S. Mát w Rozd. 2.

1. UWaż, iák wielka wiárá Krolow tych byłá, ktorzy nie widźiawszy ieszcze tylko iednę gwiazdę, ktora im pokázowáłá národzenie Messyaszá, wierzą nietylko sercem, ále też przybywszy do Ieruzalem ustámi czynią wyznánie uroczyste ich wiáry, y zeznáią iáwnie y publicznie, że przyśli cześć mu oddawać, á zátym że go zá Bogá uznawáli.

A ty po ták wielu náukách ktore miałeś, po ták wielu świátłách, ktore odebrałeś, iáko słábą masz wiárę, iák niepłodną y niepożyteczną?

Vpokarzay się przed Bogiem, y proś go áby przymnożył twoiey wiáry, y uczynił ią żywą y prácuiącą.

2. Vważ, że ći Krolowie pokazáli nietylko wiárę swoię ále też y śiły swoie, y státeczność, wyznawszy mężnie Chrystusa zá Krolá y Messyaszá w oczách wszystkiego dworu Herodá, y w o-

obecnośći ſamego tyránná, ktory ich do ſwego páłácu wprowádźił. O! iák máło Chryſtus znayduie temi czáſy tákich ſług, ktorzyby odważyli ſię zeznáć iáwnie, że chcą iemu ſłużyć, y żyć nie według zwyczáiow świátá, ále według náuki iego Ewángelii.

Vpraſzay tego S. Zbáwićielá, ábyć dał łáſkę być z tey máłey liczby.

3. Vważ trwogę Herodá y obywátelow miáſtá Ieruzalem z národzenia Meſſyáſzá. Herod ſię ſtrwożył dla ſwoiey pychy, á Zydźi dla złey ich dyſpozycyi, będąc ták záślepieni, że przekłádáli niewolą iednego tyránná, nád wolność Synow Boſkich, czego ſię mieli ſpodźiewáć przez przyiśćie Meſſyáſzá.

Nie łacz ſię z świátem, ábyś nie był poruſzony trwogą, ktora poſpolićie przydáie ſię ná świećie, ále podday ſi we wſzyſtkich rzeczách woli Bogá, á będźieſz záżywał w ſercu twoim pokoiu, ktorego nie zámieſza żaden przypadek.

MEDYTACYA

Ná pierwſzy dźień Oktáwy trzech Krolow.

Herod bádał z Doktorow práwá, gdźieby ſię miał Meſſyaſz národźić, á oni mu powiedźieli, że w mieśćie Betleem. *w Mát. S. w Rozd. 2.*

1. UWaż y zádźiw ſię rozporządzeniu opátrznośći Bogá, ktory záżywa gdy mu ſię podoba ſrzodkow złych ludźi, áby náuczył dobrych, y im ſpráwił rożne dobrá duchowne: bo było to zá ſtárániem Herodá, że Krolowie Mędrcy, poználi mieyſce, gdźie ſię był národźił Meſſyaſz.

O iak ſłuſznie powiedźiał S. Apoſtoł! że wſzyſtko ſię dźieie ná dobre tych ktorzy miłuią prawdźiwie Bogá. Miłuyże tedy Bogá, ále miłuy go z cáłego ſercá twoiego, y wyświadcz tę miłość ráczey uczynkámi, áníżeli ſłowámi, a Bog uczyni, że wſzyſtkie zamyſły złych, wſzyſtkie záwźiętośći y chytrośći czártow wynidą ná twoie prawdźiwe dobro.

2. V-

2. Vważ, że lubo Arcykápłáni y Doktorowie Zydowſcy pod támten czás byli bárdzo źli, Bog iednák chćiał, áby przez ich uſtá trzey Krolowie y wſzyſtek lud náuczył ſię prawdy, záwártey w Swiętym Piśmie, względem národzenia Meſſyaſzá.

Abyć przez to dał znáć, że od Paſterzow y Doktorow Kośćiołá, maſz ſię náuczyć táiemnic potrzebnych do zbáwienia, y że byleby byli prawdźiwemi, y przyzwoitemi Páſterzámi y Doktorámi złączonemi przez wiárę z Kośćiołem, y doſkonále poddánemi głowie Kośćiołá, maſz czynić to, czego cię náuczáią. lubo ich żyćie nie zgadza ſię z ich náuką. y lubo ſą z liczby tych, ktorzy mowią á nie czynią.

3. Vważ, hániebne záślepienie y przewrotność Zydow, ktorzy lubo byli náuczeni przez SS. Piſmá, y lubo Bog raczył był dáć im tę łáſkę ayoſobliwſzą, że Meſſyaſz im był oſobliwie przyobiecány, y lubo z drugiey ſtrony widźieli cudzoźiemcow przychodzących z kráiow bárdzo dálekich, áby pokłon oddali temu S. Meſſyaſzowi i áby im byli pokazali mieyſce iego národzenia, iednák bynamniey ſię nieſtarali ſzukáć go, y przynamniey raz ſtąpić, áby pośli mu oddáć ſwoię powinność.

Náucz ſię z tego przykłádu, upokarzáć ſię w uwadze oświecenia, nátchnienia y inſzych łaſk oſobliwych, ktoreś odebrał; ſtrzeż ſię ábyś nie záwźiął ztąd żadnego prożnego upodobánia w tobie ſamym, ábo żebyś ſiebie więcey ważył, ániżeli inſzych; ále ráczey, drżyi, uwazáiąc ráchunek śćiſły, ktorego Bog ztąd ſłucháć ćię będźie, ieżeli z temi nátchnieniámi nie wſpoł prácuieſz wiernie, y nie oddáieſz mu uſług, ktoreby zgadzáły ſię z liczbą y wielkośćią łáſk, ktoreć dáie.



ME-

MEDYTACYA

Ná drugi dźień Oktáwy trzech Krolow.

Królowie Mędrcy dowiedźiawszy się o mieyscu, ná ktorym się miał národźić Messyasz, odiácháli z Ieruzalem, álić gwiazdá oná ktorą widźieli ná wschod słońcá, postępowáłá przed niemi.

v Mát. S. w Rozd. 2.

1. UWaż doskonáłość y wierność Mędrcow w wykonániu dobrego uczynku, ktory byli záczęli; bo skoro tylko dowiedźieli się o mieyscu, ná ktorym IEZVS miał się národźić, nie záſtánawiáią się więcey ná zápátrowániu wspániáłośći páłácu Herodá, ábo Kośćiołá Sálomoná, wychodzą z Ieruzalem, y wybieráią się dokończyć drogi swoiey.

Náucz się z ich przykłádu, z iáką chęćią y pilnośćią masz dokonywáć dobrego, ktore zá łáską Bożą záczą łeś, bez záſtánawiánia się w rozrywkách y zabáwách świátá. Chodź poki masz świátło; przyidźie noc, w której nie będźiesz mogł więcey prácowáć.

2. Vważ łáskáwość Bogá, przećiwko tym SS. Mędrcom, że im posyła znowu, gdy wychodźili z miástá Ieruzalem, tęż gwiázdę, ktorą im pokazał ná wschodźie zá wodza, áby im dał nową przyczyne rádośći y poćiechy.

O iák dobry Bog tym! ktorzy go miłuią, y ktorzy go szukáią szczerą prostotą sercá. O iák rzecz prawdziwa iest! że nigdy nie zchodźi tym ná dobroći iego nieskończoney, ktorzy mu są wierni, y że ich nigdy nie opuszcza, aż wprzod od nich bywa opuszczony.

Vczyń ákt wiáry nád tą prawdą, ktoryćię Kośćioł uczy, a odnow ufność, ktorą masz mieć w miłośierdźiu nieskończonym Bogá, co się tycze twoiego zbáwienia.

3. Vważ, iák wielka byłá rádość Mędrcow, widząc znowu tę gwiazdę pokázuiącą się przed ich oczymá, y ich prowádzącą

po

po drodze, ktorą iść mieli. Mieſzkáiąc w Jeruſalem, wielkich zázyli trudnośći, ſzukaiąc obiáśnieniá w tey ſpráwie, mieli rożne przyczyny boiáźni y ſtráchu, widząc ſię być w mocy iednego tyráná, ktory niechćiał, áby kto uznał inſzego Królá, áni inſzego Meſſyáſzá, oprocz iego: ále według liczby ich boleśći, pociechy Boſkie rozweſeláły ich duſze.

Pátrz, iáko Bog obchodźi ſię z tymi, ktorzy go miłuią: po náwáłnośći ućiſzenie, y po dżdżu dáie pogodę.

Gdy tedy będźieſz w iákiey dolegliwośći, nie wpadáy w roſpácz, ále czekay z ćierpliwośćią pociechy, ktorąć Bog pośle, gdy będźie czás ná twoie prawdziwe dobro, y ná ſwoię więkſzą chwałę.

MEDYTACYA

Ná trzeći dźień Oktáwy trzech Krolow.

Gwiazdá poſtępowáłá przed nimi ták długo, áż przyſzedłſzy do Betleem ſtánęłá nád onym mieyſcem, gdźie było Dźiećiątko: w ten czás wſzedłſzy w dom, ználeźli dźiećiątko poſpołu z Mátką iego, y upadłſzy oddáli mu cześć.

v. S. Mát. w Rozd. 2.

1. Uważ iák wielkie było podźiwienie Krolow w ten czás, gdy widźieli gwiazdę záſtánawiáiącą ſię nád iednym mieyſcem ubogim y lichym, w ktorym był w ten czás JEZUS, bo według uwagi ludzkiey, zdáło ſię, że tákie Pan miał obráć ſobie mieſzkánie przyſtoynieyſze: iednák będąc wewnątrz obiáśnieni, dobrze uználi, że ten Krol chwáły wielki, pokázował tym ſię być, co był, ná pogárdę świátá y wſzyſtkich iego prożnośći, ániżeli przez pozor zewnętrzney iákiey wielkośći.

Náucz ſię od Jezuſá rodzącego ſię, iáko ſię záwodzą ći, ktorzy ſzukaią powági y czći przez prożne pokázániá pompy y wſpániałośći

w szátách, sprzętách, budynkach, y inszych podobnych rzeczách: strzeż się, ábyś niedopuszczał sobie iść za głupim mniemániem świáta, ále przećiwnym sposobem, záweźmiy nową odwagę, żyć y sprawowáć się według náuki y przykłádu Chrystusá.

2. Uważ, że Mędrcy wszedszy do tego Swiętego mieyscá, y obaczywszy máłego Jezuza ná ręku Nayświętszey iego Mátki, byli wewnątrz wzruszeni pokorą, y uználi przez świátło wiáry, że to Dźiećię się máłe zdáło. było nieskończonym Bogiem w Májestáćie, ktory się ták uniżył, y upokorzył z niezmierney miłośći przećiwko swoiemu stworzeniu.

Rozmyślay, gdy wchodźisz do Kośćioła, że mieysce ná ktorym iesteś, iest mieyscem świętym, obacz Jezusá oczymá wiáry obecnego w swoim Kośćiele, á pomniy o czći y uszánowániu, ktore powinieneś iego świętey obecnośći.

Proś Nayświętszey Pánny, ábyć otrzymáłá od swoiego Syná bogoboyność religiey táką, iaką mieć powinieneś.

3. Uważ, że ći Krolowie, przybliżywszy się do tego Boskiego Dźiećięćiá, upádli ná źiemię, y kłániáiąc się oddali mu cześć naywyższą, iáko temu, ktorego uználi zá Bogá swoiego: ále kto może poiąć z iák wielką uniżonośćią y wnętrznym áfektem uczynili ten akt religiey? iák wiele łez wylali w obecnośći tego S. Zbáwićiela?

O! iák máło teraz tak prawdźiwych chwalcow w Kośćiele, ktoryby kłaniáli się Bogu w duchu y prawdźie. Proś Chrystusá Paná o łaskę, ábyś mu mogł oddáć naywyższą chwáłę, ktorą mu powinieneś, z pokorą, z nábożeństwem y z dyspozycyą przyzwoitą.

MEDYTACYA
Ná czwarty dźień Octawy trzech Krolow.

Otworzywszy skárby swoie, ofiárowáli mu dáry, złoto, kádźidło y mirę.

v. Mát. S. w Rozd. 2.

1. Uważ, że Krolowie Mędrcy nie kontentowáli się oddać Synowi Bo-

Bożemu iedney proſtey czołobitnośći, ále mu uczynili ofiárę, iákoby poświęcenie ſerc ſwoich y oſob, miłośći iego y uſłudze; y áżeby dáli iáki tego znák, ofiárowáli mu dáry, ktore mieli naydroższe w ich oyczyznie, to ieſt złoto, kádźidło, y mirę.

Náśláduy nábożeńſtwa tych Krolow, y złącz z chwałą y czćią ktorą oddaieſz Jezuſowi, doſkonáłą y ſzczerą miłość, ofiáruiąc mu y poświęcáiąc ſerce, ćiáło, dobrá twoie, y wſzyſtko co ieſt w tobie, y co należy do ćiebie; poſtánow mocno łożyć wſzyſtko ná iego uſługę y chwałę.

2. Uważ wyráženie miſtyczne tych dárow ofiárowánych od Mędrcow Chryſtuſowi: bo wyznaczáią trzy naycelnieyſze cnoty, ktorych ten S. Zbáwićiel prágnie oſobliwie od ćiebie: to ieſt złoto, prawdziwey y doſkonałey miłośći przećiwko onemu y bliżniemu: kádźidło modlitwy żarliwey, ktoraby wznioſłá twoy rozum y ſerce ku niemu; y mirę umartwienia wſzyſtkich twoich námiętnośći niepo-rządnych, ktoreć przeſzkadzáią iść do niego.

Obacz, ieżeli maſz prawdźiwe prágnienie, ofiarowáć te trzy dáry Jezuſowi, nie raz, ále przez całe dńi żyćia twego.

3. Uważ, iáko wdźięczne były dáry tych SS. Mędrcow Dźiećięćiu Jezuſowi: bo ieżeli oświadczył, że ták wiele poważał ſobie te dwá groſzá, ktore uboga wdowa ofiárowáłá w Kośćiele, á to dla dobrey woli, z ktorą ie ofiárowáłá, dáleko bárdźiey wierzyć trzebá, że nábożeńſtwo y pobożność, ktora wzbudźiłá przyść trzech Krolow zdáleká, áby mu ofiárowáli to, co mieli naydroższego, byłá mu bárdzo wdźięczna; á zátym dał im według ſwoiey poſpolitey wielmożnośći dáry dáleko zácnieyſze, y wagi nieporownánie większey.

Ofiáruyże tedy, y day Bogu wſzyſtko, co będźieſz mogł, wyzuy ſię dla iego miłośći z iákiey rzeczy, z tą nádzieią, że iego dobroć odwdźięczyć tę trochę, ktorą mu daſz, byle to było ſercem, ktoreby było cále obrocone do niego, y ktoreby nie miáło inſzego prágnienia, áni inſzey chęći, tylko mu ſię podobáć y onego chwalić y ſzukáć.

MEDYTACYA

Ná piąty dźień Oktáwy trzech Krolow.

A wźiąwszy we śnie odpowiedź, áby się do Herodá nie wrácáli, wroćili się do swey kráiny inszą drogą.

v. S. Mát. w Rozd. 2.

1. Uważ osobliwe stáránie, ktore Bog ma o swoich; iego opátrzność wieczna, czuie nád nimi w ten czás, gdy śpią, y iego Aniołowie (iáko mowi Prorok) odprawuią straż około nich, ná ich obronę y zasłonę.

O iák dobra rzecz należeć tákiemu Pánu! o iák ći bespieczni są! ktorzy máią Bogá zá sobą; ktoż iest, kto może przeszkodźić, być ucześtnikiem tákiego szczęśćia?

Uday się do Bogá, á Bog będźie zá tobą: á ieżeli Bog obiecuie być zá tobą, ktoż poważy się co czynić przećiwko tobie?

2. Uważ, że Ewanielia mowi, iż Mędrcy odebráli we śnie przestrogę z Niebá o tym, co czynić mieli: zkąd wyrozumiewam, że ći Swięci Krolowie oddawszy swoię powinność Chrystusowi, y wybieráiąc się w drogę, áby powroćili do oyczyzny, á niewiedząc ieżeli mieli się powroćić do Herodá, událi się ná modlitwę, rádząc się woli Bożey w tym, y zálecáiąc iego dobroći szczęśliwe powodzenie drogi swoiey.

Tu masz náukę, co mász czynić, gdy zostáiesz w iákim záwikłániu ábo trudnośći w spráwách, iż masz ućiekać się do Bogá przez modlitwę, y prośić go o świátło y łáskę, ábyś poznáł, y uczynił to, co mu iest przyiemnieyszego.

3. Uważ, że ći SS. Krolowie uznáwszy wolą Boską, wykonáli ią wiernie, y powrácáli sie do swoiey oyczyzny drogą, ktora im byłá náznáczona od niego.

To iest przyspośobienie, w ktorym masz być, gdy się rádźisz

Bo-

Bogá, y gdy go prośisz ábyć dał poznánie swoiey woli: potrzebá, áżebyś się odważył wykonáć onę záraz, iáko tylko ią poznasz: potrzebá, ażebyś był doskonále powolny uczynić to wszystko, co mu się bárdźiey podoba, luboby też było przećiwko twoim skłonnośćiom.

Pátrz, ieżeli możesz mowić z Prorokiem, gotowe serce moie iest o Boże moy, czynić wszystko to, coć się podoba roskazáć mi.

MEDYTACYA

Ná Niedźielę w Oktáwę trzech Krolow.

Gdy iuż był Jezus w dwunástu lat, wstąpili do Jeruzalem.

v. S. Łuk. w Rozd. 2.

1. Uważ, z iákim nábożeństwem Dźiećię Jezus chodźił co rok do Jeruzálem z swoią S. Mátką y z S. Jozefem, áby odpráwiáł święta Wielkonocne, z iáką skromnośćią to Boskie Dźiećię obchodźiło się w Kośćiele, z iákim respektem y miłośćią ofiárował swoie modlitwy Bogu Oycu?

A ty gdy idźiesz do Kośćioła cześć oddawáć P. Bogu, y onemu się modlić, iákoż się w nim spráwuiesz, z iáką postáćią tám zostáiesz? o czym są twoie myśli? ah! iáká rożność między twoiemi á Jezusowemi modlitwámi. Wstydź się, y żáłuy zá wszystkie niedbálstwa y ożiębłośći, ktorym podlegáć dopuśćiłeś modlitwy twoie, y zá wszystkie nieskromnośći, ktoreś popełnił w Kośćiołách, uciekay się do miłośierdźia Boskiego, wzyway rátunku Jego łáski. á postánow lepiey czynić.

2. Uważ, iák wielka była boleść Nayświętszey Pánny w ten czás, gdy postrzegłá, że iey Syn odłączony był od niey; iák wiele łez wylałá, iáką pilnośćią poczęłá go szukáć, stosuiąc się iednák náydoskonaley we wszystkim do Boskiey woli, y mowiąc záwsze w ser-

cu ſwoim, iáko ow ſtárożytny Pátryarchá: Bog mi go dał, y Bog mi go wźiął, niech imię S. iego będźie záwſze błogoſłáwione.

Náucz ſię od tey S. Pánny, iáko maſz ſpráwowáć ſię w ten czás, gdy Bog oddála od ćiebie iáką łáſkę, ábo poćiechę czuyną, ábo gdy dopuſzcza, że uczuwaſz iákię ućiśnienie duchá, iáką gorzkość ſercá, ábo inſzą przećiwność.

Upokárzay ſię w ten czás pod ręką mocną Bogá; uznay y wyznay przed nim, że naymnieyſzy grzechow twoich wyſtępek záſługuie karánie ſurowſze dáleko; y lubo nayprzećiwnieyſze rzeczy przytráfiłyćby ſię, z iego świętey woli, nieprzeſtáway nigdy błogoſłáwić iego S. Imię.

3. Uważ, iáka byłá rádość y poćiecha tey Nayświętſzey Mátki, gdyználazłá Syná ſwoiego w Kośćiele, wpoyſrzodku zgromádzonych Doktorow, ktorzy ſię zádumiewáli umieiętnośći y odpowiedźiom tego Dźiećięćiá, iákie dźięki oddáłá Bogu? Ah! ználazłſzy Jezuſa, ználázła ſwoy ſkarb, żywot, wſzyſtko.

O! gdybyś miał prawdziwą miłość przećiwko temu S. Zbawićielowi, wſzyſtko twoie ukontentowánie, byłoby, być z nim, wſzyſtká twoiá boleść, byłaby, być odłączonym od niego: pátrz nieco, w iákim przyſpoſobieniu ieſt twoie ſerce, względem tego punktu, y ktore ſą naypoſpolitſze przyczyny twoich rádośći, y ſmutkow.

MEDYTACYA

Ná Oktáwę trzech Krolow.

Swięty Jan obaczył Jezuſa, ktory ſzedł do niego, áby był ochrzczony.

v. Mát. S. 10 Rodz. 1.

1. Uważ, że gdy przyſzedł czás, w ktory Zbáwićiel świátá poſtánowił obiáwić ſię świátu, chćiał począć urząd odkupienia národu ludzkiego przez naydoſkonálſzą pokorę; Więc ſzuka S. Janá ſwoiego Poprzedniká, áby odebrał z iego ręki Chrzeſt pokuty.

O to

O to pierwszy sposob iákim ten Medyk niebieski chćiał nás uleczyć: wiedźiał dobrze, że pychá byłá pierwszą przyczyną wszystkiego nászego nieszczęśćiá, dla tego upokarza się, áby widząc przed oczymá nászemi Bogá uniżonego y upokorzonego, wstydźiliśmy się wynośić się.

Rozważ potrzebę, ktorą masz tey cnoty pokory, á pátrz iáko ćwiczyć się w niey chcesz.

2. Uważ, że Chrzest S. Janá był chrztem pokuty, to iest, że nie był sakramentem, iako ten, ktory potym postánowił Chrystus Pán, ále byłá to tylko prosta ceremonia, przez ktorą wyznawał się być człowiek grzesznikiem, y uznawał potrzebę, Boskiego miłośierdźia, áby był oczyszczony z swoich grzechow; á przećię lubo Jezus był Swiętym, niewinnym, y spráwiedliwym, prośi o Chrzest pokuty, chce, áby go rozumiano zá grzesniká.

A my, ktorzy obciążeni iesteśmy grzechámi, chcemy pokazáć się spráwiedliwemi, ućiekámy od pokuty, zdá się nám przykro, gdy nas nápominaią, że potrzebá dosyć uczynić Bogu zá obrázy, ktore popełniliśmy przećiwko iego Boskiemu Majestatowi.

3. Uważ, y pátrz oczymá wiáry, iáko Ckrystus przyszedłszy nád rzekę Jordan. mięsza się z iáwnogrzesznikami, y inszemi podobnemi osobámi, ktorzy się byli zgromádźili ná to mieysce, słucháć kazánia S. Janá: nie pokázuie nic osobliwego ná sobie, áby był rozeznány od drugich, słucha z wielką skromnośćią y pilnośćią tego, co mowi iego Poprzednik.

O iáka konfuzya tym! ktorży w swoich sercách mowią z wyniosłośći to, co Fáryzeusz; nie iestem iáko inśi ludźie.

Strzeż się, ábyś nie był z tych: á ieżeli chcesz prawdźiwie náśladowáć Jezusa Chrystusa, uchodź wszelkiego chełpienia y osobliwośći, y ćiesz się ztąd, że ćię máią nie ták iáko inszych, ále zá naynie godnieyszego u wszystkich.

Potrzebá wiedźieć że te sześć Medytácye náśtępuiące były położone ná te dńi, ktore się mogą tráfić od Oktáwy trzech Krolow, aż do náśtępuiącey Niedźiele.

ME-

MEDYTACYA
Ná czternasty dźień Styczniá.

S. Jan mowił do Chrystusa; ia od ćiebie mam być ochrzczony, á ty do mnie idźiesz ábym ćię ochrzćił.

v. S. Mát. w Rozd. 3.

1. Uważ, iáka byłá rádość Janá S. w ten czás, gdy obaczył oczymá swemi tego Boskiego Messyszá, ktorego opowiádał ludowi, y ktorego był poprzedźićielem; wierzyć trzeba, że uczuł w ten czás w swoim sercu wesele ieszcze większe y doskonálsze, niź to, dla ktorego skakał w żywoćie mátki swoiey, w ten czás, gdy byłá náwiedzona od Nayświętszey Mátki tego Boskiego Zbáwićielá.

Ten wielki Swięty niedbał o wyzyti Xiążąt, Mágistratu, y inszych celnieyszych osob Jerozolimskich; iedno szczegulne widzenie swoiego kochánego Messyasza, było mu bez porownánia milsze, ániżeli to wszystko.

Pátrz, ieżeli ty iesteś w tey dyspozycyi; iákie są twoie myśli, gdy iesteś w obecnośći tego S. Zbáwićielá, y gdy ćię udárował iaką łáską przy Kommunii Swiętey.

2. Uważ, iaką pokorą Jan S. uznał, że Potrzebował być oczyszczony, y ochrzczony od Chrystusa Páná; bo lubo poświęcony był przed swoim národzeniem, y sumnienie iego nie strofowáło go o żaden grzech, nie rozumie się iednák zá spráwiedliwego, ále wyznáie, że potrzebuie miłośierdźia Boskiego.

A ieżeli ten wielki Swięty słusznie ták się upokarzał, iáko dáleko więcey ty masz to czynić, y z iáką skruchą sercá masz uznáć, y wyznác wielką potrzebę, ktorą masz być oczyszczonym y oświeconym od Chrystusa.

3. Uważ, iák wielka była dobroć Syná Bożego przećiwko swoiemu Poprzedźićielowi, że ráczył sám iść do niego, uczćić go, y uweselić swoim náwiedzeniem, w ten czás, gdy się báwił Kázániem, nauczáiąc, y nápominaiąc lud. Ale zádźiwuy się niezmierney dobroci,

ći, ktorą ten S. Zbáwićiel pokazał przećiwko tobie, w ten czás, gdy ćię uczćił swoiemi wizytámi wnętrznemi, poprzedzáiąc ćię przez swoie łáski, nie raz, ále w nie przeliczonych okázyách; nie tylko w ten czás gdy iesteś zabáwny, oddaiąc mu iáką usługę, ále náyczęśćiey w ten czás, gdy bynáymniey nie myślisz o nim.

Pátrz iáką wdźięczność, y iáką miłość masz mu oddać zá táką łáskę, z iákim áffektem y wiernośćią masz záwdźięczáć iego miłość.

MEDYTACYA

Ná pietnasty dźień Styczniá.

Zániechay tego teraz, bo ták nam przystoi wypełnić wszeláką spráwiedliwość.

v. S. Mát. w Rozd. 3.

1. Uważ, i rozważ pilnie te słowá Syná Bożego do S. Janá, przez ktore mu opowiáda, że ná wykonánie cáłey spráwiedliwośći przyzwoita byłá, áby był ochrzczony z iego ręki; to iest, że ná wypełnienie wszystkiey spráwiedliwośći, potrzebá było, áby śię był Bog poniżył, ták dálece, iżby śię poddał iednemu z swoich sług, odebrał z iego ręki chrzest, ktorego nie dawano, tylko grzesznikom ná wzbudzenie y przygotowánie ich do pokuty.

O! iáko słusznie wstydźić śię masz z tego przykłádu, widząc, że miásto tego cobyś śię miał poniżáć, y upokarzáć, wywracasz wszystek porządek spráwiedliwośći, wynosząc śię przez pychę, i niechcąc oddáć poddáństwá i posłuszeństwá, ktore powinieneś Bogu, i tym, ktorych ći iego opátrzność dáłá zá stárszych.

2. Uważ znowu to upokorzenie przedźiwne Syná Bożego, ktory do nog upada swoiego Poprzedźićielá, i w postáći pokutuiącego i modlącego śię, prośi, àby go ochrzcił, opowiadáiąc mu to, co czynić prágnie; to iest, wykonáć wszystkę spráwiedliwość.

A ty iáko wypełniasz, ileć przynależy naymnieyszą część tey spráwiedliwośći? o iák głęboko masz śię poniżáć, widząc twoiego Zbáwi-

wićielá, ktory dla miłośći twoiey przyimuie ták wielkie upokorzenie.

3. Uważ doſkonáłe poſłuſzeńſtwo Janá Swiętego, ktory bynamniey nic nie mowiąc, áni wymawiáiąc ſie, áni czekáiąc wyráżnieyſzego roſkazania, czyni to, co co mu Chryſtus rzekł, chrzći tego S. Zbáwićielá, ále iák z wielką pokorą to czyni, z iák wielkim wſtydem, widząc Bogá u nog ſwoich.

Náucz ſię od tego Swiętego, iákim ſpoſobem maſz ćwiczyć ſię w cnoćie poſłuſzeńſtwá, z iáką proſtotą y poniżeniem twoiego właſnego rozſądku, ták względem Bogá, iáko względem tych, ktorym według zrządzenia iego opátrznośći, maſz być poſłuſzny.

MEDYTACYA

Ná ſzeſnaſty dźień Styczniá.

Jezus będąc ochrzczony modlił ſię, y otworzyło ſię niebo.

v. S. Łuk. w Rozd. 3.

1. Uważ, iáko Oćiec przedwieczny widząc Syná ſwego uniżonego, ták dálece, że ſię ſtáwia przed nim iáko pokutuiący, y iáko rękoymia wſzytkich grzeſznikow, chćiał go uczćić y pokazáć iáko ieden znák tey chwały, ktora byłá zgotowána iego pokorze.

O! iáko ſłowo tego Boſkiego Zbáwićielá ieſt prawdźiwe, w ten czás gdy rzekł, że ten, ktory ſię poniża, będźie podwyżſzony, iáko przećiwnym ſpoſobem, ten ktory ſię wywyżſza, będźie poniżony. Pátrz tedy, co woliſz, czyli poniżáć ſię y upokarzáć według przykłádu Chryſtuſowego, ábyś był godny, żeby ćię Bog wywyżſzył przez ſwoie miłośierdźie i łáſkę; czyli wywyżſzáć ſię y wynośić według zwyczáiu świátá, ábyś potym był poniżony, y wzgárdzony przez Boſką ſpráwiedliwość.

2. Uważ, iákim ſpoſobem Bog Oyćiec chćiał uczćić chrzeſt ſwoiego Syná; Ewángelia nam opowiáda, gdy ten Boſki Zbáwićiel modlił

dlił się po chrzćie swoim, niebo pokazáło się otwárte, skąd wychodźiło świátło przedźiwne, ktore go otaczáło: to dla tego, ábyśmy poználi, że ten Boski Messyasz nie był iáko pierwszy człowiek ulepiony z ziemie, y wszystek źiemski: ále że był posłany z niebá, á zátym wszystek niebieski, to iest, że iego żyćie, náuki, práwo, y wszystkie iego uczynki były niebieskie.

Náucz się z tąd, iák wielce masz poważáć sobie Ewángelią Chrystusa Páná, y wszystkie iego przykazánia, náuki, y rády: bo w tey Ewángeliey nic nie masz ludzkiego, áni żiemskiego, wszystko w niey iest niebieskie y Boskie. Myślże tedy, z iákim respektem masz ią czytáć, słucháć, y rozważáć; y z iàkim áfektem masz ćwiczyć się w tym, co záwiera w sobie.

3. Uważ, że niebo otwiera się w ten czás, gdy Chrystus modlitwę czyni, ábyś się náuczył, że to przez zasługi tego Boskiego Zbáwićielá, mieszkanie chwały iest otwárte ludźiom.

Pátrz, iáko wieleś mu iest powinien zá to, że masz nádźieię kiedyżkolwiek byc tám. Ah! cożby było z tobą? gdźiebyś się obroćił po twoiey śmierći, gdybyś nie miał takiego Zbáwićielá, ktoryby prośił zá tobą.

MEDYTACYA

Ná śiedmnasty dżień Styczniá.

Swięty Jan uyzrzał niebo otworzone, y Duchá Swiętego iáko gołębicę zstępuiącego, y śpoczywáiącego ná Chrystuśie Pánu.

v. S. Márká w Rozd. 1.

1. Uważ, że to zstąpienie Duchá S. ná Jezusa Chrystusa, było znákiem zupełnośći náyobfitszey wszystkich dárow niebieskich, ktore były udzielone iego Swiętey náturze ludzkiey tákdálece, że iako nas Ewángelia uczy, był pełny łáski y prawdy, y z tey to zupełnośći spływáią ná nás wszystkie łáski, ktore odbieramy; nászá tylko rzecz,

czerpáć z nich, iák náyobfićiey, bo zdroy iego łaſk nie może nigdy wyſchnąć.

Pátrz, ktore ſą, ktorych bárdźiey potrzebuieſz, á czerpay ie z rádośćią z ſkrzynie Zbáwićielá.

2. Uważ, że Duch S. zſtąpił ná Jezuſa ná kſztałt gołębice, áby pokazał niewinność, ſłodkość, i dobrotliwość przedziwną tego Boſkiego Meſſyaſzá, iáko też, ábyś poznał, że był przyſzedł ná ten świát, iáko iedná miſtyczna gołębicá, áby przynioſł roſzczkę pokoiu, y oznáymił uſtanie potopu grzechow, ktory był oblał źiemię, i poiednánie ludźi z Bogiem.

Chwal, i błogoſław Bogá z tych miłośćiwych włáſnośći, ktore pokazał w Oſobie twoiego Odkupićielá: ufay w iego ſłodkośći i dobrotliwośći, á ponieważ ieſt Báránkiem Bożym, ktory głádźi grzechy świátá, proś go, áby zgłádźił twoie, i ábyć dał ten pokoy, ktorego świát dáć nie może.

3. Uważ, że tá Boſka gołębicá ſpoczywáłá ná Jezuſie Chryſtuſie, ábyś poznał, że to nie doſyć odebráć łáſkę Duchá S. przez Sákrámentá i inſze śrzodki, przez ktore udźiela ſię tobie, ále, że potrzebá ták ſpráwowáć ſię, áby w tobie záſtánowił i záłożył ſwoie mieſzkánie: to ieſt, że maſz mieć wielkie ſtáránie w záchowániu łaſk odebránych, dobrze ich záżywáiąc, przez ćwiczenie ſię w dobrych uczynkách, i proſząc codźien Boga o dar trwáłośći.

Pátrz tedy, co maſz czynić, ábyś ſię ſtał przybytkiem Duchá Swiętego, i iáka ma być czyſtość ſercá twoiego, dla otzymánia tey łáſki.

MEDYTACYA
Ná ośmnaſty dźień Styczniá.

Oto ſtał ſię głos z niebá, tyś ieſt Syn moy miły, w tobiem ſobie ulubił.

v. S. Márká w Rozd. 1.

1. Uważ, iáko chwalebne było Chryſtuſowi Pánu to świádectwo, ktore Oyćiec niebieſki dał o nim, uznáiąc go iáwnie zá ſwego Syná.

Syná. O! iákie ſzczęśćie będźie twoie w ten czás, ieżeli będźieſz godźien być uznánym od Bogá zá ſyná iego przyſpoſobionego dźiedźicá chwały iego, i wſpołdźiedźicá Jezuſá Chryſtuſá. Byleś ſam chciał, ſtanie ſię ták, bo ten S. Zbáwiciel dał ci moc ſtáć ſię ſynem Boſkim.

2. Uważ, że Oyciec niebieſki powiáda, nie tylko że Jezus Chryſtus ieſt iego Synem; ále też, że ieſt iego Synem ukochánym.

To ieſt náycelnieyſze dobro, ktorego maſz prágnąć, do ktorego maſz wzdycháć, być kochánym od Bogá. Ah! czynią ták wielką wagę ná świećie, być kochánym od Krolow, i Pánow wielkich, ſzukáią ich faworow z ták wielką uſilnośćią, nie żáłuią áni pracy, áni czáſu, áni koſztu, áby do tego przyść; á ty coś uczynił, ábyś był kochány od Bogá, i co chceſz czynić, ábyś záſłużył to ſzczęśćie?

3. Uważ, że Jezus ieſt nie tylko Synem Kochánym, ále też ieſt Synem kocháiącym, ktory ſtárał ſię záwſze we wſyſtkich okázyách upodobáć ſię Oycu ſwoiemu.

Oto wizerunek, do ktorego maſz ſię ſtoſowáć, ieżeli ieſteś prawdźiwie Synem Boſkim; nie tylko będźieſz prágnął być umiłowánym, i przyiemnym Bogu, ále też będźieſz go kochał z cáłego ſercá; á ná probę tey miłośći, będźieſz miał pilność, i áffekt oſobliwy, podobáć mu ſię we wſzyſtkich twoich ſpráwách, á dáleko więcey, będźieſz ſię ſtrzegł nie podobáć mu ſię w iákiey okázyi.

MEDYTACYA

Ná dźiewiętnaſty dźień Styczniá.

Tyś ieſt Syn moy miły, w tobiem ſobie ulubił.
v. Márká S. w Rozd. 1.

1. Uważ, że miedzy cnotámi, ktore uczyniły Jezuſá Chryſtuſá Synem ukochánym od Bogá Oycá, ſą trzy nayprzednieyſze, do ktorych náśládowánia maſz ſię przykłádáć, ábyś był z liczby ſynow kochánych od Oycá niebieſkiego. Pierwſza ieſt pokorá, przez ktorą ten Swięty Zbáwiciel ſię poniżył, i iákoby wyniſzczył, iáko mowi

Swięty Apostoł, áby tym bárdźiey wyniosł y uwielbił Bogá Oycá swego; upokarzayże się tedy y wyniszczay przed Bogiem, ábyś się stał sposobnym onego wielbić, y godnym być iego Oycowskiego ukochánia.

2. Uwáż wtorą cnotę tego ukochánego Syná, to iest posłuszeństwo, iáko sam powiedźiał, że nie stąpił z nieba, tylko pełnić wolą Oycá swego; á iáko doskonále mu się poddáł przez to posłuszeństwo, ták też ten przedwieczny Oćiec, chćiał áby wszystko co było wielkiego y wyniosłego ná niebie y ná źiemi, było poddáne iego Synowi, y padáło ná koláno w imę iego.

Bądźże tedy posłuszny wszelákiey woli Boskiey przykłádem tego Zbáwićielá; ále posłuszny áż do śmierći, áby od tąd zásłużyłeś sobie być uznánym od niego, iednym z Synow ukochánych iego.

3. Uważ trzećią cnotę, przez ktorą Jezus Chrystus, stał się osobliwie miłym swemu Oycu niebieskiemu, á tá iest żárliwość iego chwały y czći: żárliwość ktora go wzbudzáłá bez przestanku poświęćić żyćie swoie ná chwáłę Oycu niebieskiemu, y áby był przyczyną iego uwielbienia przez swoie stworzenie.

Powiedźiał, że przyszedł niećić ogień ná cáłey źiemi, y że nie prágnął nic ták, iáko widźieć go zápalonym ze wszystkich stron.

Ofiáruy mu twoie serce, áby on sám rospalił ie tym ogniem niebieskim, y áby maiąc rospalone tym Boskim upałem, wydałeś się ná iego chwałę, y stárałeś, ileć będźie podobna, áby bárdźiey á bárdźiey onego uznawáno, miłowano, posłuszeństwo oddawano, y był uwielbiony ná wszystkich mieyscách.

MEDYTACYA
Ná II. Niedźielę po Trzech Krolách.

Były gody małżeńskie w Kánie Gálileyskiey, y byłá też tám Mátká Jezusowá: prószono też támy Jezusa z vczniámi iego.

v. S. Jana w Rozd. 2.

1. Uważ łáskáwość y dobrotliwość Chrystusa Páná, ktory będąc záproszony ná wesele do iedney wśi Gálileyskiey, nie zbránia

się

śię tám iść, áby udźielił łáſk ſwoich y błogoſłáwieńſtw, ták nowożeńcom, iáko y wſzyſtkiemu towárzyſtwu.

Podźiękuy temu Zbáwicielowi, że ták wiele rázy ſtoſował śię do twoich chęći, luboś nie záſłużył, ábyć był uczynił iáką łáſkę, á náucz śię z iego przykłádu przeglądáć niedołężnośći twoiego bliźnego, y opuśćić czáſem twoię poćiechę, y wczás, ábyś mu oddał iáką uſługę, ktoraby byłá pożyteczną iego potrzebom doczeſnym.

2. Uważ, z iáką ſkromnośćią Chryſtus Pan ſpráwuie śię ná tym bánkiećie, iáką rozmową zábawia towárzyſtwo; pátrz iáko pokázuie ná twarzy ſłodkość, oraz y powagę, ktora ſerce ich pozyſkuie, ták dálece, że iego ſamá obecność zátrzymywa káżdego w ſwoiey powinnośći.

A ty iákim ſpoſobem obchodźiłſz śię w podobnych okázyách? podobnie nie iedno w ſobie znáydźieſz godne wſtydu, gdybyś myślał o złym zbudowániu, ktoreś dał bliźniemu przez twoię nieſkromność, y niewſtrzemięźliwość, y konwerſacye, nie tylko prożne y niepotrzebne, ále też cáłkiem przećiwne miłośći.

Upokarzay śię tedy, á záweźmiy ſzczery żal zá przeſzłe wyſtępki y ſtáłą odwagę, lepiey ná potym czynić.

3. Uważ miłość Nayświętſzey Pánny, ktora opuſzcza ſłodkość ſwoiey oſobnośći w Názáret, áby byłá ná tym weſelu, y tám oddáłá wſzeláką ludzkość, á to tym chętniey, im te oſoby ubogie były, co ztąd znáć, że im winá nie ſtáło.

Náśláduy tę Swiętą Pánnę w miłośći, ktorą miáłá przećiwko ubogim, y áby raczyłá rátowáć ćię we wſzyſtkich twoich potrzebách duchownych.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiałek.

A gdy nie doſtawało winá, rzekłá Mátká Jezuſowá do niego; Synu moy winá nie máią.

v. Janá S. w Roz. 2.

1. Uważ, że winá często nie ſtáie ná báńkietách świátá; to ieſt, że weſelá świátá ſą bárdzo krotkie, y często zmieſzáne z tęſknośćią

ścią y boleścią, ktore z nich pochodzą.

Uważ trochę, iák wiele nieszczęścia przytráfiło się w poyśrzodku náycelnieyszych zgromádzeń; iák wiele smutnych przypadkow pomieszáły rádość wspániálszych bánkietow: á luboby tám nie znaydowáło się inszego złego, tylko że Bogá często obrażáią między temi ućiecháini świátá, nie iestże to pobudką, bárdźiey á niż dostáteczną, ábyś oddalił od nich twoie serce.

Strzeż że się tedy według słow S. Apostołá, ábyś nie kochał świátá; bo miłość Bogá nie iest w sercu tym, ktore ma iáką przywárę, ábo affekt do świátá.

2. Uważ, iáko Nayświętsza Pánná widząc, że winá nie stawáło tym ubogim nowożeńcom, ktorzy podobno dla wstydu nie śmieli nic o tym mowić iey, poprzedza ich prośbę, y wzbudzona litośćią, widząc ich w tym niedostátku, mowi Synowi swoiemu, áby w to weyzrzał, przez swoię wszechmocną dobroć.

Tu widźisz, iáko tá Mátká miłośierdzia obchodzi się z temi, ktorzy máią do niey osobliwe nabożeństwo; rátuie ich przyczyną swoią w ich dolegliwośćiách, otrzymywa im rożne łáski w ich gwałtownieyszych potrzebách, i w ten czás kiedy oni nie myślą o nic prośić.

Możesz, ieżeli chcesz być uczestnikiem łask tey naymiłośierniey szey Pánny, i uczuć w twoich prośbách skutki iey miłośći. Czciy ią, wzyway iey, miey miłość synowską przeciwko niey, á oná będzie miáłá miłość Máćierzyńską przeciwko tobie.

3. Uważ, iáka byłá prośbá Nayświętszey Pánny do Chrystusá Páná: nie insza, tylko mu pokazáłá potrzebę w ktorey zostawáli ci ubodzy ludzie. Moy Synu (mowi mu,) winá nie máią, á przez te krotkie słowá pokazáłá wielką wiárę, ktorą miáłá w mocy tego Zbáwićielá, swoię ufność w iego dobroći, oddánie się iego woli, we wszystkim, będąc gotowa mile przyiąć odmowienie, ábo skutek swoiey prośby.

Nàucz się z przykłádu tey Nayświętszey Pánny, iáko masz ućiekáć się do Bogá w twoich potrzebách, i bliźniego, wierząc státecznie, że wszystkie rzeczy cále záwisły ná nim, i ufaiąc doskonále w iego miłośierdziu, á iednák oddawáiąc się iego náyświętszey woli bez żadnego wyięcia.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Rzekłà Mátká Jezuſowa ſłużebnikom, czyńcie cokolwiek wam Syn moy rzecze.

u Janá S. w Rozd. 2.

1. Uważ, że Nayświętſza Pánná odebrawſzy odpowiedź od Syná ſwego, ktora nie zdáłá ſię ſprzyiáiąca iey prozbie, nie umnieyſzyłá iednák żadną miárą ufności: ktorą miáłá w iego dobroci; wiedźiáłá bowiem dobrze, iáko Bog w tym życiu obchodźi ſię z tymi, ktorych miłuie; á z drugiey ſtrony uznáłá dobrze, że ten Zbáwiciel mowił do niey w ten ſpoſob, áby nie przywłaſzczano cudu żadney ſkłonności przyrodzoney przeciwko ſwoiey Mátce, ále ſámemu miłoſierdziu wſzechmocności iego Boſtwá.

Náucz ſię ź tego przykłádu, co maſz czynić, gdy Bog nie wyſłuchywa twoich modlitw záraz, gdy prágnieſz: to ieſt, że maſz ſię uniżáć pod iego mocną ręką, i ſtoſowáć ſię do iego nayświętſzey woli, á w niwczym nie umnieyſzáć doſkonáłey ufności, ktorą maſz mieć w iego miłośierdźiu.

2. Uważ, i bierz dla ſiebie rádę, ktorą Nayświętſza Pánná dáłá w tey okázyi, á wierz, że to nayzbáwienniey ſza, ktorą możeſz kiedy odebráć od kogo.

Myśl ſobie, że to do ciebie oſobliwie tà Mátká miłoſierdzia mowi te ſłowá: Czyń wſyſtko coć moy Syn rzecze, bąć wiernym wſzyſtkim łáſkom, ktoreć da, ſłuchay dobrych myśli, i świętych nátchnienia, przez ktore będźie mowił do ſercá twego. Ná oſtátek bądź poſłuſzny chętnie we wſzyſtkim, coć da poznáć, że chce od ciebie. A to zebránie krotkie będźie wſzyſtkiey doſkonáłości świątobliwości Chrześciáńſkiey.

3. Uważ pomiárkowánie i ſkromność Nayświętſzey Pánny w ſwoich rozmowách, lubo rozmawia z ſwoim Synem, lubo z inſzemi,

máło mowi, i tylko ták wiele, iáko potrzebá, á záwsze z skromnością, i rostropnością przedziwną.

Stáray się náśládowáć tey naymędrszey Pánny w rządzeniu twoiego iezyká, odetni te wszystkie rozmowy i niepotrzebne zabáwy, z ktorych potrzebáć będzie ráchunek oddáć w ostátni dzień sądu.

Uczciy milczenie Nayświętszey Pánny, strzegąc się społeczności niepotrzebney, i w osobności mieszkáiąc,gdy nie masz żadney potrzeby, ábo pożytku, społkowáć się z bliźnim. A gdy iesteś w towárzystwie, uwartwiay czásem twoy ięzyk, i niedopuszczay mu rospráwiáć, tylko w ten czás, kiedy potrzebá, ná zbudowánie bliźniego, á nie dla twoiego ukontentowánia.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Jezus rzekł służebnikom, náleyćie w te stągwie pełno wody, i nápełnili ie áz do wierzchu.

u S. Janá w Rozd. 2.

1. Uważ doskonáłe posłuszeństwo, ktore ci dobrzy słudzy oddáią Jezusowi, według náuki, ktorą byli odebráli od Nayświętszey Pánny: nie pytáią się, ná co ten Swięty Zbáwiciel im roskázuie nápełnić te stągwie wodą, ktora im byłá niepotrzebna, ále tylko wino, nie zákładáią żadney przyczyny, áni wymowki; nie odwłoczą, ále wykonywáią chętnie i prętko to, co im Chrystus roskázuie, z dostátecznym poddániem, nie tylko swoiey woli, ále też i swoiego własnego rozsądku.

Oto iáko masz być posłuszny Bogu, i tym, ktorym on chce, ábyś się poddawał: wspomniy sobie, że nieposłuzeństwo nászych pierwszych Rodzicow z tąd poszło, że chcieli wiedzieć, czemu im był Bog zákazał ieść owocu? nie potrzebá szukać inszey przyczyny posłuszeństwá, tylko sámo posłuszeństwo.

2. Uważ, i zádziwuy się wszechmocności Chrystusá Páná, ktory

ry nie dotknawszy się tey wody, nie przemowiwszy iednego słowá, przez sámę swoię wolą przemienia ią w wino.

Cieszsię, że masz Zbáwicielá ták wszechmocnego; proś go, áby raczył odmienić twoie serce, i z ostygłego á niedoskonáłego, iáko iest, uczynił ie gorącym, i doskonáłym w swoiey miłości. Ofiáruy dla tego to serce, i tákie iákie iest, odday ie w ręce iego, áby on przez swoię łáskę to szczęśliwe sprawił przemienienie.

3. Vważ hoyność, iáko nász Pan nágradza te máłe przysługi, ktore prágnie kto mu oddáć. Oto zá kubek winá, ktory mu dano ná tym bánkiećie, oddáie sześć wielkich stągwi wszystkie nápełnione winem dáleko lepszym niżeli to, ktore mu było dano.

Miey zá naypewnieyszą rzecz, że nie ofiáruiesz mu żadnego podárunku, áni pozbáwisz się żadney rzeczy dla miłości iego, ktoreyciby nie oddał stokrotnie w tym życiu; á lubo nie masz mu służyć duchem naiemniczym, iednák bárdzo pożyteczna rzecz iest, ábyś uważał dobroć i szczodrobliwość przedziwną tego Zbáwicielá, ábyś się wzbudził czynić to, co iest mu wdzięcznego z doskonálszą miłością.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Dwáy uczniowie S. Janá Chrzcicielá szli zá Jezusem Chrystusem, i pytáli go, Mistrzu gdzie mieszkasz? i rzekł im, podcie á oglądaycie.

u S. Janá w Rozd. 1.

1. Uważ rożne pomieszkánia, ktore Chrystus miał, będąc ná pielgrzymstwie żyćia tego: obaczysz go naprzod, że się národźił w iedney iámie Betleemskiey; potym, że przeżył śiłá lat w Egipcie, potym, że powrocił do Názáret, gdzie mieszkał poty, poki chcąc się obiáwić świátu nie poszedł ná osobność przez czterdzieśći dni ná puszczą; á ná ostátek strawiwszy żyćia swego ostátek w rożnych pracách i fátygách dla nászego zbáwienia, obrał sobie ostátnie mieszkánie

ná gorze Kálwáryi, i spełnił spráwę odkupienia nászego ná Krzyżu: we wszystkich tych mieszkániách Jezus znaydował się w pokorze, w ubostwie, w cierpliwości, i w miłości.

Pátrz w ktorym z tych mieszkań chcesz być towárzyszem Jezusowi, i ieżeli iesteś gotowy mowić; ták ná Kálwáryi, iáko i ná gorze Tabor, Pánie, dobrze nam tu być.

2. Uważ, ktore są hondycye, ktore Chrystus przekłada tym, ktorzy chcą mieszkáć z nim. Jeżeli kto (mowi) chce iść zá mną, niech rozbrát uczyni z sobą sámym, i niech nosi swoy krzyż, i niech mnie násláduie. W prawdzie iest to przykro względem skłonności nátury, ále słuchay co mowi potym: ktorzy poniechawszy tey przeciwności, odważą się trzymáć wierną kompánią z nim, wy to (rzeknie im, iáko niegdy Apostołom) ktorzy trwáliści zemną státecznie we wszystkich moich pokusách dolegliwościach, á oto wam zgotuię mieszkánie w moim Krolestwie.

O iáka rádość! i iákie szczęście! mieszkáć wiecznie z Jezusem: możesz byleś chćiał, násláduy go i zostaway z nim pod czás tego życia, á po twoiey śmierci przyimie ćię do przybytkow niebieskich ná cáłą wieczność.

3. Uważ iákiemi sposobámi możesz mieszkáć z Jezusem pod czás pielgrzymstwá tego życia.

Naprzod przez cnotę miłości, miłuiąc go ze wszystkiego sercá: bo on powiedział w Ewángelii, ieżeli kto mnie kocha, będźie chował moie słowo, i moy Ociec, i ia przyidziemy do niego, i w nim mieszkáć będźiemy.

2. Przez modlitwę, bo prośbá podnosi duchá do Bogá, i czyni, że konwersuiemy w niebieśiech.

3. Przez Swiętą Kommunią, bo Chrystus powiedział, że ten, ktoby go przyiął w tym Sakrámencie, mieszkałby w nim.

Pátrz iáko ty prágniesz záżyć tych trzech sposobow, ábyś miał szczęście mieszkáć z Jezusem.



ME-

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Ználeźliſmy Meſſyaſzá, ználeźliſmy Jezuſá z Názáret, mowi S. Jędrzey do ſwoiego Brátá S. Piotrá, i S. Filip do Nátánáelá.

u S. Jana w Rozd. 1.

1. Uważ, iáka rádość i pociechá byłá S. Jędrzeiowi, i S. Filipowi, gdy ſzczęśliwie ználeźli tego Boſkiego Meſſyaſzá, oczekiwánego od ták wielu wiekow! z iák wielką chęcią oznáymiał tę nowinę ieden ſwoiemu Brátu, drugi ſwoiemu przyiacielowi. O! iák wielkie ſzczęście duſzy, ktora ználázłá Jezuſá: o iák wielkie nieſzczęście być oddalonym od niego! ſerce prawdźiwie Chrześciáńſkie czyli może ſkoſztowáć iákiey ſtáłey rádości, w ktorey nie znáyduie Jezuſá? i czyli znayduie ſię dręczenie iákie, ábo przeciwność, ktorey ſię obawiáć kto może, gdźie ieſt Zbáwiciel?

Ieſtżeś tego zdánia, i możeżże mowić prawdziwie z Apoſtołem Swiętym: Poczytałem wſzyſtkie rzeczy świátá zá gnoy względem ſzczęśliwości, w ktorey ſię ſpodziewam być z Jezuſem.

2. Uważ, gdzie znayduią Jezuſá: pewnie nie w ziemi tych, ktorzy żyią w roſkoſzách, iáko mowi ieden wielki Swięty: pewnie nie w morzu nieſpokoyności, i zámieſzániu świátá, ále w śmierći, i w zgubie ſiebie ſámego; á ták potrzebá umrzeć tobie ſámemu, potrzebá zgubić to żyćie źwierzęce i ćieleſne, ábyś ználazł Jezuſá, i ćiebie ſámego w nim, ták dálece, żebyś mogł mowić, nie ia żyię, ále Jezus żyie we mnie.

3. Uważ, że miłość wyciąga po tobie, ábyś gdy znaydźieſz Jezuſá. gdy będźieſz iego, i z nim przez łáſkę, przyprowádźił mu tych, ktorych nápotkaſz, i bliźnich twoich: nád to ábyś poſzedł ſzukáć bráci, i zápraſzáiąc ich do Jezuſá.

Gdy tedy z nich znaydizeſz ktorego, ktoryby nie umiał rzeczy

do zbáwienia swego należacych, potrzebá go náuczyć, ábo stáráć się o to, áby był náuczony, ieżeli drugiego z nich widzisz, że iest záwikłány w grzęchu, potrzebá stáráć ci się o to, ábyś go z niego wyciągnął, przez strofowánie: iednym słowem, przez twoy dobry przykład wzbudzay bliźnich twoich do wielbienia Bogá, á ták przyprowádźisz ich do Jezusá, i stániesz się záwsze bárdziey á bárdziey godnieyszym mieszkáć wiernie z Jezusem.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Jezus obaczył Nátánáelá, ktory szedł do niego, i rzekł: oto prawdziwy Izráelczyk, w ktorym nie mász żadney zdrády.

u S. Janá w Rozd. 1.

1. Uważ, iáko przyiemna iest prostotá y szczerość sercá, á iák bárdzo duch zmyślony i dwoiáki sprzeciwia się Duchowi Chrystusá. O! iáko prawdá iest, że ten, ktory chodzi prosto, chodzi z pewnością.

Uprászay tedy Zbáwicielá, ábyć dał serce czyste, i duchá prostego, i szczerego: supplikuy mu, ábyć dał łáskę chodźić przez drogi proste, ábyś doszedł do krolestwá iego.

Pátrz iáka iest drogá, ktorą chodzisz; rostrząśniey, ieżeli twoie chęci i intencye idą prosto i szczerze do Bogá, czyli też zchodzą z drogi iego, áby szły ku stworzeniu.

2. Uważ rożnicę, ktora się znayduie między sądámi Jezusá Chrystusá, á sądami świátá, względem rożnych stanow i sposobności osob.

Chrystus wielce poważa i chwali szczerość i prostotę sercá, á świát nią gárdzi, i ma ią zá ieden defekt rozumu.

Chrystus záprasza do pokory, do wzgárdy dobr ziemskich, do cierpliwości, do umartwienia; á świát z tego się śmieie, i prowádzi do prożności, do pożądliwości, i do szukánia wczásow, uciech, i ukontentowánia żyćia tego. Komuż tedy z tych dwuch chcesz wie-

rzyć? co bárdźiey kochaſz, czyli być wielce ważonym od świátá, á wzgárdzonym od Jezuſą? czyli być wielce ważonym od Jezuſá, á wzgárdzonym od świátá.

3. Uważ, że Chryſtus ieſt twoim naywyżſzym ſędźią, ktoremu potrzebá będźie oddáć ráchunek z cáłego żyćia ſwego, i od ktorego odbierzeſz oſtátni dekret zbáwienia álbo potępienia! więc maſz przenośić, bez żadnego porownánia, iego przykazánia nád świátowe, á zátym poſtępowáć ſobie według iego słowá, iego przykłádu, á nie według prożnych dyſkurſow, i głupich zwyczáiow świátá. Cożći ná tym, co o tobie rzeknie, álbo myślić będźie świát, byle ſpráwy twoie były pochwalone od Jezuſá.

Stáray ſię ſzczegulnie o to, ábyś ſię podobał Zbáwicielowi, i żył według przykazáń iego Ewánielii. Proś Náyświętſzey Mátki iego, ktora ich naydoſkonáley náśládowáłá, i ktora przewyżſzyłá wſzyſtkich w proſtocie i ſzczerośći ſercá, ábyć otrzymáłá łáſki potrebne do tego.

MEDYTACYA

Ná III. Niedźielę po Trzech Krolách.

Trędowáty przyſzedł do Chryſtuſá, i klęknąwſzy przed nim, upadł ná oblicze ſwoie, oddał mu pokłon, i rzekł, Pánie ieżeli chceſz, możeſz mnie uzdrowić.

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, z iáką pokorą ten trędowáty przychodzi do Páná: klęka przed nim, ná ziemię upada, pokłon oddáie iáko Bogu.

A ty gdy ſię ſtáwiſz przed tymże Pánem w Kośćiele, ábo gdy mu ofiáruieſz modlitwy, co zá pokorę pokázuieſz przećiwko niemu? w iákiey poſturze zoſtáieſz, iáki pokłon mu oddáieſz? ále iák wiele niedoſkonáłośći popełniłeś przedtym miáſto poſzánowánia i reſpektu, ktoryś powinien był oddáć Zbáwicielowi.

Upo-

Upokorz się tedy przed nim, i oświadczywszy mu żal, żeś go obráził, postánow lepiey czynić, á poczniy záraz.

2. Uważ wielką wiárę, ktorą ten trędowaty pokazał, uznáiąc, że Chrystus mogł go uzdrowić przez swoię sámę wolą, i czynił to uznánie i wyznánie iáwnie przed świátem, bez żadney boiáźni Pisárzow, Fáryzeuszow, i inszych nieprzyiacioł Syná Bożego, ktorzy mu mogli co uczynić.

A maszże podobną wiárę? czy wierzyżże státecznie, że Zbáwiciel może, ieżeli chce uzdrowić wszystkie słábośći duszy twoiey, że może wybáwić, cię ze wszystkich twoich niedoskonáłośći; tá státeczna ufność iest wielkim przygotowániem do odebránia iego łask. Ale chceszże áby świát wiedżiał, żeś się odważył cále być Chrystusowym? nie maszże tám iákiego respektu ludzkiego, iákiego wstydu przyrodzonego, iákiey dáremney boiáźni, ktorać przeszkadza, i zátrzymywa cię, ábyś nie wykonał tego, czego od ciebie potrzebuie Zbáwiciel.

3. Uważ przedziwne poddánie się tego trędowátego woli Syná Bożego; nic nie potrzebuie od niego, nie prosi, áby go uzdrowił, i wybáwił od trądu; kontentuie się mowić mu, Pánie ieżeli chcesz możesz mnie oczyśćić, iákoby mu był rzekł, ieżelić się podoba mnie uzdrowić, odbiorę to uzdrowienie zá skutek miłośierdzia twoiego, i będę záżywał zdrowiá, ktore mi przywrocisz ná usługę i chwałę twoię: ále ieżelić się nie podoba mnie uzdrowić, nie potrzebuię áni prágnę być uzdrowionym, i owszem wolę raczey chorobę: á niżeli zdrowie, ieżeli tobie bárdźiey wdźięczna iest, ábym był chory, i iákim sposobem chcesz dysponowác mną, chcę cię záwsze miłowáć, błogosłáwić, i służyć ći z cáłego sercá.

Ten iest przezacny wizerunek tego, co masz czynić w uciskách, chorobách, i dolegliwośćiách, ták cielesnych, iáko i dusznych. Postánowże tedy státecznie konformowáć się do niego.

ME-

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Jezus máiąc politowánie nád tym ubogim trędowátym, wyciągnął rękę ſwoię, i dotknąwſzy go, rzekł, ták ieſt, chcę, bądź uzdrowiony, i nátychmiaſt był doſkonále uzdrowiony.

v. S. Márká w Rozd. 1.

1. Uważ, że Chryſtus widząc tego trędowátego klęczącego przed ſobą, był wzruſzony politowániem, pochodzącym z námiętności przyrodzenia, ále z wzruſzenia naydoſkonálſzego miłosierdzia; ktora cnotá ieſt mu właściwa, i nie przyſzedł z niebá ná ziemię, tylko czynić miłoſierdzie.

Ah! cożby było z námi, gdybyſmy nie mieli Zbáwicielá pełnego miłoſierdzia, czy nie mamyż mowić z Prorokiem, miłoſierdzie Páńſkie przyczyną ieſt, że nie zginęliſmy w grzechách náſzych; chwal i błogoſław to Boſkie miłoſierdzie i iákiekolwiek nędze widziſz w tobie, miey nádzieię w Jezuſie twoim Zbáwicielu, proś go o ratunek i poſiłek łáſki z doſkonáłą ufnością w dobroci iego.

2. Uważ, że ſkoro tylko Chryſtus temu trędowátemu rzekł, że go chciał oczyścić z trądu, zárаz był oczyſzczony.

Ah! co ſię tycze Zbáwicielá, ten prágnie, ábyś był uzdrowiony i oczyſzczony z trądu grzechow i złości twoich, i nałogow złych. Oświádczył to, że chce, ponieważ nie żáłował oſtátniey kropple krwie ſwoiey, ábyć záſłużył wſzyſtkie łáſki potrzebne; czemu tedy trwaſz ták długo w tey nieprawości, czemu tá zła ſkłonność pánuie w tobie? tá ieſt przyczyná, że nie maſz prawdźiwey woli z niey być oczyſzczony.

Strzeż ſię bárdzo, á od tego czáſu záweźmiy prawdziwą i ſzczerą odwagę wſpoł prácowáć z tą dobrą wolą, ktorą Chryſtus ma, poświęcenia twego.

3. Uważ, że Chrystus mogł iednym tylko słowem, i owsem sámą wolą, bez mowy uzdrowić tego trędowátego; iednák áby mu wyświadczył wyráźniey miłość swoię i łáskę, wyciąga rękę nád nim, dotyka go, lubo trędowáci byli w obrzydzeniu u Zydow, ktorzy ich, wypędzáli z swoich miast; ále Chrystus przyimuie miłościwie tych ktorych świát wyrzuca, á nie tylko przyimuy nędznych, ále też woła i záprasza ich do siebie.

Uciekay się do tego dobrotliwego Zbáwicielá, zbliżay się do niego z ufnością, proś go áby wyciągnął rękę swoię nád tobą, i áby dotknął sercá twego przez łáskę, i one uzdrowił od wszystkich iego niemocy.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Rzekł mu Jezus, idź á pokaż się Kápłánowi.
v. Márká S. w Rozd. 1.

1. Uważ, ścisłość, z ktorą Chrystus Jezus chciał, áby práwo Stározakonne było záchowáne w ten czás, poki miáło trwáć, i ážby był wypełnił wszystkie iego figury: mogł łátwo uwolnić tego trędowátego, áby był nie szedł pokazáć się Kápłánowi, poniewaž był Arcykápłánem i Xiążęciem wszystkich Pásterzow, á iednák nie tylko nie dyspensuie go, ále też dáie mu nowe przykazánie, áby tey dosyć uczynił powinności.

Náucz się ztąd, iák bárdzo Zbáwiciel prágnie, ábyśmy się poddáli práwu Kościołá iego, i ábyśmy szánowáli i posłuszni byli Przełożonym Pásterzom, i inszym Stárszym, i Rządzcom od niego postánowionym: pátrz iáko się obchodziſz w tym punkcie, á postánow ná nowe w tym być mu wiernym.

2. Uważ, że Zbáwiciel rozkázuie temu trędowátemu, áby poszedł prezentowáć się Kápłánowi, lubo iuż był oczyszczony z trądu; áby nam dał znáć przez to, że lubo byliśmy oczyszczeni przez łáskę i ego od trędu grzechow śmiertelnych, iednák mamy záwsze potrzebę

poká-

pokázowáć się Kápłánowi, to iest, uczęſzczáć do Sákrámentu pokuty, ábyſmy byli oczyſzczeni z grzechow powſzednich, i uzdrowieni od inſzych ſłábośći duſzy náſzey.

O! iák wielką ma moc Sákráment pokuty ná poświęcenie duſze, i ná umocnienie oney przeciwko wſyſtkim przeſzkodom zbáwienia; pátrz iáko poważaſz ſobie ten Sákráment, z iákim affektem przyſtępuieſz do niego, co zá pożytek z niego odbieraſz, á proś Zbáwićielá o łáſkę, i przyſpoſobienie należyte, ábyś do niego godnie przyſtępował.

3. Uważ, że ábyś godnie i częſto pokázował ſię przed Kápłánem w trybunale pokuty, potrzebá záwſze ábyś tę ſpráwę czynił z wielką pokorą, uznáiąc iákoś ieſt nie godźien łáſki, ktorąć Bog chce dáć przez ten Sákráment: potrzebá do niego przyſtępowáć z ſercem prawdziwie ſkruſzonym, i obrzydzáiącym ſobie grzechy, ktore ná ſię wyznáieſz; á luboby ś nie miał tylko ieden grzech powſzedni do obiáwienia ná ſpowiedzi, miałbyś iednák przyczynę wzbudzać w ſobie iák naywiękſzy żal, ponieważ ten grzech lubo máły, bárdzo ſię niepodoba Bogu, ták dálece, że Syn iego Chryſtus wylał Krew ſwoię, ták dla tego grzechu, iáko i dla wſzyſtkich inſzych. Ná oſtátek, potrzebá łączyć z tą ſkruchą mocne przedſięwzięcie, wyſtrzegáć ſię grzechow, ktore wyznáieſz, i prácowáć ſkutecznie w popráwie życia twego.

Pátrz, ieżeli wykraczaſz w tym przyſpoſobieniu, á uczyń popráwę.

MEDYTACYA
Ná Srzode.

Ieden z Piſárzow przyſtąpiwſzy do JEZUSA Chryſtuſá, rzekł mu, Miſtrzu chcę iść zá tobą wſzędzie gdzie poydzieſz.

u S. Máth. w Rozd. 8.

1. Uważ, że ten Piſarz miał wielką przyczynę mowić Chryſtuſowi Pánu, że go chciał náśládowáć, ponieważ niemáſz inſzego

ſzego ſpoſobu przyść do zbáwienia wiecznego, tylko náśláduiąc JEZUSA Chryſtuſá, ktory przyſzedł ná ten świát, áby nam náznáczył proſtą drogę ku niebu.

Chwal i błogoſław dobroć niewymowną Zbáwicielá przeciwko tobie; nie poſłał ci tylko Aniołá, iáko Tobiaſzowi, áby cię prowádził, ále ſam chciał ſtáć ſię twoim Wodzem i Poprzednikiem w pielgrzymſtwie twego życia.

O! iáka beſpieczność, i iákie ſzczęście, iść, gdy Bog kogo prowádzi; ále iáka ślepotá, i iákie głupſtwo, opuścić tego Wodzá, áby błądził i zginął z świátem.

2. Uważ, co to ieſt iść zá Jezuſem? nie ieſt to iść nogámi ciáłá, ále áffektem i odwagą ſercá iść zá Jezuſem, ieſt to náśládowáć ſpráwy i życie iego, przełożyć ſobie przed oczy ſzczegulny wizerunek náſzego życia, to ieſt obierać ſię w tychże cnotách, w ktorych Chryſtus obierał ſię w iego pokorę, cierpliwość, miłość, bo iako mowi Piotr Swięty, zoſtáwił nam przykład wſzyſtkich cnot, ábyśmy náśládowáli iego.

A począłżeś iść zá Jezuſem? á przynaymniey prágnieżże ſzczerze począć, i ſtoſowáć twoie ſpráwy i życie do iego życia? odważ ſię, á wiedz, że nie maſz nic trudnego, tylko pierwſzy krok, pocźniy z poſiłkiem łáſki Boſkiey, á ten naydobrotliwſzy Zbáwiciel, nie zámieſzka podáć ci ręki i rátowáć cię.

3. Uważ, że kto chce dobrze náśládowáć Jezuſá, potrzebá uważáć i rozważáć życie i ſpráwy iego, ábyś ie poznał i odważył ćwiczyć ſię w nich, i one wykonáć iáko on uczynił, bo ktoryż ieſt ſługá, ktory niechce iść tędy, ktorędy widział przechodzącego ſwoiego Páná? ktoryż ieſt żołnierz, ktory niepoczyta zá honor iść zá ſwoim Hetmánem w naynie beſpiecznieyſzych okázyách?

Czytayże tedy częſto Ewángelią, á rozważay co Chryſtus czynił ná chwałę Oycá ſwoiego, i ná twoie zbáwienie, áby to czytánie i rozmyślánie, nie tylko cię náuczyło, ále też i ſercá dodáło, i odwagi, iść, i náśládowáć go.

MEDYTACYE

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Miſtrzu chcę iść zá tobą gdzie poydzieſz.

u. S. Mát. w Rozd. 2.

1. Uważ, że náśládowáć Chryſtuſá Páná, ieſt to czynić honor Jezuſowi, ieſt to wyświadczyć, że prawdziwie miłuiemy go; gdyż zwyczáynie nie náśláduiemy tylko tych, ktorych poważamy, ábo ktorych kochamy: á przeto ieſteś obowiązány dla ták wielu przyczyn, czcić i miłowáć Chryſtuſá Páná.

Odday mu tę probę czci i miłości, ktorą prágnieſz mieć przeciwko niemu, ofiáruiąc ſię ze wſzyſtkiego ſercá iść zá nim, i nośić herb iego cnot, náśláduiąc go, i ſtoſuiąc ſpráwy do tych, ktore on czynił.

2. Uważ, że ieżeli chceſz doſkonále náśládowáć Chryſtuſá Páná, potrzebá wſpániále odważyć ſię náśládowáć go we wſzyſtkich rzeczách, bez żadnego wyięcia i oſobliwości według ſtanu i kondycyi, w ktorym chciał, ábyś mu ſłużył, potrzebá ábyś mu ſłużył, w przygotowániu twoiego ſercá, być gotowym opuścić wſzyſtko, ábyś zá nim ſzedł, i wykonał to coć pokaże: że prágnie od ciebie; ták dálece, áby nie było áni wczáſu, áni właſnego ukontentowánia, áni honoru, áni chęci do żadnego ſtworzenia, ktorećby przeſzkadzáło wypełnić we wſzyſtkich rzeczách iego nayświętſzą wolą.

Pátrz, ieżeliś ſię odważył uczynić to wſzyſtko prawdziwie? á ieżeli nie uczyniſz tego, odſtąpiſz od Jezuſá, iáko ten młodzieniaſzek w Ewángelii, ktory záſmucony i przelękniony zoſtał, gdy uſłyſzał, że trzebá było opuścić wſzyſtko, áby náśládował tákiego Miſtrzá.

A ieżeli czuieſz iaką oziębłość, upraſzay Zbáwicielá, ábyć dał moc i odwagę iść zá nim doſkonále.

3. Uważ

3. Uważ, że ábyś lepiey przyſpoſobił ſię do náśládowánia Jezuſá w ćwiczeniu ſię wielkich i boátyrſkich cnot, potrzebá ábyś wprzod náśládował go w tych, ktore ſą poſpolitſze i zwyczáynieyſze.

Uczże ſię tedy náśládowáć go w iego pokorze, ſkromności, miłości, i w iego cierpliwości. Náśláduy go wſpráwách zewnętrznych i codziennych, w iego mowie, w ſpoſobie ſpołkowánia, w iego geſtách, á wierz, że nie możeſz zábawiáć ſię inſzym ćwiczęniem zacnieyſzym, i bárdziey zbáwiennym, iáko ſtáráć ſię codzień we wſzyſtkich rzeczách ſtáć ſię podobnym Jezuſowi; ponieważ naypewnieyſzy znák twoiego przeznáczenia záwiſł ná przypodobywániu, ktore będzieſz miał z Jezuſem.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Liſzki ſwe iámy máią, i ptacy ſwe gniazdá, á Syn człowieczy nie ma gdzieby ſkłonił głowę ſwoię.

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, że przez te ſłowá Pan náſz pokázuie ſtan, do ktorego przyſzedł dla nas, on ktory był Pánem nayↄwyżſzym niebá i ziemie, i Monárchą wielowładnym wſzyſtkich ſkárbow świátá dla miłości náſzey, iednák ták ſię ſtał ubogim, że niemiał gdzie ſkłonić ná ziemi głowy ſwoiey.

Myśl trochę, co rozumieć maſz, widząc twoiego Bogá i Páná, do tákiego uboſtwá przyprowádzonego dla twoiego zbáwienia: iákie dzięki maſz mu oddáwáć zá ták zbyteczną dobroć, iako ſię wſtydzić maſz w ſobie, uznáiąc iáko bárdzo ſzukaſz wczáſow doczeſnych.

2. Uważ, że Syn Boży był ubogim, nie tylko wiedney okázyi ábo przygodzie, ále od początku życia ſwego, áż do śmierci

ſwo-

ſwoiey: idź w duchu. náwiedz iáſkinią Bethleemſką, w ktorey ſię zchronił, iáko i w Egipcie, w Nazáret, gdzie mieſzkał z ſwoią Mátką, i z Swiętym Jozefem.

Szukay wſzyſtkich inſzych mieyſc, ktore były pomieſzkániem Jezuſowi pod czás całego życia; á náoſtátek uważ go umieráiącego ná Krzyżu obaczyſz więkſze znáki nayściśleyſzego i naydoſkonálſzego uboſtwá. Co chciał ták czynić, nietylko ábyć obficiey przygárnął ſwoie zaſługi, ále też ábyć pokazał przykład, ktorego maż náśládowáć.

Pátrzże tedy co prágnieſz czynić, ábyś ſię ſtoſował iákim ſpoſobem do tego świętego wizerunku, i w czym oſobliwie maſz náśládowáć uboſtwá Jezuſá Chryſtuſá.

3. Uważ, że doſtoyność cnoty uboſtwá záwiſłá oſobliwie ná dyſpozycyi wnętrzney ſercá: potrzebá (iáko mowi Syn Boży) być ubogim w duchu, kto chce mieć część w Kroleſtwie niebieſkim; á ábyś był ubogim w duchu i w ſercu, niepotrzebá mieć bogactw w ſercu, áni ſercá w bogáctwách, potrzebá wykorzenić z twoiey duſze chciwość dobr ziemſkich, ktora ieſt początkiem wſzyſtkiego złego.

Pátrz, co maſz czynić, ábyś nábył uboſtwá w duchu i ábyś cwiczył ſię doſkonále w nim, iáko możeſz w twoim ſtanie, do ktorego ieſteś powołány przez Boſką opátrzność.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Szukaycie náprzod kroleſtwá Boſkiego i ſpráwiedliwości iego, á wſzyſtkie inſze rzeczy będą wam przydáne.
u S. Mát: w Rozd. 6.

1. Uważ, i uznay w tych ſłowách náſzego Páná ſpoſob gruntowny pobożności Chrześciáńſkiey przeciwny cále zwyczáiowi świátá. Chryſtus mowi, ſzukaycie naprzod przed wſzyſtkiemi

mi rzeczámi kroleſtwá Boſkiego, i ſpráwiedliwośći iego, to ieſt, iego chwały, i wykonánia tego, co mu ieſt wdzięczno; á świát mowi: ſzukaycie naprzod i przed wſzyſtkiemi rzeczámi wáſzego włáſnego ukontentowánia, wygod, pożytku, i poſtępku.

Pátrz, ktorego z tych dwuch chętniey ſłuchaſz, roztrząſay, ktora ieſt pierwſza, i oſobliwa rzecz, ktorey prágnieſz, i gdzie twoie chęci, ſtáránia, zamyſły, i intencye?

2. Uważ, co to ieſt ſzukáć naprzod kroleſtwá Boſkiego; ieſt to mieć przednie chęci ſercá ku niebu, uſtáwicznie prágnąć tey błogoſłáwioney kráiny, poglądáć ná ziemię iáko ná cudzy kráy, ná życie doczeſne, iako ná iedno pielgrzymſtwo, á ná ray, iako ná náſzę oyczyznę, i mieyſce pomięſzkánia wiecznego.

Abo ſzukáć kroleſtwá Boſkiego, ieſt to prágnąć i ſtáráć ſię iáko można, áby Bog krolował przez ſwoię miłość we wſzyſtkich ſercách ſpoſobnych onego miłowáć, áby wſzyſtkie wole iemu były doſkonále poddáne, i iego práwá Boſkie ſtátecznie były záchowáne

Pátrz, iakie ſą twoie chęci do tego, i ieżeli ſzukaſz prawdziwie kroleſtwá Boſkiego, pierwſzym i drugim ſpoſobem.

3. Uważ. iakie ieſt ſzczęście tych, ktorzy naprzod ſzukáią kroleſtwá Boſkiego, to ieſt, że znayduią to, czego ſzukáią, bo Bog chętnie udziela ſię tym, ktorzy prágną iego; á nád to dáie im wſzyſtkie inſze dobrá, ktorych nieſzukáią, i że Bog poznáie ich prawdziwie zbáwienny ſtan, máią ták wiele chwały, zdrowia, bogactw i wygod, iak wiele im potrzebá, áby oſiągnęli Bogá ſámego.

Proś Bogá o łáſkę, áby cię uczynił godnym tákiego ſzczęścia, nie prágnąć we wſzyſtkich twoich ſpráwách ſłowách, i myślách, tylko iego większey chwały. Wzyway do tego ſkutku przyczyny Nayświętſzey Pánny, ktora bárdzo doſkonále ſzukáłá, i ználázłá ſzczęśliwie kroleſtwo Boſkie.



MEDY-

MEDYTACYA

Ná czwartą Niedzielę po trzech Krolách.

Apostołowie weśli w łodź z JEZUSEM, á oto wielkie wzruszenie stáło się ná morzu, ták dálece, że ich łodká okrywána byłá náwáłnościámi morskiemi, á JEZUS w ten czás spał.

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, że tá náwáłność, ktorá się przydáłá Apostołom, pokázuie co się dzieie co dzień ná morzu świátá tego, ná ktorym żegluiesz od pierwszego momentu życia twego, i iesteś wystáwiony niepoliczonym práwie niebespieczeństwom wzruszenia i náwáłności: iest záwsze iáki wiátr ktory wieie, iáka pokusá, ktora wznosi się, iáka namiętność ktorać się przykrzy, iáki frásunek, álbo dolegliwość, ktora miesza pogodę dusze twoiey.

A przecię pokłádasz twoię chęć w tym mizernym życiu, chcesz w nim postánowić się, rozumiesz że znaydziesz, iáki odpoczynek w nim, ále go w nim nigdy nie znaydziesz, tylko to Jezus rozkázuie wiátrom i morzu, álbowiem tylko przez niego i w nim znaydziesz prawdziwy pokoy i uciszenie sercá twego.

2. Uważ, że Jezus spał pod czás tey náwáłności, i dopuścił, áby wzruszone báłwány weszły do łodzi, i Apostołowie byli w niebespieczeństwie zginienia: áby cię náuczył, że nietrzebá dziwowáć się, ieżeli czásem dopuszcza, żeby osoby pobożne i święte były ćwiczone przez pokusy, przeciwności, i wody ucisków przeniknęły ich dusze.

Dosyć to, że on będzie z nimi, i tá iest iedyna rzecz o ktorą masz prosić, mowiąc często z Jobem: położ mnie Pánie blisko siebie, á lubo wszystkie náwáłności piekłá wzruszą się przeciwko

mnie, i wszystkie wiátry przeciwności wiać będą áby mnie zátopiły, i zgubiły, nie będę się bał żadnego złego, máiąc szczęście być z tobą.

3. Uważ, że Jezus dopuszcza te náwáłności tym, ktorzy go miłuią, áby sprobował ich wiáry, ocucił nádzieię, ćwiczył ich w cierpliwości i wzbudził, áby się uciekáli doskonáłey do niego przez modlitwę; á to iest pożytek, ktory chce ábyś brał z pokus i ucisków, ktore cierpisz, potrzebá ábyć były okázyą do cwiczenia się w tych cnotách.

Záwezmiyże tedy od tąd státecznie przedsięwzięcie dobrze záżywáć tych wszystkich okázyi, ktoreć Bog pośle, á iáko niemasz práwie żadnego dniá, w ktorybyś nie uczuł iákiey pokusy álbo iákiey dolegliwości, poczniey czynić w tych máłych przypadkách co prágniesz czynić w większych i trudnieyszych.

MEDYTACYA

Ná Poniedźiáłek.

Apostołowie przystąpiwszy do JEZUSA obudzili go, mowiąc: Pánie; rátuy nas, boć iuż giniemy: i rzekł im JEZUS, czemuście się ták polękáli ludzie máłey wiáry?

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, że Apostołowie widząc się w niebespieczeństwie zginienia, udáią się do Jezusá iáko do tego, ktory będąc ich prawdziwym Zbáwicielem, mogł ich záchowáć i wybáwić od wszelkiego niebespieczeństwá.

Náucz się z ich przykłádu; co masz czynić naypierwey, gdy náwáłności pokus wzruszáią się w twoiey duszy; to iest, masz uciekáć do tego, ktory sam może cię záchowáć i wybáwić od wszy-

stkiego

ſkiego złego, niepotrzebá w ten czás ábyś ſię báwił uwagą ſiebie ſámego, áni zábawiáć ſię ſłuchániem, álbo roſtrząſániem pokuſy, ále co prędzey udáwáć ſię do Bogá, náśláduiąc Apoſtołow, i mowić z Prorokiem; o Pánie zbaw mnie, bo wody przeniknęły áż we wnątrz duſzę moię.

2. Uważ, dobroć Jezuſá przeciwko ſwoim, ſkoro tylko uſłyſzał głos ſwoich uczniow, ocuca ſię, opuſzczáiąc ſwoy odpoczynek, rátuie ich, cieſzy, mowi im, áby ſię niczego nie bali, i przez ſwoie ſłowo czyni pogodę i uciſzenie w ich duchách.

O iák dobra rzecz mieć nádzieię w tym S. Zbáwicielu! i pokłádáć wſzyſtkę ſwoię ufność w iego miłoſierdziu, i miłości, álbowiem, kto go kiedy wzywał iáko trzebá, á niebył wyſłucháný? kto ieſt, kto uciekáiąc ſię do niego w ſwoiey potrzebie, á nie uczuł rátunku iego miłoſierdzia?

3. Uważ, że Pan náſz chcąc rátowáć ſwoich Uczniow, wprzod im miłościwie wyrzucá ná oczy máłą wiárę, ktorą mieli, mowiąc im, czemu ſię lękacie o ludzie máłey wiáry?

Stoſuy ſobie też ſłowá Jezuſá Páná, á pátrz ieżeli nie ma przyczyny wyrzucáć ci ná oczy máłą wiárę, bo to z tey máłości wiáry pochodzą wſzyſtkie twoie prożne boiáźni i ſtráchy, wſzyſtkie te nieſpokoyności i niepotrzebne troſkliwości, ktore cię trapią. Prośże tedy go, áby pomnożył wiárę twoię, ábyś wſpoł prácował z iego łáſką; ćwicz ſię często w tych áktách wiáry, á oſobliwie w ten czás, gdy ieſteś w iákim niebeſpieczeńſtwie álbo pokuſie.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

W ten czás ocknąwſzy ſię JEZUS roſkazał wiátrom i morzu, á náwáłnosć záraz uſtáłá, i ſtáło ſię wielkie uciſzenie.

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, pánowánie naywyżſze Jezuſá nád wſzyſtkiemi kreáturámi;

rámi i iego zwierzchność nád wszystkiemi żywiołámi, wszechmocność byłá mu dána ná niebie i ná ziemi, i potrzebá, áby wszystko, co iest w náturze, było mu poddáne i skłániáło koláná ná Imię iego.

Pokłon uczyń wielkości naywyższego tego Zbáwicielá, odday mu cześć, ktorą mu powinieneś, osobliwie w Kościołách, gdzie on iest rztelnie obecny w Przenayświętszym Sákrámencie. uznay iákie masz szczęście żyć pod zwierzchnością ták możnego Monárchy, nie obawiay się niczego, á gdy potrzebá będzie oddáć mu iáką usługę, stań się godnym przez twoię wierność, ábyś uczuł skutki iego obrony.

2. Uważ postuszeństwo i zdánie doskonáłe, ktore czynią i sáme stworzenia nieżyiące ná roskazánie swego naywyższego Páná; Jezus roskázuie morzu wzruszonemu nawáłnością, áby się ucisżyło, á nátychmiast ucisza się, zákázuie wiátrom wiać, á záraz są posłuszne.

Ale iák wiele rázy ten Zbáwiciel roskazał duszy twoiey wstrzymáć w zruszenia twoich pássyi i namiętności nieporządnych, á przecię nie wstrzymáłá? iák wiele rázy roskazał twoiemu ięzykowi, áby milczáł, oczom, áby się odwrociły, twoim uszom, áby się zámknęły, sercu áby się otwárło, á przecię nie iest posłuszne? Wstydź się, widząc się mniey powolnie słucháiącego głosu twoiego Zbáwiciela, i twoiego Bogá, á niżeli stworzenia bezrozumne: wszystkie rzeczy, ktore są ná niebie, ná ziemi, i w piekle są posłuszne Jezusowi, tylko twoie serce iest uporne, i niechce skłonić się pod iego wolą.

3. Uważ, że lubo w káżdych okázyách masz być posłuszny Jezusowi, osobliwie iednák pod czás, náwáłności, to iest, pod czás pokuty i uciśnienia, masz ćwiczyć się w tym posłuszeństwie i skłonności do woli iego, i lubobyś uczynił niewiem iákie rostrząśnienie duszy twoiey, potrzebá oświádczyć się przed nim, że nie chcesz nigdy odstąpić od poddáństwá, ktore powinieneś iego nayświęszey woli, á náśláduiąc przykłádu, ktoryć zostáwił Zbáwiciel, powtarzay często w sercu twoim pod czás naywiększych dolegliwości i pokus te słowá: Boże moy i Oycze, niech się twoia wolá stánie, á nie moiá.

MEDY-

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

JEZUS przymuśił Uczniow swoich, żeby do łodzi wstąpili, áby przed nim iáchali zá morze do Betsáidy, i onego tám czekáli, á sam szedł ná gorę modlić się. A gdy byłá noc, byłá łodź ná pośrzodku morza, i widział ich że prácuią, i robią wiosłámi bo im był wiátr przeciwny.

u S. Márká w Rozd. 6.

1. Uważ, iáko Jezus chciał ieszcze drugi raz sprobowáć uczniow swoich, roskázuiąc im, áby wstąpili włodź bez niego, chcąc on sam zostawáć ná ziemi, áby się modlił: byz wątpienia zdáłá im się rzecz bárdzo przykra, gdy widzieli się być oddalonymi od swego Mistrzá, woleliby byli zostáwáć z nim ná ziemi, i w świętym iego towárzystwie modlić się, ále prágnienie upodobáć mu się, i wykonáć we wszystkim iego wolą przewyższyło sprzeciwienie się, ktore czuli wstępuiąc w łodź.

Náucz się z ich przykłádu, z iákim przysposobieniem masz poddawáć się woli Boskiey, i stosowáć się do tego wszystkiego coć posłuszeństwo opisuie, lubobyś też w nim czuł iáką przeciwność, i zdáło się żeby to miáło cię oddalić od iákiey inszey lepszey zabáwy.

2. Uważ tych Swiętych uczniow, iáko máiąc wiátr przeciwny, i wiosłámi sprzeciwiáią się náwáłności morskiey, pod czás ciemney nocy, nie widzieli więcey Jezusá; ále ten Swięty Zbáwiciel ich widział dobrze, oko iego opátrzności przenikáło wszystkie te ciemności.

I toć iest, co cię ma cieszyć i sercá dodáwáć, gdy prácuiesz álbo co ponosisz, dla służby Bożey myśl, że w ten czás ná cię po-

gląda,

ględa, widzi twoie wſzyſtkie prace, i wſzyſtkie twoie dolegliwości; ále ieżeli ieſteś oziębły i máłego ſercá, pomniy, że widzi wſzyſtko twoie niedbálſtwo, i niewierność w ſłużbie ſwoiey; nie máſz żadney nocy, ktoraby cię zákryć mogłá od oczu iego Boſkiey mądrości, ktore przenikáią naytáiemnieyſze i nayſkrytſze myśli ſercá twoiego.

3. Uważ, że gdy uczniowie mordowáli ſię, áby ſprzeciwili ſię báłwánom morſkim, chcąc ſtánąć tám, gdzie im Jezus roſkazał: á oto Zbáwiciel przychodzi ich rátowáć; nie czeka, ázeby wołáli o rátunek, poprzedza ich prozby.

Ták ſię ſpráwuie z ſwoiemi ſługámi w ten czás; gdy ſą w náywiękſzych uciſkách; bo iego oczy ſą nád ſpráwiedliwymi, áby ich wybáwił od wſzyſtkiego złego, á nápełnił wſzelákim dobrem. Bądźże tedy wierny i ſkłonny do wykonánia tego wſzyſtkiego, co postrzeżeſz, że Bog chce od ciebie, i cokolwiek ci ſię przyda, mow z Prorokiem: Pan niech mną rządzi, i niech mnie prowádzi, á ná niczym mi zbyć nie może, luboby też potrzebá mi chodzić w poyśrzod ku cieniow śmierci, niebędę ſię obawiał żádnego złego, ponieważ on ieſt zemną.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Apoſtołowie widząc JEZUSA, że chodził po morzu, rozumieli, żeby to był iáki widok obłudny, i ze ſtráchu krzyknęli.

u S. Márká w Rozd. 6.

1. Uważ, że troiácy ſą ludzie, ktorzy máią zdánia bárdzo rożne o rzeczách duchownych. Iedni ſą, ktorzy obłudny widok biorą zá Jezusá, á to ſą ci, ktorzy zoſtáwſzy oſzukáni rozſądkiem i miło-

i miłością własną, swoie imáginácye máią zá nátchnienie, swoie námiętności, i wzruszeniá nieporządne zá cnoty, gdy się obruszáią gniewem, rozumieią że są żárliwi; ich chęci i áffekty cielesne, zdá dzą się im wykonániem prawdziwey miłości.

Strzeż się bárdzo, ábyś nie był z tey liczby, nie dufay temu wszystkiemu co z siebie masz, á stań się poiętnym tego, czego Bog zá żywa ná sporządzenie ciebie.

2. Uważ, że są záś tácy, ktorzy przeciwnym sposobem Jezusá máią zá ieden widok obłudny: tácy są owi, ktorzy sądzą lekkomyślnie dobre spráwy bliźnich swoich, ktorzy ważą cnotę drugich zá zmyśloną, nabożeństwo zá gustá, zá nierostropnych i nierozumnych cwiczących się w cnotách, i że nie są według ich myśli.

O! iák niebespieczna rzecz sądzić ták o drugich: i iáko często mylą się, biorąc zá ieden obłudny widok to, co iest prawdziwą cnotą, potępiáią to, co Bog chwali, á gárdzą tym, co iest godno czci i chwały przed iego oczymá. A kto iesteś ty, ktory się mięszasz w sądy brátá twego? gánisz to, o czym niewiesz? pomniey ná to, że myśli Boskie są bárdzo rożne od myśli ludzkich, i że cnotá ktora iest wzgárdzoná u swiátá, bárdzo iest poważona przed Bogiem.

3. Uważ, że są drugie osoby, ktore obchodząc się mądrzey á niżeli pierwsze, o ktorych wzwyż mowiłem, w poyśrzodku stoią: nie wierzą łátwo wszelákiemu duchowi, i nie potępiáią też lekce káżdego, ále iáko mowi Apostoł, doświádczáią duchow, ieżeli są z Bogá, á tym sposobem nie biorą obłudny widok zá Jezusá, áni też Jezusá zá obłudny widok.

Ale naylepszy sposob do rozeznánia duchow, iest prosić Bogá o łáskę, i o świátło, ábyś dobrze rozeznał, á spráwowáć to trzebá z przedsięwzięciem szczerym i z prostotą sercá, udáiąc się gdy potrzebá do tych, ktorych nam Bog náznáczył, áby nas rządzili, poddáiąc się pokornie pod ich rády, nie prágnąc inszey rzeczy, tylko podobáć się Bogu, i onego wielbić. Czyń ták, á nie oszukasz się nigdy szkodliwie.

MEDY-

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Uczniowie krzyknęli ze ſtráchu, á JEZUS ná tychmiaſt iął mowić do nich, i rzekł im: iam ci ieſt, nie boycie ſię.

u S. Márká w Rozdz. 6.

1. Uważ dobroć Jezusá, ktory przyſzedłſzy po wodzie rátowáć uczniow ich niebeſpieczeńſtwie, á iednák poſtrzegáiąc ſtrách, ktory ich zdeymował w ten czas, gdy widzieli zábieráiącego ſię do ich łodzi, obiáwił ſię im záraz, i przez ſwoie ſłowo pocieſzył: bo to ieſt właſność duchá Jezusá rozpraſzáć wſzyſtkie dáremne boiáźni i ſtráchy, á wzbudzáć do doſkonáłey ufności w ſwoiey dobroci.

Proś go, áby ſpráwował ten ſkutek w twoiey duſzy łáſką ſwoią, i áby wyrzucił i wygnał tę boiaźń świátową, ktora ieſt przeciwna iego miłości, i ábyć dał męſtwo i śiły, począć i dokończyć to wſzyſtko coć pokaże, że mu ſię podoba ná iego przyſługę.

2. Uważ ſkuteczność i moc przedziwną ſłow Jezusá, gdy ráczy dáć ſię ſłyſzeć w ſercu człowieká: nie trzebá tylko iednego ſłowá ná odmiánę ſercá, á w iednym momencie z zátrwożonego, i zfráſowánego uczyni ie mężnym i ſtátecznym, z ſmutnego ſpokoynym, i cieſzącym ſię doſkonáłym pokoiem.

Prośże tedy Zbáwicielá, áby ráczył mowić do twoiego ſercá: mow mu z Sámuelem: mow Pánie, bo twoy ſługá ſłucha cię, álbo z Dawidem, będę ſłuchał ſłow, ktore Pan ráczy wewnątrz dáć mi uſłyſzeć, ponieważ nie będzie mowił, tylko o pokoiu: á gdy ten dobrotliwy Zbáwiciel będzie rozmawiał z tobą przez ſwoie nátchnienia i łáſkę, bądź wiernym, nie tylko wſłuchániu, ále też i w záchowániu w ſercu twoim ſłow iego, bo to ſą ſłowá żywotá wiecznego,

3. Uważ

3. Uważ rożne skutki iednego słowá przerzeczonego od Jezusá: mowi: do Uczniow polękánych i przestrászonych, ia iestem, ktore słowo pociesza i ubespiecza; á mowiąc toż słowo do żołnierzow uzbroionych, ktorzy przyśli poimáć go w ogrodzie oliwnym, przynosi strách i boiaźń w ich duszy, i ná wstecz rzuca: z kąd pochodzi tá rożnicá? tylko z rożności przyspośobienia tych, ktorym mowi. Jezus mowi do dusze spráwiedliwey, á to Boskie słowo onę nápełnia pokoiem i pociechą niewymowną: mowi do grzeszniká, á iego słowo stáie się iáko grzmotem, ktory nápełnia iego serce stráchem.

Pátrzże tedy w iákim przyspośobieniu iesteś ná słuchánie głosu Jezusá, ieżeli nie iesteś tákim, iáko owi ludzie, ktorzy mowili, niech Pan do nas nie mowi, ábyśmy od stráchu nie pomárli: ábo ieżeli możesz mowić z wierną Oblubienicą; duszá moiá iákoby się roztopiłá od wesela i miłośći, gdy moy Oblubieniec zemną rozmawiał.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Pánie, ieżeli ty iesteś, roskaż mi iść do siebie po wodzie, rzekł S. Piotr do JEZUSA, á on mu rzekł, podź.

u S. Márká w Rozd. 6.

1. Uważ żárliwą miłość S. Piotrá przeciwko Chrystusowi, nie może się wstrzymáć widząc swoiego Mistrzá, ále wzbudzony chęcią być z nim, prosi go o pozwolenie, áby szedł do niego po wodźie, lubo to stáć się nie mogło przyrodzonym sposobem; iednák tá iest właśność miłości Boskiey, gdy osiádłá doskonále serce, że nie znayduie nic nepodobnego do wykonánia, dla tego, ktorego kochamy. Mogę wszystkie rzeczy, (mowi Swięty Apostoł) w tym ktory mnie umacnia. O! iáko máłey rzeczy trzebá [do przeszkody] wykonánia.

nánia ſtego, czego Bog potrzebuie od ciebie, ponieważ dla máłey trudności uſtáieſz w dobrym, ktoreś był záczął, álbo też nie záczynaſz; miey to zá znák, że bárdzo máło maſz miłości. Uniż ſię, á proś Páná, áby wzniecił w twoim ſercu ten Boſki ogień, ktory przynioſł ná ziemię.

2. Uważ, że ledwie tylko Jezus rzekł S. Piotrowi áby przyſzedł do niego, ten żárliwy Apoſtoł bez odwłoki, áni żadney inſzey uwagi, zſtępuie z łodzi ná morze, i poczyna chodzić po wodzie, áby przyſzedł do Jezusá.

Ieſt to doſkonáły wizerunek ochotnego i proſtego poſłuſzeńſtwá, ktore maſz oddáwáć woli Bożey, gdy poznawaſz, że Bog prágnie od ciebie iákiey rzeczy: nie potrzebá w ten czás ſzukáć rad ludzkich, áni odwłoczyć, ále z doſkonáłym poddániem, i doſtáteczną ufnością onemu bydź poſłuſznym.

Pátrz, ieżeliś ták ſobie poſtępował, i uważay to, coć przeſzkadza do oddánia Bogu tego ochotnego i ſzczerego poſłuſzeńſtwá.

3. Uważ, że Pan náſz dopuścił, áby S. Piotr chodząc po wodzie uczuł ſwoię ſłábość, áby miał okázyą upokarzáć ſię, i nieprzypiſował tego cudu ſwoiey ſile, áni ſwoiey zaſłudze, ále przeląkł ſię widząc náwałność przez wiátr wzruſzoną, ták dálece, że odwrocił oczy od Jezusá, áby ſpoyrzał ná ſtronę, z ktorey wzruſzáłá ſie tá fálá, á gdy zánurzał ſię w wodzie, wołał, Pánie rátuy mnie; á záraz Jezus wziął go zá rękę, i z tego niebeſpieczeńſtwá wybáwił go.

Náucz ſię z tego przykłádu, nie przywłaſzczáć ſobie dobrych uczynkow ktore czyniſz, álbo ráczey ktore Bog czyni przez ciebie; upokarzay ſię w naydoſkonálſzych twoich ſpráwách, á gdy będzieſz w iákim niebeſpieczeńſtwie, gdy uczuieſz náwáłność iákiey pokuſy gwałtowney, pátrz ná Jezuſá oczymá wiáry, wzyway rátunku iego łáſki, á ieźli ſię obawiaſz bydź niegodnym wyſłuchánia, uday ſię do iego Náyświętſzey Mátki, i we wſzyſtkich nawáłnościách ktore powſtáną, podnoś oczy twoie ku tey miſtyczney gwiazdzie, á proś iey, áby cię rátowáłá, i byłáć przytomną przez ſprzyiáiące influencye ſwoich nayświętſzych i naygodnieyſzych przyczyn.

ME-

MEDYTACYA

Ná Piątą Niedźielę po Trzech Królách.

Podobne ieſt Króleſtwo niebieſkie człowiekowi, ktory poſiał dobre naſienie ná roli ſwoiey; á gdy ſłudzy iego ſpáli, nieprzyiaciel przyſzedł, i poſiał kąkol.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. Uważ, że według przykłádu, ktory Jezus uczynił z tego podobieńſtwá, dobre naſienie znáczy ſpráwiedliwych i wybránych; á kąkol grzeſznikow i odrzuconych: między drugiemi tá ieſt rożnicá, że ſpráwiedliwi ſą ſpráwiedliwymi, nie przez ſich właſną moc, ále przez łáſkę Chryſtusá Páná, ktora ich poprzedza, i z ktorą oni wſpoł prácuią wiernie; á grzeſzni ſą grzeſznymi przez ich włáſną przewrotność, i przez pokuſę czártá.

Myśl nieco, z ktorych liczby ty ieſteś, i ieżeli nieieſteś, kąkolem ná roli Kośćiołá. Wielki Apoſtoł rzekł, mowiąc o ſobie ſámym, lubo moie ſumnienie mi nie wyrzuca ná oczy żadney niepráwośći, nie dla tego iednák ieſtem uſpráwiedliwiony; pátrzże co ty maſz mowić, i myślić o ſobie.

2. Uważ, że nieprzyiaciel ſieie kąkol w ten czas, gdy ludzie ſpią; to ieſt, że grzechy duſz náſzych, biorą poſpolicie ſwoy początek z niepilnośći: i dla tego Chryſtus Pan nás nápomina w Ewángelii, ábyśmy ſtrzegli, i mieli lámpy zápálone wrękách náſzych; to ieſt, ábyśmy uſtáwicznie ſtáráli ſię o náſze zbáwienie co dzień, á ſtrzegli ſię we wſzyſtkich náſzych uczynkách, ſłowách, i myślách, áby ſię nic nie działo coby ſię niepodobáło Boſkim oczom.

Pátrz, iákoś ſię przed tym obchodził według nápomnienia tego, ktoreć dał Zbáwiciel, i iáko ná potym maſz wolą według niego ſpráwowáć ſię.

3. Uważ, że kąkol rośćie zdobrym ziárnem ná iedneyże roli, iedenże deszcz skrapia go, i substáncyą bierze swoię z teyże ziemie, á przecię iest záwsze kąkolem. Ták też iest grzesznikow i odrzuconych siłá, ktorzy są w tym że Kościele Chrystusowym z spráwiedliwymi i przeznáczonemi, uczestnikámi są tychże Sákrámentow, odbierá ią też náuki, á przecię dla złey dyspozycyi ich serc, są záwsze grzesznikámi. Judasz odebrał też łáski, i też wyświádczenia miłości Chrystusá, co i insi Apostołowie, á przecię był záwsze Judaszem.

Strzeż się, áby z tobą ták się nie stáło, uniżay się, i udáway do miłosierdzia, i nieskończoney miłości twego Zbáwiciela, áby nie dopuścił być ci kąkolem, ále áby cię przemienił przez moc łáski swoiey wdobre ziárno.

MEDYTACYA

Ná poniedziáłek.

Przyszedłszy słudzy gospodarzá, poczęli mu mowić, iżáli ty nie násiałes był dobrego násienia, zkądże tedy wziął się kąkol? ná co rzekł do nich, nieprzyiázny człowiek to uczynił.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. Uważ, że iest wielka przyczyná zádziwienia, widząc mnogość práwie niezliczoną złych, á máłą liczbę dobrych; widząc w ogrodzie Kościołá, ktory iest dzieło rąk Syná Bożego ták wiele ciernia i inszych złych zioł między trochą liliy, i dobremi szczepámi; ták wiele kácerstwá i szkodliwych náuk, ták wiele niezbożności, nieczystości, niespráwiedliwości, bluźnierstwá, i inszych tym podobnych obrzydliwości.

O Pánie! iżali nie násiałeś dobrego nasienia ná twoiey roli? iżali nie wylałeś twoiey krwie iako iedno nasienie, zbáwienia zá wszy-

wſzyſtkich ludzi? zkądże tedy wzięło ſię ták wiele kąkolu? á ták máło dobrego ziárná? ták wiele grzeſznikow, ktorzy cię háńbią, á ſiebie potępiáią, á ták máło ſpráwiedliwych, ktorzy trwáią ná drodze cnoty? ále niepozwolano nam dáley poſtępowáć dowiáduiąc ſię tego, áni przenikáć głębokości ſądow Boſkich: upokarzay ſię pod ręką mocną iego, czyń dobry pożytek łaſk, ktoreć ofiáruie, á ſpráwuy twoie zbáwienie z ſtráchem i boiáźnią.

2. Uważ, że maſz ieſzcze oſowbliwſzą przyczynę zádumiewáć ſię, widząc ná roli duſze twoiey ták wiele kąkolu, ták wiele niedoſkonáłości i wyſtępkow, ták wiele námiętności i żądzy nieporządnych, ták wiele złych ſkłonności, po ták wielkiey liczbie łaſk i ſpoſobow, ktoreć Bog dał ná poświęcenie ciebie; zkądże tedy bierze ſię ten nieſzczęśliwy kąkol?

Toć ieſt, czemu ſię maſz dziwowáć; á tym ieſzcze bárdziey uniżáć ſię i wſtydzić przed Bogiem, wyſzukiwáiąc oraz z ſtárániem wielkim przyczyn, i początkow ták wielu niedoſkonáłości i defektow, ábyś im przyzwoicie zábieżał.

3. Uważ odpowiedź Páná náſzego, ktory mowi, że człowiek nieprzyiázny uczynił wſzyſtko to złe, á przez tego człowieká nieprzyiáznego potrzebá naprzod rozumieć czártá, ktory przez ſwoie pokuſy ieſt przyczyną, grzechow. ktorych ſię dopuſzczamy, áby ſię ich nápotym pilnie wyſtrzegáć.

Trzebá tákże rozumieć, przez tego człowieká nieprzyiáznego, pożądliwość, ktora ieſt w tobie, i miłość nieporządną ciebie ſámego, ktora tákże ieſt przyczyną wſzyſtkiego złego: á przeto powinieneś ſłucháć Jezuſá ktory cię nápomina, ábyś záprzał ſiebie ſámego; to ieſt, ábyś woiował z tym człowiekiem nieprzyiáznym, martwił twoie námiętności i ządze, podbiiáiąc ciáło duchowi, á duchá Bogu.



ME-

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Słudzy rzekli do gospodarzá, á chcesz że poydźiemy, i wyplewiemy ten kąkol? rzekł im Pan, niechaycie, byście snadź wyplewiáiąc kąkol, nie wyrwáli z korzeniem pospołu i przenice.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. VWaż, że żárliwość osob świętych w przeszkadzániu i nie dopuszczániu złego, może być czásem zbyteczna, iáko w ten czás, gdy zápaliwszy się, chcieliby rázem wykorzenić wszystkie nieporządki, ktore widzą, ábo też, gdyby prágneli, áby kąkol był wyrwan przed czásem, nie uważáiąc, że ten ktory iest dziś złym, może názáiutrz odmienić się, i stáć się dobrym; i że cierpliwość z ktorą ponosiemy grzesznikow, iest czásem sposobem do náwrocenia onych.

Pátrz iáka, iest twoiá żárliwość, i ieżeli w niektorych przypadkách nie iest ráczey wzruszeniem gniewu, ábo pobudką miłości własney, ániżeli prawdźiwą zárliwością nátchnioną, i ożywioną duchem Bożym.

2. Uważ miłosierdzie i dobroć niesk onczoną Bogá przećiwko ludziom grzesznym, ktora się pokázuie w tym podobieństwie. Jáko tylko Lucyper. i iego towárzysze społeczni zgrzeszyli, Bog ich wyrwał z swoiey roli, i wrzucił do ogniá piekielnego. nie dawszy im żadney odwłoki do czynienia pokuty; á zás znosi ludzi grzesznych przez wiele lat, wzbudza ich łáską swoią do náwroceniá się, czeka ich z cierpliwością i odwłoką, niechcąc, áby ktory z nich zginał, ále áby wszyscy pokutowáli.

Ah! coby było z tobą, gdyby był Bog nie znosił cię, i nie oczekiwał ná cię w twoich grzechach? gdzieby była teraz twoiá du-

szá,

ſzá, gdyby w ten czás, kiedy wpádłá w grzech, nie byłá poprzedzona, wzruſzona, i porátowána przez poſilek łáſki Bożey? pátrz tedy, ábyś ná złe niezążywał tey łáſki, á ſtrzeż ſię; áby o tobie nie mowiono, żeś ią nádáremnie odebrał.

3. Uważ drugi ſkutek dobroci Boſkiey wyrážony w tymże podobieńſtwie, gdzie rzeczono, że Bog przepuſzcza kąkolowi, i dopuſzcza mu rość dla dobrego ziárná, miedzy ktorym on znáyduie ſię: to ieſt, że Bog częſto zátrzymywa ſkutki ſwoiego gniewu, i znoſi złych dla dobrych z ktoremi zoſtáią. Ták karánie mięſzkáńcow Sodomy było odwleczone dla Lotá ſpráwiedliwego, i owſzem Bog obiecał nie niſzczyć tego nieſzczęśliwego miáſtá, gdyby w nim mogło ſię było ználeść dzieſięć oſob ſpráwiedliwych.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Niechaycie, lecz dopuśćcie, że ták oboie będą rość aż do żniwá, á gdy żniwo przyidzie, rzeknę żeńcom, wybierzcie naypierwey kąkol i zwiążcie go w ſnopki ná ſpalenie, á potym przenicę zgromadźcie do gumná moiego.

z S. Mát. w Rozd. 13:

1. Uważ, że dobre ziarno i kąkol zoſtáią pomieſzáne w roli aż do żniwá; to ieſt, że będą dobrzy i źli, ſpráwiedliwi i grzeſzni żyli weſpoł z ſobą ná ſwiecie aż do ſkończenia świátá: á iáko czárt ſili ſię záwſze krzewić, i grzechy pomnażáć ſług niepráwości, ták opatrzność Boſka nie zámieſzkiwa w káżdy czás omyśláć Kościołowi ſwemu oſob ſprawiedliwych, i cnot gruntownych ná złość wſzyſtkich ſił ſzátánſkich. Prawdźiwa wiárá i pobożność będzie miáłá záwſze ſwoich náśládowcow.

Nie

Niedziwuyże ſię tedy, widząc ták wielką liczbę grzeſznych, kto rzy ſię znáyduią ná świecie: Bog bowiem záchowuie ſobie záwſze wie lu dobrych i ſpráwiedliwych ſług, ktorych ná tym świecie nikt nie zna, tylko on ſam: proś Bogá o łáſkę, ábyś był z tey liczby, i dla tego oſiáruy mu ſię.

2. Uważ, że dobre ziárno i kąkol nie tylko zoſtáią weſpoł, ále i roſną áż do żniwá; dobrzy roſną w cnocie i świątobliwości; zli przydáią niepráwość do niepráwości, grzech do grzechu, á pychá ich záwſze bárdziey wgorę idzie, więcey á więcey podnoſząc ſię.

Pátrz z ktorych ieſteś? czy z liczby tych, ktorzy záwſze czynią nowe poſtępki ná drodze doſkonáłości? á pomniy ná to, że trzebá rość áż do czáſu żniwá, to ieſt że potrzebá uſtáwicznie prácowáć w cnocie dla twoiego pożytku: trway w tey chwalebney pracy áż do śmierci. Proś Bogá dla ſkutku tego, o trwáłość i odważne ſerce.

3. Uważ, że podczás żniwá poſpolitego, to ieſt w dzień ſądu oſtátniego głownego, Aniołowie iáko miniſtrowie ſpráwiedliwości Boſkiey, wykonáią oſtátni dekret Naywyżſzego Sędziego; zgromádzą dobrych ze wſzyſtkiego kráiu świátá, i zánioſą ich do niebá, ále złych zwiążą w ſnopki, i wrzucą w ogień wieczny.

Kto ieſt táki, ktory będzie mogł ná ten czás ſprzeciwić ſię tym potężnym woli Boſkiey exekutorom? kto będzie mogł zerwáć te zwiąſki wieczne, á uchronić ſię rąk ſpráwiedliwości Boſkiey? możeſz teraz uſtrzedz ſię tego nieſzczęścia, ieżeli chceſz: w twoiey mocy ieſt z poſiłkiem łáſki, ktorąć Bog ofiáruie, ábyś był przenieſiony z dobrym ziárnem do mieſzkánia chwały.



MEDY-

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

JEZUS ználazszy figowe drzewo, ktore nie miáło owocu, lecz tylko liście, lubo niebył czás fig przeklął ie, á drzewo uschło od wierzchu áż do korzenia.

u S. Márká w Rozd. 11.

Uważ, że to figowe drzewo, było wizerunkiem duszy, ktora nie korresponduie iáko powinná łásce Bożey, i nie odnosi pożytku, ktorego Bog chce, według iey stanu. Może być, że będzie się ćwiczyłá w rożnych uczynkách powierzchowney pobożności, ále ieżeli iest obnáżona z cnot, ktore iey są należyte, i ieżeli nie ćwiczy się wewnętrznie w dobrych uczynkách, i niedosyć czyni obowiązániu stanu swoiego, nie ma tylko liście i powierzchowne spráwy, ktoremi może oszukáć świát, ále nie Bogá.

O iák wiele teraz iest tych drzew figowych, ná roli Kościołá! i iák wiele iest Chrześcian, ktorzy powierzchownie pokázuią się być pobożnymi, á wnętrznie nie máią żadney stáłey cnoty.

2. Uważ, że Chrystus Pan szukał owocu ná tym drzewie figowym, lubo nie był czás fig, á iednák nie ználazszy tylko liście, one przeklął: to uczynił, ábyć pokazał, że masz przynosić owoce dobrych uczynkow do twego stanu należących nie tylko w ieden czás, ále przez cáły żywot swoy, álbowiem niemász żadnych lat, áni żádney spráwy, áni zabáwy, ktoráby cię uwolniłá od tey powinności; á ieżeliś w tym zbłądził, przydáć się to, co się stáło w Ewángeliey, że w czás i godzinę, w ktorą będziesz mniey o tym myślał, Syn Boży przyidzie, i nie ználazszy w tobie pożytku, ktoryś miał przynieść po ták wielu łask odebránych, spráwi to, że uczuiesz skutki iego przeklęctwá.

Proś tego Zbáwicielá, áby cię záchował od tákiego nieszczęściá.

3. Uważ, że iáko tylko Syn Boży przeklął to drzewo figowe, záraz uschło od wierzchu áż do korzenia, i nieprzynosiło więcey nigdy żadnego owocu.

Otoż figurá tego, co ſię ſtáie z duſzą, ktora nieprzynoſi owocow powinnych, i ktora kontentuie ſię pow ierzchownemi i ſpráw ámi dobremi, nie ſtáráiąc ſię, áby nábyłá prawdziwey i gruntowney cnoty; to ieſt, że odebrawſzy nádáremnie łáſki oſobliwe, ktorych iey był Bog udzielił, zárábia, áby większa część tych łaſk odięta byłá od niey, zátym i przez ſwoię winę upada w duchowną niepłodność; á ná oſtátek ſtráciwſzy przez grzech żywot łáſki, záſługuie ná ſpalenie w ogniu piekielnym.

Lękay ſię tego ſtanu niepłodności duchowney, i ábyś ſię go uchronił, záweźmiey nową odwagę wſpoł prácowáć wiernie z łáſką Boſką. Proś iego nieſkończonego miłoſierdzia, przez záſługi Jezuſowe, áby nie oddalał, ále ráczey pomnáżał w tobie łáſki ſwoie.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Záprawdę powiádam wam, że iawnogrzeſznicy i niewiáſty grzeſznice, poprzedzą wás w króleſtwie Bożym.

u S. Mát. w Rozd. 21.

1. Uważ, do ktorych oſob Chryſtus Pan obracał te ſłowá; to ieſt, do Fáryzeuſzow, ktorzy to byli ludzie poſtámi martwiący ſię, ktorzy czynili wielkie iáłmużny, uczęſzczáli do Kościołow, i tám częſto trwáli ná modlitwie, á przecię ten Zbáwiciel, ktory był iſtotną prawdą, opowiáda im, że iáwnogrzeſznicy i niewiáſty nierządne poprzedzą ich w króleſtwie Bożym.

O iáko ſądy Boſkie ſą rożne od ſądow ludzkich! i iáko ci, ktorzy rozumieią, że uczynili iáki poſtępek w cnocie, máią ſię upokarzáć głęboko, i nie ufáć ſobie, áni zdániu ſwemu. Pátrz co maſz myślić o tobie ſámym, i w iákim ſżeregu chceſz ſtánąć.

2. Uważ, co zá oſoby ſą te, ktorym Pan Jezus dáie mieyſce w krole-

kroleſtwie ſwoim wyżey, ániżeli Fáryzeuſzom: ſą to iáwnogrzeſznicy, bez czci, dla ich wydzierſtw i kradzieży; i niewiáſty grzeſznice, nie máiące czci i reputácyi, gdyż między temi mizernemi oſobámi, ſą, ktore czynią práwdziwą pokutę zá ich grzechy, á zátym będą wywyżſzeni ná wyżſzy ſtopień chwały, á niżeli inſi, ktorzy nigdy nie popełnili tákich grzechow.

Zkąd maſz ſię náuczyć, ábyś nigdy nie gárdził żadną oſobą, luboby byłá uwięziona w wielkich grzechách, i nie roſpaczał nigdy o iey zbáwieniu. Co ty wieſz, ieżeli ten człowiek, ktorym ſię brzydziſz dla iego niepráwości, nie záſłuży więcey przez ſwoię pokutę, á niżeli ty przez twoie wſzyſtkie dobre uczynki; i miałbyś ſobie zá wielkie ſzczęście u nog iego w chwale niebieſkiey zoſtáwáć.

3. Uważ, że ieżeli nie maſz gardzić w twoim ſercu grzeſznemi i grzeſznicámi, dáleko więcey powinieneś ſzánowáć, i poważáć oſoby, ktore náśláduią cnoty, lubo poſtrzegłbyś w nich iákie niedoſkonáłości, bo to nie przeſzkadza, áżeby przed Bogiem te oſoby nie mogły oſiągnąć wyſokiego ſtopniá łáſki i świątobliwości, á zátym, żeby nie ſtáły ſię wdzięcznieyſze i przyiemnieyſze Bogu, á niżeli ty, ze wſzyſtkiemi twoiemi dobremi uczynkámi, ktore podobno ſą nádwątlone, álbo zepſowáne, przez twoię pychę i wielkie o tobie rozumienie.

Szánuy tedy i poważay dáry Boſkie w bliźnich twoich, á ty dla ſiebie obieray záwſze w ſercu twoim nayniżſze mieyſce, ponieważ według náuki Páná náſzego, ten ktory ſię uniża, będzie podwyżſzony, á ten ktory ſię podwyżſza, będzie poniżony.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.
Nie ſądzcie według powierzchowności, ále ſądzcie z ſpráwiedliwością.

u S. Jáná w Rozd. 7.

Uważ, że wſzelki nieporządek znáyduie ſię między ludzmi, ktory ieſt przyczyną wielu inſzych nieporządkow, w ktore wpadá-

ią; á ten ieſt, że ſądzą o rzeczách według powierzchownośći, á nie według prawdy: zkąd náſtępuie, że poſpolicie mamy większą ſkłonność do oſob, ktore powierzchownie pięknie ſobie poſtępuią, ániżeli do inſzych; przenoſiemy bogátych nád ubogich, ſłuchamy ráczey Káznodzieiow, ktorzy mowią piękne rzeczy, ániżeli tych ktorzy powiádáią rzeczy dobre, prácuiemy więcey dla umieiętnośći, ániżeli dla cnoty.

O iák wiele ieſt oſob! ktore uwodzą ſię powierzchownemi rzeczámi, i ktorzy cień zá prawdę biorą. Roſtrząſayże dobrze duchá twego, nád tym punktem, ktory ieſt wielkiey uwagi, á pátrz iákim ſpoſobem ſądziſz o rzeczách, i czyli ſtoiſz przy prawdzie, czyli też uwodziſz ſię zá powierzchownością.

2. Uważ, że nierząd tych ſądow, ráni poſpolicie miłość bliźniego; á oprocz tego záraża zepſowániem większą część dobrych ſpraw; ieſt przyczyną, że nie tylko ſądziſz ná ſzkodę drugich, ále też częſto ſam ſię oſzukiwaſz w obierániu i ćwiczeniu cnot; kiedy wykonywaſz z większą ochotą uczynki, ktore ludzkim oczom okazáłemi ſię zdádzą, ániżeli te, ktore ſą od nich zákryte, i ktorych nie widzi tylko Bog; i kiedy nie czyniſz dobrych uczynkow, tylko wpuł, i dla tego tylko, ábyś doſyć uczynił świátu, niedbáiąc o przedſięwzięcie i intencyą czyſtą, dla tego że ich świát nie widzi. Ná oſtátek rozumieſz, że dobrze czyniſz, gdy cię chwalą ludzie, nie uważáiąc ieżeliś na pochwałę tę od Bogá zárobił.

O iák wiele ludzi oſzukánemi będą w ten dzień oſtátni! w ktory iáko mowi S. Apòſtoł, Bog obiáwi ſkrytość ciemnośći, i pokaże rády ſercá. W ten czás nie będą ſądzić według powierzchownośći, ále według ſzczerey prwdy. Pomyśl co będzie z tobą ná ten czás.

3. Uważ, że, ábyś ſądził o rzeczách nie według powierzchownośći, ále według prawdy, potrzebá one uważáć, nie rozumem nátury zepſowáney, ále światłem wiáry; potrzebá one ſądzić, nie według rozumienia świátá, ále według náuki Chryſtuſowey.

Uważ, iáko ten Zbáwiciel rozmawiał o pokorze, o cierpliwośći, i o uboſtwie: uważ nie tylko co mowił, ále i co ſam czynił; ſtoſuy tę regułę do twoich myśli, prowadz duchá twego we wſzyſtkich iego poſtępkách z świátłem tey Boſkiey pochodni, á ták nie oſzu-

kaſz

kaſz ſię nigdy w twoich ſądách. A żebyś otrzymał obfitſze udzielenie tego świátłá niebieſkiego, uday ſię do tey, ktora porodziłá świátu Słońce ſpráwiedliwośći, i prawdy, proś iey, áby przez ſwoię náyświętſzą przyczynę otrzymáłáć łáſkę oſobliwego oświecenia, iákim promieniem.

MEDYTACYA

Ná Szoſtą Niedzielę po Trzech Krolách.

Podobne ieſt kroleſtwo niebieſke ziárnu gorczycznemu, ktore ieſt naymnieyſze ze wſzyſtkiego naſienia.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. Uważ, że kroleſtwo niebieſkie, to ieſt Koscioł woiuiący i tryumfuiący, ieſt podobny máłemu ziárnu gorczycznemu, naprzod względem ſwoiey głowy, ktora ieſt Jezus Chryſtus. ktory w ſwoim Wcieleniu, Národzeniu, życiu, Męce i śmierci pokazał ſię ták miłym, i wzgárdzonym, że Prorok rzekł o nim, iż był iednym robakiem ziemie, á nie człowiekiem, pośmiewiſkiem i wzgárdą inſzych ludzi: ále po tym poniżeniu Bog Oćiec wywyżſzył go i dał mu imię, ktore ieſt nád wſzelkie imię, ták dálece, że wſzyſtkie mocy niebá, ziemie i piekłá nákłaniáią koláná ná Imię chwalebne Jezusá.

Odday cześć, chwałę i błogosłáwieńſtwo, temu Boſkiemu Zbáwicielowi, czyń mu pokłon i wielbiy go, ták w iego poniżeniu, iáko i podwyſzeniu, á náśláduiąc go uniżay ſię, áby cię Bog podwyſzył.

2. Uważ, że ten Kośćioł ieſt podobny ziárnu gorczycznemu, nietylko względem ſwoiey głowy, ále też względem ſzláchetnieyſzych ſwoich członkow, ktoremi ſą Swięci y ſpráwiedliwi, gdyż to

oni

oni ſą (iáko potępieni ſámi wyznáią zá świádectwem Mędrcá) ktorych świát wzgardza i odrzuca, ich życie świątobliwie poczytáiąc zá głupſtwo, i ich nabożeńſtwo máią ludzie zá poſtrzał głowy, potwárzáią ie, prześláduią i śmieią ſię z nich; zá co Bog przyznáie ie zá ſwoich kochánych ſynow, i naywiękſi ziemſcy Potentaci, ſzukáią z ućciwością i pokorą rátunku ich przyczyn u Majeſtatu Boſkiego.

Tákieć ieſt goſpodárſtwo kroleſtwá Boſkiego, potrzebá być máłym, kto chce ſtáć ſię wielkim, potrzebá ſię uniżyć, á iáko mowi Apoſtoł o Jezuſie Chryſtuſie, potrzebá ſię niczym ſtáć, áby kto był godzien być wynieſionym ná tron chwały.

Pátrz w iákiey dyſpozycyi ieſteś, co ſię tycze tego punktu.

3. Uważ, że Kościoł Chryſtuſá ieſt ieſzcze podobny ziárnu gorczycznemu względem ſwoich początkow i poſtępkow ná ziemi; gdy ſię záczynał, nie było nic mnieyſzego i bárdziey wzgárdzonego, ktoby był kiedy wierzył, że dwánaście rybołowow ubogich, proſtych, nieumieiętnych, iáko byli Apoſtołowie, mogli kiedy byli, nie mowię przyprowádzić do końcá, ále też ważyć ſię opowiádáć Ewángelią po cáłey ziemi, i náwrocić ták wiele milionow ludzi od báłwochwálſtwá; á przecię przez moc Chryſtusá to máłe ziárno uroſło wielkim drzewem, ten Kościoł ták máły w ſwoim początku ieſt rozmnożony, ták dálece, że rozpoſtarł ſwoie korzenie i ſwoie gáłęzie áż ná oſtátnie kráie świátá.

Uznay w tym ſkutek cudowney mądrości i mocy Boſkiey: dziękuy mu że dał ták cudowne rozmnożenie ſwoiemu Kościołowi, i że národziłeś ſię w iego okoliczności. Oświádczay ſię przed nim, że chceſz żyć i umieráć ſynem naypoſłuſznieyſzym tego Kościołá, á proś, áby go bronił od nieprzyiacielow woiuiących przeciwko iego prawdzie.



ME-

MEDYTACYA

Ná Poniedźiáłek.

Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ziárnu gorczycznemu.

u S. Máth. w Rozd. 13.

1. Uważ, że kroleſtwo niebieſkie podobne ieſt ziárnu gorczycznemu względem ſrzodkow, ktorych pierwſzy ieſt wiárá, ktora, ieżeli ſię porádziemy zmyſłow i dowodow ludzkich, zda ſię przeciwko rozumowi, bo iáko mowi S. Apoſtoł wierzyć w Jezuſá Ukrzyżowánego, ieſt to iedno głupſtwo pogánom, á zgorſzenie Zydom; przecię iednák iáko tenże przydáie, ieſt to moc Bogá, i mądrość Bogá tym, ktorzy ſą wezwáni i oświeceni łáſką: i záprawdę gdy wiárá ieſt dobrze wkorzeniona, i gdy poczyna kwitnąć w ſercu, ſpráwuie w nim wiele odmián i ſkutkow cudownych, czyni, że ci, ktorzy ią máią, depcą prożność świátá, gárdzą iego bogáctwy, zárzekaią ſię iego uciech, i iáko mowi Pan náſz, wſzyſtkie rzeczy ſą podobne duſzy, ktora wierzy mocno w prawdę zbáwienia ſwego.

Podziękuy Bogu zá dar wiáry, przy Chrzcie S. odebrány; proś go, áby ią pomnożył w tobie, i czyń częſto ákty wiáry w twoim ſercu, ábyś to pomnożenie otrzymał.

2. Uważ, że to ziárno gorczyczne reprezentuie tákże Sákrámentá poſtánowione od Chryſtuſá, dla náſzego poświęcenia, ktore zdádzą ſię bárdzo máłemi rzeczámi: bo co ieſt? co widziemy we chrzcie, i eżeli nie trochę tylko wody ktorą leią, w bierzmowániu i w oſtátnim pomázániu trochę oleiu, i ták w inſzych: á iednák nie moglibyśmy wyłożyć áni poiąć iáko potrzebá, ſkutkow przedziwnych, ktore ſpráwuią w tych, ktorzy ie godnie przyimuią: one bowiem otwieráią niebo, á zámykáią piekło, udzieláią nam łáſki bez liczby, ápplikuią nam niewymownym ſpoſobem moc i ſkutek Krwie, ktorą Chryſtus Jezus wylał dla náſzego zbáwienia: ná koniec, złączáią nas z zdroiem ſámym wſzyſtkich łaſk, ábyśmy z niego czerpáli według náſzey ſpoſobności i poiętności.

Pomyśl

Pomyśl nie co, iák wiele rázy byłeś uczestnikiem tych dárow nie bieſkich. iák wiele rázy byłeś przypuſzczony do uczeſtnictwá Sákrámentow, á ieżeli nieſpráwiły w tobie ſwoich ſkutkow, uznay, że to pochodzi z twoiego niedbáłego przyſpoſobienia; upokarzay ſię przed Bogiem, á poſtánow czynić lepiey.

3. Uważ, iż toż ziárno znáczy cnoty, ktore nam ſą iáko drábiná do kroleſtwá niebieſkiego, á lubo niemaſz nic, coby mniey poważáno ná świecie, nád cnotę, ponieważ náśmiewáią ſię z pokory, z umartwienia, z cichości, z cierpliwości, iednákże ſą nieoſzácowáney wagi przed Bogiem, ktory ſądzi náymnieyſzy ákt tych cnot zá godny nowey korony w niebie.

Wzbudźże tedy w ſobie żárliwą chęć ſkárbić w niebie, á gdyć Bog dáie czás, prácuy dla wieczności, pomniąc że zá zeyściem z tego życia ſáme dobre, ábo złe uczynki poydą zá tobą.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie kupcowi, ſzukáiącemu drogich pereł.

u S. Mát: w Rozd. 13.

1. Uważ, że wſzyſcy ludzie ſzukáią dobrego mienia, i wſzyſcy chcą być ſzczęśliwi i kontenci; tá chęć ieſt zrodzona z nimi, i troſzcze ich uſtáwicznie, ále że nie wſzyſcy poſtępuią ſobie iáko potrzebá w tym ſzukániu, dla tego mało ieſt tákowych, ktorzy tego dokázuią.

Iedni bowiem ſzukáią tey perły drogiey w bogáctwách, drudzy w wielkości świátá, inſi w uciechách i roſkoſzách, á nie znayduią iey w tych wſzyſtkich rzeczách. Są niektorzy, ktorzy iey ſzuká ią w umieiętnościách ludzkich, inſi w cnotách politycznych, drudzy w ſpołkowániu i przyiáźniách ludzkich i w inſzych tym podobnych

rzeczách

rzeczách, ále te wszystkie rzeczy nie są prawdziwym dobrem i szczęśliwością duszę nászey.

O synowie ludzcy (woła Prorok) iák długo będziecie mieli ociężáłe serce i przywiązáłe do ziemie? czemu kochacie prożność i szukacie kłámstwá? Pátrz ieżeli ty nie iesteś iednym z tych, do ktorych mowi Prorok.

2. Uważ, że prawdziwe perły Chrześciánina, są cnoty, ktorych Chrystus nas náuczył swoią náuką i przykłádem; te cnoty są prawdziwie dobre i drogie, częścią dla ich włásney zacności, częścią, że czynią prawdziwie dobremi tych, ktorzy ie máią, i łącząc ich duszę z zrzodłem w szelkiey dobroci, czynią ie doskonále ukontentowáne i szczęśliwe.

W iákieyże też ty cenie masz te cnoty? pokorę, miłość, cierpliwość, sąż to te perły, ktorych ty szukasz? o gdybyś poznał ich wagę! gdybyś wiedział co waży ieden ákt cnoty dla wieczności, ináczey postępowałbyś sobie, áńiżeli teraz.

3. Uważ, że przez to podobieństwo Chrystus przekłada nam przykład iednego kupcá zostáiącego w cudzym kráiu, zkąd miałby prędko odiácháć, dla powrocenia się do swoiey oyczyzny, ktory nie rozumiem, áżeby czás trawić miał ná zbieróniu skorup ślimakowych, álbo inszych fraszek, ále ládowałby pilnie swoy okręt tym wszystkim, coby mogł ználeść naydroższego i naykosztownieyszego, áby miał odbyt dobry powrociwszy ztąd, á zátym i pożytek.

Coż tedy? będąli mowić, że synowie świátá są rostropnieysi i ostrożnieysi w spráwách doczesnych, áńiżeli synowie świátłá w stárániu, ktore mieć máią o swoim zbáwieniu? czymże się zábawiasz ná tym świecie, ktory tylko iest mieyscem prześcia, zkąd trzebá wynieść się coprędzey? coś uczynił dla niebá i dla wieczności? myślże o tym dobrze, á teraz stosuy się do wykonánia tego, cobyś chciał czynić, gdy ztąd potrzebá będzie wychodzić.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie kupcowi, ſzukáiącemu dobrych pereł.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. Uważ rożne ſrzodki, ktorych maſz záżywáć, ábyś ſzukáł i ználazł te drogie perły cnot Chrześciáńſkich: pierwſzy ieſt modlitwá: bo iáko rzekł náſz Zbáwiciel, ten ktory proſi, odbiera, ten ktory kołáce do drzwi, otwieráią mu, i ten ktory ſzuka, znayduie. Ale ábyś záżył dobrze tego ſrzodku, potrzebá, ábyś wſpieráiąc ſię iedynie ná zaſługách Zbáwicielá Páná, nie proſił o nic, tylko o to, co być może potrzebnego twoiemu zbáwieniu.

Pátrz iáko záżywaſz tego ták zacnego ſrzodku, iáka ieſt twoiá intencya, modląc ſię do Bogá, o co go proſiſz poſpliciey twoiemi modlitwámi, ieżeli o to, ábyć dał łáſkę być pokornym, cierpliwym, poſłuſznym, iego nayświętſzey woli? ieżeli to czyniſz, znaydzieſz czego ſzukáſz.

2. Uważ drugi ſrzodek do tegoż ſkutku, ktory ieſt czytánie kſiąg pobożnych: w tym świętym ſkárbie, naywiękſi Swięci ználeźli te perły drogie, ktoremi ubogácili ſwoie duſze, i też naywiękſi grzeſznicy podczás ználeźli tám ſobie nawrocenie i ſwoie zbáwienie.

Ná twoiey woli záwiſło odnieść podobny pożytek z tego świętego czytánia; ále trzebá to czynić z intencyą ſzczerą i proſtą, nie dla ciekáwości, ále ábyś odnioſł duchowny pożytek, á czytáiąc, potrzebá ábyś ſie ſtał poiętnym oświecenia i wzruſzenia duchá Bożego, i ábys záchował z pilnością, dobre myśli, ktoreć da, ábyś ich záżył w okázyi. Pátrz ieżeli ták czytaſz duchowne Kſiągi.

3. Uważ trzeci ſrzodek do ználezienia tych pereł niebieſkich, cnot, to ieſt, że trzebá ſzukáć ich i czerpáć w ſtudniách Zbáwicielá, ktore ſą Sákrámentá, czego ábyś dokazał z błogoſłáwieńſtwem, potrzebá

trzebá mieć ſerce dobrze przygotowáne do nich, bo ináczey nie odnieſieſz z nich żadnego pożytku, ále ráczey wielką ſzkodę.

Pátrz tedy iáko ſię przyſpoſabiaſz do Sákrámentow, do ktorych częśćiey przyſtępuieſz, i z iáką wiárą, z iáką pokorą, z iákim nabożeńſtwem do nich zbliżaſz ſię, á wiedz o tym że naywiękſza ieſt i naypotrzebnieyſzá ze wſzyſtkich zabaw Chrześciániná w tym życiu poſtánowić ſię w tákiey dyſpozycyi w ktoreyby iáko nayprzyzwoiciey mogł ſię ſtáć uczeſtnikiem tych świętych táiemnic, á nádwſzyſtko tey, w ktorey znáyduie tę perłę nieſkończenie drogą, ktora byłá użyta ná odkupienie wſzyſtkiego świátá.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Kupiec ználazſzy iednę perłę drogą, dał wſzyſtko co miał, áby ią kupił.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. Uważ, że tá perłá wyráża nam Chryſtusá, ktorego náturá ludzka iáko iedná perłá nieoſzácowána byłá poczęta w żywocie nayczyſtſzey Pánny, przez moc Duchá S. ktory zſtąpił ná nię iáko rosá niebieſka, i uczynił ią płodną przez ſpráwę cále Boſką, bez nádwątlenia iey cáłości pánieńſkiey.

Podziękuy Bogu zá łáſki, ktore uczynił cáłey náturze ludzkiey przez táiemnicę niewymowną wcielenia ſwego Słowá. Odday pokłon temu Słowu wcielonemu á ofiáruy ſię iák z naywiękſzą pokorą temu Bogu i człowiekowi, dla oddánia mu wſzelkiego poddáńſtwá i uſługi, ktore mu ſą powinne.

2. Uważ, źe tá perłá ieſt iedyna, bo niemáſz tylko ieden Pan, ieden Odkupiciel, ieden Pośrzednik między Bogiem á ludzmi, Jezus Chryſtus. Záprawdę ieden ieſt potrzebny, bez ktorego nie możemy nic, á z ktorym możemy wſzyſtko, w nim tylko ſámym ieſt wſzyſt-

ká nádzieiá náſzego zbáwienia: bo iáko mowi Apoſtoł Piotr S. niemáſz żadnego inſzego imienia dánego ludziom pod niebem, przez ktore moglibyśmy bydź zbáwieni.

Náucz ſię z tey prawdy doſkonáłego poddáńſtwá, ktoreś oddáwáć powinien Chryſtuſowi, iáko twoiemu Odkupicielowi, uſpráwiedliwicielowi i uwielbicielowi: bez niego bowiem ieſteś ubogim, nędznym, obnáżonym ze wſzyſtkiego, ále wnim i przez niego wſzelákie łáſki i błogoſłáwieńſtwá ſą tobie udzielone. Pátrzże tedy, iáki reſpekt, iáką miłość, iáką ufność maſz mieć w nim.

3. Uważ, że tá perłá iedyna, ieſt nieſkończenie droga, poniewaz zaſługi tego Boſkiego Zbáwicielá, ſą nieſkończoney wagi, á iednák nie kontentował ſię znich iedney części nam udzielić, ále pałáiąc niewymowną przeciwko nam miłością, dał nam ie, i ápplikował cále wſzyſtkie, á nie tylko wſzyſtkim wpoſpolitości, ále káždemu w oſobności.

Dla ciebie on prácował, dla ciebie mowię pościł, czuł i trawił nocy ná modlitwie; dla ciebie uczynił ták wiele świętych ſpraw, ták wiele drog, i trudow; ná oſtátek dla ciebie był związány, ściśniony powrozámi, poſieczony biczámi, przenikniony kolcámi cierniowemi, przybity do Krzyżá, áby dokończył przez śmierć ſwoię ſpráwy twoiego odkupienia. Pátrzże tedy iák bárdzo maſz poważáć ſobie tę perłę drogą, ktora bez porownánia waży więcey, áni-żeli wſzyſtkie ſkárby, i ziáką oſtrożnością i pilnością maſz ſtrzec, ábyś iey nie zgubił, i ábyś ſię nie obnáżył z pożytku, i z zaſług tego Boſkiego Zbáwicielá.

MEDYTACYA
Ná Piątek.
Podobne ieſt kroleſtwo niebieſki ſkárbowie zákrytemu w roli.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1. Uważ że przez ten ſkarb, wyznacza ſię Boſtwo Páná náſzego, zákryte w iego náturze ludzkiey; bo iáko mowi S. Apoſtoł,

w tym

w tym Bofkim Zbáwicielu ſą wſzyſtkie ſkárby umieiętnośći i mądrośći Boſkiey, w nim mieſzka cáła zupełność Boſtwá; á zá tym w nim ſą wzyſtkie cnoty, wſzyſtkie doſkonáłośći i wſzyſtkie łáſki, i to ieſt z iego zupełnośći, że my odbieramy te, ktore nam ſą dáne.

Zádziwuy ſię nieſkończonym zacnośćiom tego Boſkiego ſkárbu; á przytym zádziwuy ſię i ślepoćie ludzkiey, ktorzy ſzukáiąc błotá i ziemie, zániedbywáią tego ſkárbu nioſzácowánego, ktoryby ich ubogácił wiecznie. Strzeż ſię ábyś nie wpadł w podobną ślepotę.

2. Uważ że ten ſkarb Boſki nie ieſt poważony od świátá, dla tego, że nie ieſt poznany,i że ieſt zákryty od oczu ludzkich. Tak Oycze moy ieſt (mowi Chryſtus) wyznawam żeś zákrył te rzeczy od umieiętnych i roſtropnych świátá, á obiáwiłeś ie pokornym i málućkim.

O iák niebeſpieczna, zábieráć ſię w umieiętnośći świátá! i ſpráwowáć ſię według iego zwyczáiow, ponieważ to ieſt przeſzkodą do poznánia tego Boſkiego ſkárbu, ktorego nie poznawſzy, nie ſtáramy ſię tez ſzukáć.

Ieżeli tedy prágnieſz poznáć wielkość i zacność tego ſkárbu, i ieżeli chceſz bydź onego uczeſtnikiem, uniżay ſię, czyń ſię málućkim wyrzecz ſię fałſzywey roſtropnośći, i umieiętnośći świátá, dla nábycia pokory Chryſtuſá Páná.

3. Uważ iákie ieſt ſzczęśćie duſze, ktora ználáżłá ten Boſki ſkarb, i ktora będąc ożywiona prawdą miłośći, może mowić: moy ukochány ieſt moim, á ia iego. O iáko uznawa iáśnie prożność, nietrwáłość i niedoſkonáłość ſkárbow świátá, ktorych część większá ieſt ſkárbámi przeklęctwá, przez ktore ſkárbiemy ſobie gniew Boſki: ále mowi chętnie z Swiętym Apoſtołem, że wſzyſtkie rzeczy, ktore zá naydrożſze ſzácuie świát, oney nie ſą tylko gnoiem i plugáſtwem, i niedba nic o wſzyſtkie dobrá przemiiáiące, byle miáłá Jezuſá Chryſtuſá.

Uważ, i ſmákuy tę prawdę, że Jezus ſám ieſt twoim ſkárbem, á oprocz niego nikędy nie naydzieſz tylko przeklęctwo i uciśnienie. Spráwuy ſię według tego świátá, we wſzyſtkich twoich uczynkách.

MEDY-

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Człowiek ználazſzy ten ſkarb ná roli, kryie go, i z oney rádośći, ktorą z tego ma, idzie i ſprzedawa wſzyſtko co tylko ma, áby kupił onę rolą.

u S. Mát. w Rozd. 13.

1 Uważ, że według ſłow tey przypowieśći, ten ktory ználaſł ſkarb, czyni trzy rzeczy.

Pierwſzá ieſt, że go kryie: áby nas náuczył, że w ten czás, gdy odbieramy iáką łáſkę oſobliwą od Bogá, nie trzebá ſię z niey chlubić, áni o niey mowić, dla prożney chwały, ále trzebá ią zákryć zaſłoną milczenia i pokory; ták święci poſtępowáli ſobie, á oſobliwie Krolowa Swiętych, ktora ználazſzy łáſkę u Bogá, iáko Anioł iey opowiada; i począwſzy w ſobie przez ſpráwę Duchá S. ſpráwę łáſki, ták dobrze ſkryłá ten ſkarb, że trzebá było poſłáć Aniołá Bogu, áby go odkrył Swiętemu Jozefowi.

Upraſzay tey Nayświętſzey, i naypokornieyſzey Pánny, ábyć otrzymáłá poſiłek Boſkiego miłoſierdzia, do náśládowánia iey, w ćwiczeniu ſię w tey cnocie.

2. Uważ drugą rzecz, ktorą czyni ten, ktory ználazł ten ſkarb, to ieſt, że ſię ráduie: i záprawdę ieżeli ná tym pádole płáczu i nędzy ieſt iáka przyczyná prawdziwey rádośći, to nie inna, tylko tá, gdy ten Boſki ſkarb znayduiemy, to ieſt łáſkę u Bogá, i że Duch S. wewnątrz nam dáie świádectwo, że ieſteśmy ſynámi Bożemi.

Nayświętſza Pánná máiąc w ſobie ten ſkarb zbáwieuia, mowiłá, że duch iey rozrádował ſię świętą rádością w Bogu Zbáwicielu iey. I toć ieſt ſzczegulne dobro, ktorego oſiągnienie może uczynić duchá Chrześciáńſkiego prawdziwie ukontentowánym, i bez ktorego lubo świát ofiáruie mu wſzyſtkie doſtoyności ſwoie, i wſzyſtkie ſwo-

ie

ie rofkoſzy, nie znayduie w nich tylko prożność i utrapienie, iako mowi Mędrzec.

Stańże ſię tedy godnym wniść do tego weſela Páná, i ſkoſztowáć tego pokoiu, ktory przewyżſza wſzytkę poiętność, zárzekáiąc ſię chętnie fałſzywych rádości świátá, i oddáiąc ſię doſkonále Bogu.

3. Uważ trzecią rzecz, ktorą czyni ten, ktory ználazł ſkarb, á to ieſt, że przedáie wſzyſtko co ma, áby kupił rolą, gdzie ten ſkarb ieſt zákopány: to znáczy, co Pan náſz roſpowiedział wyráźniey ná inſzym mieyſcu Ewángeliy, gdy mowi, że ten, ktory nie wyrzeka ſię wſzyſtkiego co ma, nie może być iego uczniem, i że ten ktory go prágnie náśládowáć, powinien wyrzec ſię nie tylko ſwoich dobr, ále też i ſiebie ſámego.

Dla nábycia tego niebieſkiego ſkárbu, potrzebá odłączyć ſerce ſwoie od wſzyſtkich rzeczy świátá, záprzeć ſię ſiebie ſamego, i ſwoich włáſnych ſkłonności, i ukontentowánia: á ieżeli czuieſz do tego w ſobie máło odwagi i ſpoſobności, uday ſię do tey, ktora ieſt Podſkárbiną łaſk iego, áby przyczyną ſwoią otrzymáłáć poſiłek potrzebny do oſiągnienia wiecznie tego Boſkiego ſkárbu.

MEDYTACYA

Ná Niedzielę ſtározapuſtną.

Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie człowiekowi goſpodarzowi, ktory wyſzedł bárdzo ráno náymowáć robotniki do winnice ſwoiey.

u S. Mát. w Rozd. 20.

1. Uważ, że ten goſpdarz, ieſt Bog, ktory lubo ieſt Pánem nayżyſzym wſzyſtkiego świátá, rządzi iednák ſwoie ſtworzenia táką dobrocią, że zda ſię być ráczey goſpodarzem, ániżeli monárchą ábo krolem; i dla tego ſam opiſuiąc nam, iako mamy go prośić, chce áby w náſzych modlitwách názywáliśmy go náſzym Oycem.

O iákie

O iakie nam fzczęście mieć tákiego Páná, i tákiego Oycá! á z drugiey ftrony, wielkie niefzczęście mieć ták máłe fkłonności i wdzięczności, do tey oycowfkiey miłości Bofkiey, przeciwko nam. Pátrz tedy gdy názywafz Bogá twoim Oycem ieżeli mafz prawdziwe ferce fynowfkie, przeciwko niemu.

2. Uważ, że winnicá tego Bofkiego gofpodarzá, ieft Kościoł, ktorą fzczepił i fkropił krwią fwoiego Syná, i o ktorey iego Opátrzność ma nayofobliwfze ftáránie, ták dálece, że máiąc ią pod fwoią obroną, brámy piekielne nieprzezwyciężą oney, to ieft, że wfzyftkie zgromádzenia, i wfzyftká ufilność Heretykow, odfczepiencow, i infzych niewiernych nie będą iey mogli nigdy fzkodzić, ále będzie záwfze zoftawáć zwycięzcą ze wfzyftkich fwoich nieprzyiacioł.

Podziękuy Bogu, żeć ráczył dáć urodzić fię fynem Kościołá fwego, i zá wfzyftkie náuki, światłá, i łáfki, ktoreś odbrał ná łonie tey dobrey Mátki. Pomyśl trochę, iák wiele milionow ludźi ieft ná świecie, ktorzy nie máią tego fzczęścia; coby było z tobą, gdybyś był urodził fię z rodzicow niewiernych? ábo z heretykow; ftáray fię, ábyś był nieporufzony w pofłufzeńftwie, ktoreś powinien temu Kościołowi, i w wierze, ktorąś odebrał ná chrzcie: pomniy, że nie trzebá tylko iednego złego kroku, iedney niefzczęśliwey ciekáwości, iednego fpołkowánia niebefpiecznego, do utrácenia wiáry, i odłączenia fię od Kościołá: proś Bogá, áby cię záchował od tego niefzczęścia.

3. Uważ; że Bogu fię nie podoba, áby kto zoftawał proznuiący, ábo nikczemny w iego Kościele; gdyż chce; áby wfzyfcy Chrześciánie prácowáli w tey winnicy, i áby káżdy z nich według fwoiego ftanu, ćwiczył fię w dobrych uczynkách, á to z táką ufilnością, áby fię ftał godnym nagrody, ktora ieft nágotowána pilnym robotnikom.

Pátrz, iáko ty fię fpráwuiefz w tey winnicy Kościołá? ná czym trawifz twoy czás, co czynifz ná ufługę Bogu, iákim fpofobem odpráwuiefz twoie pofpolite ćwiczenia w pobożności? á wiedz, że fługá niepotrzebny i proznuiący będzie wyrzucony z związánemi nogámi i rękámi do ciemności zewnętrznych.

MEDY-

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Goſpodarz poſzedł bárdzo ráno náymowáć i poſełáć robotnikow do ſwoiey winnice.

** S. Mát. w Rozd. 20.*

1. Uważ, że my ſámi z ſiebie, nie możemy wykonáć żadnego dobrego uczynku, ieżeli Bog nas niewzruſzy wnętrznie przez ſwoię łáſkę; á przeto ten Boſki goſpodarz, ktory ieſt bogáty w miłoſierdziu, wzywa nas ná początku dniá do pracy w ſwoiey winnicy, to ieſt, że od rozumu wzięcia, poczyna oświecáć rozum, i udzieláć ſwoich łaſk, áby nas wzbudził do dobrego i do cnoty.

Zádziwuy ſię tey dobroci niewymowney Bogá, przeciwko ludziom, á oſobliwie przeciwko tobie: myśl nieco, iáko dawno począł wołáć cię przez ſwoie łáſki, do ćwiczenia ſię w cnocie: upokarzay ſię, widząc iák bárdzo źle ſtoſowałeś ſię do tego Boſkiego wezwánia á obiecuy lepiey czynić.

2 Uważ, że lubo ten Boſki goſpodarz woła i záprasza káżdego bárdzo ráno do prácowánia w ſwoiey winnicy, máło iednák ieſt tákich, ktorzyby ſtoſowáli ſię do iego powołánia pierwſzey godziny dnia, to ieſt w młodym wieku; álbowiem bárdzo máło, i iákoby cále żaden nie znayduie ſię, ktoby dochowął niewinności, ktorą odebrał ná chrzcie, á iednák ták dobry ieſt, że cáły dzień nie uſtawa wzywáć, i wzbudzáć przez ſwoie łáſki.

Podziękuy Bogu zá iego miłoſierdzie przeciwko wſzyſtkim ludziom, á oſobliwie zá tę cierpliwość i nieſkwápliwość, w czekániu onych. Párrz, ieżeli ty nie ieſteś iednym z tych, ktorzy cierpliwości probuią Boſkiey, zániedbywáiąc iego łáſk.

3. Uważ rożne ſrzodki, ktorych Bog záżywa, áby nas wezwał do ſwoiey ſłużby, i do ćwiczenia ſię w cnocie: czáſem záżywá głoſu

Káznodzieiow, czáſem czytánia dobrych kſiąg, czáſem przykłádu oſob świątobliwych, czáſem uciſkow; przeſtrzega nas przez choroby, wzbudza przez pokuſy, ktore dopuſzcza ná nas, i záś wzruſza i dodáie ſercá, przez pociechy i łáſki oſobliwe, álbo rozmawia z ſercem náſzym przez tá iemne nátchnienia.

Ieżeli tedy (iáko mowi Prorok) ſłuchaſz dziś głoſu Páná, ſtrzeż ſię, ábyś nie zátwárdzał ſercá twego; mow do niego ráczey z Sámuelem; oto ia ieſtem Pánie, ponieważ mię záwołałeś. Abo z Dawidem, gotowe ieſt ſerce moie Pánie, gotowe, i przyſpoſobione do wſzyſtkiego, coć ſię będzie podobáło.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

A gdy przyſzedł wieczor, rzekł goſpodarz oney winnice ſprawcy ſwemu, wezwiy robotnikow, á zápłáć káždemu.

u S. Máth. w Rozd. 20.

1. Uważ, że dzień w ktory robotnicy prácowáli w winnicy, znáczy czás życia tego, ktory ieſt bárdzo krotki, ieżeli go z wiecznością ſtoſuiemy. Wieczor tego dnia, ieſt godziná śmierci, w ktorą wołáią robotnikow, áby odebráli nágrodę zá ich prace. I to ieſt co ma dodawáć ſercá dobrym do trwánia w ich pracách i świętym zákowzięciu ná uſłudze Bożey, ponieważ te prace prętko będą miáły koniec, á zapłátá, ktora ieſt im nágotowána, trwáć będzie przez cáłą wieczność.

O iáka rádość i pociechá, ſługze wiernemu! gdy uſłyſzy głos ſwoiego Páná, ktory go wołáć będzie, áby odebrał z iego ręki koronę chwały; ná tobie záwiſło bydź uczeſtnikiem tego ſzczęścia.

2. Uważ, że lubo ieſt rzecz bárdzo pewna, iż to życie ze wſzyſtkiemi ſwemi pracámi ma ſię prętko ſkończyć, nie máſz iednák nic niepe-

niepewnieyſzego, iáko dzień i godziná, w ktorą przyidzie ten koniec; ieſt wiele tákich, ktorym (iáko mowi Prorok) ſłońce záchodzi w południe, i ktorych noc záchodzi w iák naypięknieyſzą godzinę dniá, i nas przeſtrzegá, że przyidzie w ten czás, gdy mniey ſpodziewáć ſię go będziemy.

Pomyśl trochę, iák wiele oſob, z tego świátá nagłą śmiercią przez przypadki nieſpodziáne zeſzło, i że co ſię przydáło drugiemu, możeſię tákże przydáć tobie; więc prácuy poki dzień trwa, i dobrze użyi trochy tego czáſu, ktoryć zoſtáie do wykonánia tego, czego, Bog od ciebie prágnie, i do oddánia mu uſługi, ktorą poznáieſz bydź mu przyiemną.

3. Uważ, że praca robotnikow, kończy ſię w nocy, w ktorą (iáko mowi Syn Boży) nie możemy więcey nic czynić; to ieſt, że śmierć ſkończy náſze zaſługi, álbo wyſtępki; i że po tym życiu nie będzie więcey mieyſcá do pokuty, áni do dobrych uczynkow. Z drugiey ſtrony, nie umieramy tylko raz, á tám gdzie drzewo pádnie, ná tymże mieyſcu zoſtáwáć będzie przez cáłą wieczność. Możeſz pod czás życia tego czynić godne uczynki żywotá wiecznego, ále w tym że momencie, gdyć śmierć záwrze oczy, nie będzieſz mogł nic więcey ſpráwić. Myśl ſłuſznie o tey prawdzie, áby cię tá myśl wzbudziłá do trawieniá dobrze káżdego dniá twego, ponieważ niewieſz, ktory ieſt oſtátni.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Pan winnice rzekł do ſwoiego ſprawce, wezwi robotnikow, i zápłáć im zá ich prace.

u S. Mát. w Rozd. 20.

1. Uważ, że Bog Ociec, dał Synowi ſwoiemu Jezuſowi Chryſtuſowi iáko człowiekowi, moc i władzą, wołáć, i ſtawiáć

przed fwoim trybunałem wfzyftkich ludzi w godzinę ich śmierci, áby podięli fąd, i odebráli od niego álbo nágrodę, álbo kàránie; według ich záfług, álbo wyftępkow. *Poftánowiono ieft káżdemu człowiekowi umrzeć*, (iáko mowi S. Apoftoł) potym náftępuie fąd, ná ktorym trzebá fię będzie obiáwić przed trybunałem Jezufowym, gdzie káżdy odbierze według co dobrego álbo złego uczynił.

A mafzże ftáteczną wiárę tey prawdy? á wierzyfzże, że prędko przypozwą cię przed tego naywyżfzego Sędziego, ábyś ufłyfzał z iego uft twoy oftátni dekret żywotá, álbo śmierci: przez twoie uczynki, pokażefz, ieżeli mafz wiárę żywą i mocne mniemánie o tey prawdzie, tákie, iákie mieć powinieneś.

2. Uważ, że w tymże momencie, w ktory dufzá twoiá odłączy fię od ciáłá, ftánie przed tym Bofkim Sędzią, bez infzey áffyftencyi, tylko z dobremi álbo złemi uczynkámi; będzie podobno wiele ofob, ktore będą przy tobie w godzinę śmierci twoiey, twoi rodzicy i krewni, oddádząc oftátnią ufługę; twoy fpowiednik, i prawdziwi przyiaciele będą fię ftáráć, áby iáki rátunek, i pociechę dáli tobie, ná dobro dufze twoiey; ále tá dufzá wyfzedłfzy z ciáłá nie będzie miáłá więcey nikogo, ktoby przy niey ftał; w ten czás zá nic będzie ważyć, żeś był wielkim pánem, álbo bogátym ná świecie, żeś miał ták wiele wyfokich urzędow, ták wiele przyiacioł i fług; dufzá naywiękfzego krolá, nie będzie miáłá więcey zá fobą czeládzi, iáko dufzá iednego nayubożfzego z twoich poddánych. káżdy tám odda ráchunek zá fiebie, i Sędziá niebędzie pátrzył ná infzą rzecz, tylko ná dobre álbo złe uczynki, ktore káżdy uczynił, i ná dyfpozycyą, w ktorey go znay dzie w godzinę śmierci.

Coż będzie z tobą ná ten czás, ktore będą twoie myśli? gdy dufzá twoiá fámá ftánie ná tym fądzie? áh! iáko myśli twoie dáleko będą rożne od tych, ktore zábawiáią teraz twego duchá.

3. Uważ, że ten fąd ofobliwy, będzie ná mieyfcu tym, gdzie káżdy umrze, bo moc naywyżfzego Sędziego rofpościeráiąca fię wfzędzie, i wfzyftkie mieyfcá nápełniáiąca chwałą iego Boftwá, nie potrzebuie, áby dufzá byłá przenieffiona ná infze iákie mieyfce do fądu. Mieyfce tedy śmierci twoiey, będzie mieyfcem twego fądu: ále

ná

ná ktorymże mieyſcu ty umrzeſz? czy ná ziemi? czy w wodzie? czy ná roli? czy w mieście? czy w domu, czy nie w domu? áh o tym nic nie wieſz! á przeto ná iákimkolwiek mieyſcu będzieſz możeſz ſłuſznie myślić, i mowić, podobno tu mieyſce náznáczone ná moy ſąd: á że nayczęściey znayduieſz ſię w izbie, i że codzień ſpoczywaſz ná łożku, więc záwſze, gdy wchodziſz do twoiey izby, álbo gdy ſię kłádzieſz ná łożku, myśl, że maſz ſłuſzną przyczynę wierzyć, że tám oſtátni wyrok tobie wydány będzie; á pátrz, iákie zamyſły i odwagi maſz bráć ztey prawdy.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Wezwi robotnikow, i zapłáć im zá ich pracą.

u S. Márká w Rozd. 20.

1. Uważ proceder, ktory záchowány będzie w tym ſądzie oſobnym, ná ktory káżdy człowiek będzie pozwány przed trybunał Chryſtuſá Páná.

Naprzod będą czynić doſkonáłe bárdzo wywiádowánie ſię, i roſtrząſánie bárdzo ściſłe wſzyſtkich ſpraw życia iego; będą roſtrząſáć słowá prożne, myśli niepotrzebne, i ſáme dobre uczynki i ſpráwy pobożne; będą roſtrząſáć, i ważyć wagą świątnice; á iáko mowi Prorok. Spráwiedliwi będą ſądzeni.

Ah iáki wielki ſtrách obeymie w ten czás duſzę ubogą! widząc, że przed ſędziem nic nie może zákryć ſię; iákie zádumienie, gdy obaczy wſzyſtkie ſwoie myśli, intencye, i chęci iáwnie, i wſzyſtkie táiemne ſpráwy ſercá ſwoiego obiáwione.

Myśl pilnie, że muſiſz ściśle od práwić ten ſąd, á czyń to teraz, cobyś chciał ná ten czás, żebyś uczynił,

2. Uważ, że Czárt nie zámięſzka bydź ná tym ſądzie, áby ná cię ſkárżył przed naywyżſzym Sędzią; tam uczyni ráchunęk wſzy-

ſtkich

ſtkich grzechow, ktore tá duſzá popełniłá ná iego rádę, káżde zezwolenie, ktore dáłá iego przeklętym poduſzczeniom: nie zápomni tám naylekſzego opuſzczenia, naymnieyſzego niedbálſtwá, będzie rozſzerzał naymnieyſze okoliczności káżdey złey ſpráwy, będzie po kázował wſzyſtkie łáſki, ktore ta duſzá odebráłá od Bogá, áby tym bárdziey wydáłá ſię iey niewdzięczność.

Czuyże tedy pilno, i ſtrzeż ſię wſzyſtkich záwziętości tego nieprzyiacielá przeciwko twoiemu zbáwieniu, odrzucay z obrzydzeniem iego poduſzczenia, ſprzeciwiay ſię męznie iego wſzyſtkim pokuſom zmaż przez pokutę wſzyſtkie wyſtępki przeſzłe, o ktoreby cię mogł oſkárżyć, i ſpráwuy ſię ták nápotym, áby niemogł ználeść ná tobie nic, o coby cię oſkárżył przed twoim naywyżſzym Sędzią.

3. Uważ, że nayuprzykrzeńſzy oſkárzyciel ná tym ſądzie będzie, twoie włáſne ſumnienie, ktore w ten czás wielką mękę zádáwáć będzie grzeſzney duſzy, wyrzucáiąc iey przed oczy, iey niepráwości, i czyniąc iey ciężar nieznośny grzechow, ktore popełniłá: w iákiey háńbie będzie w ten czás mizerne ſtworzenie! gdy obaczy wſzyſtkie miłoſierdzia Bogá ſobie wyświádczone łáſki, ktore odebráłá; ſrzodki zbáwienia, ktore iey były dáne, á że dla iey złości to wſzyſtko będzie iey niepożyteczno: co zá żal, i co zá gryzienie wnętrzne uczuie w ten czás?

Uczyńże tedy porządek w ſpráwách ſumnienia twego, poki maſz czás, á według rády Apoſtołá S. ſądź ſię ſiebe ſámego, nie pochlebiaiąc ſobie, ábyś mogł uchronić ſię ściſłości tego ſądu, ále ábyś ráczey ználazł ſąd miłoſierdzia.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Weźcie co wáſzego ieſt, á idzcie.

u S. Mát. w Rozd. 20.

1. Uważ, że te ſłowá rzeczone do iednego z robotnikow, ſą iáko podrzuceniem oſtátniego dekretu, ktory Chryſtus wyrzecze

w tym oſobliwym ſądzie, przeciwko odrzuconym, z ktorych káżdemu rzeknie weś o mizerny co twoie ieſt, á idź od obliczá mego. Ah coż ten nieſzczęśliwy potępieniec może mowić! że ieſt co iego po śmierci, chybá przeklęctwo Bogá, ogień piekłá i roſpácz: owo pożytek iego grzechow, oto dziedzictwo iego ná cáłą wieczność ogień i śiárká, zámieſzánie duchá, i wściekłość będzie częścią iego kielichá, iáko mowi Prorok: o iák nieſzczęśliwa i żáłoſna cząſtká! o iák okropne i obrzydliwe dziedzictwo!

Lękay ſię, áby te ſtráſzne słowá raz nie były wyrzeczone do ciebie: áh ieżeli cię Jezus oddala od ſiebie i odrzuca, á ktoż cię przyimie? ieżelić odbiera wſzyſtko coć dał, i nie zoſtáwuieć nic, tylko co twoiego ieſt, cożci ſię zoſtánie?

2. Uważ, że też słowá ináczey zrozumiáne, zámykáią w ſobie kopią dekretu, ktory tenże Jezus wyda ná faworkáżdego z wybránych: odbierz o wierny sługo, co ieſt twoiego, co záſłużyłeś przez twoie dobre uczynki z poſiłkiem łáſki moiey: odbierz tę koronę ſpráwiedliwości, ktora ieſt powinna twoiey wierności, idź oſiągniy kroleſtwo to, ktoreć było zgotowáne od poſtánowienia świátá w nagrodę zá to, coś uczynił, i poniosł dla moiey usługi. O słodkie i pożądáne słowá w uſtách naywżſzego Sędziego ludzi, słowá zbáwienia i żywotá wiecznego: bez wątpienia te Boſkie słowá nápełnią duſzę słodkością i łágodnością, roſpłynie ſię wſzyſtká od rádości i miłości, gdy usłyſzy mowiącego ſwoiego kochánego.

W tobie ieſt, ieżeli chceſz z poſiłkiem łáſki Bożey, ktorać ieſt dána, ſtáć ſię godnym tego błogosłáwieńſtwá: Chryſtus prágnie tego, záprasza cię do tego, i dla tego wylał ſwoię krew, i ofiárował ſwoie życie: pátrz iákim ſpoſobem chceſz ſtoſowáć ſię do tey dobrey woli, ktorą ma dla ciebie.

3. Uważ, że ieden i drugi z tych dwuch dekretow będzie záraz wykonány; duſzá grzeſzna záraz będzie obnáżona ze wſzyſtkiego, co ſię w niey zoſtánie, co nienależy do niey; odbierą iey świátło wiáry, wydrą wſzyſtko, z kądby mogłá zoſtáć ſię iey nádzieiá, nie będzie żadnego mieyſcá pokuty dla niey, i w tym ſtanie, będzie zánurzona w żáłości nie pocieſzoney, w roſpáczy wieczney.

Przeci-

Przeciwnym ſpoſobem duſzá ſpráwiedliwa będzie przybrána biáłą ſzátą ſpráwiedliwości i ozdobą zbáwienia, iey wiárá będzie nágrodzona świátłem wiáry, iey nádzieiá oſiągnieniem naywyżſzego dobrego, iey miłość odbierze oſtátnią ſwoię doſkonáłość i dokonánie w złączeniu błogoſłáwionym z Bogiem, ktory wſzyſtek ieſt miłością.

Obieray teraz ſobie, do ktorego z tych dwoch końcow przyść chceſz, á pátrz, co maſz oſobliwie czynić, ábyś záſłużył z łáſką Bożą tám przyść.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

I ták pośledni będą pierwſzemi, á ci ktorzy byli pierwſzemi, bedą poſádzeni ná oſtátnim mieyſcu.

u S. Mát. w Rozd. 20.

1. Uważ, że po oſtátnim ſądzie, da ſię widzieć iák bárdzo myśli Boſkie ſą rożne od myśli ludzkich, zádumiemy ſię, gdy obaczemy oſtátnich pierwſzemi uczynionych, á pierwſzych oſtátniemi; to ieſt, gdy obaczemy wielu, ktorzy byli wzgárdzeni, uciśnieni, opuſzczeni, prześládowáni od świátá, że będą mieć pierwſze mieyſce w chwale niebieſkiey; á przeciwnym záś ſpoſobem, obaczemy drugich, ktorzy byli poważeni, i poſzánowáni od świátá, dla ich mocy i bogactw, że znimi będą poſtępowáć ſobie iáko z złoczyńcámi, i potępieni będą ná iednę ochydę wieczną: obaczemy, że ci, ktorzy oczom świátá zdáli ſię mądremi, umieiętnemi i cnotliwemi; iednák od Bogá będą odrzuceni i oddaleni, á drudzy, ktorzy nie byli poznáni ludziom, i ktorzy w ſkrytości pokory wiernie ſłużyli Bogu, tych cnotá będzie obiawiona, uczczona, i nágrodzona.

Nie ufayże mniemániom, ktore inſi mogą mieć o tobie, i o twoich uczynkách, nie prágniy być chwalonym od ludzi, ſzukay iedynie podobáć ſię Bogu, w ſkrytości ſercá twego, á czynić wſzyſtko to, co poznaſz mu bydź przyiemnieyſzego.

2. Uważ

2. Uważ, że pod czás życia tego, nikt niewie, ieżeli będzie z pierwſzych, ábo z oſtátnich po ſwey śmierci: náwet nie poznawamy ſtanu teráźnieyſzego duſze náſzey, nie wiemy ieżeli ieſteśmy godni miłości, álbo gniewu, á zátym niepowinniśmy ufáć dobrym chęciom, ktore mamy, áni temu trochę dobremu, w ktorym ſię ćwiczemy, ále mamy iedynie położyć náſzę nádzieię w miłoſierdziu Boſkim, i w zaſługách Chryſtuſowych, nie wierząc nigdy nam ſámym, lecz ſpráwuiąc náſze zbáwienie według rády Apoſtołá z boiáźnią i drżeniem.

Pátrz, ieżeli ieſteś w tey dyſpozycyi, i ieżeli nie pochlebiaſz ſobie, w iákim táiemnym wielu rozumieniu o ſobie, álbo w upodobániu w tobie ſámym, i uczynkách ſwoich.

3. Uważ, że w tey niepewności, w ktorey żyiemy względem náſzego zbáwienia wiecznego, mamy ſpoſob bárdzo zgodny, i ſkuteczny do otrzymánia dáru trwáłości, i do przyścia do ſzczęśliwego końcá; to ieſt przyſpoſabiáć ſię do przyſtępowánia godnie i częſto do nayświętſzego Sákrámentu Ciáłá i Krwie Jezuſowey, bo to ieſt chleb niebieſki ktorym umocnieni, i utwierdzeni poydziemy, áż przyidziem ná gorę Páńſką.

Drugi ſpoſob tákże bárdzo pożyteczny do tegoż końcá, to ieſt záwziąć nábożeńſtwo oſobliwie do Náyświętſzey Pánny Máryi Mátki Bożey, oddáć ſię pod iey obronę, wzywáć iey przytomności, á nie opuścić nigdy żadnego dniá, w ktotybyś iey nie ofiárował iákiey modlitwy, i oddał iey iáką oſobliwą uſługę; bo to nienádáremno, że Kościoł Boży miánuie ią Mátką miłoſierdzia, i że w ſwych pacierzách powtarza częſto modlitwę, przez ktorą proſi, áby nam przytomną byłá w godzinę śmierci náſzey.

Pátrzże tedy, iáko prágnieſz záżyć tych dwuch ſpoſobow, i dziękuiąc Bogu, żeć ie dał, proś o łáſkę, ábys ich dobrze záżył.







MEDYTACYA

Ná Niedzielę Mieſopuſtną.

A gdy ſię tłuſzcza wielka ſchodziła do ſłuchania Páná náſzego, mowił pod podobieńſtwem, wyſzedł ten ktory ſieie, rozſiewáć naſienie ſwoie.

u. S. Łuk. w Rozd. 8.

1. Uważ, że ziárno, álbo naſienie, o ktorym ſię mowi w tym podobieńſtwie, według wykłádu ſámego Chryſtusá, ieſt ſłowo Boże zewnętrzne, ktorego ſłuchamy ná kazániách, álbo ktore czytámy w duchownych Kſięgach; iáko wnętrzne przez ktore Bog rozmawia z ſercem náſzym, udzieláiąc mu rożnego oświecenia i nátchnienia, áby wydał owoce godne żywotá wiecznego.

Uznay w tym przedziwny ſkutek dobroci Boſkiey, ktory ſam ráczy mowić z ſercem człowieká, á często z człowiekiem grzeſznym: o Pánie coż ieſt człowiek! że pomniſz nań?

2. Uważ, że ziemiá ná ktorey to Boſkie náſienie ieſt wſiane, ieſt duſzá náſzá ze wſzyſtkiemi ſwemi mocámi, w ktorych káżdy zoſobná Bog ſpráwuie to, co im należy: w pámięci náſzey ſieie święte myśli, i przypomnienia ſwoich dobrodzieyſtw przeciwko nam, i grzechow, przeciwko niemu; w rozumie roſpościera świátłá, ábyśmy doſkonále poięli prawdę wiáry, i wielkość táiemnic uczynionych, dla náſzego zbáwienia; w woli wzbudza dobre chęci, święte ſkłonności, i odwagi.

Iák wiele rázy odebrałeś to Boſkie naſienie w duſzy twoiey, ále iák wiele rázy odrzuciłeś ie, álbo odebrał nádáremno. Upokarzay ſię przed Bogiem zá przeſzłe niedoſkonáłości, á wzyway poſiłku iego dobroci nápotym.

3. Uważ koniec, dla ktorego Bog rozſiał to drogie naſienie ná duſzy, nie dla tego, áby zebrał iáki pożytek, ktoryby mu był potrzebny, iáko rolnicy gdy ſieią ná ſwey ziemi, ále to ná pożytek i potrzebę teyże duſzy. Boſkie naſienie łáſki, ma w ſobie moc odmie-

nić

nić, i doskonáłą uczynić ziemię duszę twoiey, i z nieurodzáyney i nie przynoszącey pożytku, iáko iest, w urodzáyną i żyzną we wszelákie cnoty odmienić.

Uznayże tedy iáko obowiązány iesteś dobroci Boskiey, á strzeż się ábyś ná dáremno łáski iego nie odebrał.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Jedná część nasienia pádłá blisko drogi, i przechodzący podeptáli, i pozobáli ptacy.

u S. Łuk. w Rozd. 8.

1. Uważ, że lubo to Boskie nasienie ma wielką moc, i lubo wola tego, ktory ie sieie w sercách iest, áby tám kwitnęło, i pożytek uczyniło, przydawa się iednák często, że przez złe dyspozycye tych, ktorzy ie odbieráią, zostáie niepożyteczne, ták dálece, że według tego podobieństwá, ze czterech części nasienia, było trzy zgubionych, ktore nie przyniosły żadnego pożytku.

Pomyśl trochę, iákie są przyczyny, dla ktorych to niebieskie nasienie zostáie nieużyteczne w duszy twoiey: zkąd pochodzi, że ták wiele dobrych myśli, ták wiele świętych nátchnień przynoszą máło pożytku; proś Bogá o świátło, ábyś ie poznał, i temu zábiegł.

2. Uważ, że pierwsza część nasienia, ktora zostáłá uie pożyteczna, byłá tá, ktorá upádłá nie dáleko gościeńcá, gdzie ią podeptáno, i ptacy pozobáli. Ten wielki gościeniec znáczy tych, ktorzy máią swoie serce otwárte do świátá, i ktorzy nápełniáią duchá swego prożnościámi, i márnością, co iest przyczyną że słowo Boże nieprzynosi żadnego pożytku w nich, częścią dla rozerwania ustáwicznego, ktore máią, częścią przez sztuki czártá, ktory z ich umysłu odbiera pámięć tego Boskiego słowá, poddáiąc im insze myśli prożne i nie potrzebne.

O iák świát iest pełny tákich osob, i iák wiele teraz iest rozu-

mow, ktore ſą iáko ieden gościeniec otwárty, gdzie wſzyſtko przechodzi, á nic ſię nie záſtánawia: pátrz, ieżeli ty nie ieſteś tákim.

3. Uważ, że ieżeli uznáieſz w tobie tę niedoſkonáłość, potrzebá, ábyś co prędzey zábieżał iey.

A naprzod potrzebać ſię unìżáć przed Bogiem, proſząc go o odpuſzczenie przeſzłych grzechow, á potym zámknąć bramy duchá twego, uſkromić tę prożną ciekáwość i lekkomyślność, ktora cię wzbudza do wiedzdnia wſzyſtkiego, á do nie zátrzymánia niczego, chybá podobno złego.

Ná koniec potrzebá záżyć umartwienia, ábyś nágotował ziemię ſercá twego ná odebránie tego Boſkiego naſienia, á gdy ſię podobáć będzie Bogu, że ie w tobie poſieie, potrzebá ie zátrzymáć, o onym rozmyśláć, kosztowáć, i ſmákowáć go; á iáko mowi Prorok, potrzebá ie zákryć w ſercu twoim, áby wydáło owoce godne żywotá wiecznego.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Druga część naſienia pádłá ná opokę, gdzie było máło ziemie, á wſzedſzy przed czáſem, prędko uſchło dla upału ſłońcá.

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, że druga część ieſzcze tego naſienia zginęłá, że pádłá ná mieyſce pełne kámieni i opok, gdzie nie było tylko trochę ziemie powierzchu: á tá ziemiá kámieniſta znáczy tych, ktorzy lubo máią przyrodzoną ſkłonność do záwzięcia dobrych myśli, gdy ſłyſzą álbo czytáią ſłowo Boże, iednák zá naymnieyſzą okázyą, wſzyſtkie te dobre zámyſły umieráią w nich, ieſzcze łátwiey, áńiżeli były záwzięte; dla tego, że niemáiąc w ſwych ſercách prawdziwego nabożeńſtwá i pobożności, wſzyſtkie te zamyſły nie wkorzeniáią ſię w ich duſzách.

Strzeż

Strzeż ſię, ábyś nie był w tey złey dyſpozycyi, i ábyś ſiebie ſámego nie oſzukał; bo ieżeli po dobrych myślách, ktore máſz nie náſtępuią dobre ſkutki, ieſt znák, że nie ieſteś świątobliwym, tylko powierzchownie, i że cnotá w twoim ſercu nie ieſt w korzeniona.

2. Uważ, co ſię znáczy przez to podobieńſtwo, że ſłońce ſwoiemi upałámi wyſuſzyło naſienie, i że, ktorzy nie máią gruntowney cnoty, odſtępuią ſwoich dobrych zamyſłow, gdy uczuią iáką dolegliwość; przeciwność bo w tenczás gdy máią wſzyſtko według woli, gdy ſpráwy doczeſne toczą ſię im dobrze, gdy uczuia ſmák i ukontentowánie w ſwoich ćwiczeniách pobożnych, máią wiele dobrych chęci w ſercu, do ſłużenia Bogu; ále gdy nie máią wczáſow i pociech, gdy Bog náwiedza ie przez iáką chorobę, álbo inſzą przeciwność duchowną, álbo cieleſną, w ten czás, gdy iáka pokuſá, álbo prześládowánie ná nich náſtępuie, trácą ſerce, opuſzczáią wſzyſtkie dobre zamyſły ſwoie, i idą zá wzruſzeniem ſwych námiętności.

Proś Bogá, ábyć dał gruntowną cnotę, i poſtánow wiernie wſpoł prácowáć z iego łáſką, ták dálece, żebyś mogł mowić z S. Apoſtołem: kto mnie odłączy od miłości Jezuſá Chryſtusá? czyli dolegliwość, álbo uciśnione, álbo prześladwánie &c.

3. Uważ, że ſpoſob nábycia prawdziwey i gruntowney pobożności i nabożeńſtwá, ktore ieſt iſtotą życia duchownego, ieſt ſkrapiáć częſto ziemię duſze twoiey, modlitwą i rozmyślániem pilnym i áffektu pełnym prawdy, i táiemnice S. Ewángelii, tákdálecz, że rozmyśláiąc wednie i w nocy (iáko mowi S. Prorok) w práwie Páná, twoie ſerce byłoby iáko iedno drzewo ſzczepione przy ciekących wodách, ktore przynieſie owoc czáſu ſwego, i záchowa záwſze zieloność ſwoich liściow.

Ieżeli tedy przedtym byłeś niedbáłym, álbo miałeś máłe chęci do ćwiczenia ſię w rożmyślániu, záweźmiy teraz nowe prágnienie, i nową odwágę, bydź w nim wiernieyſzy.



ME-

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Druga część naſienia pádłá między ciernie, ktore ie zádusiło.

u S. Łuk. w Rozd. 8.

1. Uważ, to ciernie, ktore duſi dobre naſienie, znáczy troiákie przeſzkody w życiu duchownym, według wykłádu Páná náſzego. A naprzod, ſtáránia i pieczołowánia niepotrzebne i zbyteczne o rzeczách doczeſnych, ſą cierniem, ktore zágradza drogę do ſercá łáſkom: doświádczenie nas uczy tey prawdy; i dla tego Chryſtus Pan nápomina nas w Ewángeliy, ábyśmy odrzucili te prożne ſtáránia, te wſzyſtkie troſzczenia ſię doczeſne, ázebyśmy ſtoſowáli náſze intencye náprzod, i oſobliwie do kroleſtwá Boſkiego, i ſpráwiedliwości, á oſtátek oddáli Opátrzności Oycowſkiey Bogá, ktory wie náſze wſzyſtkie potrzeby, i nie zániedba nas opátrzyć w nich, byle tylko byliśmy wierni ſtoſowáć ſię do iego woli.

Pátrz, z iáką chęcią maſz odbieráć i ćwiczyć ſię w tym nápomnieniu Zbáwicielá twego, á pomny ná to drugie ſłowo: co pomoże człowiekowi mieć wſzyſtek świát, ieżeli zgubi duſzę ſwoię.

2. Uważ, że bogáctwá ſą ieſzcze cierniem, iáko náſz Pan powiáda, ktore przynoſzą wielką przeſzkodę łáſce, gdy ſtoſuiemy do nich náſze chęci, i ſerce náſze pokłádamy w bogáctwách, álbo bogáctwá w ſercu náſzym.

O iák trudna! iáko ten S. Zbáwiciel mowi ná inſzym mieyſcu, áby ci, ktorzy máią bogáctwá, i ktorzy dufáią w nie, mieli wniść do kroleſtwá niebieſkiego! pátrz iáko maſz zábiec tey przeſzkodzie; á lubo maſz doſtátkiem dobr świátá, álbo ich nie maſz, wyrzuć z ſercá twoiego pożądliwość i chęć tych dobr, ktora ieſt początkiem wſzyſtkiego złego, á prácuy dla nábyciá tego uboſtwá duchá, ktore cię záprowádzi proſto do kroleſtwá niebieſkiego.

3. Uważ

3. Uważ, że roſkoſzy życia tego ſą ieſzcze cierniem, ktore duſzą naſienie łáſki, á wielką czynią przeſzkodę w cnocie; nie wierzylibyśmy temu, gdyby prawdá ſámá nas w tym nie ubeſpieczáłá; że wſzyſtkie uciechy, ktore podobáią ſię zmyſłom, ránią ſzkodliwie duſzę, i częſto iey śmierci ſą przyczyną.

Słuchayże tedy Jezusá, ktory mowi, że ktokolwiek chce náśládowáć go, potrzebá, áby záprzał ſiebie ſámego, á nioſł ſwoy krzyż: á S. Apoſtoł mowi; że ci, ktorzy ſą Jezusá Chryſtusá, ukrzyżowáli ſwoie ciáło z nieprawośćiámi i pożądliwośćiámi. Proś S. Zbáwićielá, ábyć dał ſerce i moc bydź z tey liczby.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Naſienie, ktore pádło ná dobrą ziemię, przynioſło ſtokrotny pożytek.

u S. Łuk. w Rozd. 8.

1. Uważ, że dobra ziemiá, ieſt ſerce dobrze zrządzone: záś ážeby było dobrze zrządzone, potrzebá, nietylko, ábybyło wolne od wſzyſtkich przeſzkod przeciwnych ſpráwie łáſki, ále też, áby wſpołprácowáło z tąż łáſką, i ſłuchało z pilnością i chęcią, gdy Bog do niego co mowi; áby zátrzymáło to Boſkie ſłowo, i odnioſło pożytek, wykonywáiąc dobre uczynki i cnoty z cierpliwością i trwáłością, luboby znaydowáło trudności i przeciwności.

Oto co maſz czynić, ieżeli chceſz, áby naſienie ſłowá Bożego przynośiło owoc w twoim ſercu: proś Bogá o błogoſłáwieńſtwo iego miłoſierdzia i dobrotliwości, áby ziemiá twoiá użyteczna byłá.

2. Uważ, że między inſzemi bárdziey potrzebnieyſzemi kondycyámi, áby ziemiá ſercá twego przynioſłá pożytek, Pan náſz kłádzie cierpliwość: álbowiem w ćwiczeniu ſię w cnocie, ieſt záwſze co do ponoſzenia; i ieżeli pilnie uważamy rzeczy, tá ieſt przyczyna, że

máło-

máło znáyduie ſię osob tákich, ktoreby były wierne w ſwoich dobrych przedſięwzięciách, bo nie máią ſercá do ponoſzenia przeciwnośći, ktorą czuie náturá, gdy potrzebá ſtoſowáć ſię do wzruſzenia łáſki.

A przeto, potrzebá záwziąć dobre przedſięwzięcie, i one odnawiáć częſto, ábyś nigdy nie opuśćił żadney rzeczy dla trudnośći, ktorą uczuć obawiaſz ſię w ten czás, gdy uznaſz, że ieſt wdzięczna Bogu: i owſzem w ten czás ochotniey i mężniey poſtępowáło ſiobie potrzebá, ábyś pokazał prágnienie, ktore maſz podobáć ſię mu, ná doświádczenie twoiey miłośći i wierności.

3. Uważ, że nie wſzyſtkie role zárownie użyteczne, iedne ſą duſze dobrze przyſpoſobione, ktore przynoſzą bárdzo wielki pożytek łáſki, ktorą odebráły, drugie bárdzo máły: ále Pan Zbáwiciel náſz przeſtrzega nas, że od tego będzie wyciągał ſiłá, ktoremu wiele dał.

Myślże tedy, iák wiele odebrałeś, ábyś poznáł, iák wiele maſz oddáć: wſpomniy ſobie ná wſzyſtkie łáſki oſobliwie, ktore odebrałeś od dobroci Boſkiey, áby to wzbudziło cię do uczynienia pożytku; to ieſt dobrych uczynkow, i ſpraw świątobliwych, ktoreby nieiáko nágrodziły wzáiemnie obfitość roſy niebieſkiey, i naſienia, ktore Bog poſiał w twoim ſercu.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Wam dáno ieſt poznáć táiemnice kroleſtwá Bożego, ále inſzym tylko w przypowieśćiách.

u S. Łuk. w Rozd. 8.

1. Uważ, że te ſłowá Páná náſzego ſą okázyą do przypomnienia ſobie wſzyſtkiego miłoſierdzia i łaſk oſobliwych, ktore odebrałeś od iego dobroci, przenoſząc cię nád wiele inſzych oſob, ktorym podobnych nie wyświadczył.

Co rozumieſz, iak wiele ieſt pogánow, ále iák wiele ieſt Chrześciánow

ściánow po rożnych ziemie mieyscách, ktorzyby poczytáli sobie zá szczęście bárdzo wielkie, gdyby mieli odrobiny, ktore spadáią z twoiego stołu, to iest świátłá, dobre myśli, nátchnienia, i insze sposoby zbáwienia, i poświęcenia wnętrznego, i zewnętrznego, ktoreć ustáwicznie Bog ofiáruie i ktorego większą część opuszczasz dármo i bez pożytku: co żeś uczynił Bogu więcey áni żeli ci, ktorzy tych łask nie máią?

2. Uważ, z drugiey strony twoie niewdzięczności, i niewierności przeciwko Bogu, iák wiele sposobámi zelżyłeś go, od rozumu twego wzięcia; á iestże ieden dzień, w ktory mogłbyś mowić żeś nie obráził Bogá.

Uznayże tedy zbytek miłosierdzia i dobroci Boskiey przeciwko tobie, ktory nietylko nie karał cię, áni opuścił, ále ieszcze nie przestáwał dobrze czynić ci, w ten czás, gdy nie odbierał tylko obrázy; i ieszcze uprzedził cię łáskámi bárdzo szczegulnemi, gdyś ich był mniey godny; pátrz co chcesz czynić dla iego przysługi i miłości.

3. Uważ, że ábyś godnie uznáł łáski osobliwe, ktoreś odebrał od Bogá, nie dosyć to iest, oddáć mu powinność pospolitą, ktorą insi oddawáć powinni: miłosierdzie i dobroć ták szczegulna Bogá przeciwko tobie, potrzebuie uznánia przychylności, wierności cále osobliwiey od ciebie; masz uważáć siebie sámego, że nie iesteś więcey twoim, ále Boskim, dla ták wielu łask i dobrodzieystw, ktore odebrałeś z nieskończoney iego miłości.

Prośże tedy, áby przydał ieszcze tę nową łáskę wszystkim inszym, áby wszystkie twoie spráwy, słowá, i myśli były iedynie dla niego, i nieżył, tylko ábyś mu się podobał, onego miłował, i wielbił.

MEDYTACYA
Ná Sobotę.

Rzekłem wam te rzeczy, ábyście mieli pokoy we mnie.

u S. Jáná w Rozd. 16.

1. Uważ, że wszystkie náuki, wszystkie przypowieści, wszystkie nápomnienia, obietnice, groźby, i insze słowá Jezusá Páná

zámknięte w świętych Ewángeliách, od niego tą intencyą były wyrzeczone, ábyśmy mieli prawdziwy pokoy w nim: ten ieſt przedni pożytek, ktory chce ábyśmy odbierali z iego náuki, i ten pokoy, ktorego pozwala duſzom wiernym koſztowáć w tym życiu, ieſt iákoby z-koſztowániem pokoiu wiecznego, ktory mi gotuie w niebie.

Szukay ile chceſz, záżyway wſzyſtkich ſpoſobow umieiętności i ciekáwości ludzkiey, nigdy nieznaydzieſz práwdziwego pokoiu, i odpoczynku beſpiecznego ſercá twego, tylko w cáłym poddániu ſię náuce i wierności táiemnic Jezusá Chryſtusá.

2. Uważ, że Zbáwiciel mowi, iż ten pokoy obiecuie, znayduiąc ſię tylko w nim, nie w obfitości dobr i wczáſow życia tego, áni w roſkoſzách zmyſłow, áni w godnościách świátá, áni wſpołkowániu, áni w przyiacielach, áni w náukách, ále w Chryſtuſie ſámym; podźcie do mnie mowi Zbáwiciel wſzyſcy ktorży prácuiecie, i ktorzy ieſteście obciążeni, á ia was pocieſzę; uczcie ſię odemnie, żem ieſt cichy i pokornego ſercá, á znaydziecie odpoczynek i pokoy duſz wáſzych.

Bog to ieſt, ktoryć ofiáruie ſwoy pokoy, zápraſza cię, ábyś ſzedł czerpáć go złoná iego miłości, i dobroci: pátrz ieżeli maſz zániedbáć tákiey łáſki.

3. Uważ, że ſpoſob otrzymáć ten pożądány pokoy, ieſt poddáć ſię cále i z łączyć doſkonále władze duſze twoiey, z Jezuſem: pámięć twoię, nápełniáiąc ią iego Boſkiemi ſłowámi; twoy rozum, roſpámiętywáiąc ie częſto z pilnością, i nabożeńſtwem; wolą, chętnie ſtoſuiąc ſię, i wiernie wſpoł prácuiąc z wruſzeniem iego łáſki, i tym ſpoſobem ſtáć ſię iednym duchem z nim.

W prawdzie dla otrzymánia tego pokoiu, potrzebá woynę toczyć z ſobą ſámym, umartwiáiąc twoie namiętności i zmyſły, ábyś ie doſkonále podbił Bogu, potrzebá woynę toczyć z świátem, ktory będzie chciał pomieſzáć i poturbowáć ten pokoy, ále nietrać ſercá: Jezus zwyciężył świát, á ieżeli ieſteś mu wiernym, zwyciężyſz go tákże przez iego moc áżebyś tym więcey ubeſpieczył twoie zwycięſtwo, uday ſię do przyczyny nayświętſzey Mátki iego, ábyć otrzymáłá nowy poſiłek łaſk iego, ktoryby cię umocnił i utwierdził, ábyś trwał aż do końcá w wierności, ktorą mu powineneś,

MEDYTACYA
Ná Niedzielę zapuſtną.

JEZUS wziąwſzy ná ſtronę Uczniow ſwoich rzekł im, oto idziemy do Jeruzalem, gdzie wypełnią ſię wſzyſtkie rzeczy, ktore były przerzeczone o Synu człowieczym przez Prorokow.

u S. Łuk. w Rozd. 18.

1. Uważ, że Kościoł podnoſi w tę Niedzielę i drugie dwá dni náſtępuiące chorągiew Krzyżá Chryſtuſowego, i odnawia pámięć męki iego, i śmierci w umyśle Chrześcianow, częścią áby ich uzbroił i umocnił przeciwko wſzyſtkim prożnościom i ſwywolom, ktore w ten czás ludzie czynią, częścią áby ie wzruſzył, i dodał im ſercá do ſprzeciwienia ſię im, i walczenia z niemi przez dobry przykład cnot przeciwnych, á oſobliwie przez ćwiczenie ſię w prawdziwey pobożności, i nabożeńſtwie.

Oto tedy dziś chorągwie roſpoſtárte, iedná roſpuſty świátá, druga męki Jezusá; pod ktorąż z tych dwuch prágnieſz zoſtáwáć, zá kim chceſz ſię bić? ieżeli uznawaſz prawdziwie Jezusá Chryſtuſá zá twego Páná, i zá twego Bogá, iákoieſt w ſámey rzeczy, potrzebá uczynić oświádczenie iáwne, że iego ieſteś, odłączáiąc ſię, i niebiorąc żadney cząſtki w nierządách świátá, i pokázuiąc ſię uczniem iego Krzyżá

2. Uważ, czemu Kościoł w ten czás roſpuſty, wyſtáwia nam ráczey mękę Syná Bożego, á niżeli inſzą táięmnicę życia iego; dla tego, iż rozumiał, że myśl męki i śmierci Bogá, miáłáby większą moc, i uczyniłáby mocnieyſze wyrázenie w duſzách Chrześcianow, do oddalenia ich od grzechu, á do cnoty wzruſzenia; bo iáko mowi S. Bernard, męká i śmierć Jezusá Chryſtusá nietylko przedtym, ále ieſzcze i teraz ſpráwuie trzęſienie ziemie, opoki rwie, otwiera groby; to ieſt, że pámiątká i myśl pilna tey doſtoyney táiemnice, ſtrách i boiaźń ſpráwuie w duſzách, á naybárdziey ziemſkie kocháiących rzeczy; kruſzy ſercá nayzátwárdziáłſze, i otwiera groby ſumnienia nayobrzydliwſzego.

Pátrzże tedy, ieżeli będzieſz twárdzieyſzy nád ziemię, i ſerce nád opoki i mármury grobowe, pátrząc ná Bogá cierpiącego i umieráiącego zá twoie grzechy.

3. Uważ, że ábyś doſyć uczynił intencyi Kośćiołá, ktoryć wyſtáwia śmierć Jezuſową, trzebá, áby w te dni wziąłeś ſobie czás do uwagi i rozmyślánia tey táiemnicy; potrzebá ábyś záwziął wielki żal, widząc ták máłą wdzięczność wielu Chrześcianow przeciwko Bogu cierpiącemu i umieráiącemu zá nich; potrzebá ábyś ſię ſtárał ſtoſowáć temu Zbáwicielowi, przynaymniey w iákiey máłey rzeczy, i ábyś noſił iáki herb iego męki, lubo wſtrzymywáiąc ſię od prożnych uciech świátá, á pomnażáiąc ſię w uczynkách pobożności, lubo ćwicząc ſię w iákim umartwieniu, ku czci iego męki, álbo też czyniąc iáki uczynek miłoſierdzia względem ciáłá álbo duſze bliźniemu, záwdzięczáiąc miłość nieſkończoną, ktorąć wyświádczył umieráiąc ná Krzyżu zá twoie zbáwienie.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek zapuſtny.

Syn człowieczy będzie wydány pogánom, náigráwány, ubiczowány, i uplwány, á ná koniec zámorduią go.

u S. Łuk. w Rozd. 18.

1. Uważ, że Pán náſz częſtokroć rozmawiáł o ſwoiey męce i śmierci z Uczniámi ſwemi, ábyś poznał, że uſtáwicznie pámiętáł ná nię, i że záwſze miał ią przytomną, náwet w nayweſelſzych dniách żyćia ſwego, i pod czás chwały ſwoiego przemienienia, ábyś ſię náuczył z iego przykłádu, że niemaſz nigdy trácić pámięci tey táiemnicy, i że maſz często o niey myślić, á oſobliwie pod czás dni uciech, w ktore świát pokázuie ſwoie prożności, i zápraſza cię, ábyś koſztował iego weſela, i uciech: w tych to okázyách pokażeſz, ieżeli miłuieſz

Jezusá

Jezuſá, pomniąc ná niego, i rozmyślàiąc, co ráczył ponośić dla twoiey miłości.

2. Uważ, że Jezus mowi o męce z Uczniámi ſwoiemi, nietylko w poſpolitości, ktore miał ponośić ná ſwoiey duſzy, ná honorze, ná ſwoim życiu od Zydow i pogánow, á być pokazáł, że niedoſyć rozmyśláć tę táiemnicę poſpolicie, ále potrzebá uważáć, i rozmyśláć onę oſobliwie ze wſzyſtkiemi iey okolicznościámi, ábyś wziął iáki pożytek z tego rozmyślánia, i lepieypoznał zbytek miłości Jezusá Chryſtuſa. ktory przeyrzał i dobrowolnie przyiął káżdą mękę, i dolegliwość z oſobná, áby ofiárował Bogu Oycu ſwoiemu obſzernieyſze doſyć uczynienie zá grzechy wſzyſtkiego świátá, á zá twoie zoſobná, i ábyc poſtárał ſię o odkupienie obfitſze.

3. Uważ, że nayprzednieyſze odwdzięczenie i uznánie ktorego prágnie Zbáwiciel od ludzi, ieſt to iedynie, áby pámiętáli o śmierci i boleściách, ktore ponośił dla ich zbáwienia, i dlá tego poſtánowił nayświętſzą ofiárę Mſzy S. áby byłá pámiątką ofiáry ná Krzyżu, i áby Chrześciánie widząc co dzień ofiárowánego ná ołtarzách przez ręce Kápłánow, iáko iednę ofiárę miłości, oddáwáli też codzień pámięć i myśl tego zbytku miłości, ktora go uczyniłá ofiárą śmierci, ná ołtarzu Krzyżá, dla ich odkupienia.

Stáwiayże tedy ſobie przed oczy, że ten dobrotliwy Zbáwiciel, do ciebie mowi też ſłowá, ktore czáſu iednego mowił przez uſtá Proroká; pomni duſzo Chrześciáńſka o twoiey wzgárdzie i opuſzczeniu, o moich boleściách i uciśnieniu, o tey żołci, ktorey koſztowáłem gorzkości, ábym cię wybáwił od śmierci, i dałci żywot i rádość wieczną; co odpowieſz ná te ſłowá? teżeli nie te, ktore tenże Prorok potym wyrzekł, ták ieſt moy Zbáwicielu, będę ná nie pámiętał, i wyráżę ná duſzy moiey pámięć śmierci twoiey, i mąk, á ták tá duſzá ztąd będzie cále przeniknioną; tákdálece, że myśli, ktore ztąd będzie miáłá, wyſuſzą życie iey, i odbierą iey ſmák wſzyſtkich uciech, i roskoſzy świátá.



MEDYTACYA
Ná Wtorek zapuſtny.

A oni nie rozumieli co im Chryſtus mowił, i były te ſłowá zákryte od nich.

u. S. Łuk. w Rozd. 18.

1. Uwáż, że ieſt wiele oſob ná świecie, ktorzy nákłániaią uſzy, áby ſłucháli o męce Jezuſowey uſzámi cielesnemi, ále máło tákich, ktorzyby poięli duchownie wielkość i świątobliwość tey táiemnicy: gdy każą o Jezuſie Ukrzyżowánym, ieſt to ſłowo ſkryte, prawdá nie poznána od świátá, zgorſzenie Zydom, á głupſtwo pogánom i niezbożnym; ále duſzom wybránym ieſt to wyborne dzieło mądrości i wſzechmocności Bogá.

Proś Zbáwicielá, áby cię oświecił przez ſwoię łáſkę, ábyś mogł dziś poiąć ze wſzyſtkiemi Swiętemi, iáka ieſt ſzerokość, wyſokość, i głębokość tey miłości zbyteczney, ktorą pokazał ná Krzyżu.

2. Uważ, czemu ták máło ieſt oſob, ktoreby dobrze rozumiáły táiemnicę męki Jezusá Chryſtuſá, bo máło ich ieſt, ktorzyby uważáli zamyſły tego Swiętego Zbáwicielá cierpiącego, i umieráiącego, i ktorzyby chcieli koſztowáć tego kielichá; ci ktorzy rozumieią, że máią iáką miłość przeciwko niemu, życzyliby ſobie chętnie iáko ieden z iego Apoſtołow uczynił, áby był ták wiele boleści i mąk nie ponoſił: ále to dla tego ieſt, że niechcą też nic ponoſić dla niego.

Strzeż ſię, ábyś nie był z liczby tych, i ieżeli prágnieſz zrozumieć i poiąć táięmnicę męki Jezusá Páná, náucz ſię naprzod od niego lekcyi, ktorą wſzyſtkim wiernym dał; ieżeli kto chce iść zá mną, niech záprze ſiebie ſámego, niech noſi ſwoy krzyż, á niech mnie náśláduie.

3. Uważ, że lubo rozmyślánie męki i śmierci Jezusá, ieſt nieco gorzkie náturze, przecię iednák bárdzo prawdziwa rzecz ieſt, że duſzá wierna w nim znáyduie ſłodkość i pociechę niewymowną, gdy

uwa-

uważa zbytek miłoſierdzia, i miłości Bogá przeciwko ſobie, ktora ſię oſobliwie pokázuie, w tey táiemnicy, gdy rozmyśla, że ten ktory nie przepuścił ſwoiemu Synowi, iáko mowi Apoſtoł, ále go wydał ná śmierć zá nię, nie odmowi iey łaſk i przytomności potrzebnych do iey zbáwienia, że przez ſkutek tey świętey śmierci, łáſká przyſpoſobienia ſynow Boſkich ieſt iey dána, Syn Boży ſtał ſię iey brátem, niebo iey dziedzicem, oſiągnienie i używánie Bogá ſámego iey cząſtką ná cáłą wieczność.

Rozmyślay dobrze te táiemnice, uczyń ákt wiáry, nád káżdą z nich, á bądź wdzięcznym temu, ktory ieſt ſprawcą tych wſzyſtkich dobr, odday mu chwałę i miłość, ktorąś mu powinien.

MEDYTACYA

Ná Wſtępną Srzodę.

Gdy pościcie, nie bądźcie iáko ludzie obłudni.

u S. Mát. w Rozd. 6.

1. Uważ, że Kościoł ná początku tego S. poſtu, dáie nam przez te słowá nápomnienie bárdzo potrzebne dla przyſpoſobienia ſię należytego, do powinności Chrześciáńſkiey, dość uczynienia przez poſt, i inſze dobre uczynki: mowi do nas ſłowámi Jezusá Chryſtusá, ábyśmy nie pościli iáko obłudni, ktorzy we wſzyſtkim co czynią, ſtáráią ſię ráczey o powágę świátá, ániżeli o upodobánie ſię Bogu.

O iák wiele dobrych uczynkow zgubionych przez obłudność nie práwość! ktora pſuie naylepſzą część uczynku, to ieſt intencyą: á iáko máło tákich, ktorzy w ich poſtách, i w inſzych ćwiczeniách, w pobożności, nieſzukáią ſzczerze tylko chwały Boſkiey, i wykonánia tego, co mu ieſt wdzięczno.

Bądź z tych liczby, á uczyń dziś ſtáteczne przedſięwzięcie, záchowáć doſkonále poſt przykazány od Kościołá, i czynić iáko możeſz

nayle-

naylepſze uczynki pod czás dni tych czterdzieſtu, ále wſzyſtko iedynie dla tego, ábyś ſię upodobał Bogu.

2. Uważ, náſtępuiące słowá Páná náſzego, ktory mowi, że gdy pościemy, trzebá umyć i námáścić twarż; to ieſt że maſz záchowáć poſty, i czynić inſze dobre uczynki lubo przykre náturze, nie tylko z proſtotą intencyi, ále też z chęcią i weſelem duchá, ktoreby pokázowáło ſię zewnątrz ná twarz; częścią, ábyś pokazał, że nie czyniſz tego z przymuſu i potrzeby, ále że cáłym ſercem oddáieſz tę máłą ofiárę Bogu; częścią ábyś dał zbudowánie iáko powinien bliźnim twoim, i áby z twoiego przykłádu poználi, że iárzmo Páná, ieſt słodkie, i ciężar iego ieſt lekki.

3. Uważ, co náſz Pan mowi potym; ſkarbcie ſobie ſkárby nie ná ziemi, ále w niebie: iákby chciał rzec, że ieżeli ludzie żyiąc we dług poſpolitego zwyczáiu świátá, podymuią ták wiele ſtáránia, i ták wiele prac, áby zgromádzili dobrá pod czás życia tego, ktore niedługo trwa, i ktore ieſt ták nieſtáteczne i ſkáżytelne; dáleko bárdziey ci, ktorzy żyią według duchá wiáry, máią pròcowáć i zgromadzáć dobrá ná wieczność: bo po náſzey śmierci, nie będziem zbieráć, tylko to cośmy ſiali, żyiąc ná świecie.

Ieżeli tedy ieſt iáki czás, w ktory mamy zgromadzáć ſkárby dla niebá, tedy oſobliwie pod czás świętych czterdzieſtu dni, w ktore Bog udziela obficiey łaſk ſwoich, i nas nápomina przez ſwoiego Apoſtołá, ábyśmy ich nádáremnie nie odbieráli.

Pátrzże tedy, ktore ſkárby prágnieſz zgromadzáć w te dni zbáwienia, do ktorych uczynkow dobrych chceſz ſię ſtoſowáć, w ktorych cnotách ćwiczenie ieſt ci potrzebnieyſze i zbáwiennieyſze, á proś Zbáwicielá Páná, áby ráczył pobłogoſłáwić intencyą i wolą, ktorąć dał, ábyś poświęcił iego usłudze, i iego miłości wſzyſtko co będzieſz czynił pod czás tego poſtu, áby twoie wſzyſtkie ſpráwy, mogły złożyć ſkarb zasług do niebá.



MEDYTACYA

Ná Czwartek wstępny.

Pánie ia nie iestem godzien, ábyś wszedł do mego domu, rzecz tylko iedno słowo, á moy sługá będzie uzdrowiony.

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. Uważ, trzy nayprzednieysze cnoty, ktore Setnik pokazał w tych słowách, ábyś záwsze, gdy ie będziesz mowił, álbo Kápłan dla ciebie przy S. Kommunii według postánowienia Kościołá, z nich záwziął w twoim sercu skuteczne áffekty:

Pierwsza iest iego wielka pokorá, dla ktorey mowił ustámi, á iescze bárdziey wyznał sercem, że nie był godzien, áby Jezus wszedł do iego domu.

O iák dáleko większą masz przyczynę mowić to do ciebie, i rozumieć, że iesteś nayniegodnieyszym, áby táki Pan, ktoregoś bárdzo obráził, przyszedł do ciebie z ták wielką miłością, iáko czyni pod zasłoną nayświętszego Sákrámentu.

2. Uważ, drugą cnotę tego Setniká, to iest wiárę ták wielką, że sam Syn Boży, dziwował się iey, mowił, że nie ználazł ták wielkiey wiáry w Izráelu: nie mowił iáko Xiążę Synágogi zstąp do domu mego, á podź, włoż twoie ręce, ále mow tylko iedno słowo.

Nie wstydź się náuczyć od tego Setniká lekcyi ták potrzebney nietylko do godnie przyięcia Chrystusá Páná, i do dobrze wykonánia wszystkich spraw życia Chrześciáńskiego; to iest czynić często ákty wiáry, i sprawowáć się we wszystkim tym, co czynisz przez świátło wiáry, i żyć w duchu wiáry: wszystkie rzeczy są podobne temu ktory wierzy, iáko mowi Zbáwiciel Pan, ieżeli czynisz máły postępek w cnocie, ieżeli máło masz sił, przeciwko pokusom, i máło stáłości wierności w twoich przedsięwzięciách; to dla tego, że máło masz wiáry. Mow przykłádem Apostołá, Pánie rozmnoż w duszy moiey

T dar

dar wiáry, day mi wiárę táką, ktora mi ieſt potrzebna, ábym ci ſię podobał, i ciebe wielbił.

3. Uważ trzecią cnotę tego Setniká, to ieſt doſkonáłą ufność; nietyko bowiem wierzy, ále ufa, i uznáiąc moc i dobroć Syná Bożego, zápewne trzyma, że uzdrowi iego ſługę; lubo ſię ſądzi niegodnym tákiey łáſki, rozumiey iednák, że to ieſt ſkutek godny miłoſierdzia i łáſkáwości tego Swiętego Zbáwicielá.

Tá cnotá tobie ieſt bárdzo potrzebna, i bárdzo zbáwienna, ktorą maſz záwſze łączyć z pokorą, tákdálece, że gdy pokorá odkryie twoię niegodność dlá twoich grzechow, ufność ma wzruſzyć do podnieſienia oczu do iego dobroci i łáſkáwości nieſkończoney, ktory będzie tym bárdziey uwielbiony, czyniąc ci miłoſierdzie, im więkſze będą twoie mizerye, i twoy niedoſtátek nieznośnieyſzy.

MEDYTACYA

Ná Piątek wſtępny.

Kochaycie wáſzych nieprzyiacielow, czyńcie dobrze tym, ktorzy was nienáwidzą, modlcie ſię zá tych, ktorzy was prześláduią ktorzy was ſzkáluią.

u S. Mát. w Rozd. 5.

1. Uważ, że ten, ktory wyrzekł te ſłowá, i ktory to práwo poſtánowił, kochał ſwoich nieprzyiacioł, ieſt naywyżſzy Práwodawcá Jezus Chryſtus, ktory lubo był Bogiem, i niepodlegał żadnemu práwu, chciał iednák bárdzo doſkonále záchowáć to práwo, i uczynić więcey ieſzcze, á niżeli práwo nioſło; bo nietylko kochał ſwoich nieprzyiacioł, nietylko dobrze czynił tym od ktorych nie odbierał tylko złe, nietylko proſił ſwoiego Oycá zá temi, ktorzy go ſzkálowáli, i prześládowáli, ále też chciał ponoſić bárdzo wielkie męki i ná koniec umrzeć, áby ich wybáwił z piekłá, i záſłużył im chwałę niebieſką.

Pátrz, iáką wdzięczność maſz mieć z uwagi tákiego zbytku miłości, i iáką miłość prágnieſz oddáć tákiemu práwodawcy.

2. Uważ, co to zá práwo, ktore Chryſtus poſtánowił przez te słowá; ieſt to práwo bárdzo rożne od práwá Moyżeſzá, ktore było ſurowe; przeciwnym záś ſpoſobem práwo Chryſtusá Páná, ieſt práwem miłości: on chce, ábyś miał ſerce miłosciwe przeciwko wſzelákim oſobom, i przeciwko tym ſámym, ktorzyć niedáli naymnieyſzey przyczyny, do kochánia, ktorzyć ſię przykrzą, nie podobáią, ktorzy cię ſzkáluią.

Pátrz, ieżeli tá miłość Chryſtusá kroluie w tobie, ieżeli to ieſt duch tego Zbáwicielá, ktory cię ożywia, álbo też duch ſtárego zakonu; uważ twoy poſtępek i słowá przeciwko tym, ktorzyć ſię nie podobáią, ktorzyć ſię przykrzą, i ktorzyć ſprzeciwiáią.

3. Uważ, nagrodę przedziwną, ktora ieſt obiecána tym, ktorzy wiernie záchowuią to práwo miłości; nágrodá większa i ućciwſza, ániżeli możeſz prágnąć w tym życiu: będziecie (mowi Chryſtus) ſynámi Oycá wáſzego Niebieſkiego.

O gdybyś wiedział; co to ieſt być ſynem tákiego Oycá! iáka chwałá, iákie ſzczęście, bydź przyſpoſobiomym od Bogá zá ſyná! miec práwo oſobliwe, názywáć Bogá twoim Oycem, bydź uznánym i ſzánowánym od niego, iáko ſyná ſwego, czegobyś nieuczynił, ábyś był uczeſtnikiem tákiey łáſki, á iednák ieſt to prawdá ſámá, ktora cię ubeſpiecza, że doſtąpiſz tego błogosłáwieńſtwá, ieżeli wypełniſz to przykazánie, i ieżeli maſz prawdziwą miłość przeciwko wſzyſtkim ludziom, i przeciwko tym, ktorzy naybárdziey ci ſą przeciwni. Pátrz iáką od wagę maſz zábieráć do záchowánia tego przykazánia.



MEDYTACYA
Ná Sobotę wstępną.

Apostołowie byli w wieczor ná łodzi wpoysrodku morza, á JEZUS sam zostawał ná ziemi, i widział ich bárdzo prácuiących, robiąc wiosłámi, bo wiátr im był przeciwny.

u S. Már. w Rozd. 6.

1. Uważ, że to morze, znaczy życie ninieysze, po ktorym' żegluiemy odedniá nászego národzenia, wiátry przeciwne, są násze námiętności i chęci nieporządne, podusczenia i pokusy nieprzyiacielow nászego zbáwienia, przeciwko ktorym trzebá wiosłámi robić, i poiedynkowáć, lubo to nie bez pracy.

Obacz nieco, iákim sposobem postępuiesz sobie ná tym morzu, i ieżeli prácuiesz kiedy przeciwko tym przeciwnym wiátrom, sprzećiwiáiąc się pokusom, i odpor dáiąc namiętnościom: pomniy ná to, że krolestwo niebieskie gwałt cierpi, i że tylko odważne dusze przypływáią do portu szczęśliwey wieczności.

2. Uważ, że lubo Apostołowie weszli do łodzi z roskazánia Páná nászego, przecię iednák chwiali się od wiátrow i náwałności: zkąd masz się náuczyć, że lubo obowiązałeś się w iákim stanie, álbo urzędzie, z woli Bożey, nie trzebá iednák dla tego zániedbywáć siebie sámego, iákoby w tym stanie powinienbyś być wolny od pokus, ále i owszem tym pilniey masz się wystrzegáć, bo diabał náciera bárdziey ná tych, ktorych widzi; że máią wolą służyć Bogu.

Weźże tedy dla siebie tę przestrogę, ktorą Duch S. dáie przez ustá Mędrcá: moy synu w ten czas, gdy postánawiasz służyć Bogu, nie dufay tobie sámemu, ále gotuy duszę twoię do pokusy.

3. Uważ, czemu Pan nász dopuszcza, áby iego wierni sługi byli kuszeni; czyni to dla tego, áby poználi swoię słábość, i tym

spo-

sposobem trzyma ie w pokorze; i ztąd máią przyczynę uciekáć się do niego przez modlitwę, ufáć iego dobroci, á ćwiczyć się w wielu zacnych cnotách, i ták nábywáć większey zasługi, i stáć się godnym większych łask ná ziemi, i nowey korony w niebie.

Zádziwuy się mądrości, i mocy tego S. Zbáwicielá, ktory umie i może swiátło z ciemności wyciągnąć, i doskonálszą cnotę uczynić w niedołężności: záwezmiy nową ufność w iego dobroci, i nową odwagę, mężnie sprzeciwiáć się pokusom diabłá, i dochowáć mu nieskázytelnie wierności we wszystkich okázyách, ázebyś otrzymał potężnieyszy posiłek iego łask, we wszystkich náwáłnościách życia tego: podnieś oczy do tey, ktorą Kościoł uznawa zá gwiazdę morską, wzyway Máryi i proś iey, ábyś uczuł sprzyiáiące influencye iey przyczyny.

MEDYTACYA
Ná pierwszą Niedzielę Postu.

Jezus był záprowádzony na puszczą od Duchą Swiętego, áby był kuszony od diabłá, i poszcząc czterdzieści dni i czterdzieści nocy, łáknął.

u S. Mát. w Rozd. 4.

1. Uważ, że Pan nász zámyśliwszy kazáć, i czynić iáwne funkcye Odkupicielá i Zbáwicielá świátá, wprzod, ániżeli záczął ták wielkie dzieło, chciał się do niego przygotowáć przez osobne odłączenie czterdziestodniowe ná puszczy, gdzie będąc odłączony od wszelkiey społeczności ludzkiey, cále udał się ná modlitwę.

To uczynił, áby dał przykład wszystkim tym, ktorzy prágną prácowáć pożytecznie w spráwách ich zbáwienia, álbo bliźniego, áby wprzod ná modlitwie trwáli, iákoby uznáiąc, że z nich sámych nie mogą nic bez posiłku Boskiego miłosierdzia.

Uczyń nieco reflexyi nád tobą sámym; pátrz ieżeliś záczął iáko trzebá prácowáć w spráwách zbáwienia twego, ábo bliźniego, dla

dobra duchownego, o ktore powinieneś się osobliwie stáráć; co zá modlitwy czyniłeś, ábyś sciągnął ná się posiłki łask tobie potrzebnych.

2 Uważ, że Pan nász w tey osobności chciał złączyć post i umartwienie ciáłá z modlitwą, zostáiąc czterdzieści dni i czterdzieści nocy bez pokármu, i nie máiąc przez ten czás żádnych inszych wczásow życia, nie máiąc inszego łoszká, dla spoczynku ciáłá swego zwątlonego, tylko ziemię.

Podziękuy temu Swiętemu Zbáwicielowi zá wszystko to, co raczył ponosić ná tey puszczy, ábyć zásłużył osobność niebieską; náucz się z iego przykłádu, ábyś skuteczniey otrzymał posiłek łask niebieskich, potrzebá złączyć post i umartwienie do modlitwy, i iść zá Jezusem nietylko ná págorek kádzidłá, ktore znáczy modlitwę, ále też i ná gorę miry, ktora znáczy umartwienie, w ktorym masz się osobliwie ćwiczyć w ten S. czás postu, częścią przez doskonáłe záchowánie postu, częścią przez insze rzeczy, ktore trapią ciáło, ábyś doskonáley stosowáł się do swego Zbáwicielá.

3. Uważ, że ná tey puszczy, i w tych ćwiczeniách, w umartwienu Syn Boży chciał być kuszony po trzykroć rázy, ábyś wiedział, że káždego czásu masz pilnie strzedz się, i w ten czás, kiedy znayduiesz się w lepszych sprawách; bo nieprzyiaciel zbáwienia twego, nie zániedba nácieráć ná cię, lubo prożną chwałą, álbo interesem, lubo chęcią ukontentowáć cię wczásem, ábo iákim inszym sposobem, áby zepsował ieśli może twoie lepsze sprawy, przez złe intencye, álbo áby cię odwiodł od dobrego, ktoreś był záczął.

Náucz się z przykłádu Chrystusa, iáko masz walczyć przeciwko temu kusićielowi, przez stáłą wiárę słowu Bożemu, przez odważną wzgárdę świátá, i czerstwe sprzeciwiánie się wszystkim iego poduszczeniom; sprzeciwiayćie się diabłu (mowi Apostoł) á on uciecze od was.



ME-

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek.

Gdy Syn człowieczy przyidze w máieſtacie ze wſzyſtkiemi ſwoiemi Aniołámi, ſądźić wſzyſtkich ludzi, uſiądzie ná Tronie chwały, á wſzyſtkie narody będą zgromádzone przed nim.

u S. Mát. w Rozd. 25.

1. Uważ, iák ſtráſzny i ſrogi będzie ten oſtátni i wielki ſąd, ná ktorym obaczemy, że Syn Boży będzie zſtępował widomie z Niebá, ná nayniżſzą kráinę powietrza, i ſiądzie ná Tronie iáśnieiącym, máiąc pod nogámi ſwemi obłok iáſny, ktory mu będzie zá podnożek, tám będąc obtoczony wſzyſtkiemi ſwoiemi Aniołámi; iego Przenayświętſza Mátká bliſko niego, á przy iego boku Swięci Apoſtyłowie, wſzyſtkie narody; i wſzyſtek lud ziemie ſtánie przed nim, áby uſłyſzał oſtátni dekret potępienia, álbo zbáwienia.

A kto w ten czás drżeć niebędźie, przed ták wielkim i ſtráſznym máieſtatem? co będę czynił (mowił Job) i ty maſz mowić z nim) gdy Pan przyidźie ſądzić wſzyſtek świát, i gdy mię záwoła, co mu odpowiem?

2. Uważ, że w ten oſtátni ſąd kſięgi ſumnienia będą otworzone, to ieſt, wſzyſtko to, co kto uczynił dobrego álbo złego: pokażą ſię iáwnie uczynki nayſkrytſze, myśli nayſekretnieyſze będą poznáne káżdego. Pan, (mowi Apoſtoł) oświeci wſzyſtkie ſkrytości, i obiáwi rády ſercá.

Coż będźie z tobą ná ten czás? iákie myśli twoie będą? ah iáko rożne od tych, ktore báwią nie potrzebnie twoy rozum; ále cobyś chciał w ten czás uczynić, teraz możeſz w tym uczynić porządek, bo ná ten czás nie będźie więcey czáſu.

3. Uważ oſtátni dekret, ktory będzie wyrzeczony przez tego

S. Sę-

S. Sędziego; dekret nie odwołány, ktorego wykonánie ná cáłą wieczność rościągnie się: dekret żywotá wiecznego dla iednych, i śmierci wieczney dla drugich. Iáka rádość dobrym, gdy usłyszą te słodkie słowá, podźcie błogosłáwieni Oycá mego, osiągnicie krolestwo, ktore wam było zgotowáne. Iáka boleść, i iáka rospácz złym, gdy te słowá strászne przenikną ich iáko piorun, idźcie przeklęci do ogniá wiecznego, ktory iest zgotowány diabłu i Aniołom iego.

Myśl pilnie, że będziesz iednym z tych álbo drugich, á obacz co zá umysł ta myśl ma wydáć w sercu twoim; iáką odwagę chcesz uczynić, ábyś ubespieczył twoie życie wieczne.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Jezus wszedłszy do Kościołá, wygnał z niego kupuiących i przedáiących, i stoły przekupniom wywrocił.

u S. Mát. w Rozd. 21.

1. Uważ wielkość i gorliwość żárliwości, ktorą miał Chrystus przeciwko chwale swego Oycá: nie mogł znieść żadney rzeczy, ktoraby naymniey byłá przeciwna iego czci, ktoremu w Kościele przedáiąc ábo kupuiąc rzeczy potrzebne do ofiar, były nieznośne: á ieżeli spytasz, zkąd pochodziłá tá żárliwość? bo miał wielką miłość do Oycá niebieskiego, ktorego naymnieysza obrázá, byłá mu przykrzeysza do zniesienia, ániżeli samá śmierć.

A ty, ieżeli masz mało żárliwości ku czci i chwale Bogá, ieżeli uczuwasz máło obrázy, ktore popełniáią przeciwko nieskończoney iego dobroci, iest to znák, że masz máło miłości, álbo cále podobno nie prawdziwey przeciwko niemu.

Uniżayże się tedy, á proś tego S. Zbáwicielá, ábyć dał choć iednę iskierkę tego, ktore gorzáło w iego sercu, áby zápalił w twoim

ogień

ogień doskonáłey miłości, i prawdziwey żárliwości ku chwale Bogá.

2. Uważ, że Pan nasz, ktory się obchodził ták łáskáwie i dobrotliwie z iawnogrześnikámi i nayniesłáwnieyszemi grzesznicámi, postępuie iednák sobie surowie i srogo z temi, ktorzy kupczyli w Kośćiele; áby nas náuczył, że grzechy, ktore popełniamy przeciwko czci Boskiey i Kośćiołowi i inszych mieysc poświęconych do iego usługi, są większe, áni żeli rozumiemy, i zásługuią ná surowsze karánia

A przeto masz nie tylko sam wystrzegáć się, ábyś w Kośćiołách nietylko skromnie obchodził się, ále też stáráć się iáko będźiesz mogł, áby i drudzy toż czynili, i przeszkadzáć żárliwie, áby nie łżyli te święte mieyscá przez nieskromność, przechadzki, rozmowy, i insze spráwy przeciwne ich świątości.

3. Uważ, że duszá twoiá będąc poświęcona przez Chrzest, áby byłá Kośćiołem Duchowi S. ma zátym być domem modlitwy; to iest, że powinieneś stosowáć siły tey duszy, twoy rozum, pámięć, i twoię wolą, naprzod i osobliwie do tego, co náleży do służby i miłości Bożey; tá iest nayprzednieysza spráwá, do ktorey wszystkie insze masz stosowáć, ták dálece, że według nápomnienia S. Apostołá, lubo iesz, lubo piiesz, lubo czynisz iáką inszą rzecz, potrzebá, áby wszystko było ná chwałę Bogá, bo sam nie iesteś twoim, i nie masz żyć dla śiebie, ále dla tego, ktory cię ták umiłował, i umarł zá ćiebie.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Niektorzy Fáryzeuszowie mowili do Páná nászego, Mistrzu rádźibyśmy widźieli iáki cud.

u S. Mát. w Rozd. 12.

1. Uważ, iáko nie uważna tá byłá prośba Faryzeuszow wnieśiona do Syná Bożego, chcieli widźieć cudá, nie áby się náwrocili,

ále áby ukontentowáli ſwoie ciekáwośći; álbo áby ználeźli iáką okázyą do zelżenia tego Swiętego Zbáwicielá.

Zádziwuy ſię ślepoćie, w ktorey zoſtawáli ci Fáryzeuſzowie, i tey w ktorey wiele Chrześćianow żyie, ktorzyby chcieli czáſem, áby Bog odmienił porządek ſwoiey opátrznośći, i ſpráwiedliwośći, chcąc doſyć uczynić ſwoim námiętnośćiom: pátrz iákie ſą twoie chęći, ieżeli nie ſą podobne tym, á ſtáray ſię, ábyś ie záwſze trzymał poddáne rozrządzeniu woli Boſkiey, y ábyś nigdy nic nie prágnął, i o nic nie prośił Bogá, tylko o to, co mu ieſt wdźięcznego. i co ieſt z iego więkſzą chwałą.

2. Uważ odpowiedź Chryſtuſá Fáryzeuſzom; prośili o cud, á onim wyſtáwił dwoie naywiękſze cudá miłośći, ktore kiedy były uczynione, to ieſt táiemnicę ſwoiey śmierći, i zmartwychwſtánia, z ktorych iedná nas wybáwiłá od śmierći wieczney piekłá, á druga otworzyłá nam weśćie do wiecznośći ſzczęśliwey.

Uznay wielkość tych dwoch cudow, i zbyteczną dobroć Chryſtuſá, ktory odpowiáda tym ślepym, nie to, coby miáło ukontentowáć ich prożną ćiekáwość, ále to, co było bárdziey pożytecznego do uleczenia ich przewrotnośći.

Náucz ſię z tego przykłádu, iáko máſz obchodźić ſię z twoiemi bliźniemi, wyſtrzegáiąc ſię wſzyſtkich prożnych rozmow i zabaw, ktore nie ſą, tylko do upodobánia drugim; á mowiąc ráczey to, co widźiſz być potrzebnego do dobrá duchownego tym, z ktoremi mowiſz.

3. Uważ dobrze to, co mowi Pan náſz dáley, że Niniwitowie powſtáną w dźień ſądu przeciwko Zydom, i onych potępią.

Náucz ſię ztąd, że ći ktorzy odebráli wielkie łáſki, máią wſpoł prácowáć z nimi bárdzo wiernie; bo ináczey máią przyczynę obawiáć ſię, áby te łáſki nie były im wyrzucone w dźień ſądu ná oczy, i żeby ći, ktorzy ich ták wiele nie odebráli, nie potępili, ich oziębłośći, że ſtawſzy ſię wiernymi wſpoł prácowániu z máłemi łáſkámi, ktore im były dáne, lepiey ich záżyli i ſłużyli Bogu, ániżeli drudzy, ktorzy więkſze odebráli.

Strzeż ſię, áby to wyrzucenie ná oczy, ktore Chryſtus uczynił Fáryzeuſzom, nie pádło kiedy ná ćię: myśl nieco, iák wiele łaſk o-

debrałeś od Bogá, od początku życia twego, i rozumu wzięcia, i iákoś ich záżywał.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

JEZUS poszedł w strony Tyrskie i Sydońskie, á oto niewiástá Chánáneyska od gránic onych wyszedszy, wołáłá mowiąc kniemu, zmiłuy się nádemną Pánie, Synu Dawidow: álbowiem corká moiá bywa dręczoná od czártostwá.

u S. Mát. w Rrozd. 15.

1. Uważ dyspozycye, z ktorych niewiástá Chánáneyska prezentuie się Chrystusowi, prosząc go o uzdrowienie swoiey corki: naprzod pokázuie poważenie tego Páná, upadłszy do nog iego, wyświadcza miłość swoię, że prosząc zá swoią corką, prosi áby się zmiłował nád nią: iákoby chcąc rzec, że czułá bol tey corki, ták iákoby swoy, i że prágnęłá rátunku swoiey corki, iáko swego własnego: ná ostátek prosi z ufnością doskonáłą, wierząc, że ten Pan miał dosyć, mocy i dobroci, áby wybawił iey corkę od tego nagabania czártowskiego.

Oto troie przygotowánia bárdzo przyzwoite do otrzymánia od Bogá, o cò go prosiemy álbo dla nas, álbo dla inszych; pátrz, ieżeli się znayduią w tobie, á ieżeli ich niemasz, ktoregoć nie dostáie.

2. Uważ, że Pan nász, chcąc dáć tey ubogiey Chánáneyskiey niewieście więcey, ániżeli żądáłá, i chcąc iey użyczyć nietylko zdrowia cielesnego iey corki, ále też poświęcenia iey dusze; dla tego chciał zprobowáć, i dáć ieszcze okázyą do ćwiczenia się w inszych zacnych cnotách: to iest w pokorze, z początku niechcąc áni zpoyrzeć ná nię, áni iey odpowiedzieć iednego słowá; w cierpliwości, przyrownywáiąc ią do iednego psá, i w trwáłości wiele rázy ią odpycháiąc, i uczniow, ktorzy zá nią prosili.

Zkąd masz náukę, cwiczyć się w tychże cnotách, á nie turbowáć się, áni trácić sercá, ieżeli kiedy niemasz żadnego smáku i pociech w twoich modlitwách, i ieżeli Bog nie wysłuchywa cię ták prędko, iáko prágniesz, ále trway z cierpliwością i pokorą, czekáiąc posiłku iego nieskończonego miłosierdzia.

3. Uważ, iáko bárdzo Pan nász rad widzi duszę, ktora trwa ná modlitwie z pokorą i ufnością, bo nie tylko wysłuchał tę ubogą Chánáneyską niewiástę, ále tesz ią chwalił w obecności swoich Apostołow, mowiąc, że iey wiárá byłá wielka: o iáko tá wiárá musiáłá bydź zacna i doskonáła! ponieważ sam Chrystus onę wychwala, i názywa wielką.

Proś tego Zbáwicielá, áby pomnożył w tobie tę cnotę wiáry, i ábyć dał łáskę służyć mu ták doskonále, ábyś był godny, żeby cię wychwalał przed Swiętemi i Aniołámi, i przed swoim Oycem niebieskim, że iest kontent z usługi, ktorąś mu oddał:

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Byłá w Jeruzálem iedná sádzawká ktorą zowią po żydowsku Betsaydá, máiąc przy sobie pięć kroczganków z ktorych w iedney Chrystus ználazł człowieká páráliżem záráżonego od trzydziestu i ośmiu lat.

u S. Jana w Rozd. 5.

1. Uważ w tym człowieku páráliżem záráżonym, figurę dusz chorych i słábych, ktore lubo są bliskie sadzawki Sákrámentow, iednák przez niedbálstwo i niechęć zániedbywáią być uczestnikámi onych; i lubo są uczestnikámi, nie uczuwáią iednák ich skutku i mocy dla máłego przysposobienia, ktore máią do nich przystępuiąc.

Pátrz, ieżeli duszá twoiá nie iest z tey liczby, pomyśl nieco iák wiele lat leżysz w tey niedoskonáłości, w tym grzechu przez twoie niedbál-

niedbálstwo, uznay miłosierdzie i dobroć nieskończoną Bogá, ktory cię czeka, i ponosi ták długi czás, i że ráczy ieszcze często náwiedzáć cię swoiemi łáskámi; pátrz iák długo chcesz ieszcze zostáwáć w tym stánie słábości.

2. Uważ, że Pan nász pyta tego chorego, ieżeli chce byd z uzdrowionym; á byś poznał, że lubo to iest bez twoiey żádney zasługi, że cię poprzedza swoiemi łáskámi, i że dáie swoie świátłá i nátchnięnia duszy twoiey; áby iednák te łáski uczyniły w tobie doskonáły skutek, twoiego wspoł prácowánia potrzebá, i niebędziesz nigdy uzdrowiony od tych duchownych niemocy, ieżeli niechcesz z łáską wspoł prácowáć, i nie mász prawdziwey chęci.

Uznáy słodkość przedziwną procederu Boskiego przeciwko nam; on chce, ábyś był wolnym w dobrym ktore czynisz, i żebyś nie był przymuszony do czynienia czego dobrego, iego łáská lubo bárdzo mocna, i bárdzo skuteczná zostáwuie wolą twoię bárdzo wolną do czynienia álbo nie czynienia tego dobrego, do ktoregoć dáie nátchnienie, użycza i mocy, ktora iest iey potrzebna, nie odbiera iednák woli. Pátrz, ábyś ná złe nie záżywał tey łáskáwości Boskiego miłosierdzia przeciwko tobie, i ázebyś poddał i podbił doskonále wszystkę twoię wolność do iego nayświętszey woli.

3. Uważ, iák wiele rázy Bog pytał cię, á chceszże bydź uzdrowionym? iák wiele świętych nátchnienia i dobrego wzruszenia uczułeś, iák wiele wezwánia, áby cię wzbudził do zezwolenia do dobrego; ále coż mu chcesz teraz oddáć? czyli szczerze chcesz bydź uzdrowionym; á maszże prawdziwą i cáłą chęć zábieżeć temu grzechowi, álbo tey niedoskonáłości, w ktorey słábieiesz ták wiele lat, i ktorác przeszkadza do postępku w cnocie: wiedz zápewne, że Pan nász chce tego, i nic nie trzebá, tylko, áby wola twoiá przystąpiłá do iego woli, i ábyś otworzył serce iego łásce: pátrz czemu do tych czas ták się niestáło.



ME-

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

JEZUS wziął z sobą Piotrá, Jákobá, i Janá, i záprowádził ich ná iednę wysoką gorę osobną, i przemienił się przed nimi.

u S. Mát. w Rozd. 17.

1. Uważ, że Chrystus opowiedziawszy swoim uczniom kondycye, pod ktoremi przyimował tych, ktorzy prágnęli bydź przyięci w liczbę iego uczniow; to iest, áby záprzeli się sámych siebie, i nosili swoy krzyż: potym chciał im pokazáć nieiáki promyczek chwały, kto rą zgotował tym, ktorzyby mu byli wierni, áby im dodał sercá, i onych umocnił przeciwko trudnościom, ktoreby mogli uczuć.

Ták zbáwiciel obchodzi się z temi, ktorzy obowięzuią się do iego usługi, nie dopuszcza, áby byli kuszeni nád ich siły: gdy mu się podoba, spráwuie, że kosztuią słodkości iego pokoiu w pośrzodku naywiększych ich gorzkości, i iego święte pociechy rozweseláią ich dusze według wielkości ich boleści.

Bądźże tedy dobrego sercá służąc ták dobremu Mistrzowi, ufay w nim, i wierz iáko powiedział S. Apostoł, że mamy Biskupá ktory umie mieć litowánie nád nászemi ułomnościami.

2. Uważ, że Jezus obrał milczenie nocne, i osobność wysokiey gory, ná obiawienie swoiey chwały uczniom, i tám modląc się, twarz iego roziáśniáłá się, i iego száty stawszy się białe, pokazał się w chwale, ktora podziwieniem byłá Apostołom obecnym, i nápełniłá ich sercá rádością i weselem, ktore się wymowić nie może.

Naucz się z tąd, że to nie wzámieszániu świátá, áni w mnogości spráw Zbáwiciel udziela swoich faworow osobliwych, ále prowádzi duszę w osobność, áby mowił do iey sercá.

Kochayże tę osobność, á osobliwie osobność wnętrzną, złoż z rozumu twego i sercá troskliwości doczesne, záday milczenie nietylko

iężyko-

ięzykowi, ále też wszystkim myślom nie potrzebnym; uday się wiernie i gorąco do modlitwy, á będziesz godzien, że Jezus obiáwić się osobliwie, i uczyni cię uczestnikiem swoich Boskich pociech.

3. Uważ, że Pan nász ze wszystkich Apostołow, trzech tylko obrał, áby się przemienił przed nimi, á przecię drudzy, ktorym nie uczynił tego fáworu, dlatego nie szemráli, áni mieli iáką zazdrość; á trzech, ktorzy byli obráni nie szczycili się ztąd i nie poważáli się dla tego lepszemi nád drugich.

Zkąd masz się náuczyć błogosłáwić i wielbić Bogá zá łáski osobliwe, ktore dał drugim, nieszemrząc, áni utyskuiąc, że tobie tákich niedał: i wzáiemnie ieżeli odbierasz iaki fáwor osobliwy, zań odday Bogu wszystkę cześć, i uznay, że to pochodzi z iego szczegulnego miłosierdzia, á nie z żadnych zasług, ktore są w tobie.

Proś Nayświętszey Pánny, ktora byłá nietylko bárdziey udárowána od Bogá, ále też i naypokornieysza, i naybárdziey uznáiąca Boskie łáski, ábyć otrzymáłá łáskę do náśládowánia iey w tym pokornym uznániu miłosierdzia osobliwego Bogá przeciwko tobie.

MEDYTACYA

Ná drugą Niedzielę Postu.

W ten czás Piotr rzekł do JEZUSA, Pánie dobrze nam tu bydź.

u S. Mát. w Rozd. 17.

1. Uważ, iáko S. Piotr obaczywszy swoiego kochánego Mistrzá w chwale ták cudowney, i w tym widzeniu skosztowawszy słodkości i wdzięczności, ktora przewyższáłá wszystkie roskoszy nátury, będąc iákoby sam w sobie záchwycony, woła, Pánie dobrze nám tu bydź, i zápomniawszy wszystkich rzeczy, nie prágnie nic więcey, tylko áby tám wieczne mieszkánie záłożył z swoim Zbáwicielem.

Pomyśl nie co, że ieżeli iedná máła kroplá tych roskoszy niebieskich

ſkich záchwyciłá ták ſerce S. Apoſtołá, iákie będą uciechy duſzy błogosłáwioney w ten czás, gdy będzie zánurzona w zrzodle roſkoſzy Boſkich: w zgárdzże tedy wſzyſtkiemi temi mętnemi Egiptu wodámi, wſzyſtkiemi temi prożnemi i nieprzyſtoynemi uciechámi świátá, á wzdychay iedynie do tego zrzodłá żywotá, ktore ieſt w Bogu.

2. Uważ, że wſzyſtká Troyca Przenayświętſza chciáłá ſię obiáwić w tey táiemnicy przemienieniá, Ociec dáiąc ſię ſłyſzeć z ſwoim głoſem nád ſwoim Synem, i Duch S. pokázuiąc ſię pod figurą iednego iáſnego obłoku; nas náuczył, że nálze naywyżſze ſzczęścia, w oney wieczney chwale záſádzáią ſię ná złączeniu błogoſłáwionym duſz náſzych z temi trzemá Boſkiemi oſobámi, i że dla tego chwálebnego końcá, Syn Boſki ſtawſzy ſię człowiekiem, ráczył wziąć cząſtkę náſzey mizeryi, i umrzeć ná Krzyżu, ábyśmy żyli, i krolowáli w chwale Oycá iego.

Podziękuy Boſkiey dobroci, że ieſteś ſtworzony do ták zacnego i wyſokiego końcá, i że maſz ták wiele łaſk, ábyś do niego przyſzedł: á uczyń ſtáteczną odwagę prácowáć mężnie ná doſtąpienie ták wielkie go dobrá: żyi i ſpołkuy ſię z oſobámi świátá ná ziemi ták, iáko ſpodziewaſz ſię żyć wiecznie z trzemá oſobámi Boſkiemi w niebie:

3. Uważ te ſłowá Oycá Niebieſkiego nád Chryſtuſem: ten ieſt moy Syn ukochány, w ktorym mi ſię upodobáło, ſłuchaycie co wam każe; i rozważ dobrze káżde z tych ſłow, co znáczy, á czyniąc nád nimi ákt wiáry, uznay, i cześć odday temu Synowi ukochánemu tákiego Oycá: odday mu twoie poddáńſtwo, iáko temu, ktory ieſt iedenymże Bogiem z Oycem ſwoim, podziękuy mu zá wſzyſtkie náuki zbáwienne, ktoreć dał w ſwoiey S. Ewángelii, czytay ie z pokorą, położ ie w twoim ſercu, á uſiłuy w nich ćwiczyć ſię i ſtoſowáć we wſzyſtkich twoich ſpráwách do Jezuſá, ták dálece ábyś był godny bydź kiedy uznány od tego Niebieſkiego Oycá zá iednego z ſynow iego ukochánych.

  

MEDY-

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Jezus rzekł Zydom, ia idę, wy ſzukáć mię będziecie á umrzecie w grzechu wáſzym

u S. Jáná w Rozdz. 8.

1. Uważ, że ten, ktory rzekł te słowá, ieſt Syn Boſki iedyny, Odkupiciel i Zbáwiciel ludzki, ten to ieſt, bez ktorego nie máſz żadney nádzieie miłoſierdzia áni zbáwienia, iáko mowi S. Piotr Apoſtoł: nie máſz żadnego drugiego imienia pod niebem, ktorego mocą ludzie mogliby bydź zbáwieni, tylko Imię Jezusá Chryſtusá: iák bárdzo tedy maſz ſię obawiáć ſkutku tych słow: áh Pánie ieżeli ty odchodziſz, w coż ſię my obrociemy? ieżeli nas opuſzczaſz, do kogoż będziemy mieli ucieczkę, kędyż będziemy mogli ználeść inſzego Zbáwicielá.

Pilnie wyſtrzegay ſię, áby te słowá nie były do ciebie wymowione, ábyś nie záſłużył, áby Jezus oddalił ſię od ciebie dla tego, że przez ták długi czás, źleś záżywał iego łaſk.

2. Uważ, że ieſt wiele oſob, ktore ſzukáią Jezusá, i ktore go znáyduią; ále ieſt też ſiłá i tákich, ktorzy go nieznáyduią.

Ci go znáyduią, ktorzy go ſzukáią ſzczerze i z proſtotą ſercá, z pokorą duchá prawdziwą, i zdoſkonáłą ufnością w iego miłoſierdziu; ále ci ktorzy máią dwoiákie ſerce, duſzę pełną wynioſłości, i wyſokiego rozumienia o ſobie, ci ktorzy pochlebiáią ſobie, żyiąc w niecnotách, i ufáiąc w miłoſierdziu iego, nie czynią ſobie żadnego gwałtu, áby ſię popráwili, lubo ſzukáią Jezusá, nieznaydą go: pátrz z ktorych ieſteś, i ktore ſą dyſpozycye ſercá twoiego, á maſzże prawdziwą chęć odłączyć ſię od tego wſzyſtkiego; co ſię nie podoba Bogu? á odważyłżeś ſię prácowáć wiernie i mężnie dla popráwy życia twego, dla umartwienia twoich złych ſkłonności, dla używánia lepiey łaſk Boſkich, ktorych źle záżywałeś przed tym: ieżeli ták ieſt, idź ſzczęśliwie, ſzukay tego Zbáwicielá zupełną ufnością, á znaydzieſz

go, kołác do brámy iego miłosierdzia, á otworzyć ią, proś go, á wy-słucha cię.

3. Uważ, iák strászne ieſt to słowo Syná Bożego: umrzesz w twoim grzechu: do Zydow to mowił Chrystus, ále ie też iescze mowi do wszystkich tych, ktorzy náśláduią ich tego przykłádu, ktorzy iáko oni odrzucáią, i niechcą łask od Bogá sobie dánych, ktorzy sprzeciwiáią się Duchowi S. i ktorzy przez przewrotność swoiego sercá czynią w sobie prożną moc męki i śmierci Jezusá Chrystusá.

Strzeż się, áby to nieszczęście nie pádło ná cię, ażebyś się ustrzegł tey okropney śmierci, bądź záwsze złączony z początkiem żywotá, położ w sercu twoim słowá Chrystusowe, bo iego słowá; są słowá żywotá wiecznego, i ten ktory ie záchowa, nie umrze wiecznie

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Pan nasz rzekł Zydom, Faryzeuszowie zásiedli w kátedrze Moyżeszá, czyńcież tedy to co wam mowić będą, ále nienásladuycie ich spraw.

u S. Mát. w Rozd. 23.

1. Uważ, że ieżeli Pan nász chciał, áby w stárym zakonie szánowáno Fáryżeuszow, i áby im posłuszeństwo oddáwáno, dla tego, że záśiádáli w kátedrách Moyżeszá; iáko dáleko bárdziey chce, áby w práwie łáski oddáwáno poszánowánie i posłuszeństwo przełożonym i pásterzom Kościołá, á osobliwie temu ktorego Bog postánowił głową i pásterzem naywyższym tego Kościołá, ktory záśiadł w kátedrze S. Piotrá: á zátym iáko wielki grzech ieſt tych, ktorzy pogardzáią swemi przełożonemi kościelnemi, ktorzy im są nie posłuszni, i ktorzy zprzeciwiáią się im w pracách ich urzędu, i w wykonániu dobrych uczynkow.

Proś Páná nászego, ábyć dał serce unizone i powolne przeciwko tym

ko tym, ktorych on postánowił zá twoich wodzow, á záweźmiy nową odwagę być im posłusznym pokornie dla miłości tego, ktory stał się pokornym áż do śmierci krzyżowey dla twego zbáwienia.

2. Uważ, że lubo poddáni obowiązáni są wyrządzáć cześć, i oddáwáć posłuszeństwo swoim stárszym, tákim iáko są, gdy im nie roskázuią nic przeciwko Bogu; iednák stárśi powinni strzedz się, áby niebyli z liczby tych, ktorzy mowią á nie czynią: i we wszelkiey kondycyi iest rzecz bardzo niebespieczna, nie czynić tego co mowiemy, strofowáć drugich o iáki występek, á sámemu nie stáráć się popráwić w nim, ná pominááć i wzbudzáć inszych do cnoty, á niemieć żadney prawdziwey chęci, ćwiczyć się w cnocie.

Pátrz, ieżeli nie iesteś z liczby tych, ktorzy mowią á nie czynią, á obawiay się, áby naywyższy Sędzia nie osądził cię, i niepotępił przez twoie włáśne ustá.

3. Uważ, że między występkámi Fáryżeuszow, Pan nász osobliwie gánił ten, że wszystkie swoie czynili spráwy, áby byli widziáni i pochwaleni od ludzi.

O iáko tá rządza prożney chwały, i to prágnienie bydź widziánym i bydź poważonym od drugich iest grzechem szkodliwym, ponieważ psuie naylepsze spráwy i mięsza się nie znácznie w ćwiczeniu w naywiększych cnotách: uczyńże tedy státeczną odwagę, ábyś nie dopuścił nigdy wniść do dusze twoiey temu szkodliwemu grzechowi: stáray się osobliwie, podobáć się Bogu we wszystkim co będziesz czynił, á chroń się ták iáko będziesz mogł oczu ludzkich, á ieżeli kiedy potrzebá, áby twoie dobre spráwy były widziáne od inszych, uczyń intencyą sámemu podobáć się Bogu, á uznáiąc przecie twoię słábość, wzyway rátunku łáski Boskiey, i proś Bogá z Prorokiem, áby od wrocił oczy twoie, áby nie widziáły prożności.



MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Mátká ſynow Zebedeuſzowych z ſwoiemi ſynámi przyſzłá do Pááná náſzego, pokłon mu oddáłá, i proſiłá go, áby ieden z iey ſynow ſiedział ná práwicy á drugi na lewicy w kroleſtwie iego.

u S. Mat. w Rozdz. 20.

1. Uważ, iáko bárdzo niebeſpieczny ieſt grzech nád inſzych przenoſić ſię, ponieważ ci ſámi ktorzy mieli ſzczęście naybliżey przyſtępowáć do oſoby Jezuſá Páná, niebyli od niego wyięci, i opuściwſzy wſzyſto, áby go náśládowáli, ta nieſzczęśliwa ruiná znáyduie ieſzcze mieyſce w ich ſercách.

Náucz ſię ztąd, że maſz ſię bárdzo upokarzáć, i nie dufáć ſamemu ſobie w iákimkolwiek ſtopniu cnoty rozumiałbys ſię być: ſłuchay nie zdánia nátury zepſowáney grzechem, ále nápomnienia, ktoreć Jezus czyni, ábys wſzędzie, i we wſzyſtkim ſzukał nayniżſzego mieyſcá, i ná przykład S. Apoſtołá ważył ſie naymnieyſzym ze wſzyſtkich iáko ten, ktory ſtawſzy ſię nayniewdzięcznieyſzym łaſk Boſkich, ieſteś też nayniegodnieyſzym iego dobrodzieyſtw.

2. Uważ odpowiedź Páná náſzego, tym dwiemá Apoſtołom: nie wiecie o co proſicie. O iák wiele teráz między Chrześciánámi ieſt tákich, ktorym Zbáwiciel mogłby ſłuſznie dáć podobną odpowiedź, gdy go proſzą; bo iedni proſzą o zdrowie, drudzy o wyſwobodzenie z iákiey przeciwności, álbo o ſzczęśliwy powod iákiey ſpráwy doczeſney, á przecie niewiedzą, że to, o co proſzą, ieſt częſtokroć ſzkodliwe ich zbáwieniu, i prawdziwemu dobru ich duſz.

A chceſzże modlić ſię ták? áby záwſze modlitwá twoiá byłá zbáwienna, i ktorey ſkutek nie byłci nigdy odmowiony; proś o to, áby ſię ſpełniło w tobie to co ieſt nayprzyiemnieyſze Bogu; álbo ie-

żeli

żeli chcesz prosić osobliwie o iáką rzecz, położże záwsze tę kondycyą, że nie prosisz o tę rzecz, tylko dla tego, żeć iest potrzebna, ábyś się podobał Bogu, i ábyś uczynił to, co mu iest naywdzięcznieyszego.

3. Uważ te drugie słowá, ktore przydáie Pan nász, á możecież pić kielich ten ktory ia pić będę? iákoby im chciał mowić: prágniecie mieć cząstkę w moiey chwale: ále ábym tám przyszedł, trzebá przeyść przez boleści surowey śmierci: pátrzcież tedy, ieżeli odważacie się mnie náśládowáć, i być uczestnikámi moich dolegliwości, bo to iest tá drogá, ktorą iść trzebá, kto chce wniść do krolestwá Bożego potrzebá, (iáko mowi S. Apostoł) przeyść przez wiele ucisków, i być uczestnikiem kielichá mąk Jezusá Chrystusá.

W prawdzieć Zbáwiciel wypił wszystek ten kielich przy swoiey męce, nie zostáwił nam tylko nieiákie krople, áby nászey doświádczył wierności; pátrzże ná iáką odwágę zábierác się masz, co się tyczé tego punktu.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Był ieden człowiek bogáty, ktory się obłoczył w páwłokę i bisior, á ná káżdy dzień używał choynie, i był też ieden żebrak imieniem Łázarz, pełen wrzodow, ktory leżał u wrot iego.

u. S. Łuk. w Rozd. 16.

Uważ, iákie było życie ubogiego Łázárzá, i iáka iego śmierć. Jego życie było ustáwicznym ćwiczeniem się w cierpliwości, bo był utrapiony chorobą bárdzo bolesną, swoie ciáło miał pokryte wszystko wrzodámi, i w tey niemocy do tákiey przyszedł nędze, że i chlebá nie miał do sustentowánia siebie Z drugiey strony był ták od rátunku ludzkiego opuszczony, że prosząc tylko o odrobiny, ktore spadáły

dáły z ſtołu bogaczá, nie było nikogo, ktoby mu ie był dał: ále ponoſząc te wſzyſtkie nędze z cierpliwośćią i poddániem ſię pod wolą Boſką, záſłużył ſobie w godzinę ſwoiey śmierci, bydź pocieſzonym, i rátowánym od Aniołow, ktorzy iego duſzę zánieśli ná łono Abráámá.

Chwal i błogoſław Bogá zá przedziwny powod iego Opátrznośći przeciwko tym, ktorzy ſą uciśnieni w tym życiu wyſtrzegay ſię gárdzić ubogim, ponieważ Aniołowie oświadczáią ſię bydź ich obrońcámi; á odważ ſię ponośić cierpliwie i z poddániem ſię woli Bożey, uciemierzenia i dolegliwości, ktoreć ſię przydáią, ponieważ máią ſię ſkończyć w weſelu i pociechách wiecznych.

2. Uważ, iákie było życie złośliwego bogaczá, i iáka iego śmierć: iego życie było uſtáwicznym zbytkiem wſzelkich nieprawośći, był pyſzny w ſwoich ſzátách i ſprzętách, rozrzutny w bánkietách, cieleſny i rozkoſzy ſzukáiący, łákomy i nieludzki przeciwko ubogim.

Pátrz, ktore ſą ſkutki poſpolite doſtátkow doczeſnych, kiedy ich záżywamy iáko poſpolicie świát záżywa; á te ſą tákie, iż wſzyſtko ſkończy ſię ſmutną i okropną śmiercią, ktora czyni koniec wſzyſtkich prożnośći i roſkoſzy niezbożnych, áby poczęłá wieczność mąk.

O iák ſłuſznie powiedział S. Apoſtoł, że żądza dobr świátá tego, ieſt korzeniem wſzyſtkiego złego, i że ci, ktorzy chcą bydź bogátemi, wpadáią w ſidłá diabelſkie, i ná koniec ſą wtrąceni w othłánią zguby. Prácuyże tedy, ábyś doſkonále wyrwał z ſercá twego ten ſzkodliwy korzeń, ieźli maſz doſtátek dobr, nieprzykłáday ſercá twego: á lubo ie maſz albo nie maſz, pomniey co powiedział Apoſtoł, że czás ktoryć zoſtáie do życia ná ziemi, ieſt bárdzo krotki, i że figurá tego świátá przemiia. A cożpotym, choćbyś nábył wſzyſtkich dobr świátá, ieżeli zgubiſz duſzę twoię.

3. Uważ, że ten mizerny bogacz ieſt pogrzebiony ná cáłą wieczność w piekle, goreiąc w pośrzodku płomienia, bez nádzieie bydź wybáwionym z tych mąk: á áby mu Bog przydał więcey mąk, pokázuie mu Łázárzá ná iednym mieyſcu świętnym i roſkoſznym, záżywáiącego wieczney ſzczęśliwośći. Oſtátnia zbyteczna iego boleść przymuſiłá go, áby proſił o kroplę wody tego, ktoremu niechciał dáć odrobin z ſwoiego ſtołu, ále tá kroplá wody ieſt mu odmowiona.

Zádzi-

Zádziwuy się sądom Boskim nád wybránemi i nád odrzuconemi; wyznay, że są bárdzo spráwiedliwe, boy się surowości iego spráwiedliwości, iezeli ná złe záżywasz iego łask; miey nádzieię w iego dobroci, ieśli masz prawdziwą chęć onemu się podobáć, i pomniy, że błogosłáwieni są miłosierni, bo też i oni odbiorą miłosierdzie; iáko przeciwnym sposobem, sąd bez miłosierdzia będzie temu, ktory nie chciáł czynić miłosierdzia.

MEDYTACYA

Ná Piątek

Gospodarz ieden szczepił winnicę, i ogrodził ią iednym płotem, i w posrzodku oney wystáwił iednę wieżą, i wkopał w niey prásę, i náiął ią winogrodnikom.

u S. Mát. w Rozdz. 21.

1. Uważ, że w tey przypowieści Jezus pokázuie swoy Kościoł pod figurą iedney winnice; płot tey winnice iest obroná Swiętych Aniołow, wieża znáczy opátrzność Boską, ktorey záżywa, stáráiąc się o záchowánie Kościołá swego, i áby trwał przeciwko nátárczywościom wszystkich swoich nieprzyiacioł, ták dálece, że bramy piekielne nie przemogą nigdy przeciwko niemu: prásá iest figurą Sákrámentow postánowionych w tym Kościele, á osobliwie ciáłá i krwie Páńskiey, ktory Sákráment iest, iáko iedná duchowna prásá, z ktorey ustáwicznie scieka moc krwie i męki Chrystusowey.

Podziękuy temu Swiętemu Gospodarzowi, zá wszystkie te łáski, ktore wyświádczył tey winnicy, w ktorey chciał cię postánowić, proś go, áby cię miał w swoiey obronie, i áby cię uczynił godnym bydź uczestnikiem łásk, i błogosłáwieństw, ktore ustáwicznie wylewa ná swoy kościoł.

2. Uważ, że Bog naymuie tey winnice winogrodnikom, ktorzy są

rzy ſą ludzie; áby káżdy prácował, i miał ſtáránie z ſwoiey ſtrony powinne, to ieſt duſze ſwoiey i inſzych, ktore ſą pod iego władzą: á gdy ſkończy ſię czás naymu, to ieſt, gdy przybliży ſię śmierci godziná, nie zániedba poſłáć ten Goſpodarz o dochod z niey mu należący.

Pátrże tedy, ábyś poki maſz czás, onego dobrze záżył, i pilnie ſpráwował ſię około pracy tey winnice, ábyś oddał Bogu owoce cnot i dobrych uczynkow: pomniy náto, że ten czás ieſt bárdzo krotki, i że większa część onego iuż minęłá: prácuy i poſpieſzay prętko zrobotą twoią pokić świátłá ſtáie, noc przyidzie w ktorą nie będzieſz mogł więcey prácowáć.

3. Uważ koniec tego podobieńſtwá, w ktorym Jezus pytáiąc ſię Zydow, co záſłużyli ci winogrodnicy niewierni, ktorzy niechcieli płácić dochodu goſpodarzowi, i owſzem znieważyli iego ſługi, i zábili mu własnego ſyná; odpowiedzieli, że záſłużyli ná ſurowe karánie, i że trzebá było dáć winnicę inſzym, ktorzyby lepiey czynili ſwoię powinnośc.

Vznay iáko ſpráwiedliwe ſą ſądy Boſkie, ponieważ grześnicy przeciwko ſámym ſobie wydáią dekret, ktory ſpráwiedliwość Boſka przeciwko nim ma wywrzec, i że właſne ſumnienie ich potępia, wprzod, ániżeli ſą potępieni od Bogá.

Obawiay ſię tey groźby Chryſtuſá, przez ktorą opowiáda Zydom, i w ich oſobách tym, ktorzy ná złe záżywáią iego dárow i dobrodzieyſtw; że kroleſtwo Boſkie będzie im odięte, i że odbierze im Bog łáſki, ktorych źle záżywáli: proś tego Zbáwicielá, áby záchował S. Kościoł, (ktory ieſt iego kroleſtwem) ná mieyſcu, ná ktorym ieſt, i áby go nie przenioſł gdzie indziey, iáko widziemy, że ſię ták ſtáło w wielu kráinách ziemie, dla grzechow ludzi.



ME-

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Jeden człowiek miał dwuch synow, i rzekł młodszy z nich Oycu: Oycze, day mi część máiętności, ktora ná mnie przypada; ktorą odebrawszy, iáchał w dálekie krainy, i tám roztrawił wszystkę, żyiąc rospustnie.

u S. Łuk. w Rozd. 15.

Uważ, że ten syn márnotrawny wpadł w opłákány stan, opisány w tey przypowieści, że opuścił dom oycá swego, i że chciał żyć według swoiey fántázyi: te dwie przyczyny zwyczáyne są wielkiego nieszczęścia, ktore może przydáć się człowiekowi, á to iest grzech: pierwsza przyczyná iest, że się oddala od Bogá, ktory iest iego Oycem, i zápomina o nim: druga przyczyná iest, że dopuszcza się zwyciężyć swoim humorom, skłonnościom zepsowánym, ktore go prowádzą w grzech; á tá iest kráiná dáleka, gdzie rosprasza wszystko swoie dobro, gubi wszystkie łáski, i wszystkie zasługi dobrych uczynkow, ktore uczynił, i z syná Boskiego, ktorym był, stáie się niewolnikiem diabłá.

Náucz się ztąd, iáko iest wielkie szczęście, bydź záwsze z Bogiem, chodzić w iego obecności, doskonále poddáć się iego woli, i Oycowskiey dyrekcyi: proś o łáskę ábyś osiągnął przez cáły żywot twoy to szczęście, i ábyć się nieprzydáło nigdy odłączyć się od niego

2. Uważ, że ten márnotrawny syn, doznawszy nędze przyszedł do siebie, i uważáiąc szczęście, ktore miał przedtym w domu Oycá swego, i stan opłákány, do ktorego był przyszedł, odważył się powrocić, i upáść do nog Oycá swego, i záraz poszedł w drogę, áby wykonał swoy zamysł.

Pátrz, co potrzebá czynić, gdy się widzisz bydź záwikłánym w iákim grzechu, álbo znáczney niedoskonáłości: potrzebá wniść do siebie sámego, uważyć z iedney strony swoię nędzę, z drugiey miłosier-

łoſierdzie nieſkończone Boſkie: poſtánowiwſzy mocno popráwić ſię i náwrocić; potrzebá wykonáć bez odwłoki.

Proś Bogá o tę łáſkę, ábyś wſzedł ſam w ſiebie, i uznał nędzę duſzy twoiey, áby cię to wzbudziło do náwrocenia ſię do Bogá co prędzey z ſtátecznym przedſięwzięciem, nigdy więcey nie odłączáć ſię od niego.

3. Uważ wielkość, i zupełność miłości i dobroczynności, ktorą ociec uczynił temu utrapionemu ſynowi; widząc że powraca do niego zdáleká, záchodzi mu drogę, obłápiá go, i cáłuie; iáko ten ſyn márnotrawny ſkonfundowány ták wielką dobrocią, począł mu mowić, Oycze moy, zgrzeſzyłem przeciwko niebu, i przeciwko tobie, niegodzien ieſtem bydź názwánym ſynem twoim.

Ten dobrotliwy Ociec, przerwawſzy mowę iego, kazał ſługom ſwoim przynieć mu nowe ſzáty, i nágotowáć bánkiet, áby ſię z nim uweſelił.

Pátrz ná to wyráżenie ręką Jezuſá ſámego, ábyś poiął, iák wielka i przedziwna ieſt dobroć, miłoſierdzie, i łáſkáwość, z ktorą Bog przyimuie grzeſzniká, gdy ſię do niego powráca przez pokutę: záchodzi mu drogę przez ſwoie nátchnienia; obłápia go, i cáłuie przez łáſkę poiednánia ſię; pokrywa go ſzátą białą ſpráwiedliwości, oddáie mu wſzyſtkie łáſki, i wſzyſtkie zaſługi zgubione, i pozwala mu koſztowáć ſwoich Boſkich pociech.

Zádziwuy ſię, odday cześć, żá tę dobroć Boſką bárdziey, ániżeli oycowſką, ktorą pokázuie przeciwko grzeſznikowi pokutuiącemu: ſtaw ſię przed nim w oſobie tego rozpuſtnego ſyná: áh áza nie maſz przyczyny mowić z nim; Oycze moy zgrzeſzyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, nie ieſtem godny bydź názwánym ſynem twoim: powtarzay często te ſłowá ſercem prawdziwie ſkruſzonym, i porzuć ſię cále w ręce tego Oycá miłoſierdzia, i Bogá wſzelkiey pociehy.

 

ME-

MEDYTACYA
Ná trzecią Niedzielę Postu.

JEZUS wypędzał czártá z ciáłá iednego człowieká, ktory go był uczynił niemym, i gdy czárt był z niego wyrzucony, przemowił niemy.

u S. Łuk. w Rozdz. 11.

1. Uważ moc zupełną Jezusá nád czártámi, ktorych wyrzucał swoim iednym słowem, i przyniewalał ich, áby wyśli z ciáł, ktore opętáli.

Uznay iák wielkie to szczęście iest, mieć Zbáwicielá i Krolá ták mocnego, ná ktorego imię wszystkie stworzenia, ná niebie, ná ziemi, i w piekle, muszą upadáć ná koláná.

Uczyń mu nayniższy pokłon, ná znák poddáństwá twego, odnow wyświádczenie posłuszeństwá, i wierności nienáruszoney, i proś go, áby cię miał pod swoią obroną i strażą, przeciwko nieprzyiacielom zbáwienia twoiego.

2. Uważ, co się stáło przy wybáwieniu od czártá tego opętánego; poki był opętány od czártá, nie mogł mowić, lecz skoro tylko był z niego wygnány, záraz mowić począł.

O iák wiele Chrześciánow, ktorych czárt czyni niememi, gdy trzebá mowić iákie słowo do zbudowánia, i wspieráć honor i interess Chrystusá Páná przed świátem; álbo też, kiedy potrzebá popráwić bliźniego, álbo dáć mu dobrą rádę dla iego zbáwienia.

Pátrz ieżeli nie iesteś z liczby tych niemych, i proś Zbáwicielá twego, áby cię wybáwił od tego czártá niemego, i dał ci łáskę umieć záżyć ięzyká ná uwielbienie iego, á nigdy ná obrázę.

3. Uważ rożne skutki, ktore ten cud spráwił w tych, ktorzy nań pátrzáli, bo prosty lud z podziwienia i rádości chwalił Bogá, ále Fáryzeuszowie pełni pychy i zazdrości, bluźnili sprawcę tego cudu, mowiąc, że wyrzucał czárty w Imię Belzebubá.

Strzeż śię, ábyś nigdy nie náśládował tych nędznych, gániąc álbo lekce ważąc cnoty inszych, álbo prágnąc umnieyszyć wagi ich uczynkow, ále ráczey szczerośćią Chrześćiáńską chwal záwsze cnotę drugich, i tłumácz ná dobre uczynki bliźniego iáko możesz naylepiey, bez uszczerbku prawdy, álbo miłośći.

MEDYTACYA

Ná Poniedźiáłek.

Chrystus Pan każąc Zydom w Synagodze w Názáret, mowił im, wymnie prośićie, ábym czynił w tym mieśćie, ktore iest moią oyczyzną, też cudá, ktore czyniłem w Káfárnáum.

u S. Łuk. w Rozd. 4.

1. Uważ, że Pan nász máło uczynił cudow w mieśćie Názáret, ktore było iego oyczyzną, i gdźie mieszkáło wiele iego powinowátych, áby dał znáć, że uczynki, ktore czynił, nie czynił przez wzgląd przyrodzenia, álbo respektem ludzkim, ále tylko dla uwielbienia Oycá swego Niebieskiego, i wykonánia, co poznawał być mu wdźięcznego; zkąd masz śię náuczyć, że nigdy nie masz szukać, uspokoienia w ciele álbo krwi, i nieszukać, ábyś ukontentował świát, gdy trzebá oddáć iáką usługę Bogu, álbo uczynić iáką rzecz dla iego honoru, ále mieć intencyą szczerą i prostą podobáć śię Bogu, i onego wielbić.

Pátrz, ieżeliś śię spráwował ták do tych czas, i co chcesz czynić náporym.

2. Uważ słowá Jezusowe potym rzeczone; że było wiele wdow w Izráelu pod czás Eliaszá, że ten Prorok nie był posłány tylko do iedney wdowy do Sárepty, i miedzy wszystkiemi trędowátemi, ktorzy byli w Judzkiey ziemi, Elizeusz nie uzdrowił, tylko sámego Námá-

 áná

ána Syryiczyká: áby nas náuczył, że Bog iest Pánem swoich dárow i łask, że ie rozdáie komu się mu podoba, i tákim sposobem, iákim mu się podoba; á lubo ich nie dzieli iednákowo, ále iednym dáie pięć tálentow, drugim tylko dwá, inszym dáie tylko ieden, dzieli iednák ie, i rozdáie z mądrością i dobrocią nieskończoną, ták dálece że wszyscy máią zá co chwálić, i błogosłáwić iego miłosierdzie.

Nie zazdrośćże nikomu łásk, ktorych Bog udziela im ále uznay, żeć Bog ich więcey záwsze dáie, ániżeli zásługuiesz, á postánow mocno używáć dobrze wszystkich dobrodzieystw, ktore odbierasz z iego ręki.

3. Uważ, niezbożność obmierzłą obywátelow miástá Názáret, ktorzy słysząc kazánie Chrystusá Páná. miásto, co się mieli náwrocić, i czynić lepiey ániżeli przedtym, dopuścili się zwyciężyć nienáwiści, i chcieli zepchnąć świętokráckiemi rękámi Zbáwicielá z gory, ná ktorey miásto ich stało.

Obmierz sobie táką śmiáłość, strzeż się ábyś co podobnego nieuczynił, gdy tenże Jezus przyszedszy do ciebie, chce záłożyć mieszkánie swoie w tobie przez łáskę, ábys go nie wygnał przez przyzwolenie podusczáiącym nieprzyiacielom iego chwały, i twoiego zbáwienia; i ábyś zábiegł temu nieszczęściu, odnow teraz w iego obecności przedsięwzięcie, że nigdy niechcesz odłączyć się od niego, ále że chcesz żyć wiecznie w nim, i dla niego.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Ieżeli brát twoy zgrzeszył przeciwko tobie idź á popraw go.

u S. Mát. w Rozd. 18.

1. Uważ, iáko bárdzo Pan nász prágnie, ábyśmy brzydzili się grzechem, poniewaź nietylko nam roskázuie strzedz się go, ále też

też obowięzuie káżdego z nas, ábyśmy iáko mogąc, wyrzucáli i wykorzeniáli grzech z duſze náſzego bliźniego, przez popráwę bráterſką.

Pomyśl trochę, iákoś obchodził ſię w tym urzędzie miłośći, ieżeli iáki wzgląd ludzki, iáki wſtyd, iákie niedbálſtwo nie przeſzkodziło ci, ſtrofowáć tych, ktorych widziſz, że popełniáią iáki grzech: proś Bogá o łáſtę, lepiey zachowáć to przykazánie ná potym, áni żeliś do tych czas czynił.

2. Uważ, że popráwá braterſka, áby byłá do brá, nie powinná bydź z gniewu, z ſkrupułu, i iákoby tylko z ſiebie złożyć ten ciężar, nie ſtáráiąc ſię o ſkutek, ále trzebá czynić ten urząd z miłośći według náuki Páná náſzego, z ſzczerą intencyą pozyſkánia brátá twoiego Chrześciániná, wyciągáiąc go z przepáśći grzechu, álbo zátrzymuiąc, áby tám nie wpadł; i dlatego trzebá to popráwienie bráterſkie czynić z roſtropnośćią i łáſkáwie, áby mogł mieć ten ſkutek, ták dálece, że táż miłość, ktora nas wzbudza do tey popráwy bliźniego, kiedy ieſt nádzieiá iákiego pożytku, nas też wſtrzymuie onę czynić, álbo odwlec, kiedy nie widziemy podobieńſtwá, áby bliźni náſz popráwił ſię.

Proś o świátło Bogá, ábyś rozeznał kiedy, i iáko maſz ćwiczyć ſię w tey powinnośći Chrześciáńſkiey przeciwko brátu twemu, á przecie nie poprawiáy nigdy drugich, áż ſię ſam upokorzyſz ptzed Bogiem, i będzieſz wzywał rátunku iego łáſki.

3. Uważ to, co mowi Pan náſz w teyże Ewángelii; że ten ktory nie ſłucha Kośćiołá, ma bydź miány zá pogániná, i iáwnogrzeſzniká: á zátym obacz mizerny ſtan tych, ktorzy nie chcą bydź poſłuſzni práwu i uſtáwom Kośćiołá, álbo ktorzy nie chcą poddáć ſię dekretom Papieżá, ktory ieſt głową Kośćiołá, w tym co náleży do táiemnic, ktore wierzyć trzebá, álbo do błędow, ktore trzebá odrzucáć, ponieważ ſam Chryſtus opowiáda ich bydź odłączonych od ſpołeczności.

Strzeż ſię, ábyś nie był nigdy z liczby tych, i ábyś zábieżał temu nieſzczęśćiu, odnawiay częſto przedſięwzięcia, i oświadczenia, że chceſz żyć i umieráć ſynem naypoſłuſznieyſzym Kośćiołá Kátolickiego, Apoſtolſkiego i Rzymſkiego.

ME-

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Doktorowie i Fáryzeuszowie mowili do Páná nászego, czemu uczniowie twoi przestępuią ustáwy zakonu. u S. Mát. w Rozd. 15.

1. Uważ, iáko bezrozumne było nárzekánie tych Fáryzeuszow ná Uczniow Jezusowych, á iáko słuszne zárzuty, ktore im czynił sam Chrystus: oni szemráli, że Uczniowie iego nie záchowywáli ich ustaw i zwyczáiow, to iest, umywáć ręce przed iedzeniem, á Jezus im zárzucał, czemu przestępowáli práwo Boskie dla ustaw ich I ták obchodzą się ludzie ná świecie; widzą, że popełniáią brzydkie niepráwości i wielkie grzechy, przeciwko práwu Boskiemu, á nie mowią nic o to: á kiedy kto nie ostrożnie wykroczy trochę przeciwko ludzkiey polityce, káżdy woła przeciwko niemu.

Pátrz, iáko się spráwuiesz w tych okázyách, coć się bárdziey przykrzy, czyli żeś skłámał álbo złorzeczył, co się nie podobało Bogu, czyli żeś wykroczył przeciwko polityce w rzeczách pospolitych, co cię wydáło ná śmiech i obmowiská świátu.

2. Uważ inszą niespráwiedliwość, ktora pospolicie znáduie się ná świecie, to iest, że gánią i potępiáią surowo osoby pobożne, gdy popełniaią iáki máły występek, a wymawiáią naywiększe grzechy tych, ktorzy żyią podług zwyczáiu świátá: gdyby postrzeżono naymnieysze poruszenie gniewu álbo niecierpliwości w iákiey osobie, ktora często przystępuie do Sákrámentow, i służy Bogu, gánią ią, á i słowá nie rzekną o zemście, ktorą świátowy uczyni przeciwho swoim nieprzyiacielom; z kąd pochodzi ten proceder ták bezrozumny? bo świát kocha swoich, ponosi i wymawia tych, ktorzy do niego należą, á przeciwnym záś sposobem, prześláduie, i bez żadnego miłosierdzia obchodzi się z temi, ktorzy należą Jezusowi.

Pátrz z ktorych liczby bydź chcesz, czyli chwalonym od świátá, á odłą-

á odłączonym od Chryſtusá, álbo prześládowánym od świátá, á bydź z Jezuſem.

3. Uważ, iák wielka liczbá ieſt tych, ktorzy iáko mowi Zbáwiciel náſz w teyże Ewángelii; czczą Bogá uſtámi ſwemi, á ſerce ich ieſt dálekie od niego: tácy ſą ci, ktorzy cudownie pięknie mowią o cnocie, á przecię prowádzą życie cále przeciwne iey; ci ktorzy czynią mocne rezoluſye, á nie ſtáráią ſię one wykonáć; ci ktzrzy mowią ſiłá pacierzy uſtámi, á nie máią żadney w ſercu do nich przytomności; ci ktorzy zewnętrzne ſpráwy pobożności czynią, nie ták dla tego, áby ſię podobáli Bogu, iáko áby od świátá byli poważáni.

Uczyń reflexyą nád tobą, á ſtrzeż ſię, ábyś nie wpadł w iáki z tych grzechow; pomniey, że Bog bárdziey pátrzy ná ſerce, ániżeli ná wſzyſtko, co wtobie ieſt; ofiáruyże mu tedy to ſerce, ktorego pra gnie od ciebie, ále ofiáruy ie cáłe, nic nie záchowawſzy ſobie.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Jezus wyſzedłſzy z Synágogi wſzyedł do domu Szymoná, á świekrá Szymoná cierpiáłá wielką febrę, Apoſtołowie proſili zá nią.

u S. Łuk. w Rozdz. 4.

1. Uważ, iż to nie bez táiemnice, że Jezus wyſzedłſzy z Synágogi, wſzedł do domu S. Piotrá; było to ná znák przenieſienia práwá i kápłáńſtwá, ktore miáło bydź od żydowſkiey ſynágogi przenieſione do Kościołá Chryſtuſowego, i że S. Piotr, przez niego miał bydź poſtánowiony głową Kościołá iego, i goſpodarzem wſzyſtkich wiernych, ták dálece, że ktoby iadł báránka nie w domu Piotrá, był by odrzuconym, á ktoby ſię chciał uchraniáć władzy tego S. Apoſtołá, i iego náſtępcow, nie byłby iuż miany zá domowego u Jezusá.

Podziękuy Bogu, żeś ſię przez Chrzeſt národził wiego Kościele,

i że cię przyſpoſobił ſobie za iednego z ſynow ſwoich; proś go o łáſkę, ábyś mu był wiernym, i żebyś nie oſzpecił cháráktetu ſyná Boſkiego, ktory noſiſz, przez uczynek przeciwney wyſokości tey Boſkiey właſności.

2. Uważ, że iáko tylko Chryſtus wſzedł do domu S. Piotrá, Apoſtołowie go proſili zá iedną febrę cierpiącą; było to dla tego, ábyś poznał, że Kościoł ieſt domem modlitwy i miłości, i że tá cnotá oſobliwie ma krolowáć w ſercách wiernych: w tym (mowi Chryſtus) poznáią, że ieſteście moiemi uczniámi, ieżeli macie prawdziwą i ſzczerą miłość ieden przeciwko drugiemu.

Pátrzże tedy, ieżeli maſz miłość, weyzryi do ſercá twego, á uważay, gdzie poſpolicie ſkłaniáią ſię twoie namiętności i chęci, w iákiey dyſpozycyi ieſteś, gdy trzebá bliźniemu uczynić dobrze względem ciáłá, álbo duſze; gdy potrzebá onego ponoſić grzechy máłe, zábiegáć ułomnościom, karáć wyſtępki; iákże ſię obchodziſz z nim? gdy iego ſpoſob życia, i humory tobie ſię niepodobáią, gdyć ſię ſprzeciwia, gdyć ieſt ciężki; w tym uznaſz, ieżeli ieſteś z uczniow Jezuſowych.

3. Uważ, że Pan náſz przybliżáiąc ſię do tey chory, roſkazał febrze uſtąpić, á záraz byłá zdrową, ták dálece, że wſtawſzy z łożká ſłużyłá mu, i iego Apoſtołom.

Náucz ſię ztąd, że ten S. Zbáwiciel, ieſt dość wſzechmocny ná uzdrowienie, gdy mu ſię podobáć będzie, wſzyſtkich chorob duſzy twoiey; á zátym lubobyś widział iákie niedoſkonáłości, i złe ſkłonności, w tobie, niemaſz ſercá trácić, ále z ufnością i pokorą proſić o poſiłek iego miłoſierdzia; á gdy uczuieſz w tobie iákie ſkutki łáſki w ſpołprácuy z nią wiernie, i przyłoż ſię do niey z nową do iego ſłużby żarliwością.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

JEZUS ſprácowány z drogi, uſiadł nád ſtudnią, á

było niemal południe, i przyszłá niewiáſtá Sámárytánká po wodę.

u S. Jana w Rozdz. 4.

1. Uważ, iáko Pan náſz chodząc od poránku aż do południá, po polách i wśiách, ſzukáiąc iákiey błędney owieczki, i chcąc ią przywieść do ſwoiey owczárnie, ná oſtátek zmordował ſię, á nie máiąc inſzego wczáſu, odpoczywá ná ziemi u ſtudnie, ſam zoſtáiąc ná tym mieyſcu, gdy tym czáſem Apoſtołowie iego poſzli byli do iedney wioſki, áby w niey kupili co ieść.

Odday ukłon temu S. Zbáwicielowi w iego pracách i trudách: dla miłośći to twoiey, do tego ſtanu niedołężnośći ſię przywiodł; pocáłuy te święte nogi, ktore ták wiele chodziły, ábyć poſtáráły ſię o odpoczynek wieczny, bądź z nim, gdy on ſam ieſt, á proś go, ábyć powiedział iákie ſłowo żywotá i zbáwienia.

2. Uważ cudowne miłoſierdzia Boſkiego obeyście ſię z tą niewiáſtą Sámárytánką, ktora nie myśláłá o ſwoim zbáwieniu, á przecię idąc z wiádrem po wodę,ználázłá zrzodło żywotá.

O iák ſądy Bogá ſą nie poięte! iáko drogi iego ſą chwały godne, i iáko ſłuſznie S. Apoſtoł mowił, że to nie temu, ktory chce, áni temu, ktory bieży zbáwienie przypiſáć, ále miłoſierdziu Boſkiemu. Upokorz ſię pod ręką wſzechmocnego Bogá, áby cię wywyżſzył w dzień náwiedzenia, wſpoł prácuy wiernie i z cáłego ſercá z wzywániem łáſki Bożey, á przecię gdy uczuieſz ſkutki oney w tobie, przypiſuy ie chwale Boſkiey.

3. Uważ, że Jezus, przyſzedł umyślnie ná to mieyſce, áby náprowádził ná drogę zbáwienia tę Sámárytánkę, ktorey ſumnienie było w złym bárdzo ſtanie, i że áni podłość iey kondycyi, áni ochydá złego życia iey, áni inſze wſzyſtkie okoliczności iey, ſercá nie odráziły miłoſiernego Jezusá od niey; zádziwuy ſię, iáko łáſkáwie i mile mowi z nią, i iáko raczył iey wykłádáć naywyżſze táiemnice, i naygłębſze náuki náſzey wiáry.

Náucz ſię ztąd, iák wiele Bog waży ſobie iednę duſzę, i z iáką miłoscią maſz ſtáráć ſię o zbáwienie naylichſzego, i nayubożſzego grzeſzniká, gdy Bog dáieć okázyą; áni nie odrażay ſię od tego uczynku miło-

miłosierdzia dla nawiększego się sprzeciwienia, i dla złych przysposobień, ále wszystkiemi siłámi stáray się pozyskáć go Jezusowi Chrystusowi przez łáskáwość i cierpliwość.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Doktorowie i Fáryzeuszowie przyprowádzili do Jezusá niewiástę ználezioną ná cudzołostwie.

u S. Jana w Rozdz. 8.

1. Uważ słodkość, i dobrotliwość przedziwną, ktorą Jezus pokazał przeciwko grzesznikom i grzesznicom, ktora ták byłá wielka, że z niey pisárze i Fáryzeuszowie z podusczenia diabelskiego chcieli bráć okázyą do zelżenia onego; dla tego przyprowádziwszy przed niego niewiástę zástaną ná cudzołostwie i nálegáiąc ná niego áby powiedział, co z nią trzebá było czynić, ci mizerni nie zrozumieli, że to miłosierdzie, i łáskáwość z nim národzona nie dopuściłá mu nigdy zezwolić ná śmierć tey grzesznice, lubo według práwá Moyżeszá miáłá bydź ukámienowána.

Uznay, iáko wielkie masz szczęście, że masz ták łáskáwego i dobrotliwego Páná; chwal i błogosłáw tę dobroć i miłosierdzie Boskie, ktorey często uczułeś skutki; strzeż się iey ná złe záżyć.

2. Uważ sposob cudowny, ktorego záżywa Pan nász, áby wybáwił od śmierci tę grzesznicę: nie mowiąc iednák nic, áni czyniąc przeciwko práwu Moyżeszá, przez nieiáki czás milczy, skłoniwszy głowę ku ziemi, pisze pálcem ná piasku, á ná ostátek, gdy ná niego Fáryzeuszowie nálegáli, áby odpowiedział im, co z nią czynić, rzekł; ten ktory z was iest bez grzechu, niech pierwszy ná nię rzuci kámień.

Odpowiedź, ktorá záwstydziłá wszystkich, i przymusiłá ich precz iść ieden zá drugim.

Ufay w miłosierdziu i łáskáwości tego S. Zbáwicielá, lubo twoie sumnienie zárzucáć grzechy przeszłe, i że masz mocnych oskárży-

cielow przed tronem iego ſpráwiedliwośći: mow iáko Ezechiaſz, Pánie cierpię gwałt, odpowiedz zámnie; ofiáruy mu ſerce prawdziwie ſkruſzone, i upokorzone; poſtánow nowe przedſięwzięcie bydź w pokoiu, máiąc nádzieię w iego nieſkończoney dobroci, ktora ma ſpoſob záwſtydzić twoich oſkárżycielow, i ubeſpieczyć cię ná drodze żywotá i zbawienia.

3. Uważ, ktore były myśli tey nędzney grzeſznice, gdy wſzyſcy oſkárzyciele precz odeſzli, obaczyłá ſię bydź ſamá przed ſwo im Zbáwicielem i Sędzią, od ktorego záwiſłá byłá wſzyſtká nádzieiá iey żywotá i zbáwienia: ále oſobliwie co myśliłá ná ten czás, gdy uſłyſzáłá te ſłodkie ſłowá: nie potępiam cię, idź, á ſtrzeż ſię więcey grzeſzyć.

Ten ieſt poſpolity ſpoſob tego S. Sędziego w ſwoim Trybunale, ktory poſtánowił w Sákrámencie pokuty, gdzie naywiękſze grzechy popełnione odpuſzcza, byłebyś ſię ſtáwił przed nim z ſercem ſkruſzonym i upokorzonym.

Pátrz z iákim przyſpoſobieniem zbliżaſz ſię do tego świętego Trybunału, co zá myśli maſz o tym miłoſierdziu, ktore Zbáwiciel i Sędziá pokázuie tobie; proś iego Nayświętſzey Mátki, áby mu podziękowáłá zá ciebie, i uproſiłá łáſkę trwáłośći w dobrym ná twoie poświęcenie i zbáwienie.

MEDYTACYA

Ná czwartą Niedzielę Poſtu.

JEZUS podnioſzy oczy wgorę, i obaczywſzy wielką liczbę ludu, ktory był z nim ná puſzczy, rzekł do Filippá; zkąd kupiemy chlebá, ábyśmy dáli ieść temu ludowi.

u S. Janá w Rozdz. 6.

1. Uważ nabożeńſtwo i pobożność tego ludu, ktory niedbáiąc o pokarm

pokarm álbo napoy, szedł zá Jezusem ná puste mieyscá, áby słuchał słowá iego, i był uczestnikiem łask iego.

O iáko żárliwość tych ludzi záwstydzi kiedy wiele Chrześciánow, ktorzy niechcieliby ponieść naymnieyszego niewczásu, áni żadnego ukontentowánia opuścić dla usługi Boskiey, álbo uczynić iáki uczynek miłosierdzia, bliźniemu: pátrz iákim iesteś względem tego, á ieżeli kochasz prawdziwie Bogá, oświadcz się przed nim, że żaden wzgląd wczásu, álbo niewczásu, pożytku, álbo szkody, uciechy, álbo smutku nie oderwie cię nigdy od wypełnienia tego, co mu wdzięcznieyszego bydź poznasz.

2. Uważ Opátrzność miłosierną Zbáwiciela Páná, ktory w ten czás, gdy lud ten nie mysli, tylko iść zá nim, i słucháć iego słowá, on myśli z swoiey strony ich pożywić, i obmyślić to wszystko, co im iest potrzebnego.

O iako Pan iest dobry przeciwko tym, ktorzy go szukáią, i iáko ci są szczęśliwi, ktorzy niemáią inszego zamysłu, tylko mu służyć, i podobáć się: wszystkie stáránia rzeczy doczesnych skłádáią ná łono iego Opátrzności Oycowskiey, miernie tylko o te rzeczy doczesne stáráią się, i ták wiele tylko, iáko wyciąga po nich stan, do ktorego są powołáni.

Bądź z liczby tych, á pomniy ná słowá Jezusá Páná, ktory rzekł szukaycie náprzod krolestwá Boskiego, i spráwiedliwości iego, á te wszystkie rzeczy, będą wam przydáne.

3. Uważ posłuszeństwo doskonáłe Apostołow Pánu náfzemu, w ten czas, gdy im roskazał, áby posádzili ten lud, ktorego było práwie ná pięć tysięcy, i áby im podzielili pięć máłych chlebow ięczmiennych, i dwie rybie: iawna im rzecz byłá według rozumu ludzkiego, że to nie było dosyć ták wielom ludziom, i zdało się, że lepiey było odesłáć ich, áby sobie szukáli pożywienia we wsiách pobliszych; á przecię Apostołowie nic nie mowiąc, wykonywáią ochotnie i prosto co Jezus mowił, i roskázował, nie myślą o niczym, tylko áby bydź posłusznemi.

Ten iest przykład, ktory często masz mieć przed oczymá, ábyś się náuczył być posłusznym á dobrze posłusznym, pátrz w czym wykráczasz w zględem tego, á záweźmiy przedsięwzięcie lepiey ná potym

czynić

czynić. Pomniy, że Chrystus twoie spráwował zbáwienie, stawszy się posłusznym áż do śmierci Krzyżowey.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek:

JEZUS poszedł do Ieruzalem, i wstąpiwszy do Kościołá ználazł ludzi kupuiących i przedáiących, i wziąwszy powroz wygnał ich z Kościołá.

u S. Janá w Rozdz. 2.

1. Uważ, że to był zwyczay Jezusá Chrystusá, ile rázy wchodził do Ieruzálem, w przod iść do Kościołá, áby oddał powinność swoię Bogu Oycu swemu.

Imáginuy sobie, z iáką skromnością obchodził się ná tym mieyscu świętym, i z iákim nabożeństwem modlił się.

Wystaw sobie ten przykład przed oczy, ile rázy wchodzisz do Kościołá, ofiarowáć modlitwy twoie Bogu, á myśl, iż ieżeli Syn iedyny i ukochány modlił się Oycu swemu z táką pokorą i poszánowániem, coż ty masz czynić będąc nędznym i niegodnym sługą.

2. Uważ, że Zbáwiciel nász wygnał przedáiących i kupuiących z Kościołá, máiąc tylko ieden bicz w ręce; ále w dzień sądny tąż ręką będzie cifkał pioruny ná tych, ktorzy zprofánowáli dusze swoie grzechem, gdy przyidzie, iuż nie iáko Odkupiciel, ále iáko Sędziá nie uproszony: odnoś pożytek dobry z karánia pełnego miłosierdzia, ktore czásem dopuszcza ná cię tu ná tym świecie; podday się dobrowolnym sercem ćwiczeniu tego Oycá naymiłosiernieyszego; proś go áby cię karał, nie iáko występcę, ále iáko syná swego, ázebyś zniewolił dobroć iego, áby się z tobą obszedł łáskáwie i po Oycowsku, miey serce i miłość synowską przeciwko niemu.

3. Uważ, że Jezus będąc spytány od Zydow o znák tey władzy ktorą brał, wygániáiąc tych z Kościołá, rzekł im, mowiąc o swoim

ciele

ciele; zepſuycie ten Kościoł, á wetrzech dniách ia go wybuduię; przez ktore ſłowá pokázuie dwá oſobliwe znáki miłości i wſzechmocności ſwoiey, ktorą pokazał przy śmierci, i przy zmartwychwſtaniu ſwoim: odday pokłon świętemu ciáłu Chryſtuſowemu, iáko Kościołowi prawdziwego Boſtwá, wybudowánemu przy zmartwychwſtániu; podziękuy mu, że ráczył umrzeć zá grzechy twoie, i zmartwychwſtáć dla uſpráwiedliwienia twego, proś go, áby ráczył uczynić ciáło twoie godnym kościołem Duchá ſwego świętego, i áby dał ci łáſkę umartwić to ciáło ná ziemi, ták, áby záſłużyło bydź odżywione w Niebie

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

JEZUS nauczał w Kościele, á Zydzi dziwowá li ſię i mowili, iákże ten ma mieć umieiętność, ktory ſię nic nie uczył, á JEZUS im mowił, moiá náuká nie ieſt moiá, ále tego ktory mnie poſłał.

u S. Janá w Rozdz. 7.

1. Uważ że iedna z zabaw poſpolitych Chryſtusá byłá, nauczáć lud, i wykłádáć im to, co mieli wierzyć, i co mieli czynić; áby otrzymáli zbáwienie wieczne.

Zádziwuy ſię miłości Boſkiey, ktory ráczył uniżyć ſię aż do náuczánia ubogich i proſtych ludzi, i záżywał dla tego ſłow poſpolitych, dyſkurſow zwyczáynych, przypowieści, i podobieńſtw proſtych áby im łátwiey i miley zálecił miłość prawdy.

Uczyń przedſię wzięcie náśládowáć Zbáwicielá, iáko twoiá kondycya dopuścić może, náuczáiąc albo ſtaraiąc ſię o náuczenie tych, ktorych widziſz w nieumieiętności rzeczy zbáwiennych, mowiąc im iákie ſłowo dobre do zbudowánia, dáiąc im iáką rádę zbáwienną, i ćwicząc ſię w

uczynkách miłośiernych duchownych, osobliwie przeciwko ubogim, nie zápomináiąc iednák domowych, i tych ktorzy są pod władzą twoią.

2. Uważ odpowiedź pokorną, i skromną, ktorą Zbáwiciel nász dał Zydom, w ten czás, gdy ich widział w podziwieniu kazań swoich; moiá náuká (rzekł im) nie iest moiá, ále tego, ktory mnie posłał. Mogł był prawdziwie mowić, że iego byłá náuká, ponieważ był Bogiem iáko Oyciec, i były w nim wszystkie skárby umieiętności i mądrości Boskiey, iednák wszystko co umie, skłáda ná Oycá, i chce áby wierzono, że to ráczey náuká Oycá, á nie iego.

O pokoro cudowna Syná Bożego! áh iáko máło tych, ktorzy prawdziwie náśláduią te cnoty, i ktorzy uznáią szczerze, że nic nie máią z siebie, i że wszystko dobro, co w nich bydź może, należy Bogu; á zátym, że iemu sámemu powinna iest wszystká pochwałá.

3. Uważ słowá, ktore potym rzekł Chrystus; ieżeli kto chce czynić wolą Oycá mego, pozna, ieżeli náuká, ktorey uczę iest z Bogá.

Náucz się z tych słow, iedney bárdzo potrzebney rzeczy do zbáwienia twoiego; to iest, że ábyś niebył oszukány przez iáką szkodliwą náukę, i ábyś mogł rozeznáć drogi podeyzrzáne i niebespieczne od dobrych i bespiecznych, nátchnienia fałszywe od prawdziwych, ten sposob iest nayzbáwienniey szy, po upokorzeniu duchá i sercá, ktore mász poddáwáć Kościołowi, szukáć we wszystkich rzeczách nie czynić woli swoiey, ále wolą Boską, i mieć záwsze szczerą intencyą, onemu się podobáć, i czynić to, co mu iest wdzięcznego.

Pátrz, i exáminuy się przed Bogiem, ieżeli chodzisz w tey szczerości i prostocie, á strzeż, ábyś się sam nie oszukał w tym punkcie ták potrzebnym do zbáwienia.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

JEZUS przechodząc, obaczył człowieká, ktory od národzenia swego był ślepy.

u S. Jáná w Rrozdz. 9.

1: Uważ

1. Uważ, że to spoyrzenie Chrystusá ná tego ubogiego ślepego nie było niepotrzebne i nieużyteczne, ponieważ uprosiło u iego dobroci, áby mu byłá rátunkiem w iego nędzy, i áby mu dáłá iáłmużnę naywiększą, ktorey mogł prágnąć, to iest przywrocenie mu wzroku, i użycie świátłá, ktorego do tych czas niewidział.

Proś Zbáwicielá, áby rzucił okiem łáskáwym ná duszę twoię; á náucz się z iego przykładu, że niedosyć uznáć nędzę i uciemieżenie bliźniego, ále trzebá, áby to uznánie w zbudziło cię do poráto-wánia onego według możności.

2. Uważ, że Chrystus dwie rzeczy uczynił, áby był przywrocił wzrok temu ślepemu; naprzod położył nieco błotá ná oczách iego, á potym roskazał mu iść umyć się w sadzawce Siloe.

Te są sposoby, ktorych Zbáwiciel nász chce, ábys záżywał, ná uleczenie twoiey ślepoty duszney: potrzebá naprzod, ábyś rozumowi twoiemu przez pilną i żywą uwagę przełożył szpetnośc i obmierzłość, ktorą czyni grzech naymnieyszy w duszy twoiey; i ábyś myślał, iáko to iest iedná rzecz, wstydu pełna i niegodná człowieká Chrześciáńskiego, iść zá wzruszeniem námiętności i skłonności nieporządnych, i żyć według nátury zepsowáney; áby to wzbudziło w tobie święty wstyd ciebie sámego, i obrzydzenie tego wszystkiego, co się Bogu nie podoba, ábyś szedł do łáźnie pokuty, wyznáiąc pokornie grzechy twoie, á stáráiąc się i usiłuiąc obmywáć záwsze duszę twoię łzámi prawdziwey i doskonáłey skruchy.

3. Uważ, że ten ślepy odebrawszy wzrok, był pozwány od zgromádzenia synágogi Zydowskiey, gdzie będąc pytány, wyznał státecznie Chrystusá, przy ich obecności, i bez żádney boiáźni niebespieczeństwá, ná ktore się wydawał, uczynił co mogł, broniąc honoru i interessu Dobroczyńcy swego.

O iák wiele będzie Chrześciánow! ktorzy będą potępieni przez tego ślepego w dzień sądny, ktorzy po ták wielu łáskách odebránych z iego dobroci, wstydzą się iednák wyznáć, i nie śmieią pokazáć się prawdziwemi sługámi iego, obawiáiąc się iákiey nagány máłey, álbo lekkiego pośmiewiská od świátá.

Strzeż się tedy, ábyś nie był z liczby tych, á pomniy, że Zbáwiciel powiedział; że nieprzyzna zá swoich przed Oycem niebieskim

i przed Aniołámi tych, ktorzyby wſtydzili ſię wyznáć go zá Páná, i oświádczyć ſię iego wiernymi ſługámi przed świátem.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

IEZVS przybliżywſzy ſię do brámy miáſtá Náim, nieſiono iednego umárłego młodźieniaſzká, ktory był iedynakiem mátki ſwoiey.

v S. Łuk. w Rozd. 7.

1. UWaż, że ten zmárły, ktorego nieſiono do źiemie, był młody człowiek, ſyn iedyny iedney wdowy, ktorego śmierć zniosłá ze świátá, lubo rzeźwego w látách, i przy wielkim ſtárániu mátki, i ná ten czás, kiedy ſię náywiękſzey pociechy ſpodziewáłá po nim.

To maſz przełożyć myśli twoiey, że nie máſz nic ſkáżytelnieyſzego nád to życie doczeſne, i nic niepewnieyſzego nád godźinę śmierći, ktora przychodźi częſtokroć w ten czás, gdy mniey ſię iey ſpodźiewáią, á przeto ieżeli maſz rozum, bądź záwſze gotow, ná tę oſtátnią podrożą; i poſtánow ſtátecznie rozrządźić ták życie twoie i ſpráwy. áżeby śmierć ná cię niegotowego nie tráfiłá.

2. Uważ, że IEZUS ulitowáwſzy ſię nád tą ubogą mátką, ktorą widźiáł wſzyſtkę we łzách idącą zá márámi ſyná ſwego, pocieſzył ią, mowiąc, áby nie płákáłá, i przydáiąc ſkutek ſłowom, wſkrześił ſyná, i oddał iey go żywego,

Uznay, że nie należy właśnie do nikogo, tylko do IEZUSA, mowić; nie płácz, poniewaz nie máſz nikogo, ktoby mogł doſkonále otrzeć łzy náſze, wyſwobodzáiąc nás ze wſzyſtkiego złego.

Uday ſię tedy do tego S. Pociesżyćelá, gdy będźieſz w iákim utrapieniu duchá, álbo ćiáłá, ſzukay w nim ſamym twoiey pociechy á pomni ná to ſłodkie ſłowo, ktore rzekł; Podźcie do mnie wſzyſcy

ktorzy

ktorzy prácuiecie, i obciążeni iesteście, á ia was pocieszę.

3. Uważ porządek, ktory chciał záchowáć Zbáwiciel nász w skrzeszeniu tego młodźieniaszká: naprzod dotknął się mar, rozkazał mu powstáć, álić záraz umárły będąc mocą tego roskazánia wskrzeszony, począł mowić i czynić spráwy żyiącego człowieká, był oddány mátce swoiey, á ci wszyscy ktorzy byli obecni temu cudowi, oddáli chwałę Bogu,

Ten iest sposob, z iákim postępuie sobie Zbáwiciel z temi wszystkiemi, ktorych codziennie wskrzesza od śmierći grzechu do żywotá łáski, naprzod ich dotyka serce, i wzbudza do pokuty, wskrzesza ich od tey śmierci grzechu przez władzą. ktorą dał Kápłánowi, i przez słowo poiednánia. ktore włożył w ich ustá; grzesznik będąc przywrocony do stanu łáski, poczyna czynić spráwy żywotá i zbáwienia, i iest oddány żyiący swoiey mátce to iest Kośćiołowi, á Aniołowie w niebie weselą się, chwalą Bogá dla pokuty i powstánia grzeszniká tego.

Podziękuy Zbáwicielowi, że te wszystkie rzeczy spráwił w tobie, ták wiele rázy od śmierci grzechu wskrzesił ćię do łáski swoiey, wnidźże w umysł Aniołow, i wesel się, i wielbi Bogá, gdy widzisz iákiego grzeszniká wskrzeszonego przez pokutę: proś Bogá zá niego, i zá ćiebie, ábyś więcey i on nie umárł śmierćią grzechu.

MEDYTACYA

Ná Piątek

Był ieden chory názwány Łázarz, brát Márty i Maryi; IEZUS kochał Mártę, Maryą, i Łázárzá, á te dwie siostry posłáły do niego posłá, i oznaymiły mu, Pánie, ten ktorego kochasz, chory iest.

v S. Ianá w Rozd. 11.

1. UWaż, iák wielkie szczęście było Łázárzá, i dwuch siostr Márty i Máryi, że były osobliwie ukocháne od IEZUSA, ktory

często ie náwiedzał, i chętnie przebywał w domu ich.

O ieżeli ważyſz rzeczy ták, iák wiele wążą, uznaſz i przyznaſz, że naywiękſze ſzczęście, ktore możeſz mieć ná tym świecie, ieſt być kochánym od IEZUSA; wſzyſtkie korony i berłá świátá tego, nic nie ſą, w porownániu z honorę i chwałą tą, ktorą ma człowiek, ktory oſiąga ſerce IEZUSA. Pátrz co chceſz czynić, ábyś był godnym ták wielkiego ſzczęśćia.

2. Uważ, że lubo oſobliwie *Łázarz* był ukocháuy od IEZUSA, przecię iednák był dotkniony niemocą uprzykrzoną, ktora w krotkich dniách w grob go włożyłá. Náucz ſię ztąd, że kochánkowie Zbáwiciela nie ſą wyięci od uciſkow i przeciwności życia tego, i owſzem im bárdźiey ſą ukocháni od niego, tym poſpolicie bárdżiey bywáią uczeſtnikámi iego kielichá, áby ich uczynił godnemi cierpiąc z nim, bydź uwielbionemi tákże, i áby więcey záſłużyli ſobie łáſki ná źiemi; i chwały w niebie.

Pátrz, ieżeli wierzyſz temu, i ieżeli iáko ártykuł wiáry trzymaſz, to? co Anioł rzekł do Tobiaſzá: że byłeś wdzięczny Bogu, potrzebá, áby ćię utrapienie było ſprobowáło. Ieżeli ieſteś w tey náuce utwierdzony, pokażeſz to, gdyć ſię przyda iáki krzyż, okázya do cierpienia, álbowiem one odbierze iáko iáki zaſtaw miłości IEZUSA, będźieſz błogoſłáwił i dziękował Zbáwićielowi, że ćię ználazł godnym cierpieć cokolwiek dla iego miłości: proś go o tę łáſkę.

3. Uważ prośbę, ktorą te dwie ſioſtry wnioſły do Zbáwicielá náſzego zá ſwoim brátem: nie proſzą iáko Kſiążętá Synágogi, áby go przyſzedł uzdrowić, áni iáko Setnik, áby z mieyſcá, ná ktorym był, roſkazał chorobie uſtąpić, mowią mu tylko, Pánie oto ten, ktorego kochaſz, choruie; ſtawiáią mu tylko po proſtu przed oczy Stan ich brátá, i przyczynę ſwoiey żáłości, á oddáią ſię cále rozrządzeniu iego nayświętſzey woli we wſzyſtkim.

Oto iákim ſpoſobem poſtępuią ſobie ci, ktorzy prawdziwie miłuią IEZUSA, i ktorzy chcą ſtáć ſię godnemi iego miłości: pátrz, ieżeli ieſteś z tey liczby, á náucz ſię od tych świętych i cnotliwych ſioſtr, we wſzyſtkich okázyách utrapienia i przeciwności poddawáć ſię doſtatecznie woli Bożey, i z doſkonáłym wyzuciem woli ſwoiey, áby czynił to wſzyſtko, co mu ſię będzie podobáło, z tobą, i ze wſzyſtkiemi oſobámi, ktoreć ſą naymilſze.

MEDY-

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

IEZUS rzekł Zydom, ia iestem świátłem świátá, ten ktory mnie náśláduie, niechodzi w ciemnościách, ále będzie miał świátło żywotá.

v S. Jana. w Rozd. 8.

1. Uważ stan, w ktorym był świát wprzod, ániżeli JEZUS Chrystus, ktory iest prawdziwym słońcem spráwiedliwości, wszedł ná horyzont tego świátá, áby go oświecił: był ziemią przeklęctwá, zágrzebáną w głębokiey nocy wszelákich błędow, był kráiną ciemności, śmierci, i grzechu, gdzie nie było żadnego porządku, ále strách i zámieszánie strászne: Bog był nieznány i obrážony, á czárt ze wszystkich stron uczczony.

Ach cożby było z tobą! gdyby był Bog dopuścił urodzić ci się w ten czás nieszczęśliwy?

Ale iák wiele powinieneś iego dobroci, że urodziłeś się w ten czás łáski, w ktory odebráłeś przez Chrzest święty świátło żywotá, i uczułeś sprzyiáiące influencye słońcá spráwiedliwości, ktory od tego czásu nie przestał rozpościeráć łáski swoiey nád tobą promienie powinieneś oddáć onemu zá to.

2. Uważ, że iáko iásność, ktorą słońce rozpościera po ziemi wszystkiey, byłáby nieużyteczna, temu, ktoryby okná domu swoiego miał zámknione; ták lubo świátło łáski zewsząd nas obtacza, nic nam po nim, ieżeli mu nie otworzemy sercá nászego przez wolne zezwolenie: nie możemyć w prawdzie przeszkodzić, áby Słońce spráwiedliwości Chrystus JEZUS nie rozpościerał promieni swoich nád duszámi nászemi, i ážebyśmy nie uczuli gorącości onych, wzbudzáiąc nas, ábyśmy widzieli dobrze, i one czynili, ále iest w nászey wolności, (iáko Kościoł nas náucza i doświádczenie pokázuie) przyiąć tę łáskę, álbo ią odrzucić, dáć iey nász zezwolenie, álbo nie dáć.

Strzeż

Strzeż śię tedy, ábyś nie był z liczby tych, ktorzy odwracáią oczy, áby nie widzieli świátłá, ktorzy niechcą słucháć, áby dobrze czynili, i ktorzy przez ich włáśną złość zátwárdzáią sercá swoie, od promieni tego słońcá spráwiedliwośći.

3. Uważ, że iáko przez świátło odkrywáią śię przepáśći i mieyscá niebeśpieczne i przez ten sposob może śię ich ustrzec, ták duszá będąc obiáśniona łáską; odkrywa łatwo okázye niebespieczne, obrázy Boskiey; áby śię od nich odwrociłá; uznáwá poduszczeniá złośći czártowskiey, nie dopuszczáiąc śię zwodzić: iáko przeciwnym sposobem, gdy opuszczamy to świátło, wpadamy nie uważnie w przepáść wszelkich grzechow.

Záżyway tedy dobrze łask, ktoreć są dáne, chodź poki masz świátło, áby snadź ciemnośći cię nie ogárnely. Ażebyś otrzymał záchowánie i przymnożenie tego Boskiego świátłá, uday śię do tey, ktora go porodziłá świátu, i ktora byłá odziana tym słońcem spráwiedliwośći, ábyć to uprośiłá przyczyną swoią.

MEDYTACYA

Ná piątą Niedzielę Postu,

Albo męki Chrystusowey.

JEZUS poznáwszy, że iego godziná przyszłá áby z tego świátá poszedł do Oycá swego, miłuiąc záwsze swoich, ktorzy byli ná świecie, umiłował ich áż do końcá.

u S. Jáná w Rozd. 13.

1. UWaż, że Kośćioł poczyna w tę Niedzielę przypomináć táiemnice czci godne męki i śmierci Syná Bożego, i przedłużą áż do dniá Zmartwychwstánia, áby wzbudził káżdego z Chrześćiánow, do tegoż rospámiętywánia, i áby pod czás tych dwuch ostátnich tygodni postu, człowiek przyłożył śię do uznánia wdzięczności, ktorą powinien Zbáwićielowi duszy swoiey. Złącz

Złącz intencye twoie z intencyą Kościołá S. oddal nieco pod czás tego S. Postu myśli twoie od stáránia i spraw świátowych á rospámiętyway táiemnice Bogá cierpiącego i umieráiącego zá zbáwienie twoie.

2. Uważ, zá kogo Syn Boży chciał cierpieć i umieráć: Duch S. nas náucza; ktory się dał ná odkupienie wszystkich ludzi, ktory iest ubłagániem zá násze grzechy, á nietylko zá násze, ále zá grzechy cáłego świátá. Ták dálece, że nie mász żadnego człowieká, ták lichego i nędznego i naywiększych grzechow pełnego, ktoryby nie powinien uznáć go zá Odkupicielá swoiego: umárł zá złośliwego Judászá, ktory go wydał i przedał, zá kátow okrutnych, ktorzy go ukrzyżowáli, i śmierć mu zádáli, umárłzá ciebie w osobności: czy będzieszli niewdzięcznym i niewiernym? i czy będziesz powątpiwał o tym.

Uznay szczęście twoie, uczyń ákt wiáry o tey prawdzie, á podnioższy oczy dusze twoiey ku Zbáwicielowi, mow z S. Páwłem, umiłował mnie i wydał się zá mnie.

3. Uważ z iák wielkim zbytkiem miłości Zbáwiciel chciał cierpieć i umieráć zá násze zbáwienie, często rozmawiał o męce i śmierci swoiey z Uczniámi, oświadczał im, że prágnął wypełnienia tey táiemnice, mowił im, że bárdzo prágnął pić kielich, i bydź chrzczonym tym Chrztem krwie: á gdy godziná iego śmierci przyszłá, nie odwlokł iey ná ieden moment, poszedł ku żołnierzom, ktorzy go szukáli, obłápił i pocáłował zdraycę, ktory go przedał, dał się bez żadnego opieránia w ręce żołnierzow, stał się posłusznym áż do śmierci kátom, ktorzy go krzyżowáli, i wszystkie nayprzykrzeysze męki, ktore ponosił, zdáły mu się lekkie i máłe w porownániu tych, ktore prágnął ponosić dla zbáwienia naszego gdyby było tego trzebá, i gdyby był Ociec iego dopuścił.

Obacz, iáko masz dziękowáć temu Odkupicielowi, iáką miłością prágniesz zápłácić ták zbyteczną miłość, ktorą miał przeciwko tobie; coż chcesz czynić? co chcesz ponosić dla służby i chwały Zbáwicielá, i Bogá twoiego,

MEDYTACYA

Ná Poniedźiáłek.

JEZUS wyszedłszy z Jeruzálem przeszedł przez rzekę Cedron, i wszedł do iednego ogrodu ze trzemá Uczniámi swoiemi.

u S. Jáná w Rozdz. 18.

1. UWaż, iáko Syn Boży, wiedząc, że tá godziná od wieku náznáczona, i ták wielce od niego pożądána, ná ostátek przyszłá, w ktorey miał wykonáć sprawę odkupienia nászego, wyszedł z Jeruzálem, i poszedł ná iedno mieysce, gdzie były szczepy oliwne, i gdzie pospolicie uczęszczał, i gdzie często oddalał się od ludu, áby modlitwę odpráwował, poszedszy tedy ná to mieysce, rzekł trzem Uczniom swoim; smutna iest duszá moiá áż do śmierci.

Pátrz, zkąd JEZUS chciał począć, ábyć uczynił probę prágnienia, ktore miał cierpieć zá ciebie bo to nie z słábośći, ále z miłości chciał cierpieć ten smutek, i dáć duszę swoię ná naycięższe boleści byle tylko duszę twoię uwolnił z mąk i ucisków piekłá, ná ktoreś záfłużył grzechámi twoiemi.

Odday pokłon Zbáwicielowi w twych smutkách i wyniszczeniu, obierz ráczey bydź smutnym z Jezusem Chrystusem, áocchiżeli kosztowáć prożnych rádości świátá.

2. Uważ, że Zbáwiciel w tym smutku i wyniszczeniu oddalił się trochę od uczniow swoich,, áby cię náuczył, że gdy iesteś w iákim ucisku i teskności, nie masz szukáć pociechy wspołkowániu się z prożnym i nie potrzebnym stworzeniem, wyprożniáiąc serce twoie, przez płácz zbyteczny, i częstokroć przeciwny miłości Bożey; ále ráczey potrzebá udáć się do Oycá miłosierdzia, i Bogá wszelkiey pociechy, ktory sam może cię prawdziwie pocieszyć w utrapieniu. Mowże tedy z Prorokiem; duszá moiá nie chce się cieszyć z stworzeniem, ále w spomniáłám sobie ná Bogá, i ználázłám w nim prawdziwą rádość i pociechę.

3. Uważ

3. Uważ, iáko Jezus upadłſzy twarzą ná ziemię, począł modlitwę temi słowy: Oycze moy, ieżeli można, proſzę cię, niech ten kielich odwrocony będzie odemnie, ále iednák wola twoiá niech ſię ſtánie, nie moiá; niech ſię ták ſtánie iáko ty chceſz, nie iáko ia prágnę.

Náucz ſię z przykłádu Zbáwicielá, z iáką pokorą i uniżeniem maſz ſtawáć przed Bogiem, gdy mu ofiáruieſz modlitwy twoie; náucz ſię tákże z iáką uniżonością i poddáńſtwem ſię upodobániu Boſkiemu, maſz proſić o wyſwobodzenie z uciſkow i utrapień.

Dobrze pomniy te piękne słowá. Boże moy, niech ſię twoiá wola ſtánie, nie moiá; wezwyczay ſię one powtarzac i mowić ie ſercem i uſtámi we wſzyſtkich przypadkách, á proś Zbáwicielá náſzego, áby w godzinę śmierci dał ci one dobrze mowić, i áby twoie oſtátnie słowo, i weſtchnienie ſercá, było: Boże moy, niech ſię ſtánie wola twoiá, á nie moia.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Judaſz zdraycá, wiedział dobrze o mieyſcu, ná ktore częſto chodził JEZUS z Uczniámi ſwemi, wziąwſzy tedy z ſobą gromádę żołnierzow, przyſzedł ná mieyſce, gdzie był JEZUS.

u S. Janá w Rozd. 18.

1. Uważ odmiánę opłákáną, w oſobie przeklętego Judaſzá; z Apoſtołá ktorym był, ſtał ſię odſzczepieńcem, z uczniá Jezuſowego, ſługą czártowſkim, á co ieſzcze ieſt dziwnieyſzego, nátym, że mieyſcu, ná ktorym częſto modlił ſię weſpoł z Jezuſem, wpada w iednę obmierzłą przewrotność, i ſtráſzną czyni odwagę przeciwko oſobie ſámego Jezuſá.

Zádziwuy ſię, że widziſz, iż ták piękna gwiazdá z niebá upada

w ſtudnią piekielną: zádrzy, uważáiąc nieſtáteczność i ſłábość woli twoiey: bo ieżeli cedry z Libánu poruſzone ſą, czegoż ſię nie ma obawiáć iedná ſłába trzciná: ieżeli ieden Apoſtoł obrány od Chryſtuſá, wychowány ręką iego, oświecony ták wielą świátłości, poprzedzony ták wielą łaſkámi, upadł ták bárdzo, że przedał Miſtrzá ſwego, czegoż ſię niema obawiáć iedno nędzne i ułomne ſtworzenie?

2. Uważ, zkąd mogł przytráfić ſię ten opłákány upadek Judaſzá. Swięci Ewángeliſtowie dáią dwie rácye, pożądliwość dobr ziemſkich, i niedoſtátek wiáry.

O iáko to rzecz bárdzo niebeſpieczna, przykłádáć ſerce do dobr świátá tego á nie poddáć cále duchá ſwoiego prawdzie wiáry! ſtrzeż ſię pilnie, ábyś ſię uchronił tych dwuch zawad, miey ſerce twoie oddalone od wſzelkiey pożądliwości, rozum twoy w uſtáwicznym przyſpoſobieniu poddánia ſię z pokorą, i ſzczerze pod wſzyſtko to, coć będzie przełożono przez powagę Kościołá do wierzenia, i przez władzą tego, ktorego Bog poſadził w Kościele ná mieyſcu ſwoim.

3. Uważ dobrotliwość przedziwną Jezuſá, ktory ráczył przyiąć pocáłowánie od tego zdrayce, lubo wiedział o iego zamyśle: uważ, że nietylko go obłápia, ále ulitowawſzy ſię nád ſtanem iego przeklętym, w ktorym go widział, i áby zmiękczył ſerce iego, i náwrocił, názywa go ſwoim przyiacielem? i mowi mu te ſłodkie ſłowá: przyiacielu, po coś tu przyſzedł i tákże mnie wydáieſz w ręce nieprzyiacioł moich, cáłuiąc mnie.

Chwal, i błogosław ſłodkość, i dobrotliwość, ktorey Zbáwiciel záżywa przeciwko grzeſznikom, i ktorey záżywał ták czeſto przeciwko tobie, ſtrzeż ſię, ábyś iey ná złe nie záżywał, á nádewſzyſtko, ábyś przy świętey Kummunii nie pocáłował Jezuſá iáko Judaſz.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.
Ná ten czas Rotmiſtrz, rota, i ſłużebnicy żydowſcy poimáli JEZUSA, i związáli go.

u S. Janá w Rozdz. 18.

1. Uważ, iáko Jezus poszedłszy ku żołnierzom i służebnikom żydowskim, i chcąc się dobrowolnie sam wydáć w ręce ich, ci mizerni rzucili się záraz ná świętą osobę iego, związáli mu ręce grubym postronkiem, á drugi przywiązáli mu u szyie, i ták go ustroiwszy, prowádzili i ciągnęli do Jeruzálem.

Upádni w duchu przed Zbáwicielem, ktory ták iest czci godny miedzy kátámi niesłáwnemi, iáko i miedzy Aniołámi; obacz grube powrozy, ktoremi iest ściśniony, á to, áby dosyć uczynił Oycu swoiemu zá złe użycie woli twoiey, i dla wyswobodzenia cię z powrozow wiecznych, ktoreś zásłużył przez grzechy twoie, i dla tego áby ć zásłużył wolność synow Boskich: pátrz co masz czynić, ábyś zawdzięczył tę łáskę Zbáwicielowi duszę twoiey, i z iáką chęcią masz się obowiązáć w iego miłości.

2. Uważ cnoty, ktore w twey okázyi pokázuie Chrystus: iego pokorę chcąc ták się poniżyć i wydáć ná ochydę, że dopuścił się wiązáć, prowádzić, ciągnąć, i tráktowáć iáko złodziey w oczách tych wszystkich obywátelow Jerozolimskich: iego cierpliwość, ponosząc cierpliwie, i nie mowiąc i słowá, wszystkie ochydy, ktore odebrał od tey roty záiuszoney; ále nádewszystko, uważ iego miłość, wydáiąc się dobrowolnie w ręce tych, ktorzy chcieli mu śmierć zádáć, áby im zásłużył szczęście wieczne.

Mogł dáleko lepiey, niż Sámson porwáć te wszystkie powrozy, ále bárdziey był przywiązány miłością, ániżeli powrozámi, ktoremi go tá rotá ścisnęłá.

Proś Zbáwicielá, áby cię ráczył pociągnąć temi związkámi miłości; ofiáruy mu serce swoie, áby on był pánem iego, i áby ie ták mocno przywiązał do dobroci swoiey, żeby nigdy od niey nie było odłączone.

3. Uważ, iáko wszyscy Apostołowie uciekli, opuściwszy Mistrzá swoiego w ręku nieprzyiacioł, lubo oświadczáli się przedtym bydź mu wiernemi.

Náucz się ztąd, iáko bárdzo słába, i niestáteczna iest przyiaźń ludzka, i iáko się bárdzo oszukiwáią ci, ktorzy w niey ufáią. Pátrz, ieżeli ty nie wspierasz się bárdzo z tey strony.

Náucz się tákże, iáko masz máło ufáć sobie sámemu, i zámysłom,

ktore mieć możcsz, ále położ wszystkę twoię nádzieię w Bogu, i wspieray się iedynie ná iego łásce.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Prowádzili naprzod JEZUSA do Anaszá, potym do Káifaszá.

u S. Janá w Rozd. 18.

1. Uważ, iáko Jezus bedąc z wieczorá poymány, był prowádzony z wielkim trzaskiem i tumultem przez miásto Jeruzalem, i prowádzony do Anaszá, á potym do Káifaszá, gdzie był pytány o swoię náukę, i o Uczniow.

Zádziwuy się, że widzisz słowo wieczne, ktore iest zrzodłem wszelkiey mądrości i prawdy, iest tráktowány iáko ieden zwodcá: Sędziá naywyższy wszystkich ludzi, stoi iáko złoczyńcá w obecności tákiego, ktory sobie przywłaszczáł godność Arcykápłáná.

Odday cześć skrytym sądom Boskim, á nieszemrz nigdy przeciwko spráwom ich, gdy czásem obaczysz, że niespráwiedliwość przeważy spráwiedliwość, niewinni prześládowáni od winnych, i źli przełożeni przekładáni nád dobrych: wierz, że Bog iest ták dobry, iż nigdyby tych złych rzeczy ná nich nie dopuścił, gdyby niemogł lepszych z nich uczynić.

2. Uważ odpowiedź Jezusá temu Arcykápłánowi: záwsze iawnie mowiłem, w Synágodze i wkościele, gdzie się zgromadzáią wszyscy Zydzi, czemuż mnie pytasz? pytay ráczey tych, ktorzy mnie słucháli.

Uznay w tych słowách, że ten Zbáwiciel w naywiększey uniżoności, i odrzuceniu, záwsze zátrzymał wolność odważną áby mowił státecznie, gdy szło o interess prawdy, i chwały Oycá swego.

Náucz się z iego przykładu, nigdy nie dopuszczáć się zwycię-
żyć

żyć zadney boiáźni, i ábyś nie miał względu ná ludzkie respektá, gdy potrzebáłuiąć śię o prawdę i honor Boski: proś Chrystusá Páná, ábyć udzielił swoiey odwagi.

3. Uważ, że Pan nász był záwsze szczerym w swoiey náuce i słowách, nic nie uczynił, áni mowił, coby niechciał, áby káżdy wiedział. pełniąc w swoiey osobie, co był powiedział: że ten ktory kocha prawdę, z chęcią do świátłá idzie.

Uważ, że ieżeliś prawdziwie iest ożywiony iego duchem, masz sobie postępowáć we wszystkich twoich spráwách, i we wszystkich słowách prosto i szczerze, ábyś nie był záwstydzony, w ten ogromny dzien, w ktory naywyższy Sędziá obiáwi rzeczy náyskrytsze i pokaże rády sercá. Pátrz, ieżeli drogą prostą chodzisz teraz, i ieżeli nic nie masz w tobie, dla czegobys śię obawiał tego Boskiego świátłá,

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Tedy poczęli plwáć ná twarz JEZUSA i dáwáć mu policzki.

u S. Mát. w Rozd. 16.

1. Uważ, iáko Arcykápłáni wypytawszy Jezusá, umyślili dáć go w ręce Stárosty Rzymiánow, názwánego *Piłat*; á że iuż było puł nocy, do dniá odłożyli, i poszli spáć, zostáwiwszy Páná nászego ná woli żołnierzow i sług, ktorzy z poduszczenia diabłá, y áby śię upodobáli swoim pánom, wydziwiáli rożne rzeczy nád niewinnym Jezusem.

O iáko tá noc dla niego byłá cięszka i okrutna! w ten czás iáko był opowiedział, był wydány mocy ciemności i czártow, ktorzy prz ez ręce tych niezbożnych wyuzdáli wszystkę swoię złość przeciwko niemu, ten S. Zbáwiciel (iáko mowi S. *Piotr*;) nie chciał,

ábyśmy

ábyśmy mieli poznánie ucifkow, ktore ponofił pod czás tey nocy, záchowuiąc to ná dzięń fądu do obiáwienia, áby nam ná ten czás pokazał, iáko {zbyteczną przeciwko nam pałał miłością.

Odday pokłon Jezufowi w tym ftanie mąk, ktore w ten czás ponofił; myśl czáfem, gdy fię w nocy odeckniefz, o tey fmutney i przykrey nocy, w ktorey Zbáwiciel ráczył ták wiele dla nas ponofić: pátrz co też dla niego chcefz czynić.

2. Uważ, że miedzy infzęmi háńbámi, ktoremi Jezusá lżyli, S. Ewángelia mowi; że nábiwfzy fię, i napoliczkowawfzy go, poczęli plwáć ná twarz iego czci godną, i pokryli ią niezliczonemi plwocinámi i plugáftwem, ktore wymiatáli z uft fwoich bezecnych i świętokráckich.

Ah iáko wielkie cudowifko! widzieć tę S. twarz, ná ktorą prágną uftáwicznie pátrzyć Aniołowie, w ktorey iáśnieie chwałá, i ozboná chwały Oycá niebiefkiego ták zefzpeconą, że nieznáć było, żeby to byłá twarz ludzka.

O Oycze przedwieczny! fpoyrzy ná twarz Chryftusá twoiego, á przez zafługi tych boleści i zniewag, ktore ponofił dla chwáły twoiey, i náfzego zbáwienia, bądź nam miłościw.

3. Uważ fkromność i cierpliwość przedziwną Jezusá, między tym okrucieńftwem ták nieludzkim, iáko báránek między wilkámi záiufzonemi, to wfzyftko znofi bez opieránia fię, nie odwraca twárzy fwoiey od tych, ktorzy ná niego plwáią: wyftawia fwoie iágody tym, ktorzy ie policzkuią, i wydáie wfzyftko fwoie święte ciáło, okrutnym i záiufzonym kátom.

O iáko tá cierpliwość ma cię záwftydzić, widząc twoie nie cierpliwości dla rzeczy lekkich.

Rozmyśl nieco, co iefteś, ty ktory nic nie chcefz cierpieć po ták wielu obrázách Bofkich; á kto ieft Jezus, ktory ták wiele cierpiał zá cię cierpliwie, ktory z was dwuch miałby więcey ponofić? czyli grzefzny, czyli niewinny? ftugá, cyli pan?

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Piotr szedł zá nim zdáleká, á wszedłszy grzał się z inszemi żołnierzámi, i będąc spytány od nich, ieżeli był iednym z iego uczniow, záprzał, i począł przysięgáć, i zápieráć się, że go nie znał.

u S. Mát. w Rozd. 26.

1. Uważ upadek opłákány tego wielkiego Apostołá, ktory po ták wielu oświádczeniach miłości przeciwko Boskiemu Máiestátowi popełnia, iednák ták obrzydliwy występek że potrżykroć rázy záprzał się Mistrzá swego, á nietylko záprzał się być iego uczniem, ále twierdził przysięgáiąc się, że go nie znał.

Ah kto iest ten! ktory obaczywszy tę pierwszą kolumnę Kościołá wzruszoną, poważy się wiele rozumieć o swoiey cnocie, álbo ufáć sobie? upokarzayże się tedy, á gdy záweźmiesz w sercu twoim wiele dobrych przedsięwzięciá, słuchay przestrogi S. Páwłá, ktoryć mowi, spráwuy zbáwienie twoie z boiáźnią i lękliwością, á ieżeli stoisz przez łáskę, nie wynoś się, ále strzeż się ábyś nie upadł.

2. Uważ, iż przyczyná tego upadku S. Piotrá, byłá, że zániedbał łáski odebráney i przestrogi, ktorą Chrystus był mu dał, á że siłá rozumieiąc o sobie, społkował się ze złemi, i wydał ná niebespieczeństwo bliskie grzechu.

Ten iest pospolicie pierwszy występek tych, ktorzy będąc w łásce Bozey, wpadáią w grzech; to iest, że zániedbywáią łask, ktore im Bog ofiárował, á potym rozumieią siłá o sobie sámych, i o ich cnocie, pzez co wydáiąc się potym ná okázye niebespieczne, ná ostátek zezwaláią ná grzech.

Uczyń twoy postępek z upadku tego wielkiego Apostołá, á wystrzegay się, ábyś niezániedbywał łáski, áni oney nádáremnie nie odbie-

odbierał, ktorąć Bog dáie zostáway záwsze w nieufności zbáwienney sobie sámemu, strzegąc się pilnie wszystkich okázyi, ktoreby cię mogły przywieść do iákiego grzechu.

3. Uważ miłość i dobroć niewymowną Jezusá Páná, ktory między innemi háńbámi, między niebespieczeństwem śmierci, ktora go czekáłá, zápomniawszy o sobie sámym, ále nie o swoim Apostole, obráca się do niego, pogląda ná niego, oczymá pełnemi miłosierdzia i miłości, á ten Boski wzrok, przenika wskroś serce Piotrá S. i dotyka go ták łáskáwie i mocno, ze záraz uznáwszy i obrzydziwszy sobie swoy grzech, począł pokutę, ktorey nieskończył áż z życiem swoim,

Myśl nieco, iák wiele rázy ten naydobrotliwszy i naymiłosierniey szy Zbáwiciel poglądał ná cię, i dotykał sercá twego przez swoię łáskę, gdyś go był obráził.

Záweźmi nowy żal, zá złe użycie łáski, ták wiele rázy do tegoż powracáiąc się grzechu, á uczyń státeczne przedsięwzięcie, náśládowáć S. Piotrá, w iego pokucie, i opłákiwáć grzechy twoie przez cáłe życie. Proś o tę trwáłość w pokucie, przez przyczynę Nayświętszey Pánny, ktorá záwsze trwáłá w niewinności, ábyć otrzymáłá łáskę, żyć i umieráć z sercem prawdziwie skruszonym i upokorzonym.

MEDYTACYA
Ná Kwietnią Niedzielę.

Gdy przyszedł dzień, prowádzili JEZUSA związánego, i oddáli go w ręce stárosty Piłatá, ktory pytawszy go, i nie ználazszy żadney przyczyny śmierci w nim, á dowiedziawszy się, że był Gálileyczykiem, odesłał go do Herodá, á Herod obaczywszy onego, wyśmiał go, i odesłał do Piłatá.

u S. Łuk. w Rozd. 23.

1. Uważ

1. Uważ, iáko Pan náſz, przebywſzy noc w ſurowym uciemiężeniu, ſkoro dzień był, prowádzony do Káifaſzá od Piłatá, á od Piłatá odeſłány do Herodá, á od Herodá znowu odeſłány do Piłátá.

Wyſtaw ſobie przed oczy tego S. Zbáwicielá, we wſzyſtkich tych podrożách i przechadzkách, iáko był ciągniony przez ulice Jerozolimſkie, w oczách niezliczonego ludu: o iáko to dziwowiſko było rożne od owego, ktore przed pięcią dni widziáne było, gdy był przyięty z wielkim weſelem i błogoſłáwieńſtwem, i gdy dla oddánia iemu cześci, oliwne i pálmowe gáłązki ſłáli po ulicách, po ktorych przechodził.

Uznay w tym, iáka ieſt nieſtáteczność rzeczy świátá, i iáko záślepieni ſą ci, ktorzy do nich przykłádáią ſwoie chęci; ſtrzeż ſię, ábyś nie był z tych liczby.

2. Uważ poſzánowánie, ktore odebrał Jezus ná dworze Herodá Krolá: znaleźli ſię tám záraz ludzie ciekáwi, ktorzy byli chcieli ſłyſzeć go rozmawiáiącego, álbo czyniącego iáki cud; ná zazdrości niezbyło tám, iáko i ná niezbożności i potwárzy. Ná oſtátek Zbáwiciel był tám wzgárdzony, i odeſłány z pośmiewiſkiem, odziawſzy go złą ſzátą białą, iáko iákiego głupiego.

Pátrz, iáko ſą wielce rożne zdánia ludzkie w ſwych złościách; ci, ktorzy przez pychę chcą bydź wielkiemi, náśmiewáią ſię z Jezusá, Fáryzeuſzowie i Arcykápłáni potwarzáią go, lud woła, áby był ukrzyżowány: niebyło tylko máłe dzieci, ktore wyśpiewywáły mu chwałę, i błogoſłáwiły.

Złącz ſię z temi máłemi niewinniątkámi, ábyś chwalił i błogoſłáwił Jezusá. Stań ſię máłym przez prawdziwą pokorę, i proſtotę ſercá, álbowiem z uſt máłych chce mieć ſwoię chwałę.

3. Uważ, iáko ná oſtátek pokorny i dobrotliwy Jezus ieſt odprowádzony do Piłatá, áby iuż oſtátnim dekretem był oſądzony: o to iuż ieſt życie iego w ręku iednego ſędziego niecnotliwego i przewrotnego, ktory nic nie czyni, tylko dla intereſſu: Arcykápłáni i Fáryzeuſzowie trwáli uporczywie w fałſzywych ſkárgách ſwych, á Jezus nie mowił ſłowá: ná uſpráwiedliwienie ſię, milczy, lubo miał ſłuſzną bárdzo przyczynę mowić: było to, áby odkupił złorzeczeńſtwá, bluźnierſtwá, i inſze grzechy niepoliczone, ktore ludzie ięzykiem popełnieią.

Náśládúy tego milczeńia Jezusá, odcináiąc ták wiele słow nie potrzebnych, ktore częstokroć są przeciwne prawdzie i miłości. Proś Bogá z Prorokiem, áby włożył wędzidło w ustá twoie, ná zátrzymánie ięzyká, gdyby chciał mowić, to, co iest przeciwko ustawie cnoty.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Ktorego chcecie ze dwuch, czyli Bárábbaszá? czyli JEZUSA.

u S. Mát. w Rrozd. 27.

1. Uważ, do iákiego punktu Syn Boski chciał się poniżyć, ponoszącz, że go porownáno z iednym bezecnym złoczyńcą i rozboycą; i że byłá rádá publiczna o nim, ktory z tych dwuch mnieyszą smierć zásłużył, czyli Jezus, álbo Bárábbasz; i ktoremu ráczey trzebá było dáć żywot.

Bez wątpienia, sámá mysl tákiey niezbożności czynić; obrzydzenie; ále strzeż się, ábyś nie był i ty uczestnikiem tego, i ábyś co podobnego nie czynił, gdy czuiąc w sobie iákie podusczenie czártá, iáką złą myśl, wzruszenie przeciwne miłości, álbo czystości, álbo iákiey inszey cnocie, miásto odrzucenia z obrzydliwością tych wszystkich okoliczności do grzechu, ty w nich trwasz, targ czynisz w tobie sámym, i iákoby rádę iáką, czyli masz ná pokusę zezwolić, álbo onę odrzucić? to iest, czyli Jezus będzie żył w tobie przez łáskę? czyli znowu ukrzyżuiesz go, i śmierć mu zádasz, przez zezwolenie ná grzech.

2. Uważ, że ná ostátek po tey propozycyi uczynioney od Piłatá: Kśiążętá Kápłánow, i Rábinowie, iáko mowi Ewángelia, wmieszáli się między gromádę ludu, áby i temu i owemu z nich, tysiącznemi rácyámi ksztáłtnemi im perswádowáli, áby prosili o wypusczenie Bárábaszá, á opuścili Jezusá. Uznay

Uznay z podziwieniem i obmierzeniem w tym rázie przewrotność świátá; Bárábbasz znayduie przyiaciol, obrońcow, i ktorzy się stáráią o iego wybáwienie; á Jezus nie znáyduie nikogo, ktoby poważył się zá nim mowić, á co większá, ci ktorzy są powinni bronić iego honoru, częstokroć są naywiększemi iego przeciwnikámi.

Teraz do ciebie należy obaczyć, ieżeli masz dosyć odwagi i miłości ná obronę interessu chwały Jezusá w tym opuszczeniu, w ktorym zda się bydź ná świecie; bo iesteśmy w tym czásie: w ktorym mamy wielką przyczynę odnowić narzekánie S. Apostołá, że wszyscy práwie szukáią własnego interessu, á nie Jezusá.

3. Uważ, iáko ná koniec ten mizerny lud opuścił Jezusá, przenosząc nád niego, niecnotę i bezecnego rozboyniká, á ten S. Zbáwiciel przyiął ten áfront ták przenikáiący, tę krzywdę ták okrutną, nic się nie broniąc, áni uskarżáiąc ná tych, ktorzy byli iey przyczyną: ná ten czas, mogł mowić, co było powiedziáno przez Proroká: Ja iestem ieden robak, á nie człowiek, zelżywość ludzi i odrzucenie pospolstwá.

Odday cześć temu Zbáwicielowi, w tym odrzuceniu, ktore chciał przyiąć dla miłości twoiey, á uznay, że im bárdziey zniżá się i upokorza dla ciebie, tym bárdziey ty masz go wielbić i wynosić, á siebie poniżáć.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

W ten czás kázał Piłat ubiczowáć JEZUSA.

u S. Jána w Rzod. 19.

1. Uważ miłość nieskończoną Syná Bożego przeciwko nam, że mogąc wziąć ciáło nie cierpiętliwe, i wolne od wszelkich mąk, á iednák chciał, áby to święte ciáło, ktore ná się wziął, było nietylko poddáne, ále rzeczą sámą wystáwione nayokrutnieyszym i naynieznośnieyszym boleściom, ktore ciáło ludzkie może ponosić; i iá-

ko mowi ieden Prorok, on záprawdę nośił náſze ſłábośći, i ponośił ná ciele ſwoim niewinnym boleśći i męki, ktore były powinne náſzym grzechom; á to było przez wſzyſtek czás męki ſwoiey; ále oſobliwie w okrutnym ubiczowániu, do ktorego był wydány przez Piłatá.

Dziękuy Zbáwićielowi, zá ták niezmierną miłość, ktorąć pokazał, ponoſząc ná ſwoim świętym ciele męki i boleśći, winne twoim grzechom; wſtydź ſię twoiey oziębłośći, gdy trzebá ponośić co dla iego przyſługi i chwały.

2. Uważ okrućieńſtwo, ktore wyrządzáno nád Jezuſem przy tym biczowániu, przy ktorym wſzyſtko iego święte Ciáło było poſzárpáne, i Krwią oblane, od Nog áż do Głowy.

Pátrz okiem wiáry ná Zbáwićielá ſkrępowánego i przywiązánego do ſłupá; licz, ieżeli możeſz rázy, ktore káci zádáią ſtemu niewinnemu ciáłu, ktore iuż nie ma podobieńſtwá ciáłá, będąc wſzyſtko podrápáne, i okryte plagámi, z ktorych Krew áż ná ziemię śćieka.

Pocáłuy w duchu tę ziemię zpurpurową Krwią Jezuſá, i widzenie Bogá w tym ſtanie, niech cię wzruſzy do obmierżenia grzechow twoich, i prágnienia ſzczerze zá nie pokutowáć.

3. Uważ cierpliwość niezwyciężoną Jezuſá w ponoſzeniu ták okrutney męki; lubo rázy powtarzáne, ktore mu zádawáno, mogły go przyprowádźić do ſkonánia, iednák trwa niewzruſzony w cierpliwośći, i dziwney ſtátecznośći: káci zmordowáli ſię biiąc, á Jezus nie zmordował ſię cierpiąc, ofiáruie ſwoie rázy, plagi, i Krew Bogu Oycu ſwoiemu ná okup obrázy popełnioney od ludzi przeciwko iego Máieſtatowi.

Upádni do nog Zbáwićielá, proś go, ábyć dał prawdziwy żal zá grzechy, i politowánie nád iego boleśćiámi, do tego i łáſkę, ſtoſowáć ſię z iego męką, ile będzie potrzebá do iego chwały, i zbáwienia duſzy twoiey.

ME-

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Zołnierze urobiwszy koronę z ciernia włożyli ią ná głowę JEZUSA, i oblekli go w szátę purpurową, i náśmiewáiąc się z niego, klękáli przed nim.

u S. Jáná w Rozd. 19.

1. Uważ, iáko ciáło Syná Bożego, będąc poszárpáne przez biczowánie, i nie zostáiąc żadnego członka bez plag, oprocz iego świętey Głowy, chciał też cierpieć i w tey części przez cierniową koronę, ktora mu byłá włożona, áby nic nie było w nim, coby było wyięte od męki, i áby tá święta náturá ludzka, ktorą wziął dla nas, byłá cále zniszczoná przez boleści; á tym sposobem byłá ofiárowána zá ofiárę doskonáłą dla nas.

Uznay zbytek miłości twoiego Zbáwienia przeciwko tobie: nie záchowuie nic; wszystko wystáwia i dáie zá twoie zbáwienie: á ty iáko się z nim obchodzisz? nie záchowuieszże sobie czego? możeszże prawdziwie mowić, że to wszystko, co iest w tobie, chcesz iedynie poświęcić iego miłości i chwale.

2. Uważ nieznośną boleść, ktorą Jezus uczuł, w ten czás, gdy okrutni káci włożyli mu ná głowę tę koronę kolącą, kiiámi biiąc, zánurzyli mu ią w głowie: obacz okiem wiáry ciernie, ktore mu przebiły głowę, i wycisnęły z niey strumienia Krwie ze wszystkich stron.

O corko Syońska, duszo wierna! obacz Krolá twoiego i Bogá, z tą koroną boleści: ubrał się w nię ná wyświadczenie miłości, ktorą ma przeciwko tobie; cierpi wzgárdę i boleść, áby obowiązał twoie serce; záwrzy z nim ścisły i nierozwiązány związek miłości, ktoryby trwał przez cáłą wieczność.

3. Uważ ostátnie záślepienie i zátwárdzenie Zydow, ktorzy wi-

dząc

dząc Jezusá wſzyſtkiego poſzárpánego, Krwią zbroczonego, i zniſzczonego boleściámi, miáſto zmiękczenia ich ſerc widzeniem tákiego dziwowiſká, záwzięci gniewem, poczęli wołáć, áby go ukrzyżowáno.

O iáko rzecz niebeſpieczna ieſt! zátwárdzáć ſerce ſwoie w zwyczáiách grzechu, i przyzwyczáić ſię źle czynić; potrzebá pilnie przeſtrzegáć, áby prętko, i záwczáſu człowiek wykorzenił náymnieyſzy grzech, by ſnadź gdy zániedbywa popráwić ſię, i idzie zá ſkłonnościámi grzechu, nie wpadłſ ná oſtátek w ślepotę i zátwárdzenie. Pátrz, co maſz czynić, ábyś poprzedził to nieſzczęście, i był záchowány od niego.

MEDYTACYA

Ná wielki Czwartek.

JEZUS nioſąc Krzyż, ſzedł ná mieyſce názwáne Kálwárya.

u S. Jáná w Rozd. 19.

1. Uważ, iáko po wſzyſtkich mękách, ktore Jezus ponoſił u Piłátá, ná oſtátek ten złośliwy ſędzia, lubo iáwnie poznał niewinność tego S. Páná, chcąc iednák ukontentowáć Zydow, á zdrugiey ſtrony obawiáiąc ſię nieco obrázić Ceſarzá, wydał dekret śmierci przeciwko niewinnemu Jezuſowi, ktory ſłuchał i przyiął ten dekret, nie iáko wychodzący od ſędziego nieſpráwiedliwego, ále iáko od wieku uſtánowionego w ſkrytym Konſyſtorzu Bogá Oycá ſwego, á potym wziąwſzy krzyż, ktory rękámi kátow był mu włożony ná rámię, lubo wſzyſtek mdły i bezkrwie práwie, począł iść ku gorze Kálwárya názwáney.

Náucz ſię z przykłádu Zbáwicielá, poddáwáć ſię chętnie w rządzeniu opátrzności Boſkiey nád tobą, i uznáwáć rząd tey Opátrzności we wſzyſtkich przypadkách życia tego, náwet i w przeciwnościách i prześládowániu, ktoreć mogą bydź uczynione od złych.

Odbie-

Odbieray krzyże utrapienia z ktorychkolwiek ręku, iákoby posłány umyślnie ná to, z ordynánsu woli Boskiey.

2. Uważ niewinnego Jezusá idącego przez ulice Jerozolimskie, máiąc Głowę wszystkę cierniem pokłotą, Ciáło Krwią zbroczone, obciążone wielkim krzyżem przy niezliczonym ludu gminie: poznay drogę, przez ktorą idzie z śládu Krwie, ktora z niego leie się, á słucháy tego słowá, ktore wyrzekł, i niech ci ie powtorzy teraz w sercu: ieżeli kto chce iść zá mną, niech się záprze sámego siebie, á niech niesie swoy krzyż, i idzie zá mną.

Pátrzże, ieżeli masz prawdziwą chęć iść zá Jezusem idącym do kálwáryi, ieżeli chcesz bydź mu towárzyszem w tych mękách: w tym pokażesz, że go prawdziwie miłuiesz.

3. Uważ, iáko gdy omdlał Jezus pod ciężarem tego ciężkiego krzyżá, ktorym był obciążony, nie było nikogo ktoby mu był pomogł nosić go; niebyło i iednego z iego Uczniow, ktoryby sodważył się był uczynić mu ten miłosierny uczynek; trzebá było przymusić iednego kmieciá, ktorego nápotkáli ná drodze.

O iáko máło tákich iest, ktorzyby chcieli nosić krzyż z Jezusem! ci ktorzy czynią professyą iemu służyć, i onego miłowáć, wymawiáią się z tego dosyć często, iáko i drudzy, i znáyduią rożne pretexty, áby od tego byli wolni.

Obacz w iákiey dyspozycyi zostáiesz względem tego, á ieżeli chcesz nieść iáką cząstkę krzyżá Jezusowego, i według náuki Apostołá, dołożyć tego, czego nie dostáie męce iego, proś go o odwagę i siły, ábyś ponosił chętnie wszystko, co mu się będzie podobáło, dla iego usługi i miłości.

MEDYTACYA
Ná wielki Piątek

Jezus przyszedłszy ná gorę kálwáryą, był ukrzyżowány
v S. Iana w Rozd. 19.

1. Uważ, iáko Jezus nákoniec przyszedłszy ná mieysce náznáczone do

do męki, káci mu rzekli, áby się położył ná krzyżu swoim, ktory położyli ná ziemi: co uczynił záraz, chcąc bydź posłusznym áż do śmierci i sámym kátom, ktorzy mu śmierć zádawáli: chcieli od niego iego rąk i nog, á záraz one wyciągnął z wielką ochotą, ktore záraz ci okrutni káci przybili gozdziámi do krzyżá.

O iáka konfuzya tobie! Jezus stáie się posłusznym kátom, ktorzy nic nie prágną, tylko iego smierci, á ty niechcesz bydźposłusznym Bogu twoiemu, prawdziwemu Oycu, i twoiemu naywyższemu Pánu, ktory nie żąda twoiego posłuszeństwá, tylko, áby cię záprowádził do żywotá i do chwały, ktorąć zgotował w niebie.

Upokorz się, i proś Zbáwicielá, áby przez zasługi swoiego posłuszeństwá, dał ci duchá pokornego i ochotnego do oddánia doskonáłego posłuszeństwá Bogu, i tym, ktorych zá przełożonych ci wysádził,

2. Uważ z świątobliwym podziwieniem, i głęboką pokorą ten krzyż, do ktorego Bog iest przybity; ktory wysoko podniesiono, i ná wierzchu gory w oczách cáłego świátá postáwiono, ktory przeląkł się tym cudowiskiem, bo słońce záćmiło się; dlátego ziemiá zádrzáłá, opoki i kámienie pádáły się.

Upádniey w duchu wiáry, przed tym Krzyżem odday pokłon Zbáwicielowi cierpiącemu i umieráiącemu zá cię, odbierz ná się tę Krew drogą, ktora płynie z ran nog i rąk iego ze czterech strumieni łáski i zbáwienia, á proś tego nayukocháńszego Odkupicielá, áby ć áplikował skutek i moc tey świętey Krwie.

3. Uważ Nayświętszą Mátkę Jezusá, ktorá stoi pod Krzyżem, máiąc duszę przebodzioną mieczem boleści; pomyśl nieco, ktore były myśli tey Mátki, widząc Syná ták kochánego, i umieráiącego ná Krzyżu.

Upádni do Nog tey S. Pani, i pocáłowawszy one, i łzámi skropiwszy, proś áby cię wzięłá do społeczności iákiey cząstki swoich boleści, i otrzymáłáć tę łáskę, aby Krzyż i śmierć Jezusá byłá wiecznie wyrážona ná sercu twoim, i ábyś się nigdy nie wychwalał tylko w Jezusie ukrzyżowánym.

MEDYTACYA

Ná wielką Sobotę.

Jozef z Arymátyi, poszedł do Piłatá, i prosił o ciáło JEZUSA, á zdiąwszy ie z kryżá, uwinął w prześcirádło białe, i położył ie w grobie wyciętym wiedney opoce.

v. S. Márká w Rozd 15.

1. UWaż, z iákim nabożeństwem Jozef z Arymatyi otrzymawszy pozwolenie od stárosty, przyszedł ná gorę Kálwáryi, áby oddał tę ostátnią usługę JEZUSOWI umárłemu: z iáką uczciwością on, i ci, ktorzy przy tym dobrym uczynku byli, dotykáli się iego świętego ciáłá, zdeymuiąc z krzyżá; iák wiele łez wylali, przypomináiąc sobie męki, ná ktorych było strávione życie tego S. Zbáwicielá; ále nádewszystko stawiay sobie przed oczy, myśli Przenayświętszey Pánny, gdy wzięłá ná ręce swoie ciáło umárłego swoiego Syná; iákie było odnowienie boleści Jey, gdy obáczyłá rány, ktoremi było pokryte; z iákim nabożeństwem one cáłowáłá, iák obfitemi łzámi one kropiłá.

Przybliż się z pokorą do tey Swiętey Pánny, i głęboki odday pokłon JEZUSOWI zostáiącemu ná ręku Máryi: proś tey bolesney Mátki, ábyć uprosiłá u Syná swoiego łáskę, ábyś umárł tobie sámemu, i wszystkim Twoim grzechom i niedoskonáłościom, i nieżył więcey tylko dla niego.

2. Uważ, iáko gdy Nayświętsza Pánná będąc posiłkowána od drugich osob pobożnych, ktore iey pomagáły, umyłá ciáło swoiego Syná, pomáściłá oleykámi według zwyczáiu Zydow, i uwinełá w białe prześcierádło: to S. ciáło było niesione ná mieysce pogrzebu z naywiększą przystoynością, á nayświętsza Pánná i wszystká

ſtká iey pobożna kompánia ſzłá zá ciáłem z wielkim nabożeńſtwem, cieſząc ſię nádzieią bliſkiego iego zmartwychwſtánia.

Złącz ſię duchem i chęcią z tym towárzyſtwem, odday tę oſtátnią uſługę Zbáwicielowi, nágotuy mu Twoie ſerce iáko ieden świątobliwy grobowiec, w ktorym on ſpoczywa, gdy go przyimuieſz w świętey Komunii; ále trzebá, áby to było dla niego ſamego, gdyż chce Twoiego ſercá cáłego, ináczey niechce go.

3. Uważ iáko wſzyſtká tá święta kompánia odſzedłſzy, JEZUS zoſtawał ſam w grobie, áż ná záiutrz, gdzie poſtáno żołnierzow onego ſtrzedz.

Dobrze ſzáfuy tym czáſem, w ktory możeſz odłączyć ſię, i zoſtawáć ſam przy tym świętym grobowcu; powroć ſię tedy w duchu náwiedzić to święte mieyſce, odday pokłon S ciáłu leżącemu w tym grobie, z pokory cáłuy ten kámień, ktory zámyka go á zoſtáiąc w milczeniu przy tym nayukocháńſzym Zbáwicielu, przypomniy ſobie mękę, ktorą cierpiał w Jeruzálem, á pátrz, co zá odwági to przypomnienie ma w tobie ſpráwić.

MEDYTACYA

Ná Wielkąnoc.

Wy ſzukacie Jezuſá Nazáráńſkiego, ktory był ukrzyżowány; zmartwychwſtáł, nie máſz go tu.

v S. Márká Rozd. 16.

1. UWáż, iáko iutrzenká trzeciego dniá po śmierci JEZUSA, poczynáiąc wſchodzić, á przyſzedſzy godziná, w ktorey miał zmartwychwſtáć, duſzá iego opuściwſzy otchłánie Oycow, znowu złączyłá ſię z ciáłem, przez moc ſwoiego Boſtwá, á przez to złączenie powtorne, dáłá mu nowe życie cále uwielbione, i udzieliłá mu właſności náleżytych ſtánowi chwały.

Odday pokłon JEZUSOWI, w tym zyciu chwálebnym, ktore dziś záczął, błogoſław go, i podziękuy mu zá tę wielką i przedziwną

dziwną chwałę, ktorey udzielił swoiey nayświętszey náturze ludzkiey, á z miłości ku niemu, ráduy się wespoł z nim z wesela i ukontentowánia, ktorego záżywał, i záżywáć będzie ná wieki w tym nowym życiu.

2. Uważ, że pierwsza, ktorá byłá uczestniczką tego weselá zmartwychwstánia JEZUSA, byłá iego Przenayświętsza Mátká, ktorey záraz iedno zmartwychwstał, pokazał się, i obiáwił świátłem obtoczony, w stánie dáleko chwalebnieyszym i dziwnieyszym, ániżeli się był pokázał Apostołom przy przemienieniu swoim ná gorze Tábor: myśl niećo, iáka wielka byłá pociechá i radość, Nayświętszey Pánny, widząc swego S. Syná w chwale: ktore były zabáwy w ten czás tákiey Mátki, z tákim Synem.

Upádniy w duchu do nog i iego i oney, á proś przez przyczynę Mátki, o błogosłáwieństwo Syná, i o łáskę ábyś zmartwychwstáł duchownie, i záczął nowe życie.

3. Uważ, że po Nayświętszey Pánnie, Pán nász uczynił uczestnikámi rádości zmartwychwstánia swego nád inszych, te S. Pánie, ktore bárdzo ráno przyszły náwiedzáć grob iego, i przyniosły oleykow, ktoremi miáły námázáć ciáło iego, ábyśmy się náuczyli z ich przykłádu, iáko Bogu podobáią się te dusze, ktore z miłością przeciwko niemu, łączą pilność z żárliwością.

Jeżeli tedy áż podziśdzień byłeś oziębły i nie ochotny w ćwiczeniu się w pobożności, trzebá ábyś dziś zácząwszy nowe życie z JEZUSEM, záwziął nową odwagę czynić pilnie i żárliwie to wszystko, co poznasz być mu wdzięcznego; pátrz osobliwie w czym, á proś o łáskę do wykonánia tego.

MEDYTACYA
Ná Poniedziáłek Wielkánocny.

Dwoch Uczniow szło do miástá nazwánego Emmáus á JEZUS niedawszy się im poznáć, stowárzyszył się z niemi. *v S. Łuk. w Rozd. 24.*

1. UWaż miłość JEZUSA zmartwychwstáłego, przeciwko Uc-

czniom swoim, z ktorych dwá oddáliwszy się od drugich, á nie co powątpiewáiąc w wierze, przychodzi iáko dobry Pásterz szukáć tych dwoch owieczek, ktore widzi w niebespieczeństwie błędu, i wziąwszy postáć powierzchowną iednego pielgzymá, przybliżył się do nich, ztowárzyszył się z niemi, nie dáiąc się poznáć.

To pospolicie przydáię się duszom wiernym świątobliwym, ná ktorych rátunek przez łáskę nigdy nie zámieszkiwá ten S. Zbáwiciel przychodzić w pokusách, i niebespeczeństwách, w ktorych zostáią pielgrzymuiąc ná świecie życia tego, lubo częstokroć one nie postrzegáią tego: łáská w nich wiele spráwuie rzeczy, lubo nie uczuwáią skutku.

Dziękuy Zbáwicielowi zá wszystkie łáski i miłosierdzia, ktore odebrałeś od iego dobroci, luboś ich nie poiął, á proś go áby nie ustawáł rátowáć cię w Twoich pokusách i ułomnościách.

2. Uważ że strofowánie Jezusá Páná, swych dwuch Uczniow zdáło się być nieco surowe powierzchownie, lubo w sámey rzeczy niepochodziło, tylko z sercá pełnego miłosierdzia i łáski; bo gdy ich strofuie o nieudolność rozumu, i o lenistwo do wierzenia, uczynił to, áby wzbudził, w nich wiárę záspáną, i wzruszył ich do pilnego słuchánia náuki zbáwienney, ktorą im dáć chciáł.

O iáko to prawdá! co powiedział Mędrzec: że rány żądáne od tego ktory kochá, są lepsze i bárdziey ich pożądáć trzebá, á niżeli pieszczoty i cáłowánia zdrádliwego nieprzyiacielá. Proś tedy Zbáwicielá Páná áby ć dáł łáskę, gdy będzie potrzebá, uczuć skutki tey miłości, dla dobrá dusze Twoiey, i áby cię strofowáł nie w gniewie swoim, ále w miłosierdziu; á gdy uczuiesz iákie dotknienie ręki iego, pocáłuy ią w duchu, á upokarzáiąc się przed iego wszechmocnością, odnow mu oświádczenia niezgwałconey wierności.

3. Uważ, iáko ci Uczniowie nietylko záprászáli, ále też wdzięcznie i miłościwie przyniewaláli tego S. Pielgrzymá, áby z nimi gościł w ich domu: i przez ten uczynek miłosierny, zásłużyli widzieć JEZUSA zmartwychwstáłego, i odebráć z iego Boskiey ręki chleb żywotá.

Náucz śię z ich przykłádu, że Pan nász chce być czásem przyniewolonym przez násze modlitwy, i przez trwáłość do dánia łásk swoich, ktore z miłośći nám zgotował; á dlá tego trway wiernie w modlitwie, i w uczynkách miłośiernych duchownych i cielesnych, przeciwko bliźniemu Twoiemu, á ták zniewolisz JEZUSA, żeć śię obiáwi, i dá.

MEDYTACYA

Ná wtorek Wielkánocny.

Tegoż dniá w wieczor, gdy drzwi były zámknione, JEZUS stánął w pośrzodku Uczniow swoich, i rzekł im: pokoy wam, iamci iest nie boycie śię.

v S. Luk. w Rozd. 24.

1. UWáż, że JEZUS czekał áż do wieczorá dniá zmartwychwstánia swego, áby śię obiáwił Uczniom swoim, i onych pocieszył swoią obecnośćią; áby z tey odwłoki poználiśmy, że to nie w dzień iásny szczęśćiá, ále w wieczor przeciwnośći nas náwiedza, i udziela osobliwie łask swoich; áni też trzebá upádáć sercem, gdy ten S. Zbáwiciel niekiedy odwłoczy swoie pośiłki i pociechy, ktorych prágniemy; ponieważ to nie dlá czego inszego czyni, tylko áby utwierdził bárdziey nászę trwáłość, i nam śię dał z większą miłośćią.

Rozmyślay dobrze tę náukę, á bierz z niey pożytek, ktoryć iest potrzebny.

2. Uwáż to słodkie słowo mowione od JEZUSA, gdy ich witáł, i ktore im powtarzáł záwsze, gdy śię im pokázowáł: pokoy wam; słowo ktore záráż było skuteczne, bo uśmierzyło ich poturbowánie.

Uznay, że nienáleży nikomu, tylko JEZUSOWI dawáć práwdziwy pokoy ten, ktory przewyższa wszystkie prágnienia.

Pokoy świátá, iest pokoiem oszukiwáiącym, ktory nie iest

tylko

tylko powierzchownie; ále pokoy JEZUSA przeniká ferca wskroś, i nápełniá wszystkie siły duszne.

Proś o ten pokoy Zbáwicielá Páná, i przygotuy się do przyięcia onego, oddaláiąc wszystko od serca Twego, co mu iest przeciwnego; i umártwiáiąc w sobie wszystko, co nie iest doskonále poddánego Bogu.

3. Uważ dobroć przedziwną JEZUSA, ktory zmartwychwstáwszy, lubo wszedł do stánu chwały, iednák raczył nietylko náwiedzić Uczniow swoich, ále też zaprasza ich, áby się przybliżyli do niego poufále, i onego dotkneli: á nád to pyta ich, ieżeli máią co ieść; á lubo będąc nieśmiertelnym nie potrzebował tego, iednák ie w obecności ich trochę ryby, i miodu; ktory mu dáli. bez wątpienia ci S. Uczniowie byli wzruszeni temi wszystkiemi wyświadczeniámi miłości serdeczney; ktorey doznawáli od swoiego Mistrzá.

A ty co myślisz o miłości niewymowioney, ktorą ten dobrotliwy Zbáwiciel codzień pokázuie tobie, záprászáiac cię ábyś się zblizył do iego społeczności, i dáiąc siebie sámego zá pokarm duszy Twoiey.

MEDYTACYA

Ná Wielkánocną Srzodę.

JEZUS pokazał się znowu przy morzu Tyberyádskim siedm Uczniom swoim.

z S. Janá w Rozd. 21.

1. UWáż, że JEZUS chcąc pokazáć się siedmiu Uczniom swoim, ktorzy łowili ryby w morzu Tyberiádskim, nie chciał iść do nich, áni chodzić po wodzie, iáko inszego czásu uczynił był, w śmiertelnym zostáiąc życiu, ále stoi ná brzegu, áby przez to pokázáł, że życie, ktorego przez swoie zmartwychwstánie nábył, iuż nie było podległe náwáłnościom świátá; i że iuż był osiągnął chwáłę státeczną i trwáłą; i áby nas náuczył, że ieżeli chcemy być

uczestnikámi tey státeczności, i ználeść odpoczynek pewny, nie trzebá zástanawiáć nászych chęci i námiętności ná wzruszeniách i náwálnościách życiá niniejszego, ále unosić się niemi ku niebu, ktore iest práwdziwym portem zbáwienia.

Zápátruy się tedy, kiedy niekiedy ná tego S. Zbáwiciela zostáiącego ná brzegu szczęśliwey wieczności; iákoć podáie ręce, i że cię záprásza, ábyś szedł do niego; á żebyś był wdzięcznym iego dobroci: wzdychay do tego pokoiu, á proś go o rátunek łáski iego, ábyś do tego portu przybył szczęśliwie.

2. Uwáż, że Ján S. poznáł wprzod, ániżeli insi Páná nászego, bo przewyższał drugich cnotą czystości, dlá ktorey Zbáwiciel oświadczał mu záwsze osobliwą miłość, i umieráiąc ná swoim zostáwił go mieyscu, dáiąc go zá syná przysposobionego, Nayświętszey Mátce swoiey.

Jeżeli tedy prágniesz dobrze poznáć JEZUSA, i chcesz być godnym osobliwey iego miłości, stáray się bárdzo o czystość ciáłá twego i sercá; záweźmiy świątobliwe obrzydzenie tego wszystkiego coby iey było przeciwnego: strzeż pilnie drzwi sercá, ktore są twoie oczy, uszy, i wszystkie insze zmysły zewnętrzne, á proś tego S. Apostołá, ábyć otrzymáł łáskę náśládowáć go w tey cnocie, ze wszystką tą doskonáłością, ktora náleży stánowi Twemu, do ktorego cię Bog powołał.

3. Uwáż żárliwość S. Piotrá, ktory skoro tylko Jan S. powiedział, że to był JEZUS, wzruszony świętą niecierpliwością, chciał iść do swoiego S. Mistrzá; skoczył w morze, i nie obáwiaiąc się náwáłności morskich, szedł po wodzie do niego.

To iest znák doskonáły miłości, wydáć się chętnie ná prace i ná niebespieczeństwá, áby przyść do JEZUSA; w ten czás gdy nam náthnienie dáie, ábyśmy co uczynili dlá iego usługi, nie trzebá odwłoczyć, áni rádzić się rostropności ludzkiey, gdy poznáwámy cále, że on prágnie tego od nas, ále się oddáć onemu.

Pátrz, ieżeli iesteś w tey dyspozycyi, i ieżeli nie masz iákiego interessu doczesnego, i właśney miłości, ktora cię zátrzymywa, gdy trzebá iść do JEZUSA.

MEDYTACYA

Ná Czwártek Wielkánocny.

Márya Mágdálená ſtałá przed grobem, i ſchyliwſzy ſię, pátrzáłá weń.

v S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWáż wielką miłość Máryi Mágdáleny, przeciwko ſwoiemu S. Miſtrzowi: przyſzłá byłá bárdzo ráno do iego grobu, i tám nie ználażſzy go, zoſtáie ſámá przy tym S. mieyſcu, myśląc o powrocie do Jeruzálem, i nie uważáiąc niebeſpieczeńſtwá, w ktorym byłá, gdyby byli żołnierze przeſtráſzeni powrocili do grobu, nie myśli, tylko o ſwoim Zbáwicielu, nie ſtára ſię, tylko áby go ſzukáłá wykonáłá to wſzyſtko, co mogło iey pomoc do ználezieniá onego.

O iáko miłość JEZUSA ieſt mocná! gdy doſkonále oſiąga duſzę, nápełnia wſzyſtkie iey władze, zábawia wſzyſtkie iey myśli, ánimuie wſzyſtkie iey chęci pogardzá wſzyſtko, i opuſzcza wſzyſtko dla tego kochánká. A ieżeli widziſz duchá ſwego roſtárgnionego ták wiele myślámi prożnemi, i nie potrzebnemi, i ſerce rozerwáne rożnemi, rzeczámi ieżeli czuieſz ták wiele przywiązániá do ſiebie ſámego, i do twoiego ukontentowánia; dlá tego to ieſt, że máło máſz miłości przeciwko twoiemu Zbáwicielowi i Bogu, i że miłość twoiá ieſt bárdzo ſłába i oziębła.

Proś tedy JEZUSA, áby choć iednę iſkierkę tego S. ogniá użyczył ſercu twoiemu, ktorym ſzczęśliwie zápálił i wyniſzczył ſerce tey świętey kochánki.

2. Uwáż, że Máryá Mágdálená iuż raz záyrzáłá byłá do grobu, ktory ználázłá prożny; á przecię znowu ſchylá ſię, áby weń pátrzáłá powtore: miłość iey nie oſłábiáłá, wzbudzáłá ią pátrząc ná mieyſce, gdzie miáłá nádzieię ználeść ſwoiego miłośniká.

A chceſzże wiedzieć, zkąd poſpolicie pochodzą twoie oziębłości w modlitwie? zkąd pochodzi, że rozum twoy bárdzo máło záſtánawia ſię ná rzeczách duchownych? pochodzi to ztąd że máło

máſz

máſz miłości przeciwko Bogu; bo gdyby ſerce twoie było ożywione doſkonáłą miłością, wzbudzáłáby ćię do zápátrowánia ſię ná Bogá, i lubo w rozmyślániu nie znalazłbyś poćiech ktorych prágniesz, nie zániecháłbyś dlá tego myślámi twemi unoſić ſię ku IEZUSOWI, i ſzukáć bez przeſtanku Zbáwićielá twego.

Proś go tedy znowu, ábyć dał ſwoię świętą miłość, ofiáruy mu ſerce twoie, i wſzyſtkie śiły duſze twoiey, áby ie ożywił doſkonáłą miłością.

3. Uwáż, iáko ná oſtátek Pan náſz ſprobowawſzy nieco miłości Mágdáleny, pokázuie iey, dáie ſię poznáć, názywáiąc ią włáſnym Jmieniem.

Ah iáko tá S. kochánká, mogłá mowić, że duſzá iey byłá roſtopioná od pociech niebieſkich, gdy uſłyſzáłá mowiącego ſwoiego kochánká.

Prágniy, áby ten S. Zbáwiciel, dáł ſię ſłyſzeć w ſercu twoim, áby mowił do twoiey duſze; ále też gdyć wyświadczy tę łáſkę, i udzieli ſwoiego nátchnieniá, poſtánow odbieráć z táką poiętliwością i chęcią, áby łáſká iego ſpráwowałá to w tobie i z tobą, czego prágnie Bog od ciebie.

MEDYTACYA

Ná Piątek Wielkánocny.

Jedenáście Uczniow poſzło do Gálilei ná gorę, gdzie JEZUS im był kázał iść.

v S. Mat. w Rozd. 28.

1. UWaż, że JEZUS chcąc ſię pokázáć wſzyſtkim ſwoim Uczniom rozproſzonym po rożnych mieyſcách Gálilei, roſkazał Apoſtołom ſwoim, áby wſzyſtkich zgromádzili ná gorę, ktora ſię názywáłá Tábor, gdzie ználázło ſię ich więcey w liczbie niż pięć ſet, i tám ten S. Zbáwiciel pokazawſzy ſię i obiáwiwſzy onym, wſzyſcy pádli ná ziemię, i oddáli cześć iáko prawdziwemu Bogu ſwoiemu.

Przyłącz śię w duchu do tego S. zgromádzeniá, i przykłądem tych S. Uczniow, odday część JEZUSOWI, iáko twoiemu Zbáwicielowi i Bogu; á odnow przed nim oświadczenia, że chcesz záwsze być iego naynìszym uczniem, i łożyć wszystko życie twoie, dla iego usługi i miłości.

2. Vwáż słowá IEZVSA do tego zgromádzenia mowione: dáná mi iest moc ná niebie i ná ziemi; ná niebie, ábym ie otworzył, i podzielił w nagrody i korony według záśług káżdego; ná ziemi, ábym odpuścił grzechy i podzielił łáski.

Uznay tę moc doskonáłą i naywyższą, ktorą JEZUS ma, iáko Krol krolow, i Pan pánow podday mu śię iáko Pánu náywyższemu; uczyń mu dań ze wszystkięgo tego co mász, i co iesteś, á nie obawiay śię niczego, gdy trzeba będzię usłużyć tákiemu Pánu, ktory może wszystko, i ktorego mocy, nic śię sprzeciwić nie może.

3. Uwáż, czemu Pan nász mowi, że tá moc dáná mu iest od Oycá niebieskiego, ponieważ będąc Bogiem iáko i Ociec iego mogł mowić, że ią miał od śiebie, álbo ieżeli chciał mowić iáko człowiek, mogł twierdzić, że tę moc był záśłużył; ále chciáł oddáć ten honor Oycu, iáko swoiemu początkow wBostwie, i náuczyć ludzi swoim przykłádem, áby śię nie chełpili w ich włádzy i mocy, i áby nie ufáli swoim śiłom, ále áby záwsze pokornie uznáwáli śię być poddánemi Bogu wyznáiąc, że niczym nie są bez iego łáski.

Pátrz co zá pożytek mász bráć iz ták piekney náuki, ktorá iest ták potrzebná twoiemu zbáwieniu.

MEDYTACYA
Ná przewodnią Sobotę.

Piotr i Jan, przyśli do grobu; biegli obá rázem, á Jan przyszedł wprzod do grobu, á przecię do niego nie wszedł, á gdy Piotr przyszedł, wszedł do grobu,

v S. Janá w Rozd. 20.

1. UWaż żárliwość tych dwuch S. Apostołow, ktorzy skoro tylko dowie-

dowiedzieli się, że JEZUS zmartwychwstał, prágnąc być upewnieni o tey prawdzie ták potrzebney, pośli rázem dlá tego do grobu: miłość ktorą pałáli przeciwko swoiemu Mistrzowi, czyniłá ich nie cierpliwemi, poczęli bieżeć; S. Jan iáko młodszy przyszedłszy wprzod, niechciał wniść do grobu przed Piotrem S. Pátrz iáko miłość Boska pobudza do żárliwości, á iednák nie spráwuie zápomnienia respektu, i względu ná wszystkie rzeczy.

Uznasz, ieżeli żárliwość ktorą chowász niekiedy, pochodzi z prawdziwey miłości; co poznasz, gdy cię zátrzyma w porządku opisánym od teyże miłości, i gdy cię nie wzbudzi czynić iáką rzecz przeciwną przeciwko temuż porządkowi.

2. Uważ, iáko Piotr S. ználazszy grob prozny, oddálił się trochę ná osobność, á oto JEZUS mu się pokázał: ách ktore były w ten czás myśli tego S. Apostołá, obaczywszy Zbáwicielá, ktorego się záprzał przed tym? iák wiele łez wylał przy iego obecności? z iáką skruchą i pokorą upádł do nog iego, prosząc o odpusczenie ále ktore podziwienie i záwstydzenie onegoż było, gdy obáczył, żego uprzedził miłością ten naymiłosiernieyszy Pan, ktory chciał wprzod onemu obiáwić się, ániżeli inszym Apostołom.

Náucz się ztąd, iáko wielkie iest miłosierdzie JEZUSA, przeciwko grzesznikom, i czego masz spodziewáć się od iego nieskończoney miłości, ták wiele rázy, iák wiele będziesz mu ofiárował serce skruszone i upokorzone.

3. Uważ respekt inszych Apostołow i Uczniow, przeciwko S. Piotrowi, i część ktorą oddawáli iego słowom i świádectwom; bo lubo wiele inszych powiedziáło, że Chrystus zmartwychwstał, niechcieli im wierzyć, ále iedno Piotr S. onym to powiedział, że Zbáwiciel mu się pokazał, i że prawdziwie zmartwychwstał, nie tylko mu wierzyli, nic nie powątpiewáiąc, ále też poczęli drugim oznáymowáć to zmartwychwstánie, iáko ártykuł wiáry, zá świádectwem Piotrá: Pan (mowili) prawdziwie zmartwychwstał, i pokázał się Szymonowi Piotrowi.

Ten przykład Apostołow, má cię náuczyć, z iákim poddániem się masz słucháć i wierzyć náuce, ktorey Kościoł uczy przez Pásterzow, á osobliwie tego, ktory iest Sukcesorem S. Piotrá, i naywyższym Pásterzem wiernych.

Proś przenayświętszey Pánny, ktora porodziłá práwdę świátu, i ktora tę prerogátywę záſłużyłá swoią pokorą, ábyć otrzymáłá łáskę, być záwsze pokornym, i ábyś nigdy nie schodził z ścieszki prawdy.

MEDYTACYA

Ná przewodnią Niedzielę.

Tomasz ieden ze dwunastu Apostołow nie był z niemi, gdy Chrystus im pokazał się, insi tedy Apostołowie powiádáli mu; widzieliśmy Páná; á on im rzekł: nie uwierzę, żeby zmartwychwstał, ieżeli nie obáczę ran w nogách, ręku, i boku iego.

v S. Jáná Rozd. 20.

1. UWáż, iáko bárdzo szkodliwá rzecz iest odłączyć się od społeczności świątobliwych, poniewáż ieden Apostoł, że się nie uważnie odłączył od towárzystwá inszych Apostołow, nie miał tego szczęściá, widzieć JEZUSA zmartwychwstáłego, á potym wpádł w niedowiárstwo.

Uczyń tedy nowe przedsięwzięcie, szukáć społeczności i ziednoczeniá, się z osobámi, ktore prawdziwie cwiczą się w cnocie; proś Páná nászego, ábyć dał łáskę ználeść tákie, ktoreby były według iego sercá, á ználazszy one, złącz się z niemi, miłości związkiem, ktoryby trwał áż do wieczności.

2. Uwáż insze przyczyny, dlá ktorych S. Tomasz wpadł w niedowiárstwo. Pierwsza byłá ciekáwość, widzieć, i wiedzieć: bo się nie kontentował świádectwem inszych Apostołow, ktorzy go upewniáli, że JEZUS zmartwychwstał; sám chciał widzieć Zbáwiciela, i uznáć oczymá swemi, ieżeli toż było iego ciáło, á nád to dotknąć się onego swoiemi rękámi, i włożyć pálce w iego rány.

O iáko to niebespieczná rzecz osobie Chrześciáńskiey! chcieć

widzieć,

widzieć, i wiedzieć więcey, ániżeli Bog chce: pomniy ná to co powiedział S. Páweł: że trzebá záchowáć świętą wstrzemieźliwość w żądzách, ktore mamy z przyrodzenia, i poznáć. Będziesz dosyć mądrym, ieżeli masz umieiętność zbáwienia: to iest, ieżeli tylko prágniesz náuczyć się rzeczy, ktoreć są potrzebne do zbáwienia, według stánu twego, ábyś wykonał wolą Bożą; i onę wykonywáiąc, stał się godnym przyść do chwały niebieskiey.

3. Uważ, że druga przyczyná niedowiárstwá S. Tomászá byłá, ufánie włásnemu swemu rozsądkowi, ktorego nie chciał poddáć temu, co mu S. Piotr i insi Apostołowie powiádáli względem táiemnice zmartwychwstánia Chrystusowego.

A to iest zrzodło wszystkich kácerstw, że niechcą poddáć rozsądku swego, i wierzyć táiemnicom, ktorych nas Kościoł náucza, co się tycze wiáry i obyczáiow: nie wiedzą, co to iest, poddáć rozum swoy (iáko mowi S. Páweł) pod posłuszeństwo JEZUSA.

Proś tedy Zbáwicielá, áby záchował i przymnożył w tobie wiáry, i ábyć dał duchá poddánego w roskazániu Kościołá: á dlá tego ofiáruy mu rozum twoy, i wszystkie twoie poznánia; iednym słowem, wszystkie siły dusze twoiey, á oświadcz się, że niechcesz ich záżywáć, tylko według iego woli.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Po ośmiu dniách Uczniowie byli wespoł, i Tomász z niemi, á JEZUS znowu przyszedł drzwiámi zámknionemi.

u S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWáż, przedziwną miłość Chrystusá Páná, ktory po ośmiu dniách, widząc, że Tomász bárdziey zátwardzony stáwał w swoim niedowiárstwie, lubo wewnetrznemi onego oświecał łáskámi, i zewnętrznemi nápomnieniámi, ktoremu czynił S. Piotr, i insi Apostołowie, przychodzi sam szukáć tey owieczki ubogiey błądzącey, ktora iuż miáłá zginąć.

Chwal,

Chwal, i błogosław tego naymiłosiernieyszego Zbáwiciela, że záchował Kościołowi swemu ták wielkiego Apostołá, ktory potym pożytecznie prácował w przepowiádániu Ewángelii, ktorą przepowiádał w kráinách nayodlegleyszych, i ná ostátnich gránicách ziemi. Myśl ieszcze, że lubo niczym nie iesteś w porownániu tego Apostołá, iednák JEZUS nie zániedbał przyść szukáć cię w ten czas, gdyś był ták nieszczęśliwym, żeś się odłączył od niego: pátrz iáką obligácyą masz mu zá ták wielką miłość.

2. Uwáż: że nász JEZUS nic nie umnieyszył swoiey miłości przeciwko nam w stánie swoiey chwały; i lubo przez swoie zmartwychwstánie, wziął iákoby nowe osiągnienie, i przywiley Krolá krolow, i Páná nád pány, iednák ten dobry Pásterz nie złożył dobroci przeciwko nám: má záwsze toż serce, i tęż miłość przeciwko swoim ukochánym owieczkom, i byłby gotowy ustąpić z niebá ná ziemię, i umieráć drugi ráz, gdyby było potrzebá dla zbáwienia iedney duszę.

Chwal, i błogosław státeczność JEZUSA w iego miłości przeciwko tobie, á wstydź się swoiey niestáteczności w miłości, ktorą mieć powinieneś przeciwko onemu iák wiele rázy w tey miłości wykroczyłeś, i przeciwko tey miłości, á JEZUS nigdy nie przestáwał cię kocháć, i dobrze czynić, luboś był bárdzo niegodnym tego: záweźmiy nową odwágę, zá posiłkiem łáski, być wiernym Zbáwicielowi, i miłowáć go státecznie, aż do zgonu żyćiá twoiego.

3. Uwáż słodkość i dobrotliwość JEZUSA, przeciwko S. Tomaszowi: nie wyrzuca mu ná oczy iego niedowiárstwá, nie mowi mu żádnego słowá, ktoreby mu zádáło smutek, tylko chce od niego ręki, i onę niesie do boku otwártego, iákoby pokázuiąc mu żárliwość nieporownáną tey miłości, ktorą w sercu pałał.

Tákowy iest proceder pospolitszy JEZUSA z grzesznikámi, byle tylko nie sprzeciwili się iego łásce, i niebyli przeciwni skutkom iego miłości. Ják wiele rázy tey miłości doświadczyłeś w sobie sámym? iák wiele rázy, gdyś przez grzech oddálał się od Zbáwićielá, on ćię zá rękę wziął, áby ćię do siebie pociągnął podźiękuy mu zá te wszystkie miłosierdźia przećiwko tobie, á proś go, áby nie ustáwał ćiągnąć ćię i przyćiągáć do siebie, áż bę-

áż będźiesz z nim doskonale złączonym, i stániesz się iednym duchem z nim.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Obacz ręce moie, i włoż rękę twoię w bok moy.

v S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWáż, że JEZUS chciał záchowáć w swoim ciele uwielbionym rány, w rękách, nogách swoich, i w boku, áby mu były iáko iáką pamiątką co zá nas ponosił; i áby tym sposobem skuteczniey nas umiłował, i od puścił nam grzechy, ktore popełniamy ustáwicznie przeciwko iego dobroci, i áby nam udzielił swoich dárow i łask: gdy rzeką (iáko mowi Prorok) Pan mię opuścił, i zápomniał; á iákże mám cię zápomnieć, odpowiádá ten ukochány Zbáwiciel, oto nápisałem cię ná rękách moich.

Podziekuy Zbáwicielowi zá tę miłość nieporownáną, ktorą ráczył záchowáć przeciwko tobie; postánow w záiemnie onego kocháć i ustáwicznie pomnieć o nim, położyć go iáko ieden znák ná ręku, w twoim sercu.

1. Uwáż, że JEZUS chciał zátrzymáć też rány, ábyśmy poglądáiąc oczymá wiáry ná iego ciáło zránione, i uznáiąc te znáki ták wyrazáiące miłość ku nám, byliśmy żywiey i mocniey wzbudzeni do miłowánia onego.

Ah! á byłáżby to podobna, áby duszá wierná uwazáiąc te rány, i te plági, ktore iey nayukocháńszy Zbáwiciel ponosił ná swoim świętym ciele, dla odpuszczenia swoiey obrázy, chciałáby go znowu obráżáć? ále ráczey to widzenie Bogá zránionego, nie masz iey dodáwać sercá do cierpienia ochotnie czego dla iego miłości, i chwały.

Przyłoż się do tey myśli, á pátrz ktore przedsięwzięciá z niey masz bráć.

2. Uważ, że te rány, ktore są iáko żywe zdroie łáski, i pociechy dobrych, w dzień sądu będą przyczyną stráchu grześnikom: będzie to ták wiele ust, ktore im ná oczy wyrzucáć będą ich niewdzię-

wdzięczność i niewierność, i rzucą háńbę ná ich twarz, i rospácz ná sercu. Obaczą w ten czás, ále iuż nierychło, niezmierne miłosierdzie, i miłość tego S. Zbáwicielá, przeciwko nim, ktorá go wzbudziłá, áby nosił źá nich ták wiele boleści, i umárł zá ich zbáwienie; przypomnią sobie wszystkie łáski, ktore im zásłużył, i że z posiłkiem onych mogli się ták łátwo zbáwić, á iednák one álbo odrzucáli, álbo zániedbáli, ták dálece, że nie będzie więcey dlá nich nádziei miłosierdzia i zbáwienia,

Strzeż się, ábyś nie był z liczby tych przeklętych ludzi, i á byś upewnił zbáwienie twoie miedzy ták wielą pokus, i ták niebespiecznemi okázyámi: uciekay się do tych S. rán, weś ie sobie zá mieysce ucieczki, á przez ákty żywey wiáry, doskonáłey nádzieie, i żárliwey miłości, złącz się z JEZUSEM zránionym dlá Twoiey miłości.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Tomasz odpowiedział; Pan moy, i Bog moy.
v S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWáż, ktore były myśli S. Tomászá, widząc swoiego S. Mistrzá, pokázuiącego mu się z táką miłością, i obchodzącego się z nim ták łágodnie: wierzyć trzebá, że ten S. Apostoł wszystek nápełniony wstydem upadł do nog Jezusá, á bárdzo żáłuiąc zá swoy występek, że prosił pokornie o odpuszczenie onego; á przecię Zbáwiciel wziąwszy rękę iego, dotknął swoich świętych rán z dobrocią niewymowną, ktorą serce iego opánowáłá.

Náśláduy tego S. Apostołá, gdy JEZUS przychodzi do ciebie, przez iákie náwiedzenie wnętrzne łáski swoiey, álbo przez S. Komunią. Upokárzay się przed iego Máiestátem, odnáwiay w sercu twoim żál, zá wszystkie swoie grzechy, ktoremiś go obráził, á ofiáruy mu toż serce, i wszystko co iesteś, áby uczynił w tobie, i z tobą, co mu będzie wdzięcznieyszego.

2. Uważ, że záráz iáko tylko S. Tomász z posłuszeństwá dotknął

dotknął się świętych rán JEZUSA, był wewnątrz wszystek odmieniony: rozum iego był oświecony świátłością Boską, á serce iego rosaplone miłością, przeciwko swoiemu Mistrzowi, ták dálece że od wielkiey wiáry i miłości, te rzekł słowá: Pan moy, i Bog moy; serce iego przez westchienienia, oczy przez łzy pokazáły ostátek, co chiał mowić.

O gdybyś był przysposobionym, iáko należy tyle rázy, ile dotykasz tegoż JEZUSA Chrystusa w świętey Komunii, ktoreżby świátłá, i ktore zapáły cále niebieskie nie wszczęłyby się w duszy twoiey! ktorych zamysłow pokory i miłości nie záwziąłbyś przeciwko twoiemu Pánu i Bogu.

3. Uważ wysokość wiáry, z wyznánia tego, ktore S. Tomasz uczynił w obecności JEZUSA: we dwuch słowách zámknął siłá rzeczy; wyznawa, że iest prawdziwym Bogiem, i prawdziwym człowiekiem: oddáie iáko naywyższemu Pánu: poddáiemu się cále, i czyni oświádczenie solemne nieodmienney wierności. A uznáiąc go zá Páná swoiego i Bogá, oświadcza się też, że chce iedynie być iego, i poświęca się cále iego miłości i służbie.

Przyłącz się do tego S. Apostołá, ponawiay często sercem i ustámi też słowá: Pan moy, i Bog moy; á záżyway ich, náswyświadczenie, że iesteś mu poddánym, prawdziwewu twemu Pánu i Bogu.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Ześ mię obaczył Tomaszu uwierzyłeś, błogosłáwieni ktorzy nie widzieli, á uwierzyli.

* S. Ianá w Rozd. 10.

1. Uważ, iáko JEZUS dawszy uczuć skutki słodkości swoiey Tomaszowi, áby pozyskał serce iego, i dał mu doskonáłe poznánie swoiey dobroci; pokázuie mu iego występek, ále słowámi miłości pełnemi: żeś mię obaczył, uwierzyłeś; iákoby się uskarzáiąc, i miłosiernie przed oczy wyrzucáiąc mu, że się bárdziey

wſpierał ná ſwoim rozſządku, á niżeli ná świádectwie S. inſzych Apoſtołow, i ná ſamym Boſkım ſłowie, przez ktore wprzod á niżeli umárł, opowiedział był, że miał zmartwychwſtáć, á oraz przeſtrzegáiąc ich, áby nápotym mieli duchá poddánego, i powolnieyſzego.

O to, iáko Zbáwiciel poſpolicie poſtępuie ſobie z grzeſznikámi ták i ty náśláduiąc go, maſz ſię obchodzić, gdy chceſz bliźniego ſwojego náprawić; potrzebá przykłádem tego S. Sámárytaná, zmieſzáć wino z oleiem, ná uleczenie rány; to ieſt, trzebá, áby twoie ſłowá były zmieſzáne z łáſkáwością i miłoſierdziem. Pátrz co maſz czynić, ábyś ſię przyſpoſobił do ćwiczenia ſię w tym.

2. Uważ te ſłowá JEZUSA Páná, ktore náſtępuią; Błogoſłáwieni ſą ci, ktorzy nie widzieli á uwierzyli. Słowá wielkiey pociechy dlá nas, ktorzy nie mieliśmy ſzczęściá widzieć JEZUSA żyiącego ná ziemi; bo nie tylko możemy być uczęſtnikámı wſzyſtkich tych łaſk, ponieważ mámy zdroy onych w nayświętſzym Sákrámencie, ále nád to, możemy ſiłá záſłużyć ſobie wiárą náſzą, wierzyc, czego nie widziemy, i wierząc przeciwnie temu, co widziemy, i tym bárdziey oddáiemy chwałę Bogu, im bárdziey poddáiemy ſię iego prawdzie.

Ná tobie ſámym záwiſło być z liczby tych, ktorych JEZUS názywa błogoſłáwionemi, ćwicząc ſię częſto w áktách wiáry, i podáiąc doſkonále rozum ſwoy wſzelkiey prawdzie, ktoráć ieſt obiáwioná przez Kościoł.

3. Uważ, że im bárdziey zmyſły twoie, i rozum ieſt przeciwny temu, czemu powinieneś wierzyć; tym zacnieyſze i doſkonálſze będą ákty wiáry twoiey, w ktorey ſię ćwiczyć będzieſz: bo wiará twoiá ieſt tym zácnieyſza i doſkonálſza, im więcey przewyżſza náturę, á bárdziey zbliża ſię do początku wſzelkiey prawdy, ktory ieſt Bog. Wſpierayże ſię iedynie ná iego Boſkim ſłowie, ktoreć obiáwia i wykłádá Kościoł.

Dlá tego tedy, kiedy czuieſz iáką trudność, álbo przeciwność wierzyć temu, czego cię Kościoł uczy, i podáie do wierzenia, nie tylko niemaſz ſię przez to mieſzáć, ále i owſzem maſz ſię weſelić, że maſz okázyą ćwiczyć ſię w prawdziwey i doſkonáłey wierze,

poddá-

oddáiąc i wierząc rozum twoy pod posłuszeństwo JEZUSA Chrystusá, cyniąc mu ofiárę wdzięczną zmysłow swoich, rozumu, i wszystkich sił duszę twoiey: záweźmiy nową odwagę, to czynić tákim sposobem, á proś o łáskę Páná nászego.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

JEZUS rzekł Uczniom swoim: iáko moy Ociec mnie posłał, ia was, posyłam.

u S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWaż miłosierdzie przedziwne JEZUSA ktory niekontentuiąc się, przyśćsam, áby nas uczył drogi zbáwienia, náznácza swoich Apostołow i Uczniow áby śli przez cáły świát, ogłaszáć i opowiadáć iego Ewángelią; i áby z większym pożytkiem tęn urząd wykonáć mogli, postánawia ich ná mieyscu swoim; i dáie im wszystkę moc potrzebną do prácowánia skutecznie około zbáwienia i poświęcenia dusz.

Podziękuy Zbáwicielowi, zá tę dobroć, ktorey skutki osobliwie doznawasz: uznay, że ieżeli masz iákie świátło wiáry, ieżeli iesteś náuczony rzeczy potrzebnych do zbáwienia twego, álbo użytecznych dobru duchownemu duszę twoiey, wiele powinieneś temu miłosiernemu i dobrotliwemu Pánu, ktory náznáczył osoby w swoim Kościele, ábyć dał náukę, i rátował cię we wszystkim względem duchá. Proś go o łáskę, ábyś tey náuki dobrze záżył.

2. Uważ że lubo Apostołowie wiele prácowáli dla náwrocenia i poświęcenia dusz, i że zostáwili wielką liczbę sukcesorow, ktorzy nie ustáwali prácowáć w Kościele; dlá tegoż i teraz zda się, że Kościoł iest opátrzony dobrze robotnikámi Ewángelicznemi: iednák może się teraz mowić, iáko przed tym: że zniwá siłá, á robotnikow máło; á zátym ieżeli masz nieco prawdziwey miłości, przeciwko ták wiele dusz, ktore giną codzień dla niedostátku náuki i duchownego rátunku, proś Páná żniwá, iáko cię sam przestrzega

ſtrzega w ſwoiey Ewángelii, áby ráczył wzbudzić, i poſłáć robotnikow do żniwá.

O gdybyś wiedział, iáko żárliwość duſz bárdzo mu ieſt wdzięczna, i iáko mu ſię podobá, ſłuchać modlitw, ktore ſię czynią, proſząc go, áby dał Kościołowi ſwemu Páſterżow i Kápłánow ożywionych iego duchem, nie ominąłbyś żádnego dniá, w ktorybyś nie proſił go o to z nábożeńſtwem oſobliwym, á proſząc zá drugich, ty ſam ſtałbyś ſię godnieyſzym bydź wyſłuchánym.

3. Uważ, że to niedoſyć proſić, trzebá ábyś według ſtanu, w ktorym cię Bog poſtánowił, uſiłował prácowáć w tym żniwie duſz; bo to urząd bárdzo wdzięczny Bogu, á tobie bárdzo pożyteczny i bárdzo zbáwienny, gdy ſtáraſz ſię o zbáwienie duſz, częścią ſám ich náuczáiąc, częścią ſtáráiąc ſię, áby ci, ktorzy ſą w niewiádomości rzeczy zbáwiennych, byli náuczeni; częścią łáſkáwie kárząc tych ktorych widziſz w ſtánie grzechu; częścią cieſząc utrápionych, álbo dáiąc rádę iáką zbáwienną tym, ktorzy iey potrzebni ſą; álbo ná oſtátek czyniąc iáki uczynek miłoſierny, ktoryby był z pożytkiem duſzy bliźniego twego.

Pátrz, co cheſz czynić w tey okázyi, ofiáruy Bogu przedſięwzięcie ſwoie, á proś go o łáſkę, ábyś ie wykonał.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

JEZUS ſkończywſzy mowę do Uczniow ſwoich, tchnął ná nich, i rzekł im: weźcie Duchá Swiętego.

u S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWáż, że Zbáwiciel náſz, náznáczywſzy Apoſtołow ſwoich, ná przepowiádánie Ewangelii cáłemu świátu; dał im Duchá ſwego S. áby ożywiał ſłowá ich, i uczynił ſkutecznemi do náwrocenia i poświęcenia duſz.

Náucz ſię ztąd, że to wſzyſtko, co możeſz uczynić, álbo mowić ná pożytek zbáwienny bliźniego twoiego, nie uczyni poży-
tku

tku żadnego, ieżeli Duch S. niebędzie prácował z tobą; bo nie możesz nic bez niego: á zátym w ten czás, gdy będziesz miał wolą uczynić iáki uczynek miłosierny względem duchá bliźniemu twoiemu, podnieś záwsze wprod myśl twoię do Bogá, wzywaiąc rátunku Duchá S. á ieżeli twoiá pracá ma iáki dobry skutek, ieżeli bliźni twoy iest wzbudzony słowámi twemi, i z nich bierze iáki pożytek dlá duszy swoiey, odday zá to wiernie wszystkę chwáłę temu Duchowi S. iáko żywemu zrzodłu wszystkiego dobrego.

2. Uważ, że Zbáwiciel nász, chcąc dáć Duchá swego S. Apostołom, tchnął ná nich, áby rozumieli że ten Duch łáski pochodzi od niego, iáko od Bogá, ktory z Oycem swoim iest początkiem Duchá S. w Przenayświętszey Troycy; á iáko człowiek będąc pierwszą i nayprzednieyszą zásługuiącą wszystkich dárow i łásk Duchá Swiętego.

O iákie szczęście tym S. Apostołom, że odbieráią to tchnienie Boskie z ust tegoż, ktory iest iego początkiem, i że czuią się być nowo ożywionemi tym Duchem Boskim. Prágniy być uczestnikiem tegoż Duchá S. proś o niego Chrystusá, áby tchnął wduszy twoiey to S. tchnienie życia, ábyś zostáiąc nápełniony Duchem iego, począł życie nowe, ktoreby było wszystko od niego i przez niego.

3. Uważ, że Duch S. był dány Apostołom nie tylko dlá onych sámych, ále áby udzieláli tego dáru niebieskiego inszym, á osobliwie grzesznikom, wzbudzáiąc ich do pokuty, odpuszczáiąc im grzechy przez rozgrzeszenie Sákrámentálne, i czyniąc wszystkie insze funkcye przynależyte ich urzędowi.

Z tąd masz poznáć, że nie trzebá lámpy kryć pod korzec, iáko mowi Jan w Ewángelii, ále záżywáć iey ná oświecenie drugich, to iest, że ieżeli Bog dał ci iáki tálent, iáką łáskę, iáki sposob pomágáć do dobrá duchownego bliźniemu swemu, nie masz mu denegowáć tego rátunku, ále stáráć się o to, ábyś pokázał skutkiem tę miłość, ktorą Chrystus chce, ábyśmy mieli przeciwko sobie.

Pátrz iákoś się spráwował w tey powinności przedtym: á ieżeliś iey nieczynił dosyć upokorz się, i postánow lepiey czynić ná potym; i dlá tego proś Zbáwicielá o prawdziwego Duchá miłości, co

ábyś łátwiey otrzymał, wzyway rátunku i przyczyny Nayświętszey Mátki iego, ktora ieſt názwáná Mátką miłoſierdzia, i miłości.

MEDYTACYA

Ná II. Niedzielę po Wielkieynocy.

JEZUS rzekł Piſárzom i Fáryzeuſzom: Ja ieſtem dobry Páſterz.

u S. Jáná w Rozd. 10.

1. UWaż, że Chryſtus bierze ten tytuł dobrego Páſterzá, ábyśmy uználi wielkość miłości iego przeciwko nam, i ſtáránie miłościwe, ktore ma o duſzách náſzych, á wzáiemnie ufność, ktorą mieć mamy w nim, i powolność, z ktorą powinniśmy poddáć ſię rządowi.

Myśliżeś kiedy o tym pięknym tytule dobrego Páſterzá, ktory Chryſtus względem ciebie bierze? czy niechceżże teraz uznáć go zá dobrego Páſterzá duſze twoiey, i porzucić ſię cále iego opiece? pátrz ná co ſię chceſz odważyć w tey okázyi.

2. Uważ że tymże tytułem dobrego Páſterzá, ktory Chryſtus bierze; i tym owieczki, ktory nam dáie, przeſtrzega nas o náſzey ſłábości i niewolności; bo iáko między wſzyſtkiemi zwierzętámi żádnego nie máſz nieſpoſobnieyſzego, rządzić ſobą ábo bronić ſię, iáko owieczká, ktorá dlá tego żyć nie może bez páſterzá, ták lubobyś miał wyſoki rozum i wielkie cnoty, nie możeſz iednego uczynić kroku ná drodze zbáwienia, áni ſię obronić wilkom piekielnym, ieżeli dobry Páſterz tobą rządzić nie będzie, i bronić cię.

Uznay, ktore máſz iego obrony i łáſki; á dla tego poſtánow záwſze być bliſkim tego Páſterzá dobrego przez częſtą modlitwę, ábyś go náśládował w życiu iego i w cnotách, i ſłuchał głoſu iego, gdy przez nátchnienia ſwoie mowić będzie do ciebie.

3. Uważ, że między ſkutkámi ſtáránia Páſterſkiego Chryſtuſá, ieden oſobliwy ieſt ten, że duſze wierne prowádzi ná páſze obfite i bárdzo zbáwienne, nie tylko że im dáie żywot, i záchowywa ich,

wa ich, i przymnażá im życia łáſki, ále też czyni ie ſpoſobne, áby z nim wiecznie żyli w chwale. Te záś paſze, duſz wiernych ieſt słowo Boże, Sákrámentá, oſobliwie Ciáło i Krew JEZUSA, w ktorym zbytku miłości dáie własną ſubſtáncyą ſwoię, áby był paſzą owieczkom ſwoim.

Błogosław, i dziękuy Páſterzowi temu, że cię ták często prowádzi i wprowadza do tych Swiętych paſz, á bárdzo żáłuy, żeś máły z nich odniosł pożytek. Uważ iáko wiele ieſt duſz rozproſzonych po świecie, ktoreby ſię miáły zá ſzczęśliwe, zbieráć odrobiny ktore padáią z stołu twoiego, to ieſt łáſki, ktore ty zániedbywaſz, i ktore czyniſz nie użyteczne przez upor twoy. Postánow ná potym lepiey ich záżywáć.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Ja poznawam owce moie, i znáią mnie moie.

v S. Jáná Rozd. 10.

1. UWaż, że ieden ze znákow miłości, ktorą ma dobry Páſterz przeciwko ſwoim owieczkom ieſt że ie poznawa oſobliwie; to ieſt, że lubo poznawa wſzyſtkie rzeczy, iednák przykłada z miłością oſobliwą myśli ſwoiey do wſzyſtkich potrzeb i niedostátkow ich áby im wſzyſtko obmyślił wysłuchiwa oſobliwie ich modlitwy uważa wſzyſtkie ich uczynki, áby ie nágrodził.

O iákie ſzczęście maſz, ieżeli ſię nie ſtáieſz niegodnym, żeby ten Páſterz pátrzył ná cię, i myślił o tobie uſtáwicznie, áby oddálił od ciebie wſzyſtko coć ſzkodzić może, i áby cię uprzedził błogosłáwieńſtwy ſwoiey słodkości. Co zá dzięki? ktore usługi? iáką miłośc maſz mu oddawáć zá tę iego dobroć i miłość.

2. Uważ, że duſze ſpráwiedliwe i wierne, ktore ſą prawdziwemi owieczkámi tego dobrego Páſterzá, poznawáią go, wzáiemnie, ále poznawáią go poznániem cále rożnym, od grzeſznikow, ktorych názwał kozłámi; bo lubo máią wiárę, ieſt w nich iednák umárła, ktora nie wydáie żadnego uczynku żywotá: ále duſze ſpráwiedli-

wiedliwe i wierne, przez wiárę, ktora w nich ieſt żywa, przenikáią bárdźiey, poznáiąc wielkość i dobroć Páſterzá ſwego, á to poznánie wzbudza ich uſtáwicznie do czynienia tego, co mu ieſt wdzięcznieyſzego, i ták przez ich dobre uczynki pokázuią, że poznáwaią dobrego Páſterzá ſwego.

Roſtrząśni ſumnienie twoie, ieżeli poznawaſz tego dobrego Páſterzá tákim ſpoſobem? bo maſz wiedzieć, że JEZUS nádewſzyſtko godny miłości: nie miłowáć go, że ieſt ſłodki i pokorny, i nie náśládowáć go, nie ieſt to poznáć tego dobrego páſterzá, iáko chce być poznánym od swoich owieczek. Przez uczynki twoie rozeznaſz, ieżeli ieſteś z liczby tych owieczek, ktore poznáwáią Páſterzá ſwego.

3. Uwaz, że z tego wzáiemnego poznánia, ktore ma dobry Páſterz owieczek ſwoich, i ktore owieczki máią Páſterzá ſwego, pochodzi pokoy i ufność tych owieczek we wſzyſtkich wzruſzeniách i odmiennościách życia tego; bo duſzá, ktora poznáwa iáko trzebá, wſzechmocność, mądrość, i dobroć nieſkończoną tego Páſterzá, nie mieſza ſię, lubo iey przypadki rożne przytrafiáią ſię, lubo czuie pokuſy, lubo przeciwności doznawa, nic iey nie może odłączyć od tego Páſterzá, idzie zá nim záwſze, w ktorymkolwiek ſtanie zoſtáie, iego ieſt, á ufáiąc w nim, nie będzie nigdy záwſtydzona.

Mowże tedy z Prorokiem; Pan rządzi mną, á nie może mi niczego nie doſtawáć; záprowádził mnie ná iednę paſzą, záprowádził mnię ná ściezkę ſpráwiedliwości, á luboby mi przyſzło chodzić w pośrzodku cienow śmierci, nie będę ſię obawiáł niczego, bo ieſt záwſze zemną.

MEDYTACYA
Ná Wtorek.

Dáię żywot moy zá owce moie.

u S. Jáná w Rozd. 10.

1. UWaż, kto to ieſt ten ktory rzekł te ſłowá, ieſt to dobry Páſterz JEZUS, ktory nie kontentuiąc ſię, że ták wiele łaſk bez

przeſtán-

przestánku udziela owieczkom swoim, mowi nád to, áby ostátniey miłości znák pokazał, że dáie żywot swoy zá owce swoie.

Chwal, i błogosław tę miłość nieskończoną Bogá Twego, ktory bierze tytuł Pásterzá dobrego, i wydáie życie swoie dla owieczek swoich. Ták iest, masz uznáć tę dobroć, i mowić z Apostołem: umiłował mnie, i wydał się zá mnie. Pátrz, co masz czynić, ábyś záwdzięczył táką miłość.

2. Uważ, iákim sposobem ten dobry Pásterz wydáie życie swoie zá owieczki swoie: nie dosyć mu było, że łożył wszystek czás i wszystkie momentá życia swego śmiertelnego, i że ná ostátek z tego życia uczynił ofiárę ná Krzyżu dla zbáwienia owieczek swoich; miłość iego ználázłá sposob przedziwny ustáwicznie odnawiáć tę ofiárę na wszystkich mieyscách ziemi; ták dálece, że prawdziwie rzec możesz, że nie ráz tylko wydał żywot swoy, ále że dáie i co dzień dla zbáwienia onych ofiáruiąc się Bogu Oycu swemu przez ręce Kápłánow, iáko Hostya przeiednánia.

Pomniey, ile rázy słuchasz Mszy Swiętey, że to dobry Pásterz wydáie życie swoie dla zbáwienia owiec swoich: pátrzże z iáką pilnością i nábożeństwem masz do tákiey taiemnicy przystępowáć.

3. Uważ, że miłość tego dobrego Pásterzá byłá ták zbyteczna, że nie tylko wydał życie swoie zá dusze przeznáczone, ktore są prawdziwemi Jego owcámi, ále zá wszystkich dusz. Ták iest, bo Słońce sprawiedliwości i miłosierdzia weszło ná horyzont życia tego: áby oświeciło tych wszystkich, ktorzy leżąc w ciemnościách śmierci, spuszcza deszcz łask swoich ná złych i ná dobrych: á ná koniec S. Apostoł nas ubespiecza, że, Chrystus dáł sam siebie ná odkupienie wszystkich, i że był przeiednániem zá grzechy całego świátá.

Zádziwuy się zbytkowi miłości tego dobrego Pásterzá, ále oraz zádziwuy się i obrzydź sobie ślepotę grzesznikow, ktorzy depcą Krew iego ták drogą, ktorá byłá wylaná dla ich zbáwienia, i odrzucáią, álbo zániedbywáią łask, ktore zá życie swoie ten dobry Pásterz kupił. Podziękuy mu zá tych niewdzięcznych, á proś go, áby nie dopuścił ci zgubić pożytku tey śmierci, ktorą ponosił dlá zbáwienia twoiego.

MEDYTACYA
Ná Srzodę.

Owce moie słucháią głosu moiego, i umieią dobrze rozeznáć go od inszych cudzych.

u S. Jáná w Rozd. 10.

 1. Uwáż,

1. UWaż, że znák prawdziwych owieczek dobrego Pásterzá iest, że słucháią głosu iego, i że stáią się poiętliwemi słow iego, lubo z nimi mowi przez Kościoł, náuczaiąc ich prawdy, ktorą máią wierzyć, lubo ich przestrzegá przez ustá Pasterzow y Spowiednikow, álbo Káznodzieiow, i inszych tym podobnych, lubo dáie się im słyszeć wnętrznie przez skryte náthnieniá i wzruszenia łáską swoią. Prawdziwe owce słucháią pilnie i pokornie głosu dobrego Pásterzá.

Pomyśl nieco, iáko słucháſz głosu dobrego Pásterzá: ále iák wiele rázy zdałeś się iákobyś go nie słyszáł, gdy do ciebie mowił, ábo iezeliś go słuchał, iego słowo iednák nie wbiło się w serce twoie dla niedbálstwá twego. Upokarzay się tedy, á zaweźmiy nową odwagę lepiey ná potym słucháć głosu dobrego Pásterzá. Mow mu z Sámuelem: mow Pánie, bo sługá Twoy słucha.

2. Uważ, że owce powinny nie tylko słucháć Pásterzá swego, gdy do nich mowi, ále i rozeznawáć głos iego od głosu obcych, i náiemnikow, ábyś się go strzegł, i nie dał się zwodzić ich chytrością i sztukámi.

O iako wiele iest owiec! ktore błądzą i giną mizernie, stáiąc się obłowem wilkow piekielnych, że nie dobrze słucháią głosu Pásterzá: błąd zá prawdę biorą, wzruszenia ich namiętności, zá nátchnieniá, i opuściwszy drogę żywotá, wpadáią w loch śmierci.

Uczyń pilrą reflexyą nád tym punktem, ktory iest bárdzo potrzebny do zbáwienia twego. Słuchay głosu dobrego Pásterzá, ktory cię przestrzegá ábyś się strzegł fałszywych Prorokow i Pásterzow, ktorzy przychodzą do ciebie pokryci śliczną postáwą. Proś go o łáskę, ábyś postąpił w cnocie przez tę zbáwienną przestrogę.

3. Uważ, że sposob do rozeznánia głosu dobrego Pásterzá, od głosu obcych i náiemnikow; iest, postępowáć sobie w prostocie sercá, nie prágnąć, áni stáráć się we wszystkich rzeczách, tylko o to, co mu się podoba; nie ufáć swoiemu włásnemu rozsądkowi, á ufáć cále w miłości dobrego Pásterzá: zostáiąc záwsze poddánym Kościołowi, i w wątpliwościách twoich udawáć się do niego przez modlitwę.

Jeżeli ták postępuiesz sobie, nie omieszká dáć ci łáskę y świátło, ábyś uznał głos iego, y rozeznał go od głosu cudzego.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.
Dobry Pásterz idzie przed swoiemi owcámi, á one zá nim.

u S. Jáná w Rozd. 10.

1. Uważ

1. UWaż, że dobry Páiterz niekontentuie się náuczáć owce swoie słowámi, przydaie ieszcze przykłád; áby nie tylko poznáły dobrze, ále aby były wzbudzone i śmiáłe ćwiczyć się w nim, i to dla tego, że dopuściwszy im wniść do Kościołá swego przez Chrzest, i náprowádziwszy ie ná drogę niebieską, chciał iść przed niemi przez wykonánie wszelákich cnot, áby o nic się niestáráły, tylko postępowáć w slády iego, ktore utorowáł.

Wielkie szczęście dla ciebie, ieżeli umiesz ie dobrze poznáć, że máiz Bogá Zbawicielá, ktoryć się stáł przykłádem życia twego i spraw, Pátrz z iáką odwagą i miłością masz iść zá tákim przewodnikiem.

2. Uważ, że dusze ktore idą zá dobrym Pásterzem, máią tę pociechę, że są ubespieczone, że nie zbłądzą nigdy, poki zá nim poydą, i chodzić będą zá iego prowádzeniem, oprocz ktorego, wszystko iest niebespieczne i pełne opłákánych przypadkow lubobyś naywiększą miał náukę y świátło, bo JEZUS sam iest głosem, prawdą, i żywotem: iest głosem przez swoy przykład; práwdą przez swoię náukę, żywotem przez łáskę.

Jdzże tedy wiernie zá tym Pásterzem upátruy wszystko co czynisz: ieżeli iesteś ná drodze, ktorąć utorowáł przykłádem swoim, weś sobie pochodnią iego nauki, ábyś zá nim postępowáł, a proś go bárdzo o posiłek łaski iego, ábyś miał nie tylko siłę iść zá nim, ále też i biedz po drodze przykazán iego,

3. Uważ, że ábyś przyszedł do zbáwienia wiecznego, nie dosyć iść zá tym Swiętym Pásterzem przez iáki czás, trzebá iść zá nim áż dokońcá, á lubo náturá czuie miłość, nie trzebá sercá trácić, áni opuszczáć Chrystusá, ále trzebá wzywáć rátunku dobroci iego, i prosić go áby cię umocnił łáską: mow mu tedy często z tym młodzieniaszkiem Ewángelicznym, ále mow z doskonáłą poufáłością w iego dobroci: Pánie poydę zá tobą ná wszelkie mieysce gdzie się kolwiek obrocisz, lubobyś szedł ná puszczą, lubo ná Kálwaryą. niechcę cię nigdy opuścić.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Gdyby kto miał sto owiec, á iedná z nich zbłądziłá, czyliby nie opuścił dziewięćdziesiąt i dziewięć, szukáiąc iedney zgubioney.

v S. Mat. w Rozd. 18.

 1. Uważ,

1. UWaż, że łubo dobry Pásterz, rozszerza miłość swoię ná wszystkie owce swoie, i że im obmyśla wszystko co im potrzebá, znayduią się iednák niektore między temi owcámi, ktore są ták nędzne, że opuszczáią wodzá swego, á potym coż im ma się przydáć inszego, tylko że błądzą i staią się łupem wilkow.

O niebá zádziwuycie się tęmu nieszczęściu! bo iákże to być ma kto raz skosztował słodkości duchá Boskiego, i był z nim złączony przez prawdziwą miłość, możeśz kiedy odłączyć się od tego naywyższego dobrá, zezwáláiąc ná iáki przeklęty grzech? Ah iák wiele rázy przydáło ć się wpáść w to nieszczęście: ále ieśteś z niego wyswobodzony? á przyiąłże cię ten dobry Pásterz pod władzą swoię? maszże ieszcze wolą odłączyć się od niego?

2. Uważ miłość niespracowáną dobrego Pásterzá, ktory gdy widzi ktorą z owieczek swoich, że oddaliwszy się od iego powodu iest w niebespieczeństwie zguby, idzie záraz zá nią, szukáiąc iey.

Gdy tedy czytasz w Ewángelii, że JEZUS chodził i przechodził przez miásteczká i wsi, przez polá, przebywał puszcze, wstępował ná gory, á że ná ostátek w dziś go cále sfátygowánego i strudzonego podle źrzodłá iednego, coż to iest? tylko, że ten dobry Pásterz szukał iákiey owieczki błędney, á łubo się widomie nie pokázował więcey ná ziemi, nie ustáie iednák czynić tego uczynku miłosiernego przez náchnieniá i łáskę swoię, osobliwie przez to co spráwuie w naywiętszym Sákrámencie ołtarzá.

Pátrz, czy nie ty iesteś tą owcą błądzącą, ktorey ten dobry Pásterz szuka ták dawno.

3. Uważ, że nietylko ten dobry Pásterz szuka swoiey owce błędliwey, ále ieszcze nie ustáie szukáć poty, poki iey nie znaydzie, to iest, że ma ták wielkie i usilne prágnienie náwroceniá grzeszniká, że nie przestawa we wszystkich okázyách, ktore rozumie być sposobne, dotykáć i wzbudzáć sercá iego do pokuty i do prawdziwego żalu zá grzechy. Raz nápomina wdzięcznie, drugi raz mocniey náciera ná niego grożąc mu; wzbudza go boiaźnią spráwiedliwości swoiey, do náwroceniá się do niego záprasza go przez nádzieię w iego miłosierdziu; ná ostátek záżywa wszelkich sposobow, áby przypędził tę owcę uciekáiącą się do swoiey miłości, nie ustáiąc nigdy oney szukáć, chybá że to przeklęte stworzenie, gárdząc iego łáskámi, i zátwardzáiąc się w grzechu swoim, sámo w przepáść zguby rzuca się przez niepokutę,

Chwal i błogosław tego Pásterzá, zá te wszystkie łáski, ktore ć pokázuie; upokárzay się, wspomináiąc sobie ná przeszłe błędy, á proś go o trwałość w miłości iego, i usłudze.

MEDY-

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Páſterz znalażſzy owieczkę ſwoię, ná rámionách ſwoich noſi ią z weſelem.

v S. Luk. w Rozd. 15.

1. UWaż ſuprzeymość i dobrotliwość dobrego Páſterzá, w ten czás, gdy ználaſł owieczkę ſwoię od drugich błądzącą; nie biie iey, nie tarzá po zięmi, nie pędzi przed ſobą, ále bierze ią ná rámioná ſwoie, i odnoſi do owczárni.

O iáko prawdziwa rzecz ieſt że miłoſierdzie Boſkie ieſt wielkie nád grzeſznikámi, gdy ſię náwracáią do niego cáłym ſercem; ci záś ſą nieſzczęśliwi, ktorzy przekłádáią pętá grzechow i niewolą czártowſką nád wolność ſynow Boſkich, i pociechy, ktore czerpáią ná łonie tego Oycá miłoſierdziá.

Chwal, i dziękuy temu S. Páſterzowi, zá wielkość ſłodkości, ktorą uczuwáią z łáſki iego duſze ſzczerze pokutuiące, w ich liczbie położ ſię, á záłuy, żeś kiedy opuścił Bogá ták miłoſiernego i dobrotliwego, á poſtánow teraz, nigdy więcey nie odłączáć ſię od niego.

2. Uważ zbytek dobroci tego dobrego Páſterzá, ktory ználażſzy owieczkę błądzącą, nie tylko ią przynoſi do owczárni, ále ieſzcze to czyni z wielką rádoſcią, miłość czyniąc mu ten ciężar lekki i wdzięczny.

O iáko tá miłość dobrego Páſterza, źle ieſt uznána od wielu tych duſz, z ktoremi Bog obſzedł ſię ták miłoſiernie! ktore ták mało máią przychylności do niego, i ták máło miłości, że záraz uſtawáią, i teſknią w ten czás, gdy poczęły oddawáć mu iáką uſługę: rozumieią, że iarzmo práwá iego nayświętſzego ieſt przykre i ciężkie, ktore iednák z ſiebie ieſt lekkie i wdzięczne.

Nie bądź z liczby tych duſz niedbáłych i niewdzięcznych, ále ráczey ofiaruy ſię cáłym ſercem dobremu Páſterzowi Chryſtuſowi, ábyś czynił i ponośił wſzyſtko to, co mu przyiemne będzie, i co będzie z większą iego chwałą.

3. Uważ, że ten Páſterz nie kontentuie ſię oświadczyć rádości, ktorą ma z náwroceniá iednego grzeſzniká, ále chce, áby teyże rádości Aniołowie byli uczeſtnikámi, i áby oſobliwe mieli święto w niebie z tey przyczyny.

Ktoż

Ktoż tedy ten ieſt, ktory po wyświadczeniu wyráźnym tákiey miłości i dobroci iego, nie będzie ufał w tym Oycu miłoſierdziá, i w tym Bogu wſzelkiey pociechy? á ieżeli ten Páſterz ieſt ták dobry przeciwko grzeſznikom, o iáko dáleko więcey lepſzy przeciwko tym, ktorzy chcą go miłowáć cáłym ſercem, i ktorzy nie máią inſzey chęci, tylko mu ſłużyć, i onemu ſię podobáć.

W tey bądź liczbie kocháiących, i życz, áby ſię pomnazáłá, á gdy obaczyſz iákiego grzeſzniká, że ſię nawraca, ráduy ſię z Aniołámi, błogoſłáwiąc z niemi ſpráwcę wſzelkiego dobrego: proś Nayświętſzey Pánny, ktorá ieſt Podſkárbiną łáſk, ábyć otrzymáłá i wſzyſtkim grzeſznikom náwroconym trwałość w ſtánie ſpráwiedliwości.

MEDYTACYA

Ná IV. Niedzielę po Wielkieynocy.

Rzekł Chryſtus Uczniom ſwoim: málućko á obaczycie mnie, i znowu málućko á nie obáczycie mnie.

u S. Jáná w Rozd. 16.

1. UWaż, że temi ſłowy Chryſtus przeſtrzega nas o przemienności, ktorá ſię znayduie w życiu duchowynm, poki ieſteśmy pielgrzymámi ná ziemi: ieſt czás w ktory Zbáwiciel nam ſię obiawia przez pociechy; ieſt zás inſzy czás, w ktory zda ſię od nas odchodzić i kryć ſię przed námi, przez utrapienia ktore ná nas przypadáią: czáſem bywámy w świátłości, czáſem w ciemnościách; raz mamy dni pogodne i ſpokoyne, drugi raz pochmurne, nie ſpokoyne w niebie ieſt wieczny pokoy i pogodá, w piekle uſtáwiczne zámieſzánie i nie porządek, á to życie ieſt zmieſzáne.

Pochwal cudowne rozrządzęnie opátrzności Boskiey, ktore pokázuie ſię w nieſtáteczności i nietrwáłości rzeczy ludzkich: przyimuy wdzięcznie wſzyſtkie te odmienności, ponieważ podoba ſię Bogu, ábyć ſię przydawáły, á ſtáray ſię záżyć ich ná więkſzą iego chwałę, i ná zbawienie twoie.

2. Uważ, że ieden z oſobliwych pożytkow, ktory maſz bráć z tych odmienności, ieſt; ábyś ſię iedynie złączył z Bogiem, ktory ſam nie odmienią ſię i ábyś ná niego pátrzył, iáko ná naywyżſze dobro duſze twoiey, i naypierwſzy zúrzut twoich chęci i twoich myśli, i ná oſtátni i naywyzſzy koniec, ná ktorym máią ſię kończyć wſzyſtkie chęci i zamyſły twoie.

Mowie

Mowże tedy z Prorokiem: dobrze mi ieſt złączyć ſię z Bogiem moim, i położyć w nim wſzyſtkę nádzieię moię.

O Pánie! coż mogę żądáć okrom ciebie ná ziemi, i ná niebie; ty ieſteś Bogiem ſercá moiego, i częścią, ktorą obrałem ſobie ná cáłość wieczności.

3. Uwaz, że ſpoſob złączęnia ſię z Bogiem ſtátecznie i gruntownie, ieſt być wiernym w cwiczeniu ſię w nábożeńſtwách twoich zwyczaynych, i w wykonániu dobrych twoich zamyſłow; dlá tego maſz ſię uzbroić przeciwko pokuſie nieſtáteczności, ktora częſto przytrafia ſię w życiu duchownym, i ktora wiele ſzkody czyni duſzom od niey przezwyciężonym.

Lubo tedy będzieſz w pocieſze, lubo w wyniſzczęniu, lubo uczuieſz przeciwność álbo ukontentowánie w twoich modlitwách, rozmyślániách, czytániách, obierániu ſię w miłości, i inſzych duchownych ćwiczeniách, potrzebá mężnie trwáć w dobrym, ktoreś záczął: nic to nie wádzi że w nim máſz álbo nie máſz ſmáku, byle Bogu, przyiemne było.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Záprawdę powiádam wam, będziecie płákáć i ięczeć, á świát będzie ſię weſelił.

u S. Jáná w Rozd. 6.

1. UWaż, że to przepowiedzenie Chryſtuſa Apoſtołom ſwoim, i wſzyſtkim duſzom wiernym i świątobliwym, zda ſię trochę ſmutne i przykre według nátury, ale według świátłá łáſki, trzebá uznáć, że ucíſki i dolegliwości, ktore przydáią ſię ſpráwiedliwym, ſą świádectwem pewnym miłości Boſkiey przeciwko nim: że byłeś wdzięczny Bogu, (mowił S. Rafał Tobiaſzowi) trzebá było, áby cię tá pokuſá doświadczyłá. Jáko przeciwnym ſpoſobem, ſzczęśliwości docześne, ſą częſtokroć znákiem gniewu Boſkiego przeciwko grzeſznikom, ktorych puſzczá ná żądze ſercá ich.

Patrz, co z tych dwuch woliſz bárdziey, czyli płákáć i cierpieć z duſzámi wiernemi, świątobliwemi? czyli weſelić ſię z grzeſznikámi. Proś Bogá, ábyś poznał prożność i złość rádości świátá, á ſzczęście utrapienia i dolegliwości, ktore ſą zgotowáne i náſłane z ręki iego ná tych, ktorych kocha.

2. Uważ, że iedno z wielkich dobr, ktore ſię znayduią w utrápieniách i dolegliwościách, ieſt; że one ſłużą iáko piec dlá oczyſzczenia duſz

ze wszelkiey zádrzewiáłości włásney miłości, i czynią ią sposobnieyszą bárdziey do miłości i uwielbienia Bogá z większą doskonáłością; bo miłowáć Bogá i chwálić go w obfitości pociech, iest to rzecz ták łátwa, że nayniedoskonálsi mogą iey dokazáć; ále być wiernym i státecznym w tey miłości, w utrápieniu i nędzy, i błogosłáwić go, i chwalić ták dobrym sercem i chętnie w przeciwności, iáko i w szczęśliwości, to iest znák i chárákter doskonáłey miłości.

Do tey doskonáłości miłości Boskiey, masz się bráć, do ktorey ábyś przyszedł, ćwicz się w ponoszeniu máłych przypadkow, ábyś mogł wykonáć wiernie i státecznie tęż miłość w większych i trudnieyszych.

3. Uważ, że w tym stanie ponoszęniá przeciwności, duszá wierna, staie się Boskiemu Májestatowi ofiárą cáłopaloną, ktora niszczeie potrosze dlá miłości i chwáły iego, zezwaláiąc chętnie ná odebránie tego wszystkiego, czymby się mogłá ukontentowáć, i przyimuiąc wszystko to, co może iey spráwić iáką tęskliwość, áby wielbiłá Bogá przez swoie poddánie się doskonáłe woli iego Boskiey.

O gdybyś widziáł, iák tá ofiárá iest wdzięczná oczom Boskiego Maiestatu! bez wątpienia lepieybyś záżył, ániżeli czynisz, przypadkow ponoszeniá, ktoreć się przydáią z zrządzenia opátrzności iego. Proś go o świátło i o łáskę, ábyś dobrze poznał tę prawdę, i ábyś mu oddał miłość i chwałę, ktorąś powinien, gdy mu się będzie podobáło doświádczyć cię przez iákie utrapienie.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Wy płákáć będziecie i wzdycháć, á świát się będzie weselił.

u S. Jáná w Rozd. 19.

1. Uważ, ktore są przyspoſobienia duchá, z ktoremi masz przyimowáć utrapieniá i przeciwności, ktoreć Bog posyłá, ábyś był ochotny przyiąc one, gdy mu się będzie podobało onemi ciebie dotknąć.

Pierwsze przyspos bie iest; upokarzáć się pod ręką iego wszechmocną, wyznáwáć, że naymnieyszy grzech twoy, zásłużył więcey; i uznáć, że ten Ociec miłosierdziá, postępuie sobie z tobą miley, ániżeli z własnym synem swoim.

Wstydź

Wstydź się nárzekáć ná to máło, co ponośisz, widząc Zbáwiciela okrytego plágami i krwią dlá ciebie, proś go áby łáską swoią náddał wszystkim słábościom twoim.

2. Vważ, że drugie przysposobienie dobrze cierpieć, iest, mieć wielką miłość przeciwko Chrystusowi; bo ieżeli go kochász szczerze: będziesz miáł osobliwą rádość być mu w czym podobnym, i wstydziłbyś się żyć w uciechách i roskoszach świátá, wiedząc że Zbáwiciel raczył dlá miłości twoiey umrzeć cierniem skłoty i goździámi przybity.

Uwáż iáką pociechę uczuli S. Apostołowie, gdy Chrystus im rzekł: wy ktorzyście byli zemną w uciskach moich, oto wam gotuię krolestwo, ábyście wiecznie byli uczestnikami rádości i uciech chwáły moiey. Stáń się godnym słyszeć kiedy Zbáwicielá, ták mowiącego do ciebie.

3. Uwáż trzecie przysposobienie do użycia dobrego przeciwności y ponoszenia ich, ktore iest; cáłe y doskonáłe poddánie się woli Boskiey: bo to iest sposob bárdzo skuteczny ná osłodzenie nędze i gorzkości, ktoreć mogą przydáć się, myśląc, że Bog ták chce; i w tey myśli poddáć się náyświętszey, i nayukocháńszey woley iego, y przynośić wypełnienie tego, co mu iest wdzięczno nád wszystkie insze rzeczy, i też nád życie twoie włásne, ábyś mogł mowić áż do skonu żyćiá swoiego, te słowá, ktore Chrystus JEZUS mowił idąc ná ofiárę krzyżá: Oycze moy, niech się wola twoiá stánie, á nie moiá: i niech się stánie iáko Ty chcesz, á nie iáko ia chcę.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Ale smutek wász obroci się w rádość.

u S. Janá w Rozd. 16.

1. UWáż iáko rożná iest kondycya Uczniow i sług Chrystusowych, á miłośnikow świátá; bo świát ofiáruie swoim iá-

kiś prożne i oſzukiwaiące ſłodkości, ktore ſię prędko przemieniáią w żále i gorzkość, i częſto dlá iedney máłey uciechy, trzebá cierpieć tyſiąc boleści: á co ieſt gorſzego, że ſię to kończy śmiercią i potępieniem wiecznym. Przeciwnym záś ſpoſobem JEZUS ná doświádczenie miłości i wierności tych, ktorzy mu ſię oddáią, ćwiczyć ich przez krotki czás w przeciwnościách i uciſkách, ále ten moment utrapienia ſpráwuie w nich wieczność rádości i chwáły.

Uznáy tedy, że lepiey płákáć z JEZUSEM, ániżeli śmiáć ſię i czás tráwić z świátem, i záweźmiy nową odwágę odłączyć od niego ſerce ſwoie, i oddáć ie iedynie temu, w ktorym ſamym znáydzieſz doſkonáły odpoczynek, i beſpieczne ukontentowánie.

2. Uważ, że ſmutek práwdziwych ſług Chryſtuſowych ieſt przemieniony w rádość, náyprzod w tym życiu przez obfitość łáſk i pociech, ktore wylewa, gdy mu ſię podoba ná duſze ich, przez ktore dáie im koſztowáć, i w pośrzodku náywiękſzych uciſkow pokoiu i rádości, ktorá (iáko mowi Apoſtoł:) przewyżſza wſzyſtkie zmyſły.

O iáko Bog wſzechmocny, á iáko wſzechmocność iego ieſt przedziwná! on przemieniá gdy mu ſię podobá ogień w roſę, i ochłádzá w pośrzodku piecá rozpálonego.

O iák rzecz dobra ieſt ufáć temu Oycu miłoſierdziá, i Bogu wſzelkiey pociechy! błogosłáw pocieſzyciela tego, á nie ſzukáy inſzych pociech, tylko tych, ktore ſą iego, i w nim.

3. Uważ, że to oſobliwie w ſtánie chwáły według ſłow Chryſtuſowych, ſmutek wiernych ſług iego będzie przemieniony w rádość, ále w rádość táką, ktorą od nich nigdy nie będzie odebráná, i ktorá inſzego mieć niebędzie końcá, tylko wieczność.

W ten czás Zbáwiciel otrze łzy ich, i poprowádzi ich do zdroiu żywotá, i nápoiu ich z ſtrumieniá ſwoich Boſkich roſkoſzy.

Szcześliwy ten, ktory będąc ćwiczony w rożnych prácach dlá uſługi ták dobrodliwego Páná, będzie ználeziony godnym w godzinę śmierci ſłyſzeć te ſłowá ſłodkie: dobry i wierny ſługo, ponieważ byłeś wiernym w tych máłych rzeczach, w ktorych do-

świád-

świádczáłem się ciebie, wnidź teráz do rádości Páná twego.

W mocy twoiey ieſt ſtáć się godnym z rátunkiem łáſki, ábyś w godzinę śmierci ſwoiey uſłyſzáł te Chryſtusowe słowá: nie odmowięć łáſki moiey.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

JEZUS rzekł Uczniom ſwoim: iá ieſtem winnicą, á wy ieſteście látorośią, á iáko látorośl nie może żadnego owocu przynieść z ſiebie ſámey, ieżeli w winnicy nie zoſtáie, ták y wy nie możecie nic czynić, ieżeli nieieſteście we mnie.

u S. Jana. w Rozd. 15.

1. UWáż, iák wielka ieſt nikczemność i niemoc náſzá w uczynieniu iákiego uczynku godnego Niebá, ieżeli nie mieſzkamy w Chryſtuſie, i ieśli nie ieſteśmy ożywieni łáſką iego, bo coż ieſt duſza ktora się odłączá od JEZUSA przez zezwolenie ná grzech, i ktora ſtáie się niegodną łáſki Jego przez ſprzeciwienie się? ieżeli nie iedná látorośl uſchła, nie ſpoſobná do przynieſieniá iákiego pożytku z ſiebie ſámey, i ktora ná nic się nie zdá, tylko áby byłá wrzuconá w ogień.

Upokárzayże się tedy, przeglądaiąc się w twoiey niedołężności i ſłábości. Pomyśl nieco, iáko długo byłeś iáko iedná látorośl ſucha w Kościele: kto przeſzkodził że ſpráwiedliwość Boſká nie odcięłá cię, i niewrzuciłá w ogień piekielny. Uznáy, iż Odkupicielowi ieſteś obowiązány zá wſzyſtkie miłoſierdziá i łáſki, ktoreć są uczynione; proś Go, áby nie dopuſzczáł ci się nigdy od niego odłączyć.

2. Uważ dobroć i miłość nieſkończoną JEZUSA Paná, ktory iáko náywyżſza głowa wlewá uſtáwicznie żywot i moc ſwoię w duſze, ktore ſą z nim złączone przez łáſkę, iáko członki iego, nigdy nie oddáláiąc ſwoich zbáwiennych influencyi, áni opuſzczaiąc ich, ieżeli Go one wprzod nie opuſzczą prze zezwolenie ná iáki grzech śmiertelny.

O iák wielkie ſzczęście duſzy, bydź ták świątobliwie złączoną z tą Swiętą Głową, ále iákie nieſzczęście być odłączoną od tego początku żywotá. Zádziwuy ſię widząc ták wiele nędznych ſtworzeń ná ziemi w tym opłákánym ſtánie odłączenia ſię od Bogá przez grzech śmiertelny: proś tego, ktory ieſt ich Zbáwicielem, i twoim, o ich náwrocenie, proś Go znowu, áby nie dopuſzczáł i tobie odłączyć ſię od niego.

3. Uwáż, że ná uchronienie ſię tego opłákánego odłączenia i ábyś ſtáł ſię godnym bydź záwſze złączonym z JEZUSEM Chryſtuſem, trzebá dobrze záżywáć łáſk, ktorych ci udziela, i przynieśc pożytek, ktorego prágnie od ciebie; bo przeſtrzega, że Ociec iego Niebieſki odetnie látorośli ſuche i niepożyteczne, iáko przeciwnym ſpoſobem oczyści te, ktore oddaią pożytek, áby wiecey przynoſiły.

Pátrz, ktore to ſą te owoce, ktorych Bog potrzebuie od ciebie, do ktorych ſpráw i cnot wnętrznie wzbudzá cię, ábyś czynił, á poſtánow nowo wnich ſię cwiczyć, i przynieść z poſiłkiem łáſki owoce godne życia wiecznego.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Mieſzkaycie we mnie á ia w was.

u S. Iana. w Rozd. 15.

1. UWaż, i zádziwuy ſię niewymowney miłości Chryſtuſowey przeciwko tobie, ktorą chciáł wyrázić przez te ſłowa,

Nie

Nie dosyć to temu Swiętemu Zbáwicielowi, że ráczył cierpieć zá cię, i ponosić przez cáły bieg życiá swego śmiertelnego, nie dosyć mu ná tym było, że cię nápełnił łáskami swoiemi, chce oprocz tego, ábyś w nim mieszkáł, á on w tobie, i áby było złączenie ták ściste Jego z tobą, ábyś nie był tylko iednym z Nim. Tá byłá ostátnia modlitwa iego do Oycá, i iego ostatnie pragnienie, wprzod, ániżeli umrzeć miáł zá ciebie, ábyś był ścisło z nim złączony.

Ah Pánie! co Ty iesteś? á co iest człowiek, że raczysz ták myślić o nim, ktory iest lichem stworzeniem. Ktoż będzie ták przeklęty, áby niechciał mieszkáć w Bogu, i Bogu nie dozwolił mięszkáć w sobie! strzeż się, ábyś niebył z tych liczby, i ábyś przez swoię oziębłość i niewierność nie stáł się niegodnym tákiey łáski.

2. Uważ, że ábyś był uczestnikiem tego szczęścia, do ktorego cię záprásza Chrystus, potrzebá áby wszystkie siły dusze twoiey mięszkáły w nim, pomniąc ustáwicznie ná niego, áby rozum twoy mięszkáł w nim, rozmyślaiąc táiemnicę Náyświętszego życiá Jego, i wszystko to, co uczynił, i ponosił dlá zbáwieniá twego: potrzebá áby wola twoiá byłá w Nim, miłuiąc go z cáłego serca, i szukaiąc záwsze sposobu bárdziey mu się podobáć, i wielbić go.

Ktoż ci przeszkádzá, ábyś záczął nie miáł teráz tego szczęśliwego mieszkániá? ofiáruy Zbáwicielowi prágnienie ktore mász, á proś go, áby ie uczynił skuteczne przez łáskę swoię.

3. Uważ, że ieżeli mięszkáć będziesz w Chrystusie, on też wzáiemnie mieszkáć będzie w tobie, i ty stániesz się Kościołem iego, w ktorym mieszkáć będzie przez łáskę i miłość swoię, á mieszkáiąc ták w tobie, mądrość iego oświeci cię, moc iego obroni cię, wszelkim błogosławieństwem.

O iák wielkie szczęście mieć Boga z sobą! czegoż się ma obawiáć ten, ktory iest okrążony i strzeżony od Boga samego? ále czego więcey má prágnąć ten, ktory osiąga Boga.

Pátrz czemu nie iesteś uczestnikiem tey łáski, á ieżeli ráz mász to szczęście osiągnąć Bogá, záżyi wszelkiego stáránia, ábyś dotrzymáł tey pożądaney possessyey, i ták drogiego skárbu.



MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Ten ktory nie będzie mieszkáł we mnie, będzie precz wyrzucon, iáko látorośl uschła, i będzie suchym, i zbiorą go ná spalenie w ogień piekielny.

u S. Jáná w Rozd: 15.

1. UWaż przeklęctwa, ktoremi Chrystus grozi tym, ktorzy się odłączą od niego przez zezwolenie nágrzech. Waż te wszystkie słowá; ten ktory nie będzie mięszkáł we mnie (mowi Zbáwiciel:) będzie precz wyrzucony, i stánie się suchym; to iest, że nie maiąc więcey złączenia z początkiem życiá, będąc obnáżonym z influencyi zbáwiennych głowy twoiey, będzie przeklętym iáko drzewo figowe w Ewangelii, i stánie się ták niepłodnym że nie przyniesie żádnego owocu godnego żywotá wiecznego.

O iáko wiele ná świecie iest tych latorośli suchych! ktorzy dlá złego záżywaniá ich woley, żadney sprawy nie czynią prawdziwey cnoty, i záżywaią iákoby cáłego czásu życia swego ná obrázę Boską. Proś nieskończoney iego dobroci, áby cię uchowáł od tákiego nieszczęściá.

Uważ, co zá tym nástępuie; tá látorośl będąc ták precz wyrzucona i uschłá, zebráná będzie i wrzuconá w ogień; co w godzinę śmierci stanie się, gdy to przeklęte stworzenie odebráwszy ostátnie swoie potępienie, czarci iáko wykonywaiący Boską spráwiedliwość porwą go, áby go wrzucili w płomienie piekielne.

O BOZE! iáko opłákáná odmianá, widzieć duszę ktora byłá odkupioná Krwią Chrystusową, złączoná, z nim przez wiárę i miłość, karmiona iego włásną istotą, wychowaná w nádziei iego chwáły, á po tym wszystkim stánie się głownią piekielną.

Kto

Kto ieſt táki, ktory uważaiąc to, nie záweźmie nowego obrzydzeniá grzechu, ktory ieſt iedyną przyczyną tego wſzyſtkiego nieſzczęściá. Pátrz, ktore zamyſły, i ktore odwagi maſz; ztąd bráć, áby ſerce twoie odłączył tym bardziey od wſzyſtkiego tego, coby cię mogło do grzechu przyprowádzić, iákimkolwiek by to miáło być ſpoſobem.

3. Uważ te oſtátnie ſłowa: á tá przeklętá látorośl gorzeć będzie; to ieſt, że ogień piekielny nie przepuści, iáko przepuścił trzem Młodzieniaſzkom, ktorzy byli wrzuceni w piec Bábiloński, ále będzie palić wiecznie, á przecię go nie zniſzczy.

Pátrz, iáki będzie koniec tych, ktorzy ſię odłączą od Chryſtuſa, myśl dobrze o tym, á uczyniwſzy ákt wiáry otey prawdzie, podziękuy Bogu, że ták wiele rázy záſłużywſzy być wyciętym z tey winnice duchowney, i wrzuconym w ogień piekielny, dlá tego, że nie przynoſiſz żadnego dobrego owocu, przecię iednák cierpiał cię aż do tąd. Uważ ná co ſię maſz potym odwáżyć, á ábyś uchronił ſię tego oſtátniego nieſzczęściá uday, ſię do Przenáyświętſzey MARYEY Pánny, á proś iey, że iáko oná záwſze byłá naydoſkonáley złączoná z Synem ſwoim Chriſtuſem, ábyć otrzymała łáſkę, ábyś nigdy nie odłączył ſię od niego.

MEDYTACYA

Ná IV. Niedzielę po Wielkieynocy.

Potrzebá ábym odſzedł, bo ieżeli nie odeydę, Duch Swięty do was nie przyidzie.

u S. Jáná w Rozd. 10.

1. UWáż, że Zbáwiciel, widząc Apoſtołow ſwoich ſmutnych ztąd, że miáł ſię wkrotce od nich odłączyć, áby ſię powrocił do Oycá ſwoiego: potrzeba (rzekł im:) ábym iá odſzedł. Oto ſłowo, ktore zdáłoby ſię dziwne, gdyby wyſzło nie z uſt ſamey

mey Prawdy; bo iákże mogło bydź, że trzeba Apostołom, áby się Chrystus odłączył od nich, ponieważ on sam przedtym mowił im, że wszystko ich dobro náleżáło ná tym, áby mięszkali w nim, á przecię ci SS. Apostołowie nie odpowiádáią ná to, ále z submissyą podáią się wszystkiemu temu, co im rzekł: chcieli być złączeni z Chrystusem, i bydź odłączeni od Chrystusa, tym sposobem iáko on rozumiał.

Oto exemplarz posłuszeństwa prawdziwego, ktore masz oddáwáć wszystkim Boskim rządom, poddáiąc mu, nie tylko wolą swoię, ále też i rozum, i wszystkim swoie zámysły.

2. Uwáż, że Zbáwiciel nász mowiąc do Apostołow swoich, że było trzebá áby się odłączył od nich; rozumiał to tylko o widomey przytomnosci, bo lubo przez nię wiele im przynosił pociechy, iednák bardziey potrzeba było ná dobre ich duchowne, áby byli ogołoceni ná iáki czás z tey pociechy; áby miłość ktorą mieli przeciwko temu náykocháńszemu Pánu, będąc bárdziey wolná od zmysłow, bardziey i doskonáley ich z nim łączyłá według ducha, i áby przygotowali się tym sposobem ná odebranie obfitych łásk.

Náucz się z tych słow Máiestatu Boskiego, że czásem potrzebá dlá pomnożenia w gruntowney cnocie, ábyś był ogołocony z smáku i pociechy zmysłow, by w twoich cwiczeniach duchownych, á odbieray z ręki Boskiey wszystkie te umknieniá świátłości ktoreć się trafiáią, iáko sposoby, ktorych záżywa dlá większey twoiey doskonáłości.

3. Uważ, że ábyś dobrze záżył ucięcia smáku i pociech duchownych, nietrzebać álbo słábieć w drodze cnot, áni dlá tego opuszczáć żádnego cwiczeniá duchownego, ále ráczey chwálić i dziękowáć Bogu zá iego rząd nád tobą, ofiaruiąc mu się z nowym sercem i odwagą, i trwaiąc wiernie i státecznie w wykonániu tego wszystkiego, czego Bog od ciebie chce, náśláduiąc Zbáwiciela nászego, ktory w swoim smutku i konániu modli się dłużey, iáko nápisano w Ewangeli, oświadczaiąc się, iż nie pragniesz inszey rzeczy, w ktorymkolwiek będziesz stánie, tylko áby wola Boská się stáłá, á nie twoiá.



MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek.

Rzekł Chryſtus do Uczniow ſwoich: będziecie mi świadkami w Ieruzalem, i w całey Iudſkiey ziemi; i Sámaryey, y áż do oſtatniego kreſu ziemie.

W Dzieiách Apoſtolſkich w Rozdziale 1.

1. UWaż miłość, i cudowną łáſkáwość Syná Bożego przeciwko ludziom; że chce záżyć świátectwa im podobnych, áby ich ſłodko náuczył prawdy Ewangelii ſwoiey.

Náucz ſię z iego przykładu, z iáką ſłodkością i dobrodliwością maſz postępowáć ſobie, i zgadzáć ſię z bliźnim twoim, kiedy potrzebá, álbo go náuczyć rzeczy zbáwienia, álbo wyrwáć od grzechu, álbo ku dobremu náprowádzić.

Náucz ſię tákże, z iáką cierpliwością i pokorą maſz znośić tych, ktorzyć niechcą wierzyć, álbo dáć ſobie perſwadowáć ſłowy, i że maſz czaſem ſzukáć, álbo przynaymniey nie odmawiáć ratunku drugich, ábyś lepiey dokazáł tych rzeczy ktoreś záczął ná ſłużbę Boſką.

2. Uważ wielki honor ktory SS. Apoſtołowie odebrali, że Zbáwiciel náſz obrał ich zá świádki ſwoiego Boſtwa, i táiemnic ktore był wypełnił ná ziemi dlá zbáwienia ludzkiego: myśl też nieco, iák dobrze ſprawili ſię ná ták wielkim urzędzie opowiádáiąc odważnie i wyznawaiąc Chryſtuſa, i ſtáráiąc ſię áby był uznány i czczony, iáko Zbáwiciel wſzyſtkich ludzi.

Patrz, iáko maſz naśladowáć cnoty tych wielkich Swiętych, i trzymáć interes iego ſłużby, i chwáły iego przed ludźmi.

Pomniy ná to, co rzekł Zbáwiciel, że ieżeliby kto wſtydził ſię

wyznáć go przed ludźmi, i on też wstydziłby się uznáć go zá swego przed Oycem Niebieskim, i przed Aniołami.

3. Uwáż, iákim sposobem SS. Apostołowie byli świádkami Chrystusowemi.

1. Náyprzod słowem, opowiádáiąc głośno JEZUSA Ukrzyżowanego, lubo było zgorszeniem Zydow, á głupstwem Pogánow.

2. Swiątobliwością życiá, ktore było doskonáłym wyrázeniem życia i cnot Chrystusowych, bo żyli według náuki, ktorey náuczali.

3. Statecznością, ktorą pokazáli przy śmierci, woląc raczey ponosić wszelkie męki, i żywot strácić, ániżeli zániedbáć opowiádániá, i wyznánia Chrystusa, pieczętuiąc dobrowolnie krwią i śmiercią swoią prawdę, ktorą im náuczáć roskazał.

Pomyśl nieco, iák wielka rożnica między tobą, á temi wielkiemi Swiętemi: o czym pospolicie mowisz będąc w społeczności z drugiemi; czy o Jezusie, czy dlá JEZUSA? iáko żyiesz? iákie zbudowanie dáiesz drugim? iáką chwáłę oddawasz temu Pánu przez sprawy twoie? á iáko poniosłbyś śmierc dlá wyznánia iego! ponieważ ieden respekt ludzi iest ci przyczyną często, że zápominász miłości i wierności, ktorąś mu powinien. Upokorz się tedy, widząc słábość twoię, ápros go, áby cię umocnił łáską swoią.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Idźcie po wszystkim świecie, á opowiadaycie Ewángelią wszelkiemu stworzeniu.

u S. Jáná w Rozd. 16.

1. UWaż rozszerzenie miłosierdzia i miłości Zbáwiciela nászego ktorą páła przeciwko wszystkim ludziom, roskazáwszy Wczniom swoim, áby szli po wszystkiey ziemi náuczáć wszelkie náro-

narody prawdy potrzebney do nábycia zbawienia wiecznego, oświádczáiąc tym, iáko práwdá ieſt, co rzekł przez Apoſtołá: że Bog chce, áby wſzyscy ludzie byli zbáwieni, i przyśli do uznánia práwdy.

Chwal i błogoſław Boga zá tę wolą zbáwieniá, ktorą má przeciwko wſzyſtkim ludziom. Dziękuy Chryſtuſowi, że poſłał Uczniow ſwoich, i po nich ták wiele ludzi Apoſtolſkich, áby opowiádali iego Ewangelią wſzędzie ná ziemi. Proś Go áby duchem ſwoim umocnił wſzyſtkich tych, ktorzy teraz tym báwią ſię urzędem, oſobliwie między odſzczepieńcami i niewiernemi, á ieżeli możeſz ich rátowáć w czym, poſtánow to uczynić.

2. Uważ, iáko zácna i wyſoka ieſt tá náuka zbáwienia, ktorą chciał Chryſtus, áby iego Uczniowie opowiadali. Bo náprzod prowadzi nás do poznánia Bogá, i nieſkończonych iego doſkonáłości, iáko może być w tym życiu poznány: przez nię uznáiemy wſzyſtko co Bog uczynił mocą ſwoią, mądrością, dobrocią, ták dlá ſtworzeniá, iáko i dlá odkupieniá: oná nas náuczá, ktory náſz ieſt koniec nádprzyrodzony i błogoſławiony, do ktorego Bog nas przeznáczył: oprocz tego, przez nię poznáwamy wſzyſtko co ieſt opiſanego i ſnákazánego od Bogá: co ſię tycze rządu ſpraw ludzkich, i w tych wſzyſtkich podobnych rzeczach, ktore w ſobie zámyká, łátwo poznáć, że to ieſt náuka Swiętá, czyſtá, Niebieſka, iednym ſłowem, wſzyſtká Boſká; á przecię wiele oſob nie ták ważą tę náukę zbáwieniá, iáko powinniby ią powáżáć: iáko máło tákich, ktorzy to czynią, czego náuczá, i ktorzy by żyli według iey opiſaniá.

Wzdychay w ſercu twoim nád ślepotą opłakaną więkſzey części ludzi: proś tego Miſtrza, áby zábiegł temu przez łáſkę ſwoię; á záweźmiy nowe pragnienie rządzić ſię we wſzyſtkich ſpráwách twoich według świátła wiary i zwyczaiow Kościoła.

3. Uważ, że ták náuka nie tylko ieſt Swiętá i zácná, ále też bárdzo pożyteczna i Zbáwienna: nie ieſt to náuka, ktora nádyma, ále to náuka Swiętych, náuka Zbáwienia, ktora w tym życiu rodzi prawdziwy pokoy duſzy, i uſpokoienie beſpieczne ſumnienia, i po śmierci wprowadza nas do mieſzkania chwały.

Podziękuy temu, ktory ieſt ſprawcą tey náuki: miey ſię zá ſzczęśliwego, żeś ieſt náuczony w Kościele Katolickim prawdy ktorą w ſobie zámyká; á znowu odważ ſię rządzić zycie ſwoie według modeluſzu, ktoryć opiſuie, i ſtáráć ſię, iáko możeſz, áby ci, ktorzy nie umieią tey náuki, w niey byli ćwiczeni, i áby ich uczono rzeczy ktorych poznanie ieſt potrzebne do ich zbawienia.

MEDYTACYA

Nà Srzodę

Náuczaycie wſzyſtkie národy, á chrzcicie ie w Imię Oyca, i Syna, i Ducha Swiętego.

v. S. Márká w Rozd 24.

UWaż ſłodkość prawá Chryſtuſowego, w ktorym Zbáwiciel poſtánowił Sákrament Chrztu ná zgładzenie grzechu pierworodnego, miáſto obrzezániá krwawego w prawie ſtárym, od ktorego, i inſzych wſzyſtkich oſtrych záchowań tego práwa nás uwolnił, nic nám nie náznáczywſzy, tylko máłą liczbę przykázań bárdzo, i potrzebnych dobru poſpolitemu, i prywatnemu wſzyſtkich ludzi.

Uznáy, iż prawdziwe ſą słowá, ktore powiedziáł Chryſtus Pán, że iárzmo iego ieſt ſłodkie, i ciężar iego lekki. Podziękuy mu, żeś ſię narodził w práwie łáſki i miłości, á záweźmiy nową odwagę być doſkonále poſłuſznym prawu iego, i wiernie ſprawowáć ſię we wſzyſtkich twoich powinnościach.

2. Uważ, iáko wielki i przedziwny ieſt Sákrament Chrztu S. poniewaz mocą iego grzech cále bywa zgładzony, duſza poświęcona, i ubrana wſzelkiemi cnotami: ten ktory ieſt ochrzcony, ſtáie ſię ſynem przyſpoſobionym Boſkim, Brátem JEZUSA, Chryſtuſowym wſpołdziedzicem chwały iego, Kościołem Ducha S. Anio-

łowie

łowie niebieſcy ſzanuią w nim chárakter przyſpoſobienia Boſkiego, ktory ieſt wyráżony tym Sakrámentem, i z oſobliwą chęcią bronią go, i czárci nie poważyliby ſię mu ſzkodzić, widząc nád nim znák obrony oſobliwey Boſkiey.

Uważyłeś dobrze te wſzyſtkie łáſki, ktoreś odebrał od miłoſierdzia Boſkiego, nie záſłużywſzy ich? ále iákżeś chował ten ſkarb łáſki i świątobliwości, ktoráć była dana przez Chrzeſt? O iák wielka przyczyná háńby i żálu! ieżeli rozmyślaſz, iák wiele rázy zmázałeś grzechem tę ſzatę białą ſprawiedliwości, ktorą duſza twoiá była przybrána; ſtáray ſię tedy obmyć łzámi te zmázy, ktoreby były raczey wyciśnione z ſerca, niż z oczu, i ktoreby pochodziły z doſkonáłego żálu pokuty świętey.

3. Uważ, że trzy Oſoby Náyświętſzey Troyce, ſą wyraźnie miánowáne, i wzywáne ná Chrzcie S. ábyś był obowiązany uznáć, że to Bog, ktorego czciſz we trzech Oſobách, ieſt ſpráwcą i początkiem nie tylko życiá twego doczeſnego, ále też i wiecznego, ktore zgotowáł w Niebie, i że ábyś był prawdziwym i doſkonáłym Chrześciáninem, potrzebá, áby to ſam Bog ſpráwił mocą ſwoią, mądrością i dobrocią; á zátym iáko On ieſt ſam od ktorego máſz życie, ták też od niego ſamego maſz oczekiwáć wſzelkiego ſwego poświęceniá i doſkonáłości.

Uczciy, i odday znák poddáńſtwá náywyżſzego temu Bogu ze wſzyſtkiego coś odebrał od iego nieſkończonego miłoſierdziá i ſzczodrobliwości, ofiáruy mu ſię ná ſłużbę, ábyś go kochał, wielbił teraz, i w wieczności.

MEDYTACYA
Ná Czwartek.

Ten ktory uwierzy i ochrzci ſię, będzie zbáwiony, á ten, ktory nieuwierzy, będzie potępiony.

u S. Mát: w Rozd: 29.

1. UWaż, i rozważ dobrze te ſłowá: zbáwiony, potępiony. O

iáko

iáko maią wielkie wyráženie! i iáko wiele náleży wszystkim ludziom, dobrze poiąć i zrozumieć to, co wyrážáią; bo przez iedno, Chrystus chce, ábyśmy rozumieli osiągnienie i używanie wszelkiego dobrá i początku wszystkich dobr, ktory iest Bog; á przez drugie, zgubę nienágrodzoną wszystkich tych dobr, i zgromadzenie wszystkiego złego náyobrzydliwszego przez cáłą wieczność; á iednák nie mász srzodku między temi dwiema końcami; potrzeba ábyś był, i w rzeczy samey będziesz, álbo wiecznie zbáwiony, álbo wiecznie potępiony.

Pátrz w ktorym stánie znáyduiesz się teraz, i coby było z tobą, gdyby trzebá záráz teráz stáwic się przed náywyższym Sędzią dusze twoiey: myśl dobrze, gdzie chcesz iść ná cáłą wieczność.

2. Uważ, że Chrystus przeglądaiąc ślepotę większey części ludzi, máłe stáránie i chęć, ktorą mieliby być posłusznemi prawu Boskiemu, i oddáwáć mu część i usługę, ktora mu iest powinna, chciał áby Apostołowie i insi Pásterze i Kaznodzieie Kościoła iego, często im pokazywali te dwie prawdy ták potrzebne, áby ieżeliby uwága nieskończoney dobroci Boskiey, i miłości, ktorą mu powinni, nie miáłá dosyć mocy nád ich rozumem, przynáymniey byli dotknieni i wzruszeni przez wzruszenie nádziei álbo boiáźni.

Uznáy w tym skutek miłosierdzia i miłości Chrystusowey i świadectwo wyráźne tego prágnienia, ktore ma, áby wszyscy ludzie byli zbáwieni. Proś Go, áby wyrysował, ná sercu twoim boiáźń swoię, ktoraby cię ciągnełá do niego przez nádzieię, i áby cię uczynił godnym być wiecznie złączonym z iego dobrocią, przez doskonáłą miłość.

3. Uważ mądrość przedziwną Zbáwiciela, ktory przeyrzawszy, co się mogło przydáć; że niektorzy przyszedłszy do rozumu, nie mieliby sposobu do przyięcia Chrztu S. iednak bez żadney ich winy, rzekł: że ten, ktoryby nie wierzył, będzie potępiony; iákoby oświadczaiąc, że chce go zbáwić, luboby rzeczą samą nie przyiął Chrztu, byle tylko miáł wiárę żywą, ożywioną miłością doskonáłą, poniewaź ták iest złączony i wcielony duchownie z

Chry-

Chrystusem przez te dwie cnoty, w ktorych doskonále záwyká się ślub i prágnienie Chrztu.

Pátrz, iáko Zbáwiciel ułácniá wszelkim sposobem nábycie zbáwieniá wiecznego, i áby to cię wzbudziło záżywáć wiernie śrzodkow zbáwieniá, ktore on zostáwił w mocy swoiey i rozrządzeniu, ábyś czynił często ákty wiáry i miłości Bogá; częścią, ábyś się lepiey przygotował do odebránia Sákramentow, álbo ábyś náprawił skázy, ktoreć podobno nie będąc wiádome przeszkodziłyby álbo skutek, álbo wágę tych ktoreś odebrał.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Oto te będą znáki, ktore będą w tych, ktorzy będą mieli wiarę, to iest: w Imię moie będą wyrzucząć czarty.

u S. Mat. w Rozd. 15.

1. Uważ moc, ktorą Chrystus daie tym, ktorzy máią prawdziwą i doskonáłą wiárę w nim, chcąc, áby iáko oni poddáią i więżą rozum swoy wposłuszeństwie iego, ták też wszystkie stworzone rzeczy im były poddáne, i áby sámiż czárci przymuszeni byli być im posłusznemi.

O iáko wiárá iest cnotą przedziwną! i iáko má wielką moc, ponieważ iáko mowił Zbawiciel nász: wszystkie rzeczy są podobne temu ktory wierzy. Podziękuy Máiestátowi iego, że rozmnożył tę niebieską cnotę w duszy twoiey, w ten czás, gdyś był ochrzczony: nie zániedbyway dáru ták drogiego, i niech niebędzie w tobie tá wiárá prożnuiąca, nieużyteczná, ále záweźmiy nową odwagę, záżywáć iey iáko pochodni, ábyś się rządził oną we wszystkich spráwach twoich.

2. Uważ, że ná początku przepowiadania Ewangelii, Apostołowie ktorzy byli ubogaceni wysoką wiárą, czynili często cudá, áby utwierdzili prawdy, ktore opowiadali, i przywiedli wdzięczniey bałwochwálcow i niewiernych do wierzenia tego, czego náuczali Imieniem Boskim; dlá tego i teraz ieszcze dzieią się cuda ná mieyscach, gdzie wiára nowo iest szczepioná, ále między temi, gdzie iest iuż ugruntowaná z dáwnych czásow, nie dzieią się ták często, bo ci ktorzy máią práwdziwą wiárę, nie potrzebuią iuż cudow do wierzenia, bo ich wiára iest ufundowana nie ná cudach, ále ná práwdźie Boskiey.

Rozważ nieco, ktory iest fundament wiáry twoiey: pátrz, czyli nie szukász do wierzenia iákiego inszego w sparcia oprocz prawdy od Kościoła przełożoney? oczyść wiárę twoię od wszystkiego tego, coby mogło szkodzić iey doskonáłey prostocie, á odnow oświádczenia, że chcesz żyć i umieráć w wierzeniu státecznym práwdy, ktorey Kościoł cię od Boga náuczył, á nieszukay żadney przysady wiáry twoiey oprocz Boga.

3. Uważ, że lubo wiárá nie wydaie teraz, tylko rzadko miedzy Chrześciány, znákow y cudow zewnętrznych, ktore miáły się stáć według słowa Boskiego, iednák ci, ktorzy maią prawdziwą wiárę, mogą czynić te znáki wnętrznie i duchownie; bo mogą wyganiáć diabłow, sprzeciwiáiąc się mężnie pokusom; mogą mowić pobożnie i z zbudowaniem, ktory ięzyk iest bárdzo nowy ná świecie; mogą bráć węże, odrzucáiąc z rozumu złe myśli; mogą połykáć truciznę bez uszczerbku zdrowiá, społkuiąc się z grzesznikami, áby ich náwrocili i pozyskáli Chrystusowi, nie odbieráiąc iednák żádney szkody ze wszystkiego złego, ktore mogą widzieć i słyszeć w tym towárzystwie. Ná ostátek, mogą leczyć chorych przez kłádzienie rąk, zábiegáiąc niedoskonáłościom i słabości dusz przez cwiczenie się w cnotach i dobrych uczynkách.

Proś Zbáwiciela Páná, ábyć dał żywą wiárę, ktoráby czyniłá doskonále w tobie te znáki, i ábyś przez nię czynił ie ku bliźniemu.

ME-

MEDYTACYA

Ná Piątek. Sobotę.

Oto iá ieſtem z wámi záwſze áż doſkończeniá świátá.

u S. Mat: w Rodz: 28.

1 UWáż miłość przedziwną Chryſtuſa, ktorą nam wyświádczá przez te słowá bo łubo teraz ieſt w chwale ſwoiey uczczony od wſzyſtkich Hierárchiy niebieſkich, w oſiągnieniu i używániu rádości i roſkoſzy rayſkich, opowiádá nam iednák, że chce z nami być, i z námi trzymáć ſpołeczność ná tym pádole płáczu, áby nas záchowáł, mężnemi czynił, umacniał między náſzemi Wſzelkiemi uciskámi, i nam ſwyświadczył przez tę przytomność, obecność, iáko ſtáteczna i doskonáła ieſt miłość iego, ktorą ma ku nam.

Uznay, iák wiele powinieneś Zbáwicielowi, zá táką miłość: myśl, że ieſteś iednym z tych, ktoremu Chryſtus obiecáł to, że chce bydź z tobą przez wſzyſtkie dni życiá twego, byle chciáłeś bydz z nim, i áby przez przewrotność ſercá twoiego, nie odłączyłeś ſię od niego.

2. Uwáż iákim ſpoſobem Zbáwiciel i Bog náſz, ieſt z duſzámi ktoremu ſą wierne: ieſt w nich, nie tylko przez ſwoię iſtność, przez ſwoię wſzchmocność, przez ſwoie przytomność iáko i zdrugiemi, ſtworzeniámi, ále oprocz tego, ieſt w nich przez łáſkę ſwoię, áby ie poświęcił; przez opátrzność oſobliwą, áby ich bronił, i opatrzał ich we wſzyſtkich ich potrzebách; przez nie poſpolitą dobroć ſwoię, áby ie wzbudził i rátowáł w ćwiczeniu ſię we wſzelkich cnotách; ná oſtátek przez rzetelną przytomność Ciáłá ſwoiego w Nayświętſzym Sákrámencie, áby ie kármił, i umacniał.

Abyś ſię ſtáł godnym, być uczeſtnikiem tych wſzyſtkich błogosłáwieńſtw, nie chce od ciebie, tylko iedney rzeczy, to ieſt, ábyś go miłowáł z cáłego ſercá twoiego, bo obiecał, że przyidzie i będzie mieſzkáł w tym, ktoby go miłował.

Chiałżebyś odmowić ſercá ſwoiego Zbáwicielowi, ktory cie o nie proſi? ále komuż chceſz ie dáć, ieżeli nie iemu.

3. Uwáż uſtáwiczność, i trwáłość tego Boſkiego mięſzkániá. Chryſtus mowi: że będzie mieſzkáł z wiernemi ſwoiemi ná ziemi záwſze, aż do ſkończeniá świátá; to ieſt, że ieżeli máſz ſzczęście być z nim przez

łáſkę, on nie odłączy ſię nigdy od ciebie, ieżeli ty ſam nie odłączyſz ſię od niego, á to mieſzkánie ktore JEZUS Chryſtus chce mieć z tobą, nie będzie nigdy rozerwáne ná ieden dzień, ná iednę godzinę, ná ieden moment.

O iákie ſzczęście duſze twoiey, między wſzyſtkiemi nędzámi życiá twoiego, być záwſze z Bogiem twoim, nie być áni ná ieden moment bez iego towárzyſtwa: uznayże tedy dobrze to ſzczęście, dziękuy i błogoſław tego, ktoryć oświádczá ták wielką miłość, miłuy iego Boſką przytomność, kłádź ią częſto w myśli twoiey, á oddaway záwſze Bogu przytomnemu w tobie, i z tobą cześć, chwałę, miłość, i wierność ktorą mu powinieneś.

Proś Nayświętſzey Pánny, ktorá oſiągnełá to ſzczęście doſkonáley niżeli ktore ſtworzenie, ábyć otrzymałá łáſkę záżywáć iey dobrze, á nic nie czynić, coby cie niegodnym iey uczyniło.

MEDYTACYA

Ná V. Niedzielę po Wielkieynocy.

Zaprawdę powiádam wam, że ieżeli będziecie o co proſić Oycá moiego w Jmię moię, dá wam.

u S. Jana w Rozd. 16

1. UWaż, iáko łáſkáwa i pożyteczna ieſt tá obietnicá Chryſtuſowá, że o cokolwiek będzie kto proſił Oycá w Imię iego, da mu.

Zádziwuy ſię zbytkowi dobroci Chryſtuſowey i miłości iego przeciwko ludziom, dáiąc im iáko biánki, áby proſili o wſzyſtko, o co będą chcieli, i obowięzuiąc ſię, że ich modlitwá będzie wyſłucháná. Uznay ważność záſług Chryſtuſowych, przez ktorych moc, możemy otrzymać wſzelkie dobro: wſpieray ſię iedynie ná iego záſługách, gdy ſię modliſz, á nie proś o nie Bogá, tylko w Imię, i przez záſługi Syná iego.

2. Uważ, co to ieſt proſić w Imię Chryſtuſowe; ieſt to oddać ſię, gdy ſię modlemy w opiekę Chryſtuſową, iáko tego, ktorego uzná-

go uznawamy zá náſzego iedynego Pośrzedniká, łącząc modlitwy náſze z temi modlitwámi, ktore zá nas czynił, á nie proſząc o nic Oycá Niebieſkiego, tylko o to, o co Syn iego prośił zá nas; to ieſt, nie proſząc o nic, tylko o to, co śię ſtoſuie: do iego chwáły i ná zbáwienie duſz náſzych.

Ah możemyż więcey prágnąć, álbo o więcey prośić Bogá, coby nam było lepſzego álbo zbáwienniey ſzego, iáko o to, czego Sprawcá zbáwienia náſzego dlá nas prágnął i prośił.

Uważ nieco, iáko śię modliſz do Bogá, i ieżeli śię modliſz prawdziwie w Imię Chryſtuſowe, i ieżeli gdy prośiſz o co Bogá, intencya twoiá ieſt ſzczerá ná chwáłę iego, i prawdziwe dobro duſze twoiey: trzymay zá prawdę beſpieczną, że ieżeli śię ták modliſz, otrzymaſz to, o co prośiſz, álbo co inſzego, co więcey ważyć będzie, ániżeli to, o co prośiſz.

3. Uważ, czemu częſtokroć nie ieſteś wyſłucháno w modlitwách twoich; bo nie modliſz śię w Imię Chryſtuſowe: prośiſz częſtokroć orzeczy przeciwne prawdziwemu dobru duſze twoiey, álbo lubo śię zdádzą potrzebne dobru twemu duchownemu, nie ſą iednák przynáleżyte ſtánowi twoiemu, álbo że nie prośiſz o nie z poddániem śię woli Boſkiey.

Náucz że śię znáku, z ktorego máſz poznáwáć, że śię modliſz w Imię JEZUSA Chryſtuſá: w ten czás to czyniſz, gdy máſz wolą zgodną z wolą Chryſtuſową, iáko wolá iego záwſze poddáná byłá woli Oycá Niebieſkiego, gdy przydáſz do káżdey modlitwy tę kondycyą, że nie prośiſz o to dobro, o tę łáſkę, o tę pociechę, tylko ieżeli śię Bogu podobá, i że to będzie ná iego chwáłę, i ná prawdziwe dobro duſze twoiey.

MEDYTACYA

Ná Poniedziáłek. Dni Krzyżowych.

JEZUS podnioſſzy oczy ſwoie ku Niebu, mowił: Oycze moy, obiáśniy Syná twoiego, áby Syn twoy ciebie obiáśnił.

u S. Jana w Rozd: 17.

1. UWaż, że ábyś śię náuczył dobrze modlić, potrzebá uważáć, iáko Chryſtus modlił śię, ábyś śię ſtoſował do przykłádu iego; bo lubo duſzá

bo duszá iego byłá záwsze bárdzo zábáwioná z Bogiem przez modlitwę náywyższą, chciał iednák podczás modlić się w obecności Uczniow swoich, áby ich náuczył i inszych Chrześciánow, iáko się modlić máią.

Podziękuy Zbáwicielowi zá tę dobroć i miłość, z ktorą ráczył skłonić się do nászey słábości, á státecznie postánow náśládowáć przykłádu, ktoryć zostáwił.

2. Uważ, iákim sposobem, i z iákim przygotowániem Chrystus modlił się do Bogá Oycá; podniosł oczy swoie ku Niebu ná znák naydoskonálszey pilności, ktorą miał w modlitwie; klękał pospolicie ná koláná, i czásem ná ziemie padał (iáko mowią SS. Ewángelistowie) áby oświádczył naywyższy respekt, ktory oddawał Oycu swoiemu Niebieskiemu.

A ieżeli Syn przyrodzony Boski, ktory iest mu rowny we wszystkich iego Boskich doskonáłościách, mowi do Oycá swoiego z ták wielkim uniżeniem sámego siebie, coż má czynić sługá niepożyteczny, álbo iáki zámysł mieć má mizerny grzesznik, w ten czás, gdy się stáwiá przed tym Boskim Máiestátem. Uczyń pilną reflexyą nád tym punktem, ktory iest bárdzo potrzebny, myśl nieco, z iáką pilnością, i z iáką pokorą wnętrzną i zewnętrzną mász pokázáć się w obecności Boskiey, gdy mu ofiáruiesz modlitwy twoie.

3. Uważ, że Chrystus trzymaiąc ták oczy podniesione ku Niebu, názywá Bogá tym słodkim imieniem, Oycze; áby nas náuczył, że w nászych modlitwách mámy złączyć z wnętrzną pokorą, doskonáłą ufność w iego nieskończoney dobroci; i dlá tego tenże Zbáwiciel náuczáiąc Apostołow swoich, á w ich osobie wszystkich wiernych modlić się, rzekł im, áby poczynáli modlitwę przez tę słowá: Oycze nász, ktoryś iest w niebiesiech; iákoby dáiąc im znáć, że máią mowić do Bogá, iáko Syn do Oycá nayłáskáwszego; ták dálece, áby miłość nieumnieyszáłá czci, á część w niczym nie przeszkádzałá ufności synowskiey, ktora est powinná tey miłości, bárdziey niż oycowskiey ktorą má przeciwko nam.

Mysl tedy, gdy się sposobisz ná modlitwę, że ten, przed ktorego idziesz, iest Bog i Ociec twoy; ty zás uważ, kto iesteś, i iáko mowisz do tákiego Oycá, i do tákiego Páná.

MEDYTACYA

Ná Wtorek. Dni Krzyżowych.

Kto

Kto ieſt z was, ktory maiąc przyiaciela, poydzie do niego w połnocy, áby go proſił o pożyczenie chlebá.

u S. Łuk. w Rozdz. 11.

1. UWáż ſkłonność i łáſkáwość przedziwną Syná Boſkiego, ktory záżywá podobieńſtwá poſpolitego człowieká iednego, ktory udáie ſię do przyiáciela ſwego w potrzebie, ábyśmy lepiey poználi, iák wielká ieſt miłość iego przeciwko nam, i z iáką ufnością mámy ſię udáwáć do niego w potrzebách náſzych.

Jeſt iednák tá rożnicá, że przyiaciele świátá tego, nie mają ſtáteczności w ich przyiáźni, oſobliwie, gdy im idzie o ich intreſſ, ale Zbáwiciel umiłowáł nas áż do śmierci, i nie żáłowáł oſtátniey kropli krwie dlá zbawieniá náſzego.

Uznay, iák wielki máſz obowiązek zá tę miłość Bogá Zbáwicielá; pátrż iáką wdzięczność chceſz mu zá to oddáć.

2. Uważ, że ten człowiek poſzedłſzy wpołnocy proſić przyiácielá o rátunek, ználaſł drzwi zámknięte, á iednák nie przeſtaiąc kołátáć i proſić, otrzymał to, czego prágnął. Záprawdę drzwi niebieſkie ſą otwárte we dnie i w nocy náſzym modlitwom: zawſze wdzięcznym ieſteśmy gościem u Bogá, gdy proſięmy o rátunek miłoſieádzia, byle to było z ſercem dobrze przyſpoſobionym.

Jeżeli czáſem nie wyſłuchywa cię ták prędko iáko prágnieſz, ieżeli odwłoczy dáć ci ſkutku modlitwy, nie maſz dlá tego trácić ſercá, ále trwáć w modlitwie z tą ſtáteczną ufnością, że ieżeli odwłaczá wyſłucháć cię, czyni to, áby cię uczynił godnym przez twoię trwáłość, do odebrániá więcey, ániżeli go proſiſz, álbo inſzą rzecz lepſzą, niżeli ieſt tá, o ktorą proſiſz.

3. Uwáż ſkuteczność trwáłości w modlitwie przeciwko tym náwet, ktorzy nie maią żádney woli dáć to, o co ich proſzą, iáko był ten zły ſędzia, o ktorym mowią w Ewángelii, ktory lubo nie miał żádney boiáźni Bożey áni ludzkiey, nie zániechał iednák uczynić ſpráwiedliwości ubogiey wdowie, dlá tego tylko, że przychodziłá codzień troſzczáć go, i proſząc o to. A ieżeli tá trwáłość má ták wiele mocy przeciwko złym, czegoż nie dokáże u tego, ktory ieſt dobrym przez iſtotę? i ktory nieſkończenie więcey má dobry woli udzielić nam dárow i łáſk ſwoich, ániżeli my mámy go proſić o nie.

Wzbudź nádzieię twoię w Bogu, uważaiąc ten ſtrumień niewyczerpány dobroci, ktory ieſt w nim: nie przeſtay przez wſzyſtkie dni żyćiá twego ofiárowáć mu modlitwy twoie z pokorą, miłośćią i ufnośćią, bo to ieſt naywyżſzy ſpoſob do otrzymániá łáſki iego, i pomnożeniá oney, oſobliwie tey, ktorá ieſt dárem nayprzednieyſzym, to ieſt trwáłość áż do końcá.

MEDYTACYA

Ná Srzodę Dni Krzyżowych.

Gdy dziecie iákie proſi o chleb z was ktorego, ktory iego ieſt oycem, czyli miáſto chlebá dá mu kámień.

w S. Łuk: w Rozdz. 11.

1. UWaż, iák wielkie było prágnienie Chryſtuſowe, ktore miał: áby nas utwierdził w ufności, ktorą mieć mamy w nieſkończoney dobroci iego, ponieważ záżywá dlá tego rácyi tak mocnych i przekonywaiących.

Rozważ dobrze tę, ktorá ieſt wyrażona w tych ſłowách rozmyśláḿiá. Jeſt to Bog ktory mowi, i ktory áby cię wezwał do mieniá ufności w nim, pokázuieć, że ieżeli oyciec, lubo zły i niecnotliwy nie daie nigdy kámieniá dziecięciu ſwoiemu, ktorego proſi o chleb, iáko tym bárdziey Oyciec Niebieſki, ktory ieſt nieſkończenie dobrym, dáć rzeczy dobre o ktore go będzieſz proſił.

Wierzyżże temu? ieżeli wierzyſz, gdzieſz ieſt doſkonáłá ufność? do ktorey wiárá tá obowięzuie cię, ábyś ią miał przeciwko temu Bogu miłoſierdziá i nieſkończoney miłości.

2. Uważ, że Bog ieſt ták dobry, że nie kontentuie ſię dáć nam rzeczy dobre i zbáwienne o ktore go proſiemy, ále częſtokroć daie nám ie, lubo niemyślemy o nie prośić; á co ieſzcze większą, dáie nam częſto, lubo ich ieſteśmy bárdzo niegodni.

Pomyśl nieco, iák wiele rázy, ten Oyciec miłoſierdziá z tobą ſię ták obſzedł! iák wiele náthnieniá i łáſk udźielił ci, ktorych odebráć niezáſłużyłeś. Proś go áby nie uſtawał w ſkutkách miłoſierdzia ſwego, nie maiąc względu ná grzechy twoie i ná niegodność, ále ná ſamę dobroć i miłość.

3. Uważ, co Bogá przywodzi do tego! áby nam był ták łáskáwy: bo mámy Obroniciela w Niebie, iáko mowi S. Apostoł u Oycá Niebieskiego, á ten Obroniciel nie iest kto inszy, tylko Chrystus, ktory dał się ná ubłágánie zá grzechy násze, á nietylko zá násze grzechy, ále i zá grzechy cáłego świátá.

Złoż tedy spráwy twoie w ręce Obrońcy tego: á proś go, áby głos krwi iego, ktorą lepiey mowi niż krew Ablá, prosił dlá ciebie o miłosierdzie i łáskę.

MEDYTACYA
Ná Wniebowstąpienie Páńskie.

JEZUS podniozszy ręce swoie, i dáwszy błogosłáwieństwo Uczniom swoim, wstąpił do Niebá.

u S. Łuk. w Rozdz. 24.

1. UWaż, że ten dzień ták pożądány przyszedłszy, w ktory Syn Bogá miał wstąpić z tryumfem do Niebá, i osiągnąć krolestwo swoie, pokazał się ostátni raz ná gorze Oliwney Uczniom swoim blisko Jeruzalem, gdzie ponowiwszy ubespieczenia miłości, ktorą miáł przeciwko nim, i przeciwko cáłemu Kościołowi swoiemu, podniosł ręce swoie i dał im błogosłáwieństwo swoie.

Przyłącz się duchem do liczby tey gromady świętey, á upadszy pokornie ná ziemię, pokłoniwszy się Zbáwicielowi, proś go, áby cię przypuścił do uczestnictwá tego pożądánego błogosłáwiństwá. Pomniy: że w JEZUSIE Chrystusie, i przez JEZUSA Chrystusa, oyciec Niebieski wylał ná swoich wiernych, i codziennie wylewá wszelkie błogosłáwieństwa duchowne i niebieskie.

2. Uważ, iáko Chrystus pożegnawszy nákoniec nayświętszą Mátkę swoię, i wszystkich ukochánych Apostołow i Uczniow swoich, gdy ciáło iego święte poczęło ze wszystkich stron wydawáć promienie chwały, począł podnosić się od ziemie, i z Máiestatem cále Boskim, począł postępowáć ku Niebu, zá ktorym szli wszyscy Pátryárchowie i insze święte osoby, ktore był wyswobodził z otchłáni, i nieskończona liczbá Aniołow i duchow Niebieskich.

Pomyśl nieco, iákie było zádumnienie Nayświętszey Pánny, widząc

Syná swego w tym stánie chwały i Máiestatu; iákie tákże były myśli Apostołow i Uczniw, widzac cudá tego tryumfu. O iáko mowić mogli że wszystkie prożne pompy i zwierzchne okázáłości nic nie są, tylko! błotem i śmieciami w porownániu wielmozności Krolá Niebieskiego: lecz iákie wesele i rádość uczuli w sercách swych, widząc Odkupiciela wchodzącego do wesela, i osiągáiącego krolestwo swoie wieczne; iákie chwały i winszowánia oddawáli mu, będąc ná tey S. gorze.

Wnidź w ich zamysły, á idź zá JEZUSEM tryumfuiącym ze wszystkiemi nayświętszemi chęciámi wspoł uweselenia, dźięk czynienia, i miłości, ktorą ćie nátchnie Duch iego S.

3. Uważ, iáko Apostołowie i Uczniowie pátrząc wzgorę ná Mistrzá swego wstępuiącego do Niebá, ukontentowawszy dobroć iego oczy ich ták wdźięcznym cudowiskiem, ná koniec piękny i iásny obłok, iáko woz tryumfalny zemknął im z oczu to S. objektum.

Adoruy znowu Zbáwićielá w tym stanie tryumfu, idź zá nim oczymá wiáry, aż do tronu chwały, á proś go, áby nigdy nie dopuszczał, ábyć obłok niedowiárstwá, álbo nienabożeństwá przeszkadzáć miał do poznania go i miłowánia, iáko chce być poznánym i miłowánym.

MEDYTACYA

Ná Piątek.

Pan JEZUS wstąpił do Niebá, i uśiadł ná práwicy Oycá swego.

u S. Márká w Rozdz: 16.

1. UWaż, iákie było weszćie tryumfuiące Chrystusa do Niebá, z iák wielką wspániáłośćią był przyięty do krolestwá chwały, co zá pieśni chwały śpiewáne były ná cześć iego, ktore czći były mu oddáne od wszystkich xiążąt dworu niebieskiego.

O iáko wszystkie pompy, i prożne okazáłości ziemskie są máłą rzeczą w porownániu chwały krolestwá niebieskiego, á ieżeli prawdá, co mowi Apostoł: że oko nigdy nie widźiáło, áni ucho słyszáło, áni serce ludzkie nie może poiąć rzeczy tych, ktore Bog nágotowáł tym, ktorzy go miłuią, i ktorzy mu wiernie służą; ktore wielkości i bogáctwá rozumieć możemy; ktorych Oyciec Niebieski záżył ná w Niebowstąpienie swoiego iedynego i ukocháne go Syná.

Widźiciesz

Wynidźcież tedy corki Syońskie, dusze wierne, podnieśćie myśli wasze z źiemie, á obaczcie tego Boskiego Sálomoná, Krolá spokoynego ż koroną, ktorą go Ociec ukoronował w dzień iego tryumfu i wesela.

2 Uważ, iako wspaniałości Nieba są bardzo rozne od prożnych pomp źiemskich; bo te źiemskie przemiiaią, i predko się kończą, á często po weselu trafią się frásunek i smutek: ále w Niebie wszystkie rzeczy są stateczne i trwáiące, i tryumf Chrystusow nie trwał tylko przez ieden dźień, ále trwa ieszcze, i trwáć będźie ná wieki: iego chwałá i krolestwo nie będźie miáło końcá.

Pokłon odday Krolowi temu, w tym stánie chwały wieczney; mow ná chwałę iego z duchámi niebieskiemi: Báránek ktory był zábity, godźien odebráć honor, chwałę, wychwalenie i błogosławieństwo; pogárdz niestátecznością świátá, á wzdychay do tego mieszkánia, chwały do tey szczęśliwey wieczności, do ktorey JEZUS otworzył ći bramę, gdźie nie mász więcey odmiány, áni odmienności, ále wszystkie dobrá tám są w wieczney, i nieodmienney státeczności.

3. Uważ, że Swięto w Niebostąpienia Páńskiego ma to osobliwie, że insze táiemnice życia iego, śmierći, i Zmartwychwstánia są skończone, i wypełnione; ále táiemnicá w Niebowstąpienia trwa ieszcze, i uroczystość iego weszćia nie ustáie záwsze w Niebie; bo iák wiele iest dusz SS. ktore z tego żyćiá wychodząc, do Niebá wchodzą, ták wiele Chrystus w Niebowstępuiący ma ássistencyi tryumfu swoiego, ktory nie kończy się áż z skonczęniem świátá.

Wspoł-ráduy się z temi duszámi błogosłáwionemi, ktore przydáły, i przydaią codzień ozdoby temu tryumfowi Chrystusowemu; prágniy być z ich liczby, á pátrz, ná iaką odwagę masz się zdobywáć: ábys tego był godźien.

MEDYTACYA

Ná Sobotę.

Apostołowie, i Uczniowie część oddawszy Chrystusowi, wroćili się do Jeruzalem z wielkim weselem, i byli záwsze w Kośćiele, chwaląc i błogosłáwiąc Bogá.

u S. Łuk. w Rozd. 24.

 1. Uważ,

1 UWaż, iáko Apostołowie i Uczniowie nie widząc Mistrzá swego: lecz tylko obłok, ktory go porwał z oczu ich, ná żiemie padli, i znowu oddáli mu naywyższą cześć, cáłuiąc ślády nog iego, ktore były zostáły ná żiemi, a potym powrocili się do Jeruzalem, máiąc serce nápełnione świętym weselem i rádośćią.

Jákoś z nimi poszedł w duchu ná tę gorę Oliwną, ták idź zá nimi powracáiąc do Jeruzalem; á náucz się z ich przykłádu, co masz czynić, gdy Bog udżieli ći iákiey łáski, álbo iákiey pociechy duchowney; to iest, ábyś udał się z nową żárliwośćią ná usługę, ktorą mu chcesz oddáć.

2. Uważ, że to wesele Apostołow, pochodziło z wielkiey miłości, ktorą mieli przeciwko Chrystusowi, będąc nieporownánie rádosnemi, i kontentnieyszemi z iego wielkośći, i z iego chwały, ániżeli z iákiego naysławnieszego dobrá, ktoreby ich potkáć mogło, przekłádáiąc nádewszystko, náwet i nád własny żywot, interess Zbáwićielá.

O iako iest omále tákowych! ktorzy wchodzą w sentyment Swiętych Apostołow; i iako słowa Páwła S. są prawdziwe, ktory mowi: że wszyscy własnego szukaią interessu, á nie interessu Chrystusowego.

Poráchuy się z sobą. przypátrz się co naybárdziey miękczy serce twoie, i czego naybárdżiey prágniesz; czy prágnieszże, áby Chrystus był chwalony, i áby był co raz tym bárdziey poznawány, kochány, i odbierał winne posłuszeństwo i usługę; co zá rádość czuiesz? gdy uważasz Zbáwiciela w chwale iego: ofiáruy mu serce twoie prosząc, áby ie nápełnił áfektámi, ktore mu są nayprzyiemnieysze.

3. Uważ, że po w Niebowstąpieniu Syná Bożego, Swięći Apostołowie i Uczniowie Páńscy, práwie záwsze zostawáli w Kośćiele; chwáląc i błogosłáwiąc Bogá: z czego się masz náuczyć, iż nayprzednieyszy owoc, ktory masz zebráć z rozmyślánia o tey táiemnicy; iest, wziąść przed się nową rezolucyą, udáć się do modlitwy i medytácyi, áby przez ten sposob podnośiłeś częśćiey i doskonáley umysł swoy ku mieyscu, na ktore Pan JEZUS wstąpił, i ábyś zá nim szedł áfektem i myślą, poki nie dostąpisz tego szczęśćia, iść zá nim skutecznie.

Więc postánow u siebie, uczęszczáć do tego świętego exercycyum z gorętszym áfektem, i pilnieyszą wiernośćią, ániżeliś przed tym czynił: proś tego S, Zbáwiciela o rátunek łáski iego, ktorey ábyś dostąpił łátwiey i hoyniey, proś o przyczynę Náyświętszey iego Mátki, ktorá trzyma w naydoskonálszym i naywyższym stopniu duchá modlitwy; proś iey ábyć otrzymáłá tegoż iákie uczęstnictwo.



ME-

MEDYTACYA

Ná Niedźielę Oktáwy w Niebowstąpieniá Páńskiego.

Gdy Duch prawdy, ktory pochodźi od Oycá, i ktorego, ia wąm poślę, przyidźie, będźie świádczył o mnie.

v S. Janá w Rozd. 15.

1. UWaż wielką ślepotę Zydow, ktorzy po ták wielu proroctwách, ktore opowiadáły przyiście Syná Bożego; po świádectwie, ktore Jan S. Chrzćićiel o tym im był dał, słyszawszy same słowá łáski, ktore pochodziły z ust tego S. Messyaszá, i widźiawszy wielkie cudá przez niego uczynione dla utwierdzeniá náuki iego, to wszystko iednák nie dosyć było ná przekonánie ich niedowiárstwá, potrzebá było, áby Zbáwićiel szukał inszego świádectwá, ná obiáśnienie ich rozumow, i ná náwrocenie serc ich.

Zádźiwuy się ták wielkiey ślepoćie, ále zádźiwuy się miłośierdziu y dobroći Chrystusowey, ktory miásto tego, coby miał opuśćić tych nędznych, szuka nowych sposobow do náwrocenia onych. Proś Zbáwićielá tego, ábyć dał serce poiętliwe do wierzenia doskonále wszelkiey prawdy, ktorey cię uczy przez Kośćioł swoy, i abyś wiernie szedł zá natchnieniem Duchá Swiętego.

2. Uważ, że Chrystus obiecuiąc Duchá swego Swiętego, ná obiáśnienie rozumow ludzkich, i náwrocenie ich woly; powiáda im o dwoch włásnośćiach tego Duchá Boskiego, ktore są bárdzo zgodne do wykonánia tych dwoch skutkow. Mowi, że iest Duchem prawdy, i że iest Páráklet, to iest poćieszyćiel iáko tedy Duch prawdy, oświecá i uczy: i iáko poćieszyćiel, rozrządza wdźięcznie sercá przez łáskę swoię, áby nas wyswobodźił z nędzy i ćiężkiey niewoly grzechu, á wprowádźił do wolnośći synow Boskich.

Myśl, iák wiele rázy byłeś poprzedzony świátłem Duchá S. iák wiele rázy uczułeś słodkość iego łáski: wstydź się, żeś ták był niewdźięczny iego dobroći, a postánow lepiey czynić ná potym.

3. Uważ, że Duch S. dáie świádectwo o Chrystusie, ile oświeca

wnętrznie duchá nászego, i wzbudza nas do wierzenia wiárą żywą wszystkiey prawdy Ewángeliey Chrystusowey, i ábyśmy rządzili spráwy násze według ustaw i przykłádow samegoż Chrystusá.

Ale że świátłá i te łáski, zostáwuią nas w doskonáłey wolności, náśládowáć onych, álbo ie odrzućić; trafia się często, ze przez skrytą przewrotność ludźie bárdźiey kocháią ćiemności, ániżeli świátłości, i bárdźiey trzymáią się duchá błędu i kłamstwá, ániżeli Duchá prawdy.

Obrzydź sobie tęn nieporządek, strzeż się, ábyś tegoż nieczynił, i ábyć się nigdy nie tráfiło iść ráczey zá włásną wolą swoią, ánizeli zá nátchnienięm Duchá S. i ábyś nie przenośił rozsądku twego, nád rozsądki tych, ktorych Bog postánowił, áby tobą rządzili.

MEDYTACYA

Ná Poniedźiáłek.

I wy tákże, ktorzy od początku byliście ze mną, będźiecie świádkámi o mnie.

u S. Janá w Rozd. 15.

1. UWaż, iák wielkie było szczęście Apostołow, że byli powołáni od Chrystusá, i że mieli ten honor, być w towárzystwie iego, we wszystkich drogách, i we wszystkich pracach, ktore ponośił spráwuiąc odkupienie świátá. Ják wiele łask i błogosłáwieństw odebráli w tym S. towárzystwie, iák wiele zbáwiennych náuk było im dánych, przez tegoż Zbáwiciela, iák wiele słow mowił im należących do żywotá wiecznego? to prawdá, iż niemasz tey pociechy, być tym sposobem w towárzystwie z JEZUSEM, iednák ná tobie nalezy, ábyś często był ztowárzyszony, i ábyś był uczęstnikiem tychże łask, lubo społkuiąc się z nim przez modlitwę, lubo przyimuiąc go w nayświętszym Sákrámenćie, lubo chodząc w iego Boskiey obecności, álbo czyniąc wszystko, co czynisz z miłości przećiwko niemu, ábyś mu się podobał i iego wielbił.

2. Uważ miłość i odwagę, z ktorą Apostołowie dawáli świádectwo o Bostwie Chrystusowym, i o wszystkich prawdach iego Ewángeliy iák wiele prac zázyli dla tego, iák wiele prześládowánia ćierpieli, á to wszystko nietylko ich nie odráziło od záczętego zamysłu, ále i owszem czynili to z rádośćią, gdy tráfiłá się im iáka cierpieć okazya zá honor i miłość ták dobrego Mistrzá.

O iáko

O iáko dáleki ieſteś od tego Duchá Apoſtolſkiego! poniewaź częſto máły wzgląd ludzki, iedná lekka trudność, iedno ſłábe ſprzeciwienie ſię, odwodźi cię od tego uczynku, przez ktory, mogłbyś chwalić Bogá. Proś tych wielkich Swiętych, ábyć otrzymáli iáką iſkierkę tey żárliwośći, ktorą oni byli ná pełnięni.

3. Uwaź, że nietylko dáięmy świádectwo o Chryſtuśie, gdy go wyznawamy przed tyránámi, álbo gdy opowiádamy iego prawdę niewiernym, ále też, gdy wiernie ſłużemy mu w Kościele, i gdy ſtaramy ſię, áby był uczczony, miłowany od wſzyſtkich, i áby mu każdy ſłużył, i powinne oddáwał posłuſzeńſtwo.

Pomyśl nieco, iáką pociechę będźie miáłá duſzá świątobliwa w ten czás, gdy oddawſzy świádectwo wierne przez cáłe życie ſwoie o Chryſtuśie, ták słowy iáko i uczynkámi; uſłyſzy i że Zbáwićiel da wzáiemnie świádectwo przed Oycem ſwoim niebieſkim, i przed wſzyſtkiemi ſwoiemi Aniołami o iey wiernośći, i o tym wſzyſtkim, co uczyniłá, i ucierpiáłá dla iego miłośći i ſłużby. Pátrz co chceſz czynić, ábyś był uczęſtnikiem tego ſzczęśćia: iákim ſpoſobem chceſz dáć świádectwo o Chryſtuśie, ábyś go obowiązał, áby też on dał świádectwo o tobie.

MEDYTACYA

Ná Wtorek.

Opowiedźiałem wąm wſzyſtkie rzeczy, ábyśćie nie byli zgorſzeni.

u S. Jáná w Rozd. 15.

1. UWaź, że nietylko Zydźi, i inśi niewierni, ále też i wiele Chrześćiánow zgorſzyło ſię w JEZUSIE Chryſtuśie; to ieſt, że dla złey dyſpozycyey ſercá ich Zbáwićiel, ktory ieſt kámieniem węgielnym i gruntownym zbáwienia wiecznego, ieſt im kámieniem zgorſzenia i okázyą więkſzey ruiny: i owſzem pokorá Chryſtuſowá, ieſt przyczyną zgorſzenia pyſznym i wynioſłym; iego uboſtwo łákomym; życie cierpliwe i męká, roſkośnikom.

Strzeż ſię, ábyś nie był z liczby tych, á ieżelibyś uczuł przećiwność álbo ſłábość w ćwiczeniu ſię w tey cnoćie, w ktorey JEZUS Chryſtus ſię cwiczył, i ktoreyći zoſtáwił przykład, upokarzay ſię, á uday ſię do dobroći Zbáwićielá, proſząc go, áby ćię rátował łáſką ſwoią.

2. Uwaź,

2. Uważ, że ieszcze są insi Chrześciánie, ktorzy lubo prágną cnoty, iednák gorszą się w dobrych uczynkách w ktorych się ćwiczą, w ten czás, gdy w nich znáyduią iáką przeciwność, iáką wzgárdę, álbo insze przeciwności ćierpią od bliźniego; bo często dla tego ustawáią w dobrym, ktore byli záczęli, álbo dáią się uwodźić gniewem, nie cierpliwośćią, i oddaleniem się od tych, ktorzy im dokuczáią.

Pátrz, ieżeli nie czynisz ták, á uważ pod iáką kondycyą oddałeś się JEZUSOWI Chrystusowi; czy dla tego, áby ćię świát chwalił z tych dobrych uczynkow, ktorych máło czynisz? wspomniy sobie słowá Páwłá S. gdybym się podobał ludziom, nie byłbym więcey sługą JEZUSA Chrystusa.

3. Uważ, że sposob bárdzo zbáwienny ná uzbroienie się przeciwko tey słábośći, i ná uchronienie się tego zgorszenia; iest, dobrze náuczyć się, i poiąć słowá Chrystusowe záwárte w Ewángeliey; bo to są słowá żywotá wiecznego, ktore máią moc osobliwą ożywiáć i umacniáć dusze w drodze zbáwienia.

Czytay tedy, i rozmyślay te Boskie słowá duchem wiáry: podday rozum twoy prawdźie i ustáwom, ktorych uczy, záweźmiy znowu nowe prágnienie w nich się ćwiczyć dobrze, á doznasz ná sobie sámym skutku tego, co rzekł Chrystus: Jeżeli kto chowa słowá moie, nie skosztuie nigdy śmierci.

MEDYTACYA

Ná Srzodę.

Wyrzucáć was będą z swoich Synágog, i przyidźie godźiná, w ktorą ći, ktorzy was zábiią, rozumieć będą, że usługę oddáią Bogu.

u S. Janá w Rozd. 16.

1. UWaż, że co Zydźi uczynili względem Uczniow Chrystusowych, świat nie przestáie czynić tegoż przeciwko tym, ktorzy stáráią czynić się służyć wiernie Zbáwićielowi, cenzuruią ich spráwy, násmiewáią się z ich nabożeństwá, potępiáią ich intencye, przeszkadzáią ich dobrym zamysłom, gárdzą nimi, i często onych hánbią i prześláduią; lecz im służą słowá Chrystusowe: będźiecie błogosłáwionemi, gdy ludzie zle

dźie źle o was mowić będą, gdy wámi pogárdzą, i będą was prześládowáć dla miłości moiey, i dla tego, że usiłuiecie służyć mi, weselcie się i ráduycie w ten dzień, w ktory wąm się to przydá, bo wászá nadgrodá iest wielká w Niebie.

Pátrz, ieżeli to do ciebie Chrystus mowi, proś go o łáskę ábyś był wiernym we wszystkich okázyach, gdy cokolwiek świat będzie mowił álbo czynił przeciwko tobie, i ábyś trwał w tey wierności áż do śmierci, ábyś był godnym korony żywota.

2. Uważ że lubo Zydzi, i insi niewierni, ktorzy prześládowali i zábiiali Apostołow, rozumieli, że się przysługowáli Bogu; to iednák fałszywe rozumienie nie wymawiáło ich, dlá tego, że mogli i powinni byli słucháć, i wierzyć práwdzie, ktorá im byłá obiáwiona, i poddáć się práwu Chrystusowemu.

Náucz się z tąd, że nie mász nieuwáżnie iść zá wzruszeniem włásney żárliwości, áni gánić i censurowáć lekkomyślnie tych, ktorzy nie idą zá rádą twoią; ále uważay, i waż rzeczy przed Bogiem, i sądź one záwsze, nie według twoich skłonności i osobliwego rozrządzeniá, ále według rozumieniá Kościołá i ustaw Ewangelii Chrystusowey.

3. Uważ, że lubo Apostołowie wiedzieli dobrze, że ci, ktorzy ich prześládowáli, czynili to z fałszywey zárliwości; nie turbowáli się dlá tego, i nie byli mniey mocnemi i státecznemi w wyznániu imienia Chrystusowego.

I ták lubo osoby świátowe biorą czásem iákie piękne pretexty áby cię odwiodły od ćwiczeniá się w iákim dobrym uczynku, nie trzebá dla tego ustáwáć, áni opuszczáć usługi, ktorey Bog od ciebie wyciąga, i ktorąś odważył się mu uczynić.

Pomniy, że szátan przemienia się w Aniołá świátłości; i dla tego proś Bogá, nie tylko o moc, ábyś nie ustąpił przeciwnościom i prześládowániom ktore się tráfić mogą w służbie iego, ále też proś o ducha mądrości i rozeznániá, ábyś nie był oszukány pięknemi pretextámi fałszywem widokiem dobrego, ktorych diabał, i świát záżywáią, áby cię oszukáli.

MEDYTACYA

Ná Czwartek.

Będą wąm czynić te wszystkie rzeczy dlá tego, że nie poználi áni Oycá mego, áni mnie.

u S. Janá w Rozd: 15.

1. UWaż, że iedná z nayprzednieyszych przyczyn wszystkich tych nieporządkow i grzechow, ktorych się dopuszczaią ludzie; iest niedostátek poznania Bogá, á ten niedostátek znayduie się nie tylko między niewiernemi, ále też między Chrześcianinami.

O iáko wiele iest tych! ktorym słusznie mogłoby się mowić to, co mowił Chrystus Samáritánom; że kłániali się temu kogo nie ználi: bo gdyby poználi iáko trzebá moc nieskończoną Bogá, ktory nie możemy sprzeciwić się; iego nie poiętą mądrość, przed ktorą nic się zákryć nie może; iego spráwiedliwość bárdzo doskonałą i bárdzo surową, że nie pominie żadnego grzechu bez kárániá; bez wątpienia, żeby żyli i spráwowáli się lepiey, ániżeli czynią.

Proś Bogá o świátło, ábyś go dobrze poznał, ktory chce być poznánym od ciebie, i o łáskę, ábyś dobrze użył tego poznániá.

2. Uważ, że ten niedostátek nieuznániá Bogá, ktory znayduiesie w Chrześciánách, pochodzi pospolicie z mánkámentu uwagi rzeczy Boskich przykładámy ták rozum nász i mysli do rzeczy powierzchownych, że nie myślemy nic o Bogu, álbo ieżeli o nim myślemy, to tylko lekko, niechcąc przeniknąć prawdy ktorey náuczá Ewángelia.

O iáko słusznie mowił Prorok! że ziemiá wszystká byłá zniszczoná, dlá tego, że nie było nikogo, ktoby wszedł w siebie sámego, i ktoby przyłożył rozumu swego, áby myślił pilnie o Bogu,

Pátrz ieżeli duszá twoiá nie iest iáko ziemiá iedná spustoszoná, dlá máłego twoiego wnętrznego zebrániá; á ieżeli ták iest, zábierz temu.

3. Uważ, że iest ieszcze inszá przyczyná, z ktorey pochodzi niedostátek poznánia Bogá; á tá iest zepsowánie obyczaiow, i zły porządek życiá; bo grzech zácmia rozum, i nápełniá go ciemnościámi, ták dálece, że lubo grzesznicy nie gubią wiáry, tá iednák wiárá iest iáko umárła w nich: iest to iedná lampá, ktora iest pod korcem; i ták nie trzebá dziwowáć się, że będąc w ciemnościach, nie uznáwaią świátłá.

Wyrzuć z duszę twoiey nie tylko te ciemności grube grzechu śmiertelnego, ále też nie dopuszczay i naymnieyszych grzechu powszedniego: usiłuy záchowáć serce twoie w czystości, á pomniy co powiedział Chrystus; Błogosłáwieni są ci, ktorzy maią czyste serce, bo obaczą Bogá.

MEDYTACYA
Ná Piątek.

Opowiedziałem wąm te rzeczy, áby gdy godziná

przyi-

przyidzie, pomnieliście, że iá wąm ie opowiedziáłem.

u Janá w Rozdz: 15

1. Uważ, że, áby kto dobrze poiął rozumem słowá, ktore mowił Chrystus, i ktore są w świętey Ewángelii, nie dosyć one przebierzeć myślą, ále do nich trzebá przyłożyć uwagi i rozmyślániá rozumu, i chęci woley, áby wszystkie siły duszy nászey w nich były zánurzone, tákdálece, áby z pámięci, i myśli tych słow Boskich, przyszliśmy do skutku, i do wykonániá tego, czego náuczáią.

Pátrz, iákim sposobem Pan Zbáwiciel chce, ábyśmy pámiętali, i w rozumie ustánowili to, co mowi.

Pátrz, iáko się spráwuiesz w tey powinności: á ieżeli przedtym tę słowá Boskie máło sprawiły w duszy twoiey, záweźmiy nową odwagę one czytáć, i rozmyśláć z większą pilnością i chęcią, áni żeliś przedtym czytał.

2. Uważ, że wszystká zabáwá SS. Apostłow i Uczniow Chrystusowych w wieczerniku: (w ktorym oczekiwáli przyiściá S. Duchá) byłá, przypominác sobie słowa, ktore słyszeli z ust Mistrzá swoiego, rozmyśláć ie i rozważáć w sercu swoim; rozmawiáć się wespoł o tych SS. słowách, áby się roszpálili bárdziey á bárdziey w iego miłości, i áby się przysposobili doskonaley ná przyięcie Ducha. S.

Złącz się chęcią i prágnieniem z tym towárzystwem, á uwolniwszy się od inszych myśli doczesnych, przyłoż się trochę z większą rekolekcyą do modlitwy, do czytaniá, i do inszych zabáw życiá duchownego przez ten krotki czás, przed zesłániem Duchá S. ábyś się nágotowáł do przyięciá tego Duchá Boskiego.

3. Uważ iż dla odniesieniá pożytku z słow Chrystusowych, wbiwszy ie sobie w pámięć przez czytánie ich i rozmyślánie, trzebá ie do skutku przywieść; trzebá obáczyć, co iest w tobie, co się nie zgadzá z náuką i ustáwámi w nich zámknionemi, ábyś temu zábieżał, záłuiąc zá wszystkie grzechy ktoreś przedtym popełnił, i zábieráiąc nowe prágnienie, i odwagę nápotym, rządzić wszystkie spráwy i wszystkie zámysły twoie według tey świętey reguły, tak dalece áby to S. słowo było iáko pochodniá, ktorąbyś záwsze trzymáł w ręku ná odkrycie drogi bespieczney spráwiedliwości i świątobliwości, przez ktorą mász iść, ábyś przeszedł do Bogá. Pátrz ná co odważáć się chcesz.

MEDYTACYA
Ná Sobotę álbo Wigilią Swiąteczną.

Będę prośił Oycá moiego, á On dá wąm drugiego Pocieſzycielá, áby mieſzkáł wiecznie zwámi, ktory ieſt Duchem práwdy, ktorego Swiát przyiąć nie może

u S. Janá w Rozdz: 14.

1. UWaż, iáko Apoſtołowie zoſtawáli w wieczerniku zámknięci po wſtąpieniu Chryſtuſowym do Niebá, oczekiwaiąc przyiściá Duchá S. według obietnice, ktorą im był uczynił; á lubo mieli ſtáteczną wiárę, nádzieię beſpieczną, że tá obietnicá miáłá mieć ſwoy ſkutek, iednák nie zániedbáli przygotowáć ſię do tego przez rożne ćwiczenia duchowne, á oſobliwie przez trwáłość ná modlitwie.

Náucz ſię z ich przykłádu, żebyś ſię nágotował do przyięciá Duchá S. máſz zebráć ſię wewnetrz w oſobności duchowney ſercá twoie, go, i udáć ſię nábożnie i trwále do modlitwy, i do rozmyślaniá.

2. Uważ, że przygotowánie potrzebne bárdzo do przyięciá Duchá S. ieſt, wyprożnić duchá świátowego, gdyż Chryſtus opowiádá nam: że Swiát nie ieſt ſpoſobnym do odebránia Duchá Swiętego.

Pátrz tedy, ieżeli nie zoſtaie w tobie cokolwiek duchá ſwiátowego, ieżeli nie máſz iákiey wynioſłości ſkrytey w ſercu twoim, iákiey pożądliwośći dobr ziemſkich, iákiey przychylności do wczáſow i włáſnych wygod; á ieżeli znáyduieſz w ſobie nieco tego duchá, wyrzecz ſię iego z cáłego ſercá, á proś JEZUSA o łáſkę, áby cię od niego odłączył ná záwſze, áby odebráwſzy iego Duchá S. mieſzkáł w tobie według słowá iego, wiecznie.

3. Uważ, że Apoſtołowie i Uczniowie oczekiwaiąc Duchá S. byli w towárzyſtwie z Przenayświętſzą Máryą Pánną, trwáiąc z nią ná modlitwie; i bez wątpieniá, że modlitwy tey S. Páni wiele przyłożyły ſię do poſpieſzeniá przyściá Duchá S. i do otrzymaniá obfitſzego udzieleniá iego łáſki.

Ztowárzyz ſię w duchu z tą Nayświętſzą Pánną, á proś iey, áby przez ſwoie naygodnieyſze modlitwy i przyczyny dołożyłá wſzyſtkiego przyſpoſobieniá, ná ktorymci zbywá, ábyś był godnym odebráć Duchu Swiętego.

MEDYTACYA
Ná Niedzielę Swiąteczną.

Duch S. ktorego moy Oyciec pośle w Jmię moie, náuczy was i przypomni wszystkie rzeczy, ktore wam powiedziáłem.

u S. Jana w Rozdz: 14.

1. UWaż zbyteczną dobroć i miłość, ktorą Bog wyświádczył dziś Kościołowi swoiemu, daiąc mu Duchá S. i miłość swoię, i zlewaiąc náń zdroy wszystkich dárow Niebieskich.

Możemy záprawdę mowić, że w ten dzień święty Kátárákty Niebieskie były otwárte, i że zrzodłá wielkiey przepaści łáśk, były iákoby przerwane, i że nowy potop miłości rozlał się po ziemi.

A potym podobnáż to będzie, áby dusza twoiá zostawáłá záwsze iáko ziemiá suchá: á nie powinieneś wystáwić sercá swoiego ná tę rosę Niebieską? áby było obficie skropione i nápoione tą wodą żywą, ktorá wyniká áż do żywotá wiecznego. Pzzyłącz zámysły twoie do zámysłow Kościołá S. á mow z nim: przydź Duchu S. napełniy sercá wiernych twoich, i zápal w nich ogień świętey miłości twoiey.

2. Uważ, że Duch S. przyszedszy do dusze, daie iey łáskę uspráwiedliwiáiącą, ktora iest uczestnictwem światłości nieskończoney, i tą łáską przyozdabia ią wszystkiemi cnotámi nádprzyrodzonemi; osobliwie bogáci ią siedmią dárámi niebieskiemi, przez ktore czyni ią przyimuiącą nátchnienia, ktore iey dáie.

O gdybyś uznał godność i wagę nieoszácowáną tych dárow Duchá S. z iáką żárliwością prosiłbyś o nie, á otrzymawszy ie, z iáką miłością usiłowałbyś one záchowáć i pomnażáć.

3. Uważ pierwszy dar Duchá S. ktory iest, dar mądrości. przez ktory zá pomocą świátłá niebieskiego poznawamy, i kosztuiemy z miłością nayczystszą rzeczy Boskiey nádprzyrodzone.

O iáko duszá, ktora ma ten dar mądości, pogląda ná Bogá, rożnym bárdzo sposobem od tey, ktora iest z pospolitych Chrześciánow; iáko przenika bárdziey náuki wielkie, ktorych mądrość Boska raczyłá nas náuczyć przez Ewángelią swoię.

A ieżeli masz myśli ták niskie i ogołocone z wielkości i z doskonáłości Bogá, ieżeli duch twoy czołga się po ziemi, to dla tego, że zániedbywasz tego dáru, zostáwuiesz go prożno w sercu twoim, álbo pozdobno nie stárasz się oń.

Waż sobie ten dar, prágniey go, i proś oń, á otrzymawszy záchoway go, i zázyi ták, iakoś powinien.

MEDYTACYA
Ná Poniedźiáłek Swiąteczny.
Swiátło przyszło ná świát, á ludźie bárdźiey umiłowáli ćiemności, niż świátłości.

u S. Jana w Rozd. 3.

1. UWaż, że świátłość, ktora przyszłá ná świát, iest Chrystus, prawdźiwe Słońce spráwiedliwości; ktory oświecił ludźi nie tylko kazániámi i náukámi, ktore czynił ná źiemi, i ktore zostáwił nam w Ewángeliey, ále ieszcze osobliwiey przez świátło wnętrzne Duchá S. ktorego nam udźielił, áby nas uczynił sposobnemi poiąć dobrze, i zrozumiec prawdy nádprzyrodzone, ktore powinnismy wierzyć przez wiárę; á to świátło wnętrzne, iest drugim dárem Duchá S. ktory zowią dárem rozumu, bo nam otwiera rozum, i ułatwiá nam rozumienie rzeczy, ktore przewyższaią siłę ludzkigo rozumu nászego.

Chwal i błogosław dobroć Boską, że ták opátrzył słábość twoię, i że nágotował ći iáko pochodnią, áby obiáśnił rozum twoy w ciemności táiemnic, ktore wierzyć masz: mow mu z Dáwidem: o Pánie day mi ten rozum, á przyłożę się do poznánia práwá twoiego, i záchowam ie z cáłego sercá.

2. Uważ wielkie pożytki, ktore pochodzą duszy z tego dáru rozumu; bo tym sposobem Duch S. pokázuie iey codźień wielkie táiemnice wiáry nászey, i odkrywa iey zacność Chrześciáńskiey Religiey; czyni, że poznawa naypięknieyszy porządek iey, przytym spráwiedliwość i świątobliwość drog Boskich w sporządzeniu wiernych swoich. Przez ten dar prośći, i ći, ktorzy mniey wiádomi są náuk ludzkich, stáią się sposobnemi naywyższe prawdy mądrości Boskiey zrozumieć, i záwziąć nayświętsze myśli względem oney.

Nichże tá uwagá będźie pobudką do nowego poważenia tego zacnego

nego dáru, i do nowey chęci one otrzymáć; mow z Dáwidem: o Pánie iáko szczęśliwy człowiek, ktorego ty sam náuczasz, i ktorego wnetrznie sam uczysz práwá twego.

3. Uważ, że są dwá sposoby nayprzednieysze do nábyciá obficie tego świátłá Boskiego, i tego dáru rozumu.

Pierwszy iest, mieć wiárę prostą, i duchá poddáć prawdźie, ktorey Kośćioł náucza; bo w rzeczách Boskich, kto chce ie dobrze zrozumieć, trzebá wierzyć; á iáko rzekł Prorok: ieżeli nie wierzycie iáko trzeba nie zrozumiecie.

Drugi sposob iest, upokarzáć się przed Bogiem z głęboką uniżonośćią siebie samego; bo Zbáwiciel powiedźiał w Ewángeliey: że Bog zákrywa táiemnice i prawdy swoie mądrym i roztropnym świátá, á podoba mu się obiáwiać one máłym i pokornym.

MEDYTACYA

Nà Wtorek Swiąteczny.

Ja iestem drzwiámi, ieżeli kto wchodźi przez mnie, będźie zbáwiony, i znaydźie pástwiská.

u S. Janá w Rozd. 10.

1. UWaż, że JEZUS Chrystus ubespiecza nas temi słowy: że ieżeli iesteśmy wiernemi iść iego drogą i sporządzeniem, znaydźiemy przeście łátwe we wszystkim tym, co zamyślamy; początek, progres, i koniec nászych spraw będźie ubłogosłáwiony, á nákoniec przyidźiemy szczęśliwie do terminu pożądánego Zbáwienia nászego: ále osobliwa trudność iest, dobrze poznáć drogi Zbáwićielowe i sposoby, ktorych záżywa do prowádzenia nas nimi; i dla tego, potrzebá nam dáru rády, ktory iest trzeci miedzy dárámi Duchá S. ktory nam iest bárdzo potrzebny ná rozeznánie sporządzenia Boskiego od tego, ktore nie iest od Bogá? drog pewnych, od drog niebespiecznych zbáwienia, i ná záwźięcie odwagi w przypadkách, co trzebá czynić, álbo opuśćić; co iest potrzebnego mowić, álbo zámilczeć; zápocząć, álbo dáć pokoy.

O iáko ten dar rády iest bárdzo potrzebny teraz! á przecie máło iest tákich osob, ktorzyby się rządźili duchem rády. Záweżmiy nową chęć nábyć tego dáru, ktory ták iest potrzebny zbáwieniu twoiemu, proś on tego, ktory osobliwie názwány iest Aniołem wielkiey rády.

2. Uważ,

2: Uważ wielkie pożytki z tego dáru rády: bo przezeń Duch S. nágradza niedostátek nászey rostropności przyrodzoney; dáie nam sposob uznánia drog prostych, ktore prowádzą do Bogá, i odkrywa nam chytrości, i fortele czártá; obiáśnia trudności sumnienia nászego; prowádźi nas drogą spokoyną i bespieczną, á nákoniec czyni to, że przychodźiemy do szczęśliwego końcá.

O iákie szczęście iść zá powodem ták zprzyiáiącego świátłá! ale iákie nieszczęście dobrowolnie obnażyć się z niego: á coż może nástąpić zátym obnażeniem? ieżeli nie ćiemność w rozumie, zámieszánie w myślách, prędkość w zámysłách, ślepotá w uczynkách, á ná koniec przeklęctwo we wszystkich rzeczách.

Pátrz, ná ktorey drodze iesteś, i zá czyim powodem idźiesz, á proś Boga z Prorokiem, áby posłał świátło i prawdę swoię, áby cię prowádźił, i wprowádźił do Niebieskich przybytkow swoich.

3. Uważ, że, ábyś obficie dostąpił dáru rády, trzebá záprzeć się rostropności ćiáłá, ktora iest nieprzyiaciołką Boską: trzebá mieć sumnienie czyste od grzechu, ktory zaslepia duszę: trzebá postánowić u siebie to, nic wielkiego nie záczynáć, nie porádźiwszy się wprzod Bogá przez modlitwę, i prośić go, ábyśmy poználi, ieżeli to mu się podoba, co chcemy czynić, i iákim sposobem chcemy to czynić.

Mow mu tedy często z Prorokiem: Pánie pokaż mi drogi twoie, i náucz mię, ktoremi ścieszkámi podobáć się, ábym chodźił; prowadz mię prawdą twoią, i náuczay mię, bo ty iesteś Bogiem i Zbáwicielem moim.

M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę Swiąteczną.

Ten ktory słucha Oycá moiego, i ktory stáie się poięiętliwym tego náuczyć się, czego on náuczá, przychodźi do mnie.

u S. Janá. w Rozd. 6.

1. UWaż szczęście tey duszę, ktora Bogá samego ma zá Mistrzá i Náuczycielá, i że słuchá, i uczy się od niego náuki, ktora ią prowádźi do JEZUSA Zbáwicielá swego, ktory dla tego názwány iest Mądrością zbá-

cią zbáwienia; á tey mądrości nábyć nie możemy przez náukę, áni przez pracą, iáko nábywamy inszych umieiętności ludzkich, ále iest wlana i nátchniona od Duchá S. ktory przez ten dar mądrości, czyni nas sposobnemi ważyć, i sądzić o rzeczách wszystkich stworzonych, nie tylko powierzchownie, według skłonności álbo áfektu, ktory do nich mieć możemy, nie według pożytku ktory z nich odebráć możemy; ále prosto i iedynie dla tego, iż Bogu przynależą, ktory ie stworzył, przez dobroć swoię, i ktory chce, áby były záwsze kierowáne ná chwałę iego.

Pátrz, i rostrząśniy, co zá postępek uczyniłeś w tey szkole Duchá S. czegoś się náuczył pod Mistrzem ták dobrym? ah iáko słusznie obawiáć się masz! ábyś niebył iesczcze z liczby nieumieiętnych w tey náuce świętych.

2. Uważ pożytki i błogosłáwieństwá, ktore z sobą przynosi ten dar mądrości? bo iáko przez dar umieiętności dusza spráwiedliwa iest podniesiona do poznánia rzeczy Boskich, ták przez dar mądrości, iest sporządzona i obiáśniona, áby czyniłá rozsądek státeczny i bespieczny w rzeczách stworzonych, tákdálece; że poznawa spráwiedliwą ich wagę: wie iáko bárdzo trzebá ie ważyć, iáko ich ma záżyć, do ktorego końcá ma ie kierowáć, i tym sposobem nie dopuszcza się oszukáć fałszywym áparencyom powierzchownego dobrá, ktore się znáyduie w rzeczách swiátowych. Fałszywy splendor bogactw, prożna pompa honorow, oszukiwáiące podniety roskoszy nie podchodzą oney, gdyż się zápátruie ná wszystkie rzeczy, iáko są w prawdzie, á nie w prożności co pokazuią.

Uczyń teraz reflexyą nád tobą samym; pátrz, iezeli rozum twoy iest obiáśniony tą świętą umieiętnością, ále strzeż się bárdzo, áby świátło, ktore mieć rozumiesz, nie obrociło się w ciemności; á przypomniey sobie, co powiedział Mędrzec: że wszelka náuką, álbo siłá rozumu, ktorą mieć rozumieią ludzie, iest prożna, ieżele nie máią umieiętności Boskiey.

3. Uważ, że do nábycia tego dáru umieiętności w wysokim stopniu, trzebá wniść w zamysł S. Apostołá, ktory ważył się nie umieć inszey rzeczy, tylko JEZUSA Chrystusa, á tego ukrzyżowánego; trzymáiąc zá niepożyteczną, i owszem száskodliwą inszą wszelką umieiętność ktoraby niepodpadáłá i nieściágáłá się do umieiętnosci JEZUSA ukrzyżowánego, ktorą on názywał náuką naywyższą, i do ktorey prágnął przykłádáć się wszelką chęcią.

O iáko będźiesz umieiętny, ieżeli náśláduiąc tego wielkiego Apostołá, nápełnisz dobrze rozum twoy umieiętnością Chrystusową; ponieważ w tym Zbáwicielu są zámknione wszystkie skárby mądrości i umieiętności Boskiey

MEDYTACYA
Ná Czwartek Swiąteczny.

JEZUS wezwawszy Uczniow swoich, dał im moc i władzą nád czártámi.

u S. Łuk. w Rozd. 9.

1. UWaż, że Chrystus dał nie tylko Apostołom swoim i ich sukcessorom moc i władzą roskázowáć czartom, i wyganiáć ich z ciał ále też dáie i duszom wiernym moc i siłę zwyciężáć, i przewyższáć wszystkie pokusy i nátárczywości tych nieprzyiacioł zbáwienia: á to osobliwie stáie się przez dar wiáry, ktorą im daie przez Duchá S. ktory miedzy wszystkiemi ich niedołężnościámi nátury, dáie im mężne serce i odwagę, nie tylko sprzeciwiáć się diabłu, i z nim walczyć, ále też począć i wykonáć to wszystko, co uznáią być przyiemnieyszego Bogu; lubo rożne záchodzą trudności i słábości, ktore czuwaią w sobie przeciwności, álbo prześládowánia, ktore zewnątrz mogą im być uczynione.

Nie trać tedy sercá, gdy czuiesz iáką słábość w drodze cnoty, álbo, gdy ná cię nácieráią, álbo masz przeszkodę od świátá, álbo czártá; ále wzyway Duchá S. i proś go, áby cie przyoblekł w moc swoię, i á być dał siłę, ktorą wie być ci potrzebną.

2. Uważ skutki przedziwne, ktore czyni w duszy twoiey dar mocy. Bo naprzod, czyni ią niezwyciężoną od wszystkich nátárczywości czartowskich, i niewzruszoną miedzy wszystkiemi rożnościámi przypadkow życia tego: czyni, że iey nie poniżáią przeciwności, áni wynoszą szczęśliwości; i że pátrzy ná wszystko zle, ktore się iey trafi okiem statecznym, i odbiera ie z ręki Boskiey, nie tylko cierpliwie, ále z rádością i weselem: czyni, że w naywiększych nieszczęściách i w naygwałtownieyszych boleściách duszá zostáie uspokoiona, i osiąga záwsze siebie samę.

Pátrz, ieżeli iesteś w tym przysposobieniu, á uday się do dobroci nieskończoney tego, ktoryć ie dáć może i pomnożyć.

3. Uważ, iákim sposobem możesz otrzymáć od Bogá ten dar mocy. Pierwszy iest, upokarzáiąc się przed Bogiem, wyznawáć słábość

swoię i niedostáteczność do káżdego dobrego, prosząc go, áby cię rátował i umacniał, mowiąc mu te słowá: ktore powtarza Kościoł S. często w swoich pacierzách: Boże moy, przybądź ná rátunek moy, i pospiesz ná posiłek moy.

Drugi iest, przyimowáć godnie i często Nayświętszy Sákráment Ciáłá i Krwie Páńskiey; bo to iest chleb mocnych, ktorego siłą możesz iść, i przyść aż do gory Boskiey.

Trzeci sposob iest, záżywáć dobrze łask, ktore odbierasz, i siły, ktoreć Bog dáie w máłych i częstych okázyách; gdźie trzebá walczyć, ábyś się stał godnym umocnienia i rátunku w większych.

MEDYTACYA
Ná Piątek Swiąteczny.

JEZUS każąc w Synágodze, á oto ludzie przynieśli mu ná łożku páráliżem zárážonego, nie mogąc wniść dlá gminu ludu, odkryli dách i spuścili go przed niego.

u S. Łuk. w Rozdz. 5.

1. UWaż, że litośćiwi nośiciele tego párálityká nigdyby mu byli nie wyświádczyli tego uczynku miłośiernego, gdyby nie byli wzbudzeni przez Duchá S. ktory nátchnąwszy dusze ich darem pobożności, dał im politowánie serdeczne nád tym ubogim párálitykiem, wiárę wielką i ufność ku ich Messyászowi; ktory ták záwdźięczne poczytáł ten uczynek miłośierny, że dlá nich uczynił dwoiáki cud, uzdrowiwszy ciáło i duszę tego párálityká.

O iáko ten dar pobożności teraz potrzebny iest ná świecie! gdźie niezbożność codźień ták bárdzo się rospośćierá, á gdźie miłość iest znákomićie oziębłá i uszczerbioná: proś Duchá S. ábyć dał duchá tego pobożności, ktoryby cię wzbudzał do miłości i poszánowania Bogá, iáko Oycá swoiego, i do kochániá i rátowaniá bliźnich swoich, uznaiąc ie iáko zá brácią swoię, i zá syny tego dobrotliwego Oycá.

2. Uważ, co spráwuie Duch S. w duszy tey, ktorá má ten dar pobożności: łączy go osobliwym sposobem z Bogiem, iáko z nayłáská-

wszym Oycem, przeciw ktoremu wzbudza w nim miłość i serce synowskie: daie mu duchá pokory i poszánowaniá Kościołá Kátolickiego Apostolskiego Rzymskiego, iáko Mátki swoiey: wzruszá do czci Swiętych, osobliwie tey, ktorá bliższá iest Bogá; to iest przenayświętszá Mátká iego: czyni, że kochá bliźnich swoich iáko żyiące obráży Boskie, syny iego przysposobione, brácią, i wspołdziedzice Chrystusá: nápełnia wolą iego słodkością, łágodnością, politowániem, miłością serdeczną przeciw káżdemu; i wzbudzá go do porátowánia, pocieszenia, i usługi káżdemu w potrzebie, według prawdziwey i szczerey miłości.

Pátrz teraz, ieżeli uznáwasz w sercu twoim te wszystkie skutki duchá pobożności: ieżeli ich nie znaydziesz, iedno mało co, álbo nic, uday się do zrzodłá pobożności, ktore iest Duch S. á proś go, ábyć udzielił obficie tego dáru, ktoryć iest potrzebny.

3. Uważ sposoby, ktoremi masz przymnożyć w sobie duchá pobożności.

Náprzod, uważ początek modlitwy, ktorey cię náuczył Pan JEZUS: myśl nieco, gdy mowisz te słowá: Oycze nász ktoryś iest w Niebiesiech; ieżeli iesteś godzien názywáć Bogá oycem swoim, i być uznánym od niego zá syná.

Potym ćwicz się według rády S. Apostołá, w uczynkách pobożności przeciw bliźniemu twoiemu: pátrz ná nich okiem miłości, iáko ná synow Oycá swoiego: mow z nim i łáskawie, rátuy w ich potrzebách doczesnych i duchownych, miey politowánie nád ich uciskámi, służ im dlá miłości tego Oycá we wszystkim co mu iest wdzięcznego.

MEDYTACYA

Ná Sobotę Swiąteczną.

JEZUS wyszedłszy z Synágogi, wszedł do domu Szymoná.

u S. Łuk: w Rozdz. 4.

1. Uważ taiemnicę zákrytą pod tą hystorią Ewangeliczną gdy Chrystus wyszedł z synágogi, á wszedł do domu Piotrá, był to prognostyk, że Zbáwiciel miał opuścić lud Zydowski, i wszystkę stárą synágogę, áby ustánowił tron łáski swoiey w Kościele swoim, ktorego

głową

głową náznáczył Piotrá i naywyższym Pásterzem. Mowię wam (mowił raz Zydom) że krolestwo Boskie będzie wam odebráne, á dáne tym ludziom, ktorzy lepiey go záżyią, ániżeli wy.

O iáko mámy przyczynę obawiáć się! áby tá pogrożká nie byłá przeciwko nam, nietylko przeciwko Zydom: ále tá boiaźń iest nam potrzebná, áby nas wzbudziłá do uprzedzeniá spráwiedliwości Boskiey, przez práwdziwą i doskonáłą pokutę. Mow tedy z Prorokiem: przebiy o Pánie duszę moię tym dárem boiáźni twoiey, bo iá drżę, gdy myślę o głębokości i surowości sądow twoich.

2. Uwaz, iáko ten dar boiáźni iest potrzebny i zbáwienny duszy wierney i świątobliwey. Ten kto się boi Bogá, niczego nie zániedbywa, iáko mowi Mędrzec: czuię nad wszystkiemi swoiemi spráwámi, słowámi, i myślámi, áby w nich nic nie było, coby się nie podobáło Bogu: z drugiey strony, tá boiáźń, ktora iey iest nátchnioná przez Duchá S. zátrzymywa ią osobliwie w skromnym ułożeniu, ták wewnętrznie, iáko i zewnętrznie trzyma go w wielkiey uwadze obecności Boskiego Máiestatu: przez ten dar boiáźni brzydzi się grzechem, i obawiá się nie podobáć Bogu; á ná ostátek uchodzi bárdzo pilno naymnieyszey okázyi, ktoraby ią miáłá uwięzić w tym nieszczęściu.

Proś Duchá S. ábyć raczył dáć ten dar, i nápełnić serce twoie tą boiáźnią synowską, i áby ią uczynił mocną i státeczną w práwdziwey i doskonáłey miłości.

3. Uważże ábyś pomnożył w sobie ten dar boiáźni, i doskonalszym go uczynił, trzebáć częste czynić ákty boiáźni, przypominác sobie też wielką práwdę, ktorey Chrystus naucza w Ewangelii względem świątobliwości i nieskończoności Máiestatu Boskiego, surowey spráwiedliwości iego, sądow iego nie poiętych; iáko też względem twoiey nie możności i niesposobności do żádnego dobrá: trzebá uważyć i niebespieczeństwo, w ktorym iesteś, kiedy álbo niechcesz, álbo źle záżywasz łásk Bożych: i tey uwági záżywáć iáko wędzidłá ná zátrzymánie swoich skłonności i passyi źle rozrządzonych, i ábyś poddał doskonále wolą twoię, pod wolą Boską.

Ale że to wszystko co postánowisz, nic nie iest, ieżeli cię Bog nie porátuie i nie zátrzymá przez swoię dobroć, i ieżeli sam nie wyráży ná sercu twoim tey zbáwienney boiáźni; proś go o tę łáskę, ázebyś łátwiey onę otrzymał, uday się do tey, ktorá názwáná iest osobliwie Mátką piękney miłości, boiáźni doskonáłey, i świętey nádziei. Uprászay iey, áby przez nayświętszą przyczynę swoię, uprosiłá to, czego ty otrzymáć nie iesteś godzien przez swoie modlitwy.

MEDYTACYE
Ná dni Swiętych Páńſkich.
Ná Dźień S. ANDRZEIA.

30. *Novembr.*

JEZUS chodząc przy morzu Gálileyſkim, obaczył Symoná názwánego Piotrem, i brátá iego Andrzeiá, ktorzy rzucáli ſieci ſwoie w morze, bo byli rybołowowie, i rzekł im, podzcie zá mną.

u S. Mat: w Rozdz. 4.

1. UWaż dobroć, ktorą Zbáwiciel náſz pokazał S. Andrzeiowi, wzywaiąc go do Apoſtolſtwá; bo w ten czás, gdy mu uczynił tę łáſkę, ten S. nie myślił nic o iściu zá nim: wſzyſtká iego áplikacya byłá do ſieci i łowieniá ryb, á oto ten głos Boſki nieſpodziewánie uſłyſzał uſzámi, á bárdziy ieſzcze ſercem.

O iáko prawdá (iáko powiedział Apoſtoł) że to nie náſzym chęciom, áni náſzym ſiłom, ále ſamemu miłoſierdziu Boſkiemu ieſteśmy obowiązáni zá łáſkę, ktorą raczy nas poprzedzáć.

Pomyśl, iák wiele rázy Bog wołał cię wnętrznie, przez nátchnieniá ſwoie, iák wiele dobrych myśli, i dobrego wzruſzeniá dał ci: pátrz co maſz czynić, záwdzięczaiąc táką doboroć.

2. Uważ poſłuſzeńſtwo S. Andrzeiá záwołániu Boſkiemu; bo záraz, iedno tylko uſłyſzał głos Chryſtuſa, ktory go wołał, porzucił ſieci ſwoie, rolą i wſzyſtko co miał, álbo mieć ſpodziewał ſię, áby ſzedł do Chryſtuſa, i raz oddáwſzy mu ſię, od niego nie odłączył ſię, záwſze go náśládował; i zaráz, iedno tylko zbáwiciel wſtąpił do Niebá, z wielką żárliwością udał ſię ná opowiádanie Ewangelii; á ná oſtátek, ſtráwiwſzy życie ſwoie ná uſłudze ták dobrego Miſtrzá, dokończył go ná chwalebnym męczeńſtwie, á iáko záwſze uſiłował náślądowáć cnot Chryſtuſowych, ták poczytał ſię zá ſzczęśliwego, gdy mu ſię ſtoſował w śmierci, poświęciwſzy, iáko on życie ſwoie ná krzyżu.

Pátrz, iáko S. Andrzey wiernie powołánie Boſkie wykonał: áty iako

iáko wſpołprácuieſz łáſką, ktorą odebráłeś od iego Bofkiego miłoſier dziá; iáko niedbále i ozięble! ále iák wiele rázy odrzuciłeś łáſkę, ſprzeciwiłeś ſię Duchowi Swiętemu? záwſtydź ſię, i żáł uy zá to, poſtánowiwſzy mocno ná potym być poiętliwſzym i poſłuſznieyſzym głoſowi Boſkiemu.

3. Uważ nádgrodę, ktorą S. Andrzey odebrał zá to, co uczynił i ucierpiał dlá Bogá. W tym życiu Pan náſz dáł mu uſtáwiczne pomnożenie łáſk, ubłogoſłáwił iego prace i zámyſły, záżywſzy iego uſługi ná náwrocenie niezliczonych duſz, ktore przed Bogiem ſą mu obowiązáne zá zbáwienie ich: dáł mu dar cudow, i przez cáły bieg życiá miał go w oſobliwey ſwoiey obronie, á po śmierci wyniosł go ná naywyżſzy ſtopień chwáły, i nágotował mu tron, áby był iednym z záſiádáiących ná ſądzie cáłego świátá.

Chwal, błogoſław, i dziękuy Bogu, zá te wſzyſtkie łáſki, ktoremi obdárzył Bog tego Swiętego: ofiáruy ſię iego Boſkiemu Maieſtátowi chcąc ná potym poświęcić życie ſwoie ná iego uſługę, z więkſzą żárliwością, ániżeli przed tym, á proś S. Andrzeiá áby cię rátował przez ſwoię przyczynę u Bogá.

MEDYTACYA
Ná Dzień Swiętego MIKOŁAIA.

6to Decembr:

Człowiek ieden maiąc iść w drogę, záwołał ſług ſwoich, i rozdał im dobrá ſwoie; iednemu dał pięć tálentow, drugiemu dwá tálenty.

u S. Mat: w Rozdz: 25.

1. UWaż, że S. Mikołay był tym wiernym ſługą, ktory odebráwſzy pięć tálentow od Miſtrzá ſwego, ták dobrze onemi ſzáfował, że ná nich zárobił drugie pięć: to ieſt, że odebráwſzy wiele łáſk, ſzczerze i wiernie bárdziey z niemi wſpołprácował, i oddał Bogu pożytek wielu cnot wyſokich.

O iáko máło teraz Bog znayduie tákich ſług, ktorzyby ſzáfowáli iáko potrzebá tálentámi i łáſkámi im dánemi! iák wiele ich ieſt, ktorzy ich zániedbywaią, ktorzy ie rozpráſzaią, i ktorzy ieſzcze onych záżywaią

waią przeciwko Dobrodzieiowi temu, z ktorego rąk one odebrali. Strzeż się, ábyś nie był z ich liczby.

2. Uważ, że S. Mikołay począł záwczásu száfowáć tálentami i łáskámi, ktore od Bogá odebrał, udaiąc się z młodości swoiey ná modlitwę, ná post, i ná cwiczenie w roznych cnotách chrześciáńskich: O iáko dobrá rzecz człowiekowi, nosić iárzmo Páńskie z młodości! á ty też kiedyś záczął służyć Bogu? czy nie máß przyczyny mowić z iednym świętym: o iáko nie rychło poczołem miłowáć cię Dobroci nieskończenie godná miłości! ále czy możesz że mowić práwdziwie, żeś począł miłowáć Bogá? á ieżeli nie począł, przynaymniey mow z Prorokiem: teraz odważam się począć oddáć się cále Bogu, i onego kocháć, ze wszystkiego serca.

3. Uważ że S. Mikołay nie tylko dobrze záczął, ále i trwał przez cáłe życie w cwiczeniu się w cnotách, á osobliwie w miłości i w pokorze. Jego miłość pokazáłá się w tym, że wszystkie swoie dobrá dał ná iáłmużny, osobliwie ná te, ktore były pożyteczne nietylko ciáłu, ále też i duszy bliźniego. A co się tycze pokory, i w tey się skrycie cwiczył, zákrywaiąc iáko mogł swoie iáłmużny, i insze dobre uczynki od oczu ludzkich, chcąc nie być poznánym, lecz wzgárdzonym.

Ale Bog, ktoremu się podobá wynosić pokornych, wywyższył go w tym życiu, gdy go posádził ná naywyższym stopniu godności w tym Kościele S. po śmierci zás uczynił go chwalebnym ná ziemi przez wielką liczbę cudow, i w Niebie przez osiągnienie naywyższego stopniá chwały.

Postánow náśládowáć miłości i pokory tego Swiętego wielkiego, i cwiczyć się w niey ku czci iego.

MEDYTACYA
Ná Uroczystość Niepokalánego Poczęciá Nayświętszey Pánny MARYI.

8va Decembris.

Twoie Poczęcie o Nayświętszá Pánno Mátko Boga, zwiástowało wesele cáłemu świátu, dlá tego, że z ciebie wyszło Słońce Spráwiedliwości JEZUS Chrystus Pan nász.

1. UWaż, że iedná z przyczyn, dlá ktorey mász obchodzić z nábożeństwem i weselem duchownym Poczęcie niepokálane Nayświętszey Pánny; iest tá, że tego dniá byłá poczętá struktura tego domu Swiętego, ktory Syn Boży obrał sobie zá mieszkánie ná tym świecie: dom ktory zbudował i nágotował ná wierzchu naywyższey gory doskonáłości, i ktory ubogacił naydroższemi dárámi łáski swoiey.

Zdobądź się dziś ná przeciwne myśli, myślom S. Jobá, ktory opłákuiąc ucisku i nieszczęściá národzeniá swoiego przeklinał dzień, ktorego był poczęty; przeciwnym sposobem mowiąc: Błogosławiony niech będzie dzień, w ktory nayczystsze i naynie winnieysze stworzenie było poczęte, niech ten dzień będzie policzony między nayszczęśliwszemi dniámi, niech wszyscy duchowie niebiescy dlá tego w Niebie śpiewaią pieśni chwały, á niech Synowie Kościołá S. złączą się z niemi chęcią, i niech obchodzą ten dzień z ták wielką pobożnością, áby się stáli godnemi uczestnikámi być iego łaskawych influencyi, i odebráć obfitość łásk i błogosławieństwá.

2. Uważ, iák bárdzo wielkie są łáski, ktore Nayświętszá Pánná odebráłá od Bogá. W ten dzień byłá uchowaná od grzechu pierworodnego, á będąc od pierwszego momentu życiá swego utwierdzoná w łásce, byłá ná záwsze wolná od wszelkiego grzechu śmiertelnego i powszedniego: byłá wywyższoná ná naywyższy stopień doskonáłości, ubogácona wszelkiemi cnotámi, i obdárowaná ták przedziwnemi dárámi, iże Aniołowie dziwowali się widzieć stworzenie ták doskonáłe, postępuiące w iásności niewinności, i świątobliwości, z pośrzodku ciemności grzechu, ktore okrywáły ziemię, wołaiąc: ktoraz to iest, ktorá powstaie iáko Jutrzenká?

Chwal i błogosław Bogá zá łáski, ktore dał tey nayczystszey Pánnie, upokarzay się, uważaiąc stan opłákány w ktorym iesteś poczęty czymżeś był w ten czás, ieżeli nie synem gniewu i potępieniá? wszytek pokryty i zárážony trądem obrzydliwym grzechu pierworodnego; ále potym, iáko wiele inszych grzechow ieszcze przydáłeś do pierwszego? A cozby było z tobą teraz, gdyby cię był Chrystus nie obmył we Krwi swoiey przez Chrzest S. i przez insze Sákramenta?

3. Uważ, że Bog chciał ubogácić tę Nayświętszą Pánnę ták wielą łask, nie tylko dla tego, áby ią przygotował i uczynił godną Mátką Syná swoiego, ále aby też nam ią dał zá Krolową i Mátkę miłosierdzia, dla tego przyozdobił ią wszelákiemi cnotámi, á osobliwie nieporownaną miłością i dobrotliwością przeciw grzesznikom.

Podziękuy temu Oycu miłosierdzia, i Bogu wszelkiey pociechy, żeć dziś dał ták dobrą Mátkę: uznay ią, á odday iey powinność twoię;

miey serce synowskie przeciwko niey, i nową chęć czcić ią, miłować, i służyć iey przez wszystkie dni życia twoiego.

MEDYTACYA
Ná dźień S. TOMASZA Apostołá.

21. Decembr.

Tomasz ieden ze dwunastu Apostołow nie był z drugiemi, gdy JEZUS im się pokazał.

u S. Jana w Rozdź. 20.

1. UWaż dobroć przedziwną, z ktorą Chrystus obchodzi się z Swiętym Tomaszem, áby go do siebie przyprowádził, i z niewiernego iáko był, uczynił wielkim Apostołem, i świátłem naypięknieyszym Ko cioła swoiego. Był uporczywy między wszystkiemi Apostołámi w swoim niedowiárstwie: iuż było osm dni po Zmartwychwstániu Chrystusowym, á on tym bárdźiey trwał w uporze swym, i wierzyć niechciał.

Lecz dobry Pásterz przychodzi sam szukáć tey owieczki błądzacey, i nie wyrzucáiąc mu nic na oczy, z słodkością cále Boską bierze mu rękę, każe mu się dotknąć ran swoich, i ták do niego mowi, że S. Tomasz zádźiwiwszy się tákiemu zbytkowi miłości i miłosierdźia, upada do nog iego, i w obecności iego czyni wyznánie wiáry, uznáiąc go zá Páná i Bogá swego.

Chwal i błogosław Zbáwiciela tego zá wszelką dobroć i miłosierdźie pokazáne temu Apostołowi. Pomniy ná wszystkie łaski ktoreć kiedy pokazał, i mow z Mędrcem: O Pánie, iáko Duch twoy słodki, i iáko błogosłáwiony ten, ktory wierzy, i ma nádźieię w tobie, á bárdźiey ieszcze ten, ktory cię kocha cáłym sercem.

2. Uważ, iákim sposobem S. Tomasz obszedł się z Chrystusem odebrawszy ták wielkie świádectwo iego miłości, bezwątpienia, ile rázy to sobie przypomniał, serce iego było dotknione żywym áfektem wdźięczności i miłości: oczy iego łzámi oblewáły się, żáłuiąc niedowiárstwá swego: ále niezástánowił się tylko ná tych myślách, udał się do skutku, i wzruszony nayżárliwszą miłością przeciwko ták dobremu Mistrzowi swoiemu, nie ográniczył usług swoich, ktore chciał mu oddáć; szerokość źiemie zdáłá się máła gorliwości Duchá iego, i przebiegszy

oney

oney część większą, i opowiedziawszy Ewángelią ná wielu mieyscách, oddał Chrystusowi ostátnią probę miłości swoiey i wierności, daiąc życie swoie, i leiąc krew dla czci i chwały iego.

Chwal Zbáwicielá zá wszystkie łáski i fawory ktore uczynił temu S. Apostołowi, wstydź się widźieć, że ták máło czynisz dla iego usługi, i że ták zle czynisz. Proś S. Tomaszá, ábyć otrzymał áby iednę iskierkę tego ogniá miłości i żárliwości, ktorym serce iego było zápalone.

3. Uważ, że między wszystkiemi inszemi cnotámi osobliwie celował Tomasz S. w wierze: tá cnotá wzbudźiła go do záczęcia ták wielkich rzeczy, dla usługi, i chwały Boskiey doznał w niey prawdy słow, ktore powiedźiał Chrystus: że wszystkie rzeczy są podobne temu: ktory ma prawdźiwą wiárę. Jeżeli czuiesz się być máłego sercá, i że máło czynisz dla Bogá, to z tąd pochodźi, że máło masz wiáry, i że przez większą część czásu, tey cnocie w tobie dopuszczasz proznowáć, i być nie pożyteczną.

Proś przez przyczynę tego wielkiego S. o pomnożenie tey cnoty wiáry; á znowu odważ się w niey często ćwiczyć się, i żyć, i czynić według duchá wiáry.

MEDYTACYA
Ná dźień S. GENEWEFY.

3tia Januarii.

Pánny mądre wźięły oleiu w naczynia swoie z lámpámi.

u S. Mát. w Rozd. 20.

1. UWaż, że S. Genewefa byłá Pánną madrą, ktora godnie bárdzo przygotowáłá się do wyiścia przeciwko niebieskiemu Oblubieńcowi: poczęłá to przygotowánie od pierwszych lat życia swoiego; poświęciwszy się Bogu przez ślub Pánieństwá, záraz udáłá się do pobożności, i do ćwiczenia się w cnotách.

Myśl, iako to było wielkie dźiwowisko Aniołom, widźieć te Swiętą z młodości swoiey, gdy pásáłá bydło rodźicá swego w polu, gdy co godźiná, oczy i ręce swoie wznośiłá ku Niebu, i ofiárowáłá Bogu niewinne modlitwy swoie z przedźiwną żárliwością i nabożeństwem.

O iák ieſt rzecz prawdziwa! że Bog nie brákuie w oſobách, nie pátrzy ná przymioty powierzchowne, ale ná ſámę proſtotę, i niewinność ſercá; ſtáray ſię nábyć tego przygotowánia ſercá, proś Bogá, ábyć dał ſerce czyſte, niewinne, i duchá proſtego.

2. Uważ, że Genewefa podczas życia ſwego dobrze opátrzyłá ſię tym drogim oleiem łáſki, przyłożywſzy ſię, i udawſzy cále do Bogá, i ná cwiczenie ſię w dobrych uczynkách, á oſobliwie w miłości przeciw bliźniemu, ták dálece, że lub przyięłá doſkonále uboſtwo Ewángeliczne, i nie miáłá żedney rzeczy, iednák przez miłość ſtáłá ſię Mátką karmiącą ubogich w mieście Páryſkim pod czás wielkiego głodu; á potym widząc z wielkim politowániem uciſki i nędzę, ktore ponośił lud pod czás woyny, tá cnotá miłości wzbudziłá ią do ofiárowánia modlitw ſwoich Bogu z ták wielką żárliwością, że wygnáłá, i roſproſzyłá wielkie woyſko, ktore iuż ſzło ná ſpuſtoſzenie miáſtá Páryſkiego.

Náśláduy tey Swiętey we wſzyſtkich iey cnotách, ále oſobliwie w tey miłości przeciwko ubogim: czyń im dobrze iáko możeſz dla miłości Chryſtuſowey, ktorego ſą członkámi: proś zá nich Bogá, gdy nie maſz czym ich rátowáć; á w ten czás, gdy nie będzieſz mogł otrzymáć rátunku od ſtworzenia, uciecz ſię do Stworce: modl ſie z miłością zá tych, ktorych widziſz w iákiey nędzy álbo potrzebie, gdy ináczey nie możeſz ich rátowáć.

3. Uważ ſkutki przedziwnę cnoty, i świątobliwości w oſobie S. Genewefy: byłá w tym mieście ubogą dziewką ze wsi, urodzęnie iey, i kondycya czyniłá ią wzgardzoną i odrzuconą od świátá; lecz, że z miłości ſwoiey byłá wierną Bogu, i uśiłowáłá zawſze podobáć ſię iemu, i miłowáć go z cáłego ſercá, dla tego ten Ociec miłosierdzia chciał wywyżſzyć pokorną ſłużebnicę ſwoię w oczách cáłego świátá, ták dálece, że ią poważáli ſámi Krolowie i Xiążętá, i zażył świádectwá, oſob nayświętſzych ná ten czás będących ná obiáwienie iey cnot, i po śmierci iey záś czynił wiele cudow względem tych, ktorzy wzywáli iey przyczyny.

Pomyśl nieco, iák wiele było w ten czás, i potym wielkich Páń i Xiężn, po ktorych nie zoſtáło żadney pámiątki, á oto ubogiey dzieweczki ze wsi świątobliwość ieſt w poſzánowániu od ták wielu wiekow, i będzie áż do końcá świátá, i przez cáłą wieczność.

A przeto odważ ſię dziś wzgárdzić wſzyſtkiemi proznemi á ppárencyámi świátá: á nie prágniy niczego, tylko podobáć ſię Bogu, i oddáć mu cześć i uſługę.



MEDY-

MEDYTACYA
Ná dźień S. FRANCISZKA SALEZYUSZA
29. Styczniá.

O łáſkách duchownych, ktoremi go Bog obdárzył, i iáko ie wiernie ten Swięty záchował.

1. UWaż naprzod, że áczkolwiek Bog wſzechmogący nie raz ſwoię wſzechmocność oświadczył w rozdawániu niewyczerpánych łaſk ſwoich, nie mnieyſzą iednák, i owſzem niepoiętą pokazał mądrość w rozności onych, ſzáfuiąc niemi według upodobánia ſwego Boſkiego. I to pewna ieſt, że ich nie iednakowo wſzyſtkim udziela, máiąc oſobliwe, ktore zgotował Swiętym ſwoim, áby ich uczynił ſpoſobnieyſzemi ná korreſpondowánie i wſpołſpomagánie ſwoim przedwiecznym zamyſłom; á to nietylko dla ich własnego uſpráwiedliwienia, ále też dla większego pożytku Kościołá Swiętego i zbáwienia wielu duſz ludzkich. Wysławiaymyż tedy z iak naywiękſzą uczciwością Máieſtat iego Boſki, iż ták dyſponuie dobrámi ſwoiemi, iáko mu ſię podoba, poddáiąc z wielką pokorą ſercá náſze iego przenayświętſzey direkcyey, wyznawáiąc tákże, że cokolwiek czyni, to wſzyſtko mądrze i dobrze czyni. Przeto dźiękuymy iego Boſkiey dobroci zá wſzyſtkie łaſki, oſobliwie, ktore raczył obficie wlać w ſerca Swiętych ſwoich, uznawáiąc, żeśmy ták wiele ſzczodrobliwych iego dobrodzieyſtw odebráli, iákich nigdy nie ieſteſmy godni, ktore ſą ſkutkámi ſzczerego miłoſierdźia iego nád námi. Upokorżmy ſię iáko nayniżey, uważáiąc to, żeśmy ich dotąd ná złe záżywáli, ſtánowiąc mocno u ſiebie, iż nápotym mamy bydź onych wdźięcznieyſzemi.

2. Uważ, że Bog Wſzechmogący, nie tylko miał ten zamyśl, áby był uczynił Swiętego Fránciſzká Sálezyuſzá, wielkim w Kościele ſwoim Swiętym, ále ieſzcze dla tego, żeby przez niego wiele inſzych duſz ludzkich ná ſłużbę ſwoię świętą poświęcił. Obiera go tedy záraz w kwitnącym wieku ná to, wlewáiąc w ſerce iego obfity zdroy rozmáitych i miedzy inſzemi Swiętymi oſobliwſzych darow i łaſk ſwoich, ktore záraz w nim wzbudzáły niesłycháne obrzydzenie i nienáwiść grzechu: z drugiey záś ſtrony, uważny niepoiętą iego miłość ku wſzelkiey cnocie; zkąd był ták wielce umocniony w tey świętey iego diſpozycyey,

 że go

że go żadna przeciwność świátá tego, naymniey w ufłudze Bofkiey ofłábić, i odmienić nie mogłá. O iáko to ieft wielkie, i niepoięte dobro! zmłodości lat iárzmo Páńfkie nośić, i fiebie ná ufługę Bofką poświęcić. Pomyślmy tu ściśley, iakośmy dawno poczęli Panu Bogu fłużyć, i iego miłowáć; i fłufzna, ażebyśmy z Auguftynem Swiętym, iáko z naywiękfzym áfektem záwołáli do Bogá. O dobroci przedziwna! dobroci nie fkończona! iakom był fzalony, żem cię niewcześniey kocháć począł! Ah możemy doftátecznie rzec to o fobie, żefmy iefzcze nie poczęli prawdźiwie kocháć Bogá náfzego: záczym przynamniey teyże godźiny, tegoż momentu, uczyńmy mężną odwagę, zácząć fłużyć Pánu Bogu, i iego z fercá zupełnego, iáko naybárdźiey miłowáć, á ná pozyfkánie Tego, prośmy S. Francifzká Salezyufza ofkuteczną przyczynę do Máieftatu Bofkiego.

3. Uważ, iż niedofyć ieft począć dobrze, ále iefzcze nád to potrzebá, ábyśmy trwáli uftáwicznie w dobrym, codźiennie poftępuiąc ná drodze dofkonałości. Prawdá że w tákowym życiu: wiele potrzebá uczuć trudności, bo wiele ieft nieprzyiaciół dufze ludzkiey, z ktoremi śię mężnie potykáć mamy; co i fam Chryftus Pan potwierdza mowiąc: Jż Królestwo niebiefkie nie otrzymuie śię, tylko przez gwałt, á nikt do niego iść nie może, tylko mężne i odważne dufze. Swięty Francifzek Sálezyufz dofyć znáczny był, z tey Błogofłáwionych liczby, álbowiem nie tylko dobrze począł, ále uftáwicznie trwał w dobrym; bo pomnażáiąc śię w látá, pomnażał śię oraz w łáfce i mądrości przed Bogiem i ludźmi, czyniąc codźiennie nowe w cnotách postępki, áni śię nie oglądał ná trudności, i przeciwności, zwyciężáiąc wfzelkie załadzki i czártowfkie pokufy. O iáko ieft máło tákich dufz, ktoreby do końcá w tym ftanie i dyfpozycyi trwáły, iáko raz w wierności dofkonále Pánu Bogu fłużyć poczęli. Ale iako my wiele rázy omiefzkáli tey wierności, ktora śię nam częftokroć tráfiłá, do wykonánia náfzych refolucyi; iákośmy częftokroć nie uważáiąc, że to Bog momentem wieczność płáci, znikome ścigáli márności. Záwftydź śię dufzo Chrześciáńfka, uważywfzy twoię gnuśność w miłości przeciwko Bogu, upádniy iáko z naywiękfzym upokorzeniem fercá przed Máieftatem Bofkim, profząc Paná Bogá, áby przez przyczynę Swiętego Fráncifzká de Sales, ktory mu ták wiernie fłużył, użyczył tobie ftáłości do wytrwánia w ufłudze fwoiey świętey.

MEDYTACYA

Ná dźień pierwfzy oktáwy S. Fráncifzká Sález:

30 *Stycznia.*

O niewin-

O niewinności życia iego, i o záchowániu nie nárufzoney iego czyftośći w ták wielu okazyách świátowych.

1. NAprzod rozmyślay, iáko ieft rzecz dobra, odbieráć pożytek z konwerfacyey, i z dobrych przykłádow ofob żywot świątobliwy prowádzących, á tu fię wfzyftkiemi śiłámi uday do náśládowánia ich cnoty, rozumieiąc, żeć ie Bog przed oczy wyftáwił, iáko iedne żywe obrázy z ktorych fię mafz reflektowáć, iák wieleć do życia Chrześciáńfkiego niedoftáie: to pewna, iż dáleko ieft większe zálecenie dofkonáłości Chrześciáńfkiey w tákim człowieku, ktory będąc wpośrzodku rozmaitych okázyi, do zguby wieczney prowádzących, á przecie w tym wfzyftkim upale, fłuży P. Bogu ftále, áni fię by w nay większym zoftaiąc niebefpieczeńftwie, w czártowfkie nieumotá śidłá: co dofyć oczywiście widzimy w S. Fráncifzku de Sales, ktoremu Bog nie w infzym ftánie żyć náznáczył, tylko w tym, kędyby miał rożne z ludźmi rożney kondycyi konwerfacye, áby był pokazał, że do nábyciá świątobliwości, nie ták mieyfcá fpofobnego, iáko fámemu fpofobić fię potrzebá. Uważ, iáko wiele rázy z wielką mężnością wzgárdę wfzelkiey pompy i prożności świátowey w fercu fwoim odnawiał, á zwłafzczá ná ten czás, gdy mu fię naypozornieyfze, i náybogátfze w rzeczách podawáły; z iáką odwagą potężne perfwázye ludzkie odrzucał, ktore go práwie gwałtem do tego przymufzały, áby fie był zá honorámi i infzą chlubą świecką ugániał; iákiego nie uczuł obrzydzeniá w záżywániu rofkofzy świátowych, áby fobie był niebiefkie záfmákował piefzczoty; ná oftátek, iżali fię flufznie rzec nie może, iż między gorzkiemi wodámi niefpokoyności, i zámięfzánia, ktore fię były rozláły po wfzyftkiey ziemi, zoftáwał iáko iedná mácicá perłowá, z famey tylko rofy Niebiefkiey biorąc ozdobę, i cenę. O iáko my dáleko ieftesmy od ták dofkonáłego życiá, i tey świętey dofpozycyi; ponieważ miáfto odbierániá duchownego pożytku, że wfzelkich fpráw i cnot bliźniego náfzego, obrácamy ich ráczey ná większą fzkodę dufze náfzey, náśláduiąc w tym fzkodliwych paiąkow, ktorzy z tychże kwiátkow (co pfzczołky miod,) truciznę biorą. Widząc tedy ták wielkie głupftwo náfze, uniżaymy fię w oczách Bofkich, i ieżeliśmy do tych czás powziętą ná Chrzcie świętym fukienkę niewinności wfzetecznymi zprofanowáli grzechámi, przynaymniey ftáraymy fię ufilnie o to, ábyśmy te fzkodę przez żal ferdeczny, i prawdziwą pokutę, iáko nayprędzey wetowáli.

2. Swięty Francifzek Sálezyufz nie tylko w tym pokazał niewinność

ność ſwoię, że czyſtości nienáruſzoney dochował, ále náwet, wſzyſtkie rzeczy upływaiące, konwerſacye, świátowe, ſłużyły mu bárdziey ná pomnożenie cnot duchownych, ponieważ z nich większą, á większą brał pobudkę, do ſtáłey miłości przeciwko Bogu. I lubo uſtawicznie, ták dlá ſwego urodzeniá, iáko i godności urzędu Biſkupiego (do ktorego był powołány) iáko też dla poważnych expedyczi, muſiał ná dworách Krolewſkich i Xiążęcyh rezydowáć, nigdy iednák w ták wielkich dyſtrákcyách będąc, naymnieyſzego w ſumnieniu nie odnioſł uſzczerbku, ále przeciwnym ſpoſobem oto ſię záwſze ſtárał, áżeby z cnoty w cnotę poſtępował; czego ſię i ſam iednemu z konfidentow ſwoich zwierzał, to mowiąc; że ią zá łáſką Bożą náuczyłem ſię przy dworách żyć w większey proſtocie, bo mi żadná rzecz świátowá nie może ták wielkiey przynieść przeſzkody, ktoraby mnie niewiernym miáłá uczynić w obecności Bogá. O moy Boże! iáko ieſt rzadki przykład ná świecie, nienáruſzoná we złey kompánii cnotá; i dáleko ieſt rzecz beſpiecznieyſzá od tákiey ſtronić konwerſacyi, ktorá ieſt pełná ſideł czártowſkich. Ah iáko ſą wielce obligowáne te duſze, dziękowáć uſtáwicznie zá ten fawor miłoſiernemu Bogu! że ich ná ták ſzczęśliwym poſadził mieyſcu, ktore ieſt od wſzelákich zgiełtow świátowych oddalone; nie máiąc bowiem ſercá rozdwoionego, beſpiecznie myśli ſwoie zátápiaią w Bogu i nim ſię ſamym nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone kontentuią.

3. Uważ pilnie, że nie doſyć było; iż ten Swięty Pátryárchá w pośrzod świátowych náwáłności ták był ſzczęśliwie ſerce ſwoie ugruntował w Bogu, iż go żadná prożność nákłonić do ſiebie nie mogłá; ále też nád to wynalazł dziwnie dobry ſpoſob, do záchowániá wielu inſzych oſob od tey świátowey zárazy, podaiąc im wielce ſkuteczne śrzodki, iáko przy doczeſnych zábawách ſkarbić by ſobie mogły wiekuiſte cnoty; i probował tego niektoremi podobieńſtwy, powiádaiąc; że iáko ſię znayduią w pośrzodku ſłonego i gorzkiego morzá, niektore ſłodkich wod ſtrumienie: iáko ſą niektore beſtye, co żyią bez żadnego náruſzeniá i upáłu między płomieniámi; ták też i ludzie ná świecie zoſtaiący, lubo w uſtáwicznym roſtárgnieniu, i zgiełtách báwić ſię będą, byleby tylko mieli mężne, i odważne ſerce diſponowáć ſię wiernie do odbierániá łáſki Bożey, chcieli zażywáć ſpoſobow zbáwiennych, mogą ználeść żywe zrzodło ſłodkiey pobożności, w pośrzod gorzkich wod świátá tego mogą żyć w ogniu rożney konwerſacyi, nie odnoſząc żádnego ná ſercu upáłu i ſzkody. Uznayże człowiecze, dziwny proceder opátrzności Boſkiey: podziękuy miłoſiernemu Bogu, zá ták użyteczne ſrzodki, ktoremi ſłábość nátury twoiey do pozyſkániá cnot ſuplementuie, a oraz konſun-

duy ſię ſam w ſobie, że przy ták doſtátecznych łáſk Boſkich ſkarbach, obnáżoną maſz w poſtępki święte duſzę, áni przed ſię nie bierzeſz mocney reſolucyi kocháć ſię wielce w Bogu, i Stworcy twoim.

MEDYTACYA

Ná dzień drugi oktáwy S. Franciſzká Salezyu:

31. Stzycznia.

O mocney ſtáłey, i nieporuſzoney iego wierze między ták wielą kácerſtw, ktore zà wieku iego pánowáły.

1. WIárá S. że ieſt fundámentem budynku duchownego, i zebrániem wſzyſtkich cnot Chrześciáńſkich, ma bydź tym bardźiey mocną, i ſtáłą, w oſobách przywiązanych do ſpráwowánia obrzedow Kościelnych, im ſą w niebeſpieczeńſtwie więkſzym utrácenia oney: co ſię częſtokroć trafia ná mieyſcách tych, gdźie káczerſtwá pánuią; á zdą ſię, że ie Bog dopuſzcza, dla lepſzego poznania zacności wiáry Kátolickiey, i łáſki iego wielkiey wezwania do niey, ktora łáſká z ſzczerego iego miłośierdzia pochodźi, á nie z záſług náſzych: trzebá tedy iáko mowi Apoſtoł S., áby były káczerſtwá, i zábobony, ażeby poznáć tych, ktorzy wiernie odpor dawáią, to ieſt, co máią wiárę ſprobowáną przez pokuſy zewnętrzne, przypadki i okázye powierzchowne, ktoreby były przyczyną, by naymnieyſzego záchowánia ſię w niey. Prawdá ieſt, że tá probá, i doświadczenie, ſą to rzeczy wielce niebeſpieczne; iednák przez to też trzebá pokazáć, ieśli mamy prawdziwą i gruntowną wiárę, wſpartą ná prawdźie Boſkiey, i zwierzchności Kośćiołá iego, ktory nam to obiáwił.

O iáko wiárá, ieſt cnotá wielka, i wdźięczna Bogu! gdy podbiiamy rozum náſz pod poſłuſzeńſtwo prawdy, czyniąc zupełną ofiárę z wſzyſtkiego náſzego poznánia, i rozeznániá, ták, żeby tylko wiárá Boſka, ktora nam ieſt obiáwiona przez Kośćioł S. byłá náſzym oſobliwym świátłem, prowádząc nas w tym wſzyſtkim, co wierzemy, i wyznawamy. Mowmyż tedy przykłádem Apoſtołá Swiętego: O Pánie przymnoż w nas tey S. wiáry, oświeć ciemności rozumu náſzego, wley w duchá náſzego świátłość i prawdę ſwoię, ktoraby nas prowádźiłá do przybytkow niebieſkich.

2. Wiárá S. Fráńciſzká de Sáles, byłá záwſze gruntowna i mocna: záchował

chował ią cáłą, i nieporuszoną, we wszystkich pokusách, i okázyách niebespiecznych, w ktorych bywał sam Raz pisząc do iednego z konfidentow swoich, ták mowi: dziękuię Bogu memu, że te nowe káczerstwá, ktore powstáły zá wieku mego, czyniąc wielkie ruiny, zarażáiąc wiele ludźi, i mnie samego, ieszcze w młodokwitnącym wieku zostaiącego, gdyż byłem uśilnie námawiány, na przystánie do herezyey, ná ktorą nigdy niechciałem mieć względu, lubo pokryta płaszczem pięknych ápparencyi, ález nią gárdźił, á náwet przeyzrzawszy wszystkie nayzáiádliwsze księgi heretyckie, żadną iednák naymnieyszą mákułą iey złości nie byłem nárușzony: przydał ieszcze, że go Bog dźiwnie záchował w wierze S. bo ile rázy o tym pomyślił niebespieczeństwie, tyle rázy trętwiał z boiáźni i przestráchu.

O iák wiele iest nędznych gołębiow (mowi ieden Prorok) ktorzy nie máiąc sercá, dáią się zwodźić: iest tákże wiele dusz, ktore się wzbiwszy .wysoko do wykonánia nayzacnieyszych cnot ustáią w przedsięwziętey myśli, mizernie ginąc w swoiey prostocie, zwiedźione będąc prożnym swym prágnieniem, i skrytą wyniosłością, zbytniego o sobie rozumienia; dawszy nieporządney mieysce konwersácyi, nie uchodząc podeyrzánych okázyi. O iak wielką przyczynę mamy nie ufáć samym sobie, ále cáłe nádźieię nászę w obronie miłosierdzia Boskiego pokłádáć.

3. Wiárá nászego Swiętego Fundátorá, będąc stáłą i gruntowną, nie byłá nie płodna, ták, iako w wielu inszych Chrześciánách, ále byłá, żyzna: naprzod przez żarliwość, ktora go wiodłá prácowáć około náwrocenia dusz ták wielu záwichłánych w káczerstwie, z ktorego niepoliczoną rzecz ludźi wyciągnął, náprowadzáiąc ich ná drogę prawdy. Jeszcze táż wiárá prowadźiłá go, do czynienia heroicznych cnot, idąc we wszystkich rzeczách, według duchá wiáry, tym sposobem, że się może mowić, iż wszystek żywot S. Fráncißká de Sales, był żywot wiáry, ktory był nayprzednieyszym celem wszystkich iego spraw, słow, i myśli. Wiárá byłá iego Regułą, i dyrekcyą, ktora oświecáłá iego zamysły, , á ná ten czás, gdy miał dáć iáką rádę komu, álbo się w czym rezolwowáć, nie záciągał ná to mądrości świeckiey, áni rostropności ciáłá, ále ná samym świetle wiáry S. zásadźił się, i Ewángeliey Chrystusa Páná.

Poráchuymy się sámi z sobą, iáki pożytek czyniemy z tego dáru wiáry świętey, ktory nam był dány ná Chrzcie S. i ieżeli iáki owoc przynośi: czyli też nie iest bez skutku swego, ná ten czás, gdy się podáie okázya iáka wykonáć cnotę przykrą naturze nászey: słuchamyż w tym wiáry, czyli natury? i gdy się trzebá poddáć, i upokorzyć, rádźiemyż się wiáry, czyli też nászego rozumu? iednák, Apostoł S. napomina nas; że niepodobna upodobáć się Bogu bez wiáry: trzebá áby ten dar oświeca

i prowá-

i prowádził nás do tego, abyśmy mogli mowić z Prorokiem: *słowo twoie o Boże moy*, iest kresem i celem wiáry moiey, pochodnią goráiącą w rękách moich, ktorą záwsze nosić będę, dla prostowánia drog moich, i zś ktorey światłem prowádzony będę po ściesżkách spráwiedliwości.

MEDYTACYA

Ná dźień trzeci oktáwy S. Fránciszká Sálezyu:

1. *Lutego.*

O pokorze i miłości, ktorą miał ku wzgárdzie w naywiększych honorách ktore mu wyrządzano, i w godności Biskupiey, ná ktorą był wysadzony.

1. PRáwdziwá pokorá, nie iest to cnotá pospolita, iáko się może rozumieć: przeto bárdzo mało znáyduie się tákich osob, ktoreby dlá upodobániá się Máiestátowi Boskiemu, szukáli szczerze wzgárdy, i poniżenia swego; i ktorzyby náśláduiąc Chrystusá, miłowáli i przyimowáli ochotnie, ich włáśne poniżenie; álbowiem grzech pierwszych Rodzicow nászych, w ktorym rodziemy się, zostáwił w sercách nászych fundáment pychy, i iákąś skrytą skłonność, do wynoszeniá się, ktorá nam daie wielki niesmák, we wszelkim upokorzeniu, ták dálece, że náwet w sámey konfuzyi, ktorą odnosiemy z naywiększych występkow nászych, i defektow nayznácznieyszych, czuiemy w sobie iákąś pychę, máiąc prácą unizyć się wnętrznie, gdy się widziemy w naymnieyszym záwstydzeniu i upokorzeniu powierzchownym: á coż gdy się widziemy w iákich godnościách, i honorách gdy násza prozna chwałá obiiá się o uszy násze; O iáko Bernad S. miał słuszną przyczynę mowić, że pokorá w honorách, iest to bárdzo rzadká cnotá: uznaymyż tedy tę práwdę, á mieymy pilną straż sami nád sobą, i nad nászemi dispozycyámi wnętrznemi, nie pochlebuiąc sobie; obáczmy, iáko dálekiemi iesteśmy, do wykonániá tey cnoty.

2. Tu się zdá, że prowidencyá Boska, nie dlá inney przyczyny chciáłá podwyższyć nászego S. Fundátorá, ná ták wielkie honory, i godności, w Kościele Bożym: tylko, áby obiáwił świátu, tym większą pokorę iego, i żeby przez to podał mu sposob, do wykonániá tey cnoty, z iák naywiększą doskonáłością. Zachował w tym wiernie rádę Mędrcá, álbowiem im się bárdziey widźiał być wywyższonym i uczczonym powierz-

ch wnie; tym bárdźiey wewnętrznie poniżał sámego śiebie: uważał godności, i prelatury, iáko wysokie skały otoczone wielą niebespieczeństw, ktorych uyść niepodobna, bez osobliwey łaski Bożey; á iáko wiedźiał, że tá łáská nie iest dána, tylko máleńkim, i pokornym; przeto z wielką pilnością uznawał śię, zá naynieprzytrzebnieyszego, i naynikczemnieyszego; co spráwowáło w nim, iż wszelkiemi sposobámi uchodźił tego wszytkiego, co go mogło uczynić wysokim i godnym przed ludźmi; záczym wszelkie honory, ktore mu oddawáli, były mu iedną męką. Cierpiał z wielką pracą, i przykrością pochwały, ktore mu wyrządzano, i gdyby było w mocy iego obieránie, z większąby było pociechą iego, widźieć śię nágánionym, wzgárdzonym, i obciążonym rozmáitemi kálumniámi i zelżywościámi, áby wykonał lepiey cnotę pokory świętey, i tym sposobem stał śię podobnym temu, ktory będąc rownym Bogu Oycu, chciał iednak upokorzyć śię; iáko mowi Apostoł S. wyniszczył sámego śiebie, i stał śię pośmiewiskiem ludzkim, i wzgárdą pospolstwá.

O iáko pychá iest obrzydliwą niepráwością; poniewaz sprzećiwiá śię duchowi Chrystusá Páná; i iáko przeciwnym sposobem, cnotá pokory, iest miłá, ponieważ czyni nas podobnemi Zbáwićielowi nászemu, ktory ią wykonał ták doskonále, iż przyimował wzgárdy, i zelżywośći, z niepoiętą miłośćią.

Ah iáko rzecz iest podźiwieniá godná! widźieć Bogá chwały i Máiestátu, u pokorzáiącego, śię i wyniszczonego wszelákim sposobem dla nászey miłośći; á iednego mizernego robaká źiemskiego, podnoszącego śię w pychę, istáráiącego śię bydź poważánym i czczonym od drugich.

3. Nász Swięty Pátryarchá, nie kontentowáł śię, záchowáć pokorę w sercu swoim, między wszelkiemi honorámi, ktore mu wyrządzáno, ále ie tákże wykonywáł powierzchownie, i pokazowáł wielkie prágnienie i miłość, ktorą miał ku wzgárdzie i nie mowiąc o sobie, tylko kiedy tego byłá wielká i słuszną potrzebá, á to záwsze terminem iák naypokornieyszym, i coby mogło było dáć iákie porozumienie, o iego lichośći; w czym może śię rzec prawdźiwie, iż to mowił záwsze, z obfitośći sercá, tym sposobem, że káżdy mogł poznáć, iż prágnął tego, áby temu wierzono, co mowił.

O iák wielkie błogosłáwieństwá Boskie odbierał we wszystkich spráwách, i zabáwách swoich, á osobliwie w prowádzeniu dusz, ktorych byłá liczbá niesłychána, náwet osob kondycyi wielkiey, ktorzy prágneli bydź pod iego dyrekcyą; tákże stárał śię záwsze poniżáć i umnieyszáć estymácyi, ktorą mieli o nim; iáko śię pokazuie w wielu iego listach, gdzie mowi o sobie z wielką wzgárdą: w tey máteryi odpisuie iednemu swemu konfiden-

konfidentowi: gdybyś mię znał, (práwi) rzekłbyś o mnie; oto poręcz ná ktorey Bog chce, áby ſię wſpierał, i chociaz możeſz bydź beſpieczen, (ponieważ mu ſię ták podobá) tá iednák poręcz, ieſt poręcz, ieſt záwſze ſłábą podporą, i niemáiącą w ſobie żádney mocy, i że ſamá z ſiebie niczego ſię nieſtoi.

Potrzebá wiedzieć, że upokorzenie powierzchowne, kiedy pochodzi z prawdziwey i ſzczerey pokory wnętrzney, ieſt wielce pożyteczne, do záprawieniá ſię i umocnieniá w tey cnocie.

Jeſt rzecz dobrá, i pożyteczná, unizáć ſię, i upokarzáć, nietylko przed Bogiem, ále też także w oczach ludzkich, náśláduiąc słowá Chryſtuſa Páná, ſtawiáiąc ſię záwſze ná nayniżſzym mieyſcu.

Tu obaczmy, co mámy, i co możemy czynić, dlá zátrzymániá nas záwſze, w tey pokorney diſpozycyi, przyimuiąc záwſze ſercem ochotnym, we wſzyſtkich okázyách náſze poniżenie, i náſzę podłość.

MEDYTACYA

Ná Uroczyſt: Oczyſzcz: Nayświętſzey Pánny.

Gdy ſię wypełniły dni oczyſzczeniá, przynieśli JEZUSA do Kośćiołá, áby Go ofiárowali Bogu.

u S. Łukaſzá w Rozdz. 2.

UWaż wyſokie cnoty, ktore Nayświętſzá Pánná dźiś pokázałá: á naprzod posłuſzeństwo iey bárdzo doſkonáłe, poddáiąc ſię práwu, do ktorego nie byłá obowiązaná, i wykonywáiąc doſkonale to, co było opiſáno tym práwem, áby ſię podobała Bogu; ktoremu wiedziełá, że to posłuſzeństwo było bárdzo przyięmne.

Wſtydź ſię, widząc, że nie czyniſz tego, coś powinien; álbo ieżeli czyniſz, to ták niedbále, oziębło, i niedoſkonále, iakobyś nic nie czynił. proś Nayświętſzey Pánny, ábyć uprosiłá duchá uniżonego i posłuſznego wſzelkiey woli.

2. Uwáż drugą cnotę, ktora pokazałá ſię w tey Náyświętſzey Pánnie; to ieſt bárdzo głęboká pokorá: byłá czyſtſzá, niż Aniołowie, i kocháłá oſobliwym ſpoſobem Pániéńſtwo ſwoie; á przecię chce być miáná i poważoná, iákoby oná byłá w nieczyſtości poſpolitey niewiáſtom drugim: byłá nayniewinnieyſza i nayświętſzá, á iednák przycho-

dzi do Kápłaná, áby modlił się zá nie, i áby ofiárował zá iey rozwiązánie ofiárę ugłágániá: upokarzá się tak, áby uwielbiłá Bogá, i obaczyłá, że niewinność iey, i czystość, byłá z samey łáski i miłosierdziá.

A ty ktoryś ták wiele skáz záwziął ná duszę twoie, ktorá winná spráwiedliwości Boskiey zá ták wiele nieprawości, iák się upokárzász? co zá rozumienie mász o sobie samym, gdy przed Bogiem stániesz?

3. Uważ trzecią cnotę w tey Nayświętszey Pánnie; ktorá iest nábożeństwo wnętrzne, á skromność zewnętrzna, z ktorą łączy ten akt Religii: pátrz z iákim respektem wchodzi do kościoła trzymaiąc syná swoiego ná ręku; pátrz ná nię, iáko klęká, oczy ku ziemi spuszczone maiąc, część oddáiąc Bogu, i do niego modląc się: uważ z iákim nábożeństwem i żárliwością ofiáruie naymilszego syna Oycu Przedwiecznemu i wespoł serce, duszę, życie i wszystko, co iest w niey. Pomyśl nieco, ktore były zábawy duchá iey pod czás tey wszystkiey ceremonii, ktorá się odpráwowáłá w Kościele przez Kápłánow przy tym uczynku.

Ah iáká rożnicá między Nayświętszą Pánną i tobą! gdy przychodzisz do Kościołá, ábyś w nim oddał część, ktorąś Bogu pominien: wstydź się, widząc, że máły respekt oddaiesz ná tym S. mieyscu ták wielkiemu maiestátowi, i że oziębłe z rozerwániem duchá ofiáruiesz mu modlitwy twoie: proś tey Matki miłosierdziá, ábyć uprosiłá duchá nábożeństwa prawdziwie gruntownego.

MEDYTACYA
Ná dzień czwarty oktáwy S. Fránciszká Salezy:

2. Lutego

O iego zebrániu zmysłow wnętrznych, między wielkiemi i ustáwicznemi rozrywkámi i zábáwámi powierczhownemi.

1. JEst to cnotá zwyczayná osobom duchownym, skupienie, zebránie duchá w Bogu, pod czás medytácyi, i komunikacyi z Bogiem, nie dopuszczáiąc żádney dystrákcyi, i mysli prożney wchodzić dobrowolnie do sercá; z tym iesżcze się większa doskonáłość wydáie, gdy záchowuią to skupienie duchá między zábáwámi i rozrywkámi powierzchownem

chownemi, oktorych muſi ſię koniecznie myślić: to záprawdę przynależy duſzom wielkiey świątobliwości, i ktore cále ſię oderwáły od świátá, nie zoſtaiąc ná nim; tylko że nie mogą inaczey.

O iákobyśmy powinni tego prágnąć, nigdy Bogá nie puścić z myśli i z oczu náſzych ná ieden moment, i cokolwiek czyniemy, bydź záwſze w iego S. obecności, i w uſtáwiczynm poddániu ſię woli iego świętey.

Czyiaż tedy winá, że niedoſtępuiemy tey łáſki? poniewaź mamy to zá ſzczęście, mieć Bogá w nas ſamych; według ſłow Apoſtołá S. w Bogu żyięmy, w nim ieſteśmy: czemuż tedy w nim, i dlá niego nieczyniemy wſzyſtkich náſzych ſpráw? ktoż nam zábronić może, żebyśmy we wſzyſtkich náſzych zabawach, i ſpráwách powierzchownych, záchowywáli záwſze uznánie, ktore Prorok miał, mowiąc z nim: czegoż prágnę ná ziemi, álbo ná Niebie, oprocz ciebie Boże moy? tyś ieſt Bogiem moim, Bogiem ſercá mego, i iedyną cząſtką ná wieki.

2. Tę łáſkę ſkupieniá duchá, w Bogu, między zábáwami powierzchownemi, ktorych mu miłość bliźniego dodawáłá, miáł ten S. Biſkup, w doſkonáłym ſtopniu, záwſze trzymaiąc duſzę w mocy ſwey. Miał ten zwyczay, nigdy ſię ſpráwom powierzchownym, w niewolą cále nie podawáć, ále tylko pożyczáć (iáko mowi ieden Autor ſtárożytny) ápplikuiąc ſię iednák do nich według tego, iáko uznawał rzecz potrzebną ná chwałę Bożą; tym ſpoſobem, że lubo przy zbytnich zábawách ſerce iego zoſtáwało ſpokoyne, i ſkupione w Bogu (iáko w ſwoim Centrum) lubo ſię muſiał ápplikowáć do wielkich zabáw, piſząc ręką ſwą do wielu tych, ktorzy prágneli od niego iákiey pociechy, dawał przyſtęp tym wſzyſtkim do ſiebie, w rowney miłości ták bogátym, iáko i ubogim; máiąc potrzebę, i nieiaką obligacyą dlá rożnych przyczyn, bywáć ná dworách Krolewſkich, i Kſiążęcych, i nie máły czas tám zoſtawáć, lubo to było cále przeciwko iego ſkłonności i chęci: w tych wſzyſtkich treſunkách, i przypadkách, zoſtáwał záwſze ſpokoynym, nie-tracąc nigdy naymnieyſzey ſpokoyności, i zabáwy wnętrzney z Bogiem.

O iáko to zebránie duchá w Bogu, ten pokoy ſercá, ieſt wielce záchęcáiący! wielkie to dobro ieſt, mieć záwſze duchá, i ſerce przyłączone do Bogá, między rożnemi rozrywkámi świátá tego.

Ci ſą mizernemi, ktorzy udáią, ſię zá proznemi áffektámi, i zabáwámi świátá tego, á ieſzcze bárdziey ci, ktorzy maią w tym ſwoie upodobánie, przekładaiąc uſtáwiczne burze, i náwáłności świátowe, nád pokoy ten, ktorego wierne duſze záżywaią w Bogu ſwoim.

Ah kiedyż ſercá náſze będą doſkonále złączone z tym, ktory ieſt naywyżſzym dobrem? áby w nim záżywały tego pokoiu, ktory przechodzi wſzelkie poięciá, i ktorego nigdzie indziey nie znaydzie. 3. Ale

3. Ale żeby lepiey rozeznáć, iákie było ſkupienie duchá Swiętego Fránciſzká Sálezyuſzá; p osłuchay co ſam mowi w tey máteryi, á te ſą słowá iego włáſne: to ſkupienie duchá, nie czyni ſię ták dálece zá roſkazániem miłośći, iáko z ſámey pochodzi miłośći; Chryſtus Pan nieznácznie wlewá w ſerce nieiáką słodkość, ktorá ieſt wielce miłą, i przyięmną obecności ſwoiey, ktorá to ſpráwuie, że śiły duſze obracaią ſię ku niemu, gromádząc ſię około miłośniká ſwego; ſpoczywaią w nim, iáko w pożądáney mecie, i celu ſwoim. I áby ieſzcze lepiey wyrázić, iáko ſię to wykonywa; bierz ná przykład Nayświętſzą Pannę, gdy poczęła Syná Bożego; mowi tedy ten S. wątpić nie trzeba, że wtym momencie duſzá tey kocháney Mátki, ſkupiłá ſię około tego Dźieciątká miłego, że wſzyſtkiemi władzémi, i śiłámi wnętrznemi, zoſtaiąc uſtáwicznie w tym świętym ſkupieniu duchá, nie odrywáiąc ſię dla żadnych zabaw powierzchownych, od ktorych ſię iednák nieuwolniłá; gdyż to ſkupienie duchá, nie przeſzkadza czynić doſyć powinnośći ſwoiey, i owſzem ſpráwuie to, iż wſzyſtko czyniemy znaywiękſzą doſkonáłośćią. To prawdá (iáko nas ten S. przeſtrzega) że ten pokoy wnętrzny, ktory duize zátrzymuie w doſkonáłym ſkupieniu w Bogu, ieſt ſzczegulny dar łáſki iego, Boſkiey: iednák my z ſwey ſtrony mamy ſię ſtáráć, godnemi ſię ſtáć do doſtąpienia tey łáſki, nie lenić ſię wſpołprácowáć z innemi łáſkámi, i darámi, ktore nam Bog dáie z ták wielką dobrocią. Dla tego trzeba w nas martwić wſzyſtko, co ieſt przeciw nego temu ſkupieniu duchá; potrzeba powśćiągáć prętkość, pierzchliwość duchá náſzego, ſtáiąc ſię niewolnikámi Chryſtuſowemi w posłuſzenſtwie, i w poddánſtwie. A ponieważ ieſteśmy kośćiołem Bogá żywego, á ſerce náſze ieſt świątnicą kośćiołá iego (gdźie Máieſtat iego Boſki przemieſzkiwa,) wchodźmy często do tego kośćiołá duchownego, (iako mowi ieden Prorok) wchodźmy do ſercá náſzego; áby ználeść Bogá, i onemu oddawáć uſtáwiczną ofiárę, ze wſzyſtkiego czym ieſteśmy, i z tego, co czynić będźiemy dla usługi, miłośći, i chwały iego.

MEDYTACYA

Ná dźień piąty oktáwy S. Fránciſzká Sálezyuſz:

3. *Lutego.*

O iego łáſkáwośći w przeciwnośćiách i prześládowániách, ktore ćierpiał.

1. Miłość

1. MIłość, ieſt ná ten czás w ſwey doſkonáłości (iáko nas ten S, uczy) kiedy ieſt nie tylko cierpliwą, ále też łáſkáwa, i dobrotliwa: iednák, áby poznáć, ieżeli tá łáſkáwość i dobrotliwość ieſt ſkutkiem miłości, álbo tylko pochodząca z natury; trzebá iey doświadczyć miedzy przeciwnościámi, ktore nas potykáią od bliźniego; gdyż naynie-doſkonálsi ludźie, mogą bydź łáſkáwemi, i dobrotliwemi náprzeciwko tym. ktorzy im oſwiadczáią áfekt i uſługę: ále gdy nas od kogo potykáią zelżywości, zniewagi, á ile, gdy gniew powſtáie w nas, w ten czás przynależy miłości, ſpráwić w nas nie tylko cierpliwość, ále i łáſkáwość, ták dalece, że tá cnotá daie nam nieiákie zwycięſtwo nád wſzyſtkiemi páſſyámi, i námiętnościámi náſzemi: i ſtáiemy ſię podobnemi Chryſtuſowi Pánu, ktory záchował łáſkáwość, i dobrotliwość przy męce ſwoiey. Potrzebá (mowi náſz S. Fundátor) zezwolić, áby głowá náſzá, byłá położona miedzy cierniem przeciwności, á ſerce náſze było przebite włocznią kontrádykcyi: potrzebá pić żołć, połykáć ocet, i karmić ſię piołunem, poniewaź Bog ták chce, á miedzy tym wſzyſtkim, záchowywáć pokoy, i łáſkáwość w duſzy náſzey, ktore ánimuie ſłowá náſze, i poſtáwę náſze ſtánowi.

Ktoż nam uczyni tę łáſkę? wniść w te S. dyſpozycye, cwiczyć ſię w tey cnocie tákim ſpoſobem, żeby ſerce náſze było nápełnione wonnością, i áby we wſzelkich okázyách, ták máłych, iáko i wielkich wylewáło ſkutki wnętrzne, i powierzchowne łáſkáwości i dobrotliwości; i áby do tego przyść, trzeba uſtáwicznie proſić Paná Bogá o tę łáſkę, á z tąż łáſką potym wſpołprácowáć wiernie, i z odwagą ſercá.

2. Jeśli S. Fránciſzek Sálezyuſz przechodził inſzych w tey cnocie, nie było to bez prace, poniewaź, iáko ſię ſam deklárował, iż przez wiele lat prácował, dla nábycia iey, w ktorey trwał z ták wielką odwagą, że lubo miał náturę gniewliwą, i wſzyſtkie dyſpozycye ſwoie przeciwne tey cnocie, iednák nábył iey ták doſkonale, że ſię zdáło, iákoby mu byłá wrodzona. Nigdy w nim nie widziano naymnieyſzego poruſzenia gniewu, dla iákiżkolwiek okázyey záchowywał záwſze łáſkáwość i łágodność, nie tylko powierzchowną, ále náwet i wnętrzną. Z nieporownáną łáſkáwością znosił niedoſkonáłości ſłábych, niepolitykę grubiánow, uprzykrzenie niedyſkretnych, powtarzánia ſkrupułatow, nie oświadczáiąc nigdy w tym wſzyſtkim naymnieyſzego nieſmáku.

Ale oſobliwie tá cnotá wynikáłá w naywiękſzych, i w nayprzeciwnieyſzych náturze wzgárdách, áfrontach, dyzguſtách: te iednák ponosił, z ták wielką iednákowością, i mężnością duchá, że to było zdumieniem práwie wſzyſtkiego świátá: wielekroć ſię tego tráfiło, iż go pobesztano; wyłáiono, i w iego włáſnym domu; heretycy na zdrowie

iego náſtępowáli, Kátolicy ná honor, kálumniámi go karmili, przeſládowáli, inſzych podußzczáli; w tym wſzyſtkim, tá duſzá święta, iáko niewinny báránek náſládował Miſtrzá ſwego Chryſtuſa Páná, nie otwieráiąc uſt ſwoich: á ieżeli co mowił, to z ták wielką łáſkáwością, i pokorą, że naywiękſzych iego nieprzyiacioł ſercá ſię miękczyły, źle ich zámyſły odmieniáć muśiáły, ták, że nietylkoby mu odiąć żywot, ále i zwizem onego przedłużyć myśleli, gdyby byli mogli.

O iáko ieſt przyiemna cnotá łáſkáwości: godna rzecz ieſt, áby ſię o nię wſzelkiemi śiłámi ſtárano, i w niey ſię cwiczono, ktora to może nie tylko zniewolić ſercá ludzkie, ále náwet pozyſkáć ſerce Boſkie, czyniąc nas podobnemi Synowi Bożemu.

Czegożbyśmy tedy niepowinni czynić, do nábycia iey áby ſię ſtáć uczeſtnikámi tych błogoſłáwieńſtw, ktore z ſobą nieśie.

3. Naſz S. Biſkup, chcąc ſię záchęcić do doſkonáłego cwiczenia w tey cnocie, wyſtáwił ſobie przed oczy Chryſtuſa Páná, ktory tę cnotę wielce nam zálecał, ták przykłádem ſwoim, iák i słowámi, mowiąc: uczcie ſię odemnie, żem ieſt cichy, i pokornego ſercá. O záprawdę te Boſkie słowá, wielkie w ſobie ſekretá zámykáią! á iednák máło ieſt tákich ktorzy ie poymuią i zrozumiewáią, á ieſzcze mniey tych, co práktykuią.

Czegoż Zbáwiciel náſz nie czynił, áby był wyráził w ſercách ludzkich tę świętą ſwoię, náukę, gdyż wſzyſtek żywot iego był uſtáwiczną łáſkáwością. Czytay Ewángelie święte, á obaczyſz, z iáką łágodnością obchodził ſię z nieprzyiacielámi ſwemi, ktorzy to nic inſzego nie ſzukáli, tylko áby mu żywot odiąć: co czyni dla nich gdy był na krzyż przybity? oto prośi zá ſwych krzyżowników, ofiáruie krew i żywot ſwoy zá tych, ktorzy mu żywot odeymuią: żebrze miłoſierdźia, i łáſki dla tych, co go nákarmiáli kálumniámi, wzgárdámi, dyzguſtámi: nákoniec, może śię śmiele mowić, że ile rán było w ciele iego przenayświętſzym, tyle uſt, ktoremi powtarzał, (iuż oddáiąc duchá ſwego Oycu niebieſkiemu) tę ſwoię świętą lekcyą: náuczcie ſię odemnie, żem ieſt cichy; i ſercá pokornego.

Oto konterfekt, ábo ráczey wyráżenie, ktoremu náſz S. Biſkup podobnym ſię ſtawał, ná ktory i my powinniśmy ſię zepátrowáć oczymá wiáry. Jákoż to pewna, że gdybyśmy z pilnością uwazáli, i w oczách ſwych uſtáwicznie mieli Bogá náſzego, ták uniżonego, i upokorzonego, niepodobna, ábyśmy nie mieli ſerc náſzych zniewolić, i pobudźić do práwdźiwego prágnienia, pożytek czynić z tey Boſkiey lekcyi,



ME-

MEDYTACYA

Ná dźień szosty oktáwy S. Fráncifzká Sálezyu:

4. *Lutego.*

Jako doskonále łączył wolą swoię z wolą Boską, osobliwie w utrapieniách i pracách.

1. JAko nie máfz roży bez ciernia, dniá bez nocy, látá bez zimy (iá ko mawiał S. Fráncifzek Sálezyufz) ták nie znaydźiefz w tym żywocie ukontentowánia áby nie było pomiefzáne z boleściámi i poturbowániem. Tákim fpofobem Bog wfzechmogący wfzyftkie rzeczy dyfponował, á to z niefkończoney mądrości fwoiey, dla poświęcenia, i zbáwienia tych dufz, ktore mu są wierne, áby miały okázyą cwiczyć fię w áktách nayznácznieyfzych cnot, á ofobliwie w dofkonáłym fię podobániu woli, i upodobániu iego Bofkiemu. Otworzmy tedy ręce nafzego zezwolenia, iáko nas ten Swięty uczy, przyimuymy z áfektem ferdecznym dyfpozycye iego S. woli, náwet te, ktore nam fą przykre, i trudne, mowiąc częfto fercem te słowá, ktorych nas náuczył Chryftus Pan: Boże moy niech będzie wola twoiá S. wypełniona, ták ná ziemi, iáko i w niebie. Ták Boże moy, niech twoiá przenayświętfza i naydroższa wola wypełni fię, nie tylko w wykonániu przykazań twoich, rády i nátchnienia twego Bofkiego, ktore powinniśmy pełnić ;ále tákże w cierpieniu, w pracách, w niefmákách duchownych, ktore niech przyimuiemy, áby fię twoiá przenayświętfza wola dźiałá ták przez nas, iáko w nas, dla nas, i z nas, i wfzzftko to, co fię tobie Bogu náfzemu podobá.

2. Wfzyftko to, co ten S. Bifkup mowił, i nápifał o tey iedności woli ludzkiey z wolą i upodobániem Bofkim, nie było nic infzego, tylko iedná impreffya, ábo wyráženie tego, co fam dofknále pełnił: wfzyftkie rzeczy, ktore ták godnie wyráźił o fzczęśliwym pogrzebie woli ludzkiey, i o iey dofkonáłym zátopieniu fię w woli Bofkiey; był to ieden konterfekt dyfpozycyey iego wnętrzney; to zápewne trzymáć mamy, gdyż miłość Boża założyłá fundáment fwoy w dufzy iego. I okázował to po fobie, iaka byłá iedność woli iego, z upodobániem Bofkim, w indifferencyey, i iednákowości: ktorą záchował we wfzyftkim, co Pan Bog chciał czynić i dyfponowáć z nim, tákdálece, że śmierć i żywot, bogáctwo i ub-

 bostwo,

bostwo, honor i infamia, utrapienie i pociechy; wszystko to u niego było zárowno. Trzymał serce swoię uwolnione od wszystkiego, w doskonáłym zezwoleniu i przyimowániu tego wszystkiego, co się Bogu podobáło przepuścić ná niego: dla czego częstokroć mawiał; że Gdyby był nalazł naymnieyszą odrobinkę własney woli i miłości samego siebie, wydałby był to cále. O iako to iest niepoięte dobro, wyrzec się raz, á dobrze, swoiey własney woli, i cále ią porzucić w ręce opátrzności Boskiey. Jest to wielka rzecz, bydź obnażonym cále z własney woli swoiey, áby się przyoblec wolą Boską; iáko i to wielka, nie żyć więcey według rozumu i rozsądku.

Kiedyż nábędziemy tey dispozycyey ták szczęśliwey; i serce násze, kiedyż będzie zárowno gotowe ná wszystko, co się Bogu upodoba spráwowáć, i pánowáć w nim?

3. Nász S. Biskup nie kontentował się tylko, áby poprostu upodobáć się Pánu Bogu, ále ieszcze chciał wyżey postąpić; to iest ziednoczyć się z wolą iego świętą: zkąd znáydował swoie ukontentowánie, i wesele ták w naycięższych gorzkościách, i utrapieniach, iáko w naywiększych słodkościách, i pociechách; zárowno sobie smákował, żołć ná Kálwáryey, iáko słodkość ná gorze Tábor, z iednákowym sercem, i od wagą szedł zá Pánem wzgárdzonym i niosącym krzyż, iáko gdy z tryumfem wstępował do niebá.

Tá dyspozycya S. uczyniłá go tákim, iż máło prágnienia i chęci miał (iáko sam o sobie mowi) á tego záś co chciał, álbo prágnął, nigdy według inklinácyi swoich przyrodzonych, nie prágnął, ále tylko według pociągnienia łáski, impressyey miłości Boskiey: o czym częstokroć mawiał; że gdybymu przyszło się odrodźić, niechciałby mieć więcey woli własney, choćby nawet dla nábycia doskonáłości, chybá ták wiele, iák wieleby mu iey Pan Bog chciał użyczyć.

Ah ktoż nam uczyni tę łáskę! ábyśmy się stáć mogli uczestnikámi tey szczęśliwey dyspozycyey, ták, áby iedyna wola Boska panowáłá w sercu nászym: ále o iákieby to szczęście násze było, gdybyśmy mogli ták odmienić násze nędzne i mizerne serce z Jezusem Panem, żeby się stáć mogło Boskim sercem ná potym; álfą i omegą, to iest, początkiem, i końcem żywotá nászego, i wszystkich spraw nászych, ták wnętrznych, iáko i powierzchownych, ábyśmy mogli mowić z Apostołem S. żyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus, i dziedziczy w sercu moim.

MEDYTACYA

Ná dźień ostátni Oktáwy S. Fránciszká Sálezyu:

5. Lutego.

O miłości iego przeciwko Bogu, i iáko w niey trwał aż do śmierci.

1. ZWyczáyna rzecz ieſt u wſzyſtkich ludźi do chwały wieczney przeznáczonych, trwáć w miłości Boſkiey aż do śmierci, i zchodzić z tego świátá przybranymi w zwyczay miłości, iáko iedną weſelną ſuknią áby mogli być godnemi wniść ná bánkiet weſelny Báránká; ále ieſzcze i to właſna ieſt świętym, umieráć nie tylko w zwyczáiu miłości, ále ieſzcze w cwiczeniu, i ſpráwie miłości Boſkiey, ták, że miłość w nich ieſt nie tylko mocna, iáko śmierć, ále ieſzcze mocnieyſza nád śmierć, ktora lubo oddźiela duſzę od ciáłá, nie może iey iednák oddźielić od Bogá. O iák wielka łáſká, umierać ták ſzczęśliwą śmiercią, i że duſzá náſzá po wyściu z ciáłá, ieſt zánieſiona ná ſkrzydłách miłości Boſkiey, przed tron Máiestatu iego Boſkiego. Aby umieráć w uſtáwicznym cwiczeniu ſię w miłości Boſkiey, trzebá żywot ſwoy prowádźić w tychże exercyciách miłości: gdyż iáki żywot, táka i śmierć; ieśliśmy wiernie, i nieuſtánnie miłowáli Bogá, ze wſzyſtkiego ſercá naſzego, duſze, i ſił náſzych żyiąc, będźiem go miłowáli i umieráiąc. Naylepſze álbowiem przygotowánie ſię do śmierci ieſt; poświęcić wſzyſtek żywot náſz miłości Boſkiey, ſzukáiąc záwſze upodobánia, i pełnienia, we wſzyſtkim woli iego świętey.

2. Tylko ſam Bog wie, co ſię dźiało w ſercu náſzego Swiętego Biſkupá, przy śmierci iego, lubo dobroć tego Boſka nie chciałá, áby ten ſkarb był ták zákryty, zebyśmy nie mieli czegokolwiek wiedźieć, dla naſzey pociechy i zbudowánia.

Jeſt to rzecz godna uwagi: gdy ten Swięty człowiek, raz wpadł niespodźiánie w ápoplexyą, wſzyſtkie zmyſły iego iákoby zaſnęły; ſerce iednák nie uſtawáło wzbiráć ſię ku Bogu ſwemu przez rożne wzdychánia, i prágnienia miłowáć Bogá: wſzyſtko w nim práwie obumárło, tylko iedyna miłość Boſka żyłá w nim, dokázuiąc ſkutkow ſwych iáko wpośrzodku śmierci.

Rádźili mu, mowić przykłádem Chryſtuſa Páná: Oycze moy, ieśli można, oddal ten kielich. Ale miłość zápomniawſzy tego wſzyſtkiego (coby mu mogło było dáć iáką ulgę) nie pozwoliłá, tylko ſtoſowáć ſię do upodobánia Boſkiego, mowic: Boże moy nie moiá, ále twoiá wola niech ſię ſtánie.

A ná koniec, wſzyſtkie ſłowá, ktore z uſt iego ſłyſzane były, te

ostatniey godziny, były iáko nie iákie iskierki, ktore pokázowáły wielkość ognia miłości Boskiey, ktorą serce iego pałáło.

O iáko śmierć tego Swiętego Biskupá, byłá droga przed Bogiem, poniewaź byłá dokończeniem, i strawieniem offiáry miłości iego, ktorą począł pałáć od młodości; w ktorey czynił progressy przez wszystek żywot swoy, i ktorey dokonał w ostátni moment życia swego.

Błogosławmy Bogá, za wszystkie łáski, ktore ták obficie wylał ná duszę tego Sługi swego, á prosmy go o tę, ábyśmy mogli (według możności naszey) náśládowáć świętych cnot żywotá iego, i zásłużyli być uczestnikámi błogosłáwieństwa śmierci iego.

3. Mogą to mowić, że nász Swięty Biskup, ustał żyć; ále tego mowić nie mogą, że ustał w miłości swey ku Bogu, poniewaź, w tenże moment, w ktorey dokonał żywotá swego, w tenże począł tę miłość doskonáłą, ktora iest szczegulnym szczęściem iego, w chwale wieczney ále używáiąc terminu Chrześciańskiego, mowmy ráczey, że miłuiąc, przestał umierać, á począł żyć żywotem błogosłáwionym, ktory ożywia samá miłość Boska.

Jeśli korony, ktore Swiętym dáią w niebie, są tym iáśnieysze chwalebnieysze, im miłość ich ku Bogu byłá wspaniálsza, i doskonálsza; ztąd dowodzić możem, że nász Swięty Biskup, odebrał z ręki Boskiey ozdobną, i bogatą koronę; i że dobroć Boska, wywyższyłá go, ná wysoki stopień chwały w niebie, w nágrodę doskonáłey, i státeczney miłości, ktorą miał ku niemu tu ná ziemi. Przyznáć to musiem, że samo tylko wspomnienie ná gorliwą miłość ktorą serce iego pałáło, sama pamiątká świętych spraw iego, i náuk zbáwiennych, pismá iego, księgi, i tym podobne rzeczy, pobudzáią nas do miłości Bogá nászego, i wzniecáią w sercách nászych, ten ogień niebieski, ktory przykładem Zbáwicielá swego, przyszedł spuścić ná ziemię.

Ofiáruymyż tedy sercá násze Bogu, przez ręce wiernego sługi iego, áby onemu samemu należáło: wzywaymy zá przyczyną iego, Duchá Swiętego, ktory iest samą miłością, áby nas ożywił, i był początkiem życia nászego; mowmy mu, z kościołem świętym: przydź Duchu Swięty, á nápełniy sercá násze, zápal w nich ogień miłości twoiey, tym sposobem áby nigdy nie mogł bydź ugaszony, ále áby záwsze gorzał tu, i w szczęśliwey wieczności.



ME-

MEDYTACYA
Ná dzień S. AGNESZKI.
21. *Januarii.*

Mądre Pánny wzięły oleiu w náczyniá ſwoie.

u S. Math: w Rozdz: 25.

1. UWaż przedziwną w trzynáſtoletney Pánience Agneſzce S. Mądrość i roſtropność, ktorá w tym wieku, ktory naybárdziey do roſkoſzy, prożnośći i wygod ciągnie, oná tym pogardziłá, ſamego Dawcę żywotá, umiłowałá, czyſt ść od pieluch wziętą Chryſtuſowi poślubiłá, bogáctwa Semproniuſzá Syná możnego ſtároſty Rzymſkiego, Kleynoty, Galanterye, honory, wygody, ſobie ofiárowane raz, drugi i trzeći, wzgardziłá, mowiąc mężnie: ſamą Chryſtuſową piękność nád wſzyſtkie pięknośći, Jego moc i zácność wſzyſtkie mocy i zácnośći przechodzącą, ſamę kocham i poważam; á wſzyſtkie rzeczy ziemſkie mam zá gnoy i błoto ażebym Go pozyſkałá.

2. Uważ z tych przyczyn iák mądrá i roſtropná Pánná Agneſzká S. Ktorá ták chwalebnemi uczynkámi dziecięcą prawie duſzę ſwoię iák náczynie duchownym oleiem nápełniłá.

Obroć oczy ná Duſzę twoią iákimi niegodziwośćiámi, filuteryámi, kłámſtwy, ámbicyą nieſzczerośćią i niedbalſtwem dosłużby Boſkiey, ciáłá, świata i iego prożnośći kochániem nałádowaną; á pomyśl w czym ſię máſz popráwić i w czym Agneſzkę S. náśládowáć.

3. Uważ, iż i ty máſz ſwoię mądrość i roſtropność; ále ná złe, nie ná chwałę Páná Bogá śćiągaiącą ſię. Máſz roſtropność ſzukaniá u ludzi prożney chwały, poważaniá, nábyciá fortuny, ſzukaniá honorow, i udaie ći ſię częſto tá twoia do świátá: prożnośći iego roſtropność: ále pomyśl ieżeli ſię to Bogu podobá, ieżeli cie to zbáwi, czyli ći do zbáwieniá nie zátámuie drogi,

Poſtrzeſz ſię á obácz iáká ći ieſt potrzebná mądrość i roſtropność w czym miey przykład, z żyćiá z Cnot i odwagi Agneſzki S.

MEDYTACYA
Ná dzień S. Máciejá Apoſtołá.

Los

Los padł ná Máciejá, i był policzony między dwunastą Apostołow.

w Dziejach Apostol: 8.

1. UWaż, że będąc umnieyszona liczbá dwunástu Apostołow przez upádek przeklętego Judaszá, á Zbáwiciel chcąc, áby ná iego mieysce nástąpił drugi, nátchnął S. Piotrowi głowie kościołá swoiego, áby się zábierał z drugiemi Uczniámi ná obránie drugiego nowego Apostołá.

Zádziwuy się, i zádrzyi, gdy pomyślisz o tym strásznym upádku Apostołá, ktory był obrany ręką sámego Bogá, i udárowan ták wielkiemi łáskámi. Ah ieżeli Cedry Libáńskie upadły, á czego się nie má obawiáć słabá trzcina?

Obáwiay się, áby ieżeli nie prácuiesz z łáską Bogá, inszego nie postánowiono ná mieysce twoie, áby mu dáno koronę, ktora tobie byłá zgotowaná, gdybyś mu był wiernym.

2. Uważ, iáko Apostołowie i Uczniowie będąc zgromadzeni ná tę Elekcyą, obráli Jozefa nazwánego Barsabás dlá iego wysokiey świątobliwości, i Macieiá, i uczynili modlitwę, prosząc Bogá, áby poználi tego ktory by mu był wdzięcznieyszym: los padł ná Macieiá, przez ktory Bog pokazáć chciał, że go obrał ná mieysce Judaszá.

Náucz się szanowáć sądy Boskie, i onym podday się, lubo ich nie możesz poiąć; Barsabás zdał się być przełożony dlá swoiey wysokiey cnoty, á przecie obrał Máciejá Swiętego, lubo nie miał tákiego rozumienia u ludzi.

Násláduy tedy S. Osoby Barsaby, ktory, nic się nie turbował, widząc Swiętego Macieiá być nád siebie przełożonym ále ráczey ztąd wielce cieszył się; ponieważ emulacyá Swiętych, iest mieć niższe mieysce; i mniey być ważonym, álbo więcey wzgárdzonym.

3. Uważ iáko Swięty Máciey sprawował się, widząc się być obránym od Bogá na Apostolstwo, naprzod nie podwyższył się nic w sercu swoim, ále uznáwał się być niczym, i obawiał się niedoskonáłości w urzędzie ták wielkiey godności, á potym wiernie prácował, zaraz do uczynku rękę sciągnąwszy i opowiádaiąc Ewangelią ná rożnych mieyscách á ná ostátek w ziemi Murzyńskiey dokończył swoich prác przez chwálebne Męczeństwo.

Chwal i dziękuy Bogu zá łáski uczynione temu Apostołowi Swiętemu, proś przez przyczynę iego o łáskę, ábyś wspoł prácował z łáską i powołániem twoim, do ktorego Bog cię wezwał.

MEDYTACYA
Ná dzień S. Kazimierzá.

4. *Martii.*

Błogosłáwieni słudzy, ktorych gdy Pan przyidzie znaydzie czuiących.

u S. Łuk. w Rozdz: 12

1. UWaż iż Kázimierz S. Krolewicz był u Paná Bogá sługą Błogosłáwionym, przez co i Bogá rozweselał, i ná siebie łáskawe, szczodre Boskie oko obrocił.

Pomyśl teraz, czyli iesteś u Bogá błogosłáwionym sługą, czyli się Bogu w służbie twoiey podobasz.

2. Uważ iáko Kázimierz. S. iáko sługá pilny záwsze oczekiwał przyiścia Páńskiego, záwsze to w swoiey chował pámięci iż Pan nadeydzie, spytá się o powinności służącego, iákie są i iákie były. O gdybyśmy wszyscy szczerze o tym myśleli, nigdybyśmy ná gniew Páński, ná karanie nie zásłużyli, lecz błogosłáwionemi bylibyśmy sługami.

3. Uważ iáko Kázimierz. S. nie ospáły sługá, nigdy nie opuszczał powinności Boskiego sługi; iák w pierwszey stráży lat dziecinnych, ták w drugiey lat młodzieńskich był czułym w służbie Paná Bogá, nocy bezsenne ná modlitwách w pokoiu Krolewskim álbo przed drzwiámi kościelnemi odpráwuiąc.

Pomyśl sobie sługo nikczemny i niedbáły, czyli w czym náśláduiesz S. Krolewiczá, á ná dalszy czás szczerze postánow od młodości twoiey bydź czułym w służbie Boskiey, áż do lat sędziwych.

MEDYTACYA
Ná dzień S. Jozefa.

19. *Martii.*

Jozefie Synu Dawidá nie boy się wziąć Maryi zá oblubienicę swoię.

u S. Matt: w Rozdz: 1.

1. UWaż cnoty i prerogatywy Swiętego Jozefa opisane od Ewangelii. Náprzod názwány iest człowiekiem spráwiedliwym, to iest, człowiekiem doskonáłym, we wszelkiey cnocie, ták dalece że ieden Swięty Doktor rozumiał, że był iáko drugi Swięty Jan Chrzciciel, poświęcony w żywocie Mátki swoiey, w ktory czás Duch S. wylał obficie ná duszę iego rosę łask swoich, i udzielił mu naydrozszych dárow swoich. A ieżeli początki S. Jozefá były ták przedziwne, coz rozumieć mámy o dálszey życiá iego doskonáłości.

Poważaysobie i czciy ták wielkiego Swiętego, iáko człowieká obránego i udárowánego od Bogá: proś go, áby cię przyiął pod obronę swoię, áby przez przyczynę swoię otrzymał ci iáką część łask ktore on odebrał.

2. Uważ drugą rzecz, ktorą Ewangelia nàm opisuie o S. Jozefie, to iest, że był oblubiencem Maryi Mátki Jezusowey: zkąd trzebá dochodzić, że był ubogácony wszelákiemi prerogatywámi, ktore należáły ták wielkiey dostoyności, i ktore go czyniły godnym ták doskonáłey S. Oblubience, ktora iáko mowi ieden Swięty; nie wstydziełá się názywáć go Pánem swoim, ták iáko Sárá Abráámá.

O iáka dostoyność i chwałá tego wielkiego S. że był obrány do ták zacnego, i wysokiego pokrewieństwá. Podziękuy Bogu, że mu uczynił táki fawor, á proś S. Jozefa, áby cię zálecił swoiey świętey Oblubienicy, áby cię przyięłá do liczby wiernych sług swoich.

3. Uważ, że Ewángelia S. postępuie dáley, i pokázuie nam drugi tytuł godności i dostoynosci w osobie S. Jozefa, ktorego ludźie nie poważyliby się byli nigey onemu przywłaszczyć; to iest tytuł chwalebny Oycá JEZUSA Chrystusa. Ociec nie przez náture, lecz przez obránie i łáskę, tak że był prawdziwym, lubo nayczystszym oblubiencem tey nayświętszey Pánny, ktora zá sprawą Duchá S. byłá prawdziwą Mátką Syna Bożego.

Jáki honor temu wielkiemu Swiętemu, mieć ták przedziwne i ták osobliwe złączenie z Zbáwicielem, ktorego kochał i szánował iako Oycá swego, i ktoremu był posłuszny i poddány doskonále: ktore mieysce rozumiemy ten ma w niebie, ktoremu Bog sam chciał się poddáć i być posłusznym ná ziemi.

Uciekay się do S. Jozefa, bo iest wiele mogący u Bogá: proś go, áby ć otrzymał przez przyczynę swoię łáski, ktorec są bárdziey potrzebne, á osobliwie tę, ábyś mogł dobrze umieráć, ktora iest naywiększą miedzy wszystkiemi drugiemi.

MEDYTACYA
Ná dźień S. BENEDYKTA Wyznawcę.

21. Mártii.

Oto opuściliśmy wszystko, ábyśmy zá tobą pośli.

u S. Mát. w Rozd. 19.

1. UWaż, że S. Benedykt idąc śladem Apostołow Ss. z młodości swoiey opuścił rodzicow swoich, dobrá, i wszystko to, czego mogł się spodziewác ná świecie, áby się cále poświęcił ná służbę Boską; á nie kontentuiąc się tym, opuścił siebie sámego, wyrzekszy się swoich skłonności. umartwiwszy zmysły swoie, áby więcey nie żył sobie, ále iedynie JEZUSOWI Chrystusowi.

O iáko máło iest tákich, ktorzyby mieli odważne serce náśládowáć tego wielkiego Swiętego, i ćwiczyć się doskonále w wykonániu słow Chrystusowych: ieżeli kto chce iść zá mną niech się wyrzecze siebie sámego, niech nosi swoy krzyż, á niech idzie zá mną.

Pátrz ieżeli mász prawdziwą wolą iść zá Chrystusem pod temi kondicyámi; zdádzą się wprawdzie trochę trudne i przykre náturze, ále zá łáską Zbáwicielá stáną się nie tylko łátwe, ále też wdzięczne i słodkie temu, ktory będzie miał prawdziwą i doskonáłą miłość przeciwko niemu.

2, Uważ, iáko S. Benedykt chcąc wysoko wynieść budynek swoy właśney doskonáłości, zákłádał wprzod fundámentá wielkiey i głębokiey pokory; krył się przez długi czás od oczu ludzkich, ćwicząc się ná pustyni we wszelkich cnotách.

O iáko prawdziwa rzecz iest! że niepotrzebna konwersacya świátowa przynosi wielką zawádę cnocie; i że oczy stworzenia, sprawuią częstokroć wielką przeszkodę doskonáłości: chcemy chętnie podobáć się, i być chwalonęmi od inszych, á máło tákich, ktorzyby niechcieli się podobáć, tylko sámemu Bogu. Wynidź tedy z tego Bábilonu, przynaymniey duchem i przychylnością, dav się prowádzić duchowi Boskiemu do osobności wnętrzney, á czásem i zewnętrzney, uchodź iáko możesz od oczu ludzkich, i áby nikt, tylko Bog sam wiedział o dobrym, ktore czyniłz dla przysługi i miłości iego.

3. Uważ, że iáko drzewo, ktore głęboko wkorzenione iest, wydáie gáłęzie swoie mocniey i wyżey, ták S. Benedykt, sam siebie wyćwiczywszy przez długi czás w gruntownieyszych cnotach, owoc wydał z błogosłáwieństwem, i był Oycem Zakonu, ktory opátrzył Kościoł ták wielkiemi S i iáśnieiącemi osobámi.

O iáko duszá, ktora iest wierna Bogu, i ktora wspołpráćuie z łáską sobie dáną, może wydáć wiele owocow w Kościele Swiętym.

Proś tego wielkiego Swiętego, abyć uprosił łáſkę, ábyś był drzewem urodzáynym w ogrodzie Kościołá S. i ábyś wydał owoce, ktorych Bog oczekiwa od ciebie, według ſtanu, w ktorym zoſtáieſz

MEDYTACYA
Ná dźień Zwiáſtowániá Nayświętſzey Pánny.

25. Mártii.

Anioł Gábryel był posłány od Bogá do miáſtá Názáret do Pànny názwáney MARYA.

u S. Łukaſzá w Rozd. 1.

1. UWaż zbytek miłosierdźia i dobroci Boſkiey przeciwko ludźiom, w ten czás, gdy ſię byli zánurzyli w bałwochwalſtwie, i od ktorych zewſząd nie odbierał, tylko obrázy i wzgárdy, miáſto karánia ich według grzechow, i posłánia potopu, ogniá, áby wyczyścił źiemię zewſzyſtkich obrzydliwości, ktoremi byłá zmázána, ten Oćiec miłosierdźia postánowił posłáć Syná ſwego iedynego ná świát, áby ſię ſtał człowiekiem, i áby był Zbàwićielem świátá.

Zádźiw ſię, i pochwal tęn zamysł ták przedźiwney nieſkończoney dobroci Bożey; mow z Prorokiem: o Pánie, coż ieſt człowiek, że ráczyſz pomnieć ná niego, i náwiedzaſz go ſam. W tym ſtanie przeklęctwá w ktorym zánurzył ſię przez ſwoię włáſną wolą.

2. Uważ, że ná wykonánie tego zamysłu, obrał Bog iednę Pánnę zá Mátkę Synowi ſwoiemu, áby poczęłá cudownie zá ſpráwą Duchá S. i áby porodźiłá, bez nárusżenia cáłości ſwoiey.

O iáko wielka, i doskonáłá byłá niewinność Máryi Pánny! iáko przedźiwna tá zupełność łáſki, ktorą byłá ubogácona, że byłá znaleźiona godną być Mátką tákiego Syna.

Podźiękuy Bogu zá ten nieoſzácowány fawor prerogátywę, ktorą iey raczył dáć; szánuy oſobliwie tę Błogosłáwioną Pánnę, iáko tę, ktorą maſz uznáć zá naywiękſzą ze wſzyſtkiego ſtworzenia, ktore ſą ná źiemi i w niebie, ofiáruy ſię iey, ábyś iey oddał cześć, miłość i usługę powinną oney iáko Mátce Bożey.

3. Uważ, że ná wypełnienie tey táiemnice, S. Archánioł Gábryel był posłány od Bogá, ktory wſzeſtzy do gábinetu tey Nayświętſzey Pánny, i pozdrowiwſzy ią po anielſku, zwiáſtował iey tę ſzczęśliwą nowinę

winę, że czás iuż przyszedł, w ktory Mesyasz pożądány od ták wielu wiekow miał przyść ná świát, i że ią obrał Bog sobie zá Mátkę.

Pomyśl trochę, ktore były myśli tey naybłogosłáwieńszey Pnny, usłyszawszy táką nowine: z iáką wiárą, i z iáką pokorą ofiárowáłá się Bogu, ná wykonánie wszystkiey woley iego: ktore były święte unoszenia iey sercá w ten szczęśliwy moment, w ktory tá niewymowiona táiemnica byłá w niey wypełniona.

Odday pokłon Zbáwicielowi w pierwszym momencie iego Wcielenia, á iáko on w ten czás dla ciebie ofiárował się Bogu Oycu swoiemu, ták ty odday mu się, á proś iego nayświętszey Mátki, áby cię przed nim stáwiłá.

MEDYTACYA

Ná dźień S. Fráncisżká z Pauli Fundátorá Zakonu Naymnieyszych.

Nie obawiay się máła trzodo, bo podobáło się Oycu wászemu dáć wam krolestwo.

u S. Łuk. w Rozd. 12.

1. Uważ, że Bog ma osobliwe upodobánie w máłych, to iest w tych, ktorzy się uniżáią; podoba mu się udźielać łask swoich, i záżywa ich iáko instrumentow włásnych ná swoię chwałę: co pokazał osobliwie w osobie S. Fráńcisżká z Paulę, ktory stawszy się máłym przez swoię bárdżo wielką pokorę, Bog się zákochał w nim, i obrał go, áby był Oycem i Fundátorem S. Zakonu Zakonnikow, ktorzy przez ostrość życia swego, przez przykład swoich cont są ozdobą Kościołá.

Chwal i błogosław Bogá zá łáski, ktore wyświadczył temu wielkiemu Swiętemu i cáłemu Zakonowi iego: náucz się z iego przykłádu upokarzáć się, ábyś się stał sposobnieyszym wielbić Bogá.

2. Uważ, że oprocz cnoty pokory, S. Fráncissek z Paulę cwicizył się w cnocie miłości, naprzod przeciwko Bogu, á potym przeciwko bliźniemu: wszystko życie iego było ustáwiczną ofiárą, ná chwałę Bogu, i ná dobro duchowne bliźniego swoiego; tá cnotá miłości zostáiąc w nim iáko pierwsze niebo ruszáiące, ktorą zápalony, wszystko czynił; i dla tego dał zakonowi swoiemu zá herb ten tytuł miłości.

Proś tego wielkiego Swiętego, áby raczył przez swoię przyczynę otrzymáć ci od Bogá odnowienie tey cnoty miłości w sercach wszystkich Chrześcian, á osobliwie w twoim, bo iesteśmy w tym czásie, w ktorym (iáko opowiedźiał Chrystus Jezus) w wielu miłość oźiębła dla tego, że nieprawość obfituie.

3. Uważ fawory osobliwe, ktore Bog wyświadczył temu wielkiemu Swiętemu, záwdzięczáiąc iego pokorę, i iego miłość w tym życiu, oprocz korony chwały, ktorą mu dał w niebie.

Im bardźiey usiłował upokorzáć się przed ludźmi, Bog tym bárdźiey wynosił go i wywyższał, ták dálece, że naywięksi Książętá ziemscy trzymáli się zá szczęśliwych gdy go widźieli, z nim rozmawiáli, i uczestnikámi byli iego modlitwy: iáko on doskonále oddał się Bogu przez żárliwą miłość, Bog też osobliwie udźielił mu się, ták przez obfite łáski, ktoremi nápełnił duszę iego, iáko przez dar cudow, ktore go pokazáły iáko drogiego Cudotworcę ná ziemi. Wody, choroby, i práwie wszystkie stworzenia były mu iákoby poddáne w rożnych przypadkách, w ktorych Bog chciał go záżyć ná pokazánie przez niego wszechmocności swoiey.

Proś tego wielkiego Swiętego, ábyć otrzymał iaką cząstkę tey mocy, ktorą od Bogá odebrał, ábyś podbił doskonále wszystkie siły dusze twoiey i wszystkie zmysły ciáłá twoiego pod iego nayświętszą i czci naygodnieyszą wolą.

MEDYTACYA
Ná dzień S. Woyciecha,
23. Aprilis

Dobry Pasterz daie duszę swoię za owce swoie. *u S Janá w Rozdz: 10.*

1. UWaż iaką S. Woyciech ná Pasterstwie Biskupstwá Praskiego, á potym Arcy-Biskupstwá Gnieznieyskiego był dobrym Pasterzem. Dawał zá pokarm owieczkom swoim nauki Chrześciańskie, ganił w nich złe życie, á do poprawy i w cnotách Swiętych ćwiczyć się záchęcał żył bez nagany, w pokorze w trzezwości w boiaźni Boskiey, nie szukał własnego z Owieczek pożytku, lecz się sam wyniszczał ná ich potrzeby, bronił od przypadkow, radámi wspierał.

Pomyśl

Pomyśl coś ná urząd Pásterſki wyſtawiony, álbo ſię do niego zábieraſz, iákim bydż powinieneś, i iákim ieſteś Pásterzem.

2. Uważ iáko Woyciech S. náyprzednieyſzy dowod ná ſobie pokazał dobrego Páſterzá, kiedy zá Owce Chryſtuſowe Duſzę ſwoię położył, kiedy dlá ich zbáwienia w Pruſiech Koronę odniosł Męczeńſką.

Staray ze ſię każdy owczarni Chryſtuſowey Páſterzu cierpieć dlá zbawienia twoich owieczek gdybyś też i życie dlá ich dobrá położyć.

3. Uważ iáko Woyciech S. wſzyſtkie owce Chryſtuſowe miał zá ſwoie, nie oddalał ich od ſiebie; á lub między nimi niektore były złe ná Páſterzá powſtaiące, Jemu ſię ſprzeciwiaiące, Przykázániá Boſkie przeſtępuiące; iácy byli Pradzánie ná życie Jego ſprzyſięgłe, iacy potym Pruſacy, á iendak nie záprzał ich nie, miał zá ſwoie z dobrci ſwoiey, iák dobre, ták i złe zá rownie kochał i dobrze im życzył.

Pomyśl z przykłádu S. Woyciechá iák ſobie maſz ná urzędzie Páſterſkim álbo Przełożeńſkim poſtępowáć, iákoś iednoſtaynym ſercem i złych i dobrych, i tobie zle życzących kocháć, zárownie ie mieć zá owieczki ſwoie powinieneś á zá ich zbáwienie być gotowym duſzę ſwoię położyć.

MEDYTACYA
Ná dźień Swiętego Márká.

25. Aprilis.

Pan náznáczył ſiedmdźieſiąt i dwoch Uczniow, i poſłáł po dwoch przed ſobą ná mieyſce gdźie ſam chciał iść.

u S. Łuk. w Rozd. 10.

1. UWaż, że S. Márek był ieden z śiedmdźieſiąt i dwoch Uczniow, ktorych Zbáwiciel obrał, áby pomagáli Apoſtołom, i wſpołprácowáli z niemi w przepowiadániu Ewángelii, i w uſtánowieniu kroleſtwá Bożego.

O iáko wielkie to ſzczęście, byc obránym ręką Zbáwicielá, i być uczniem ták dobrego Miſtrzá! ále o iakie wielkie to nieſzczęście, nie czynić żadnego pożytku w iego náukách, á ieſzcze większe, gdy kto odrzuca

rzuca naśienie iego łáſki, i oddala śię od iego powodu, i chce śię ſam nátrącić w urząd ná ktory nie ieſt obrány.

Strzeż śię tedy bárdzo, ábyć to śię nie przydáło: poważay i záchoway mile ten tytuł Ucznia Chryſtuſowego.

Stan śię powolnym ná głos Miſtrzá tego, á odważ śię ſtátecznie chodźić zá nim przez cáły żywot twoy, náśláduiąc cnoty iego.

2. Uważ, że S. Marek oprocz tytułu Uczniá; był tákże Ewángeliſtą, bo nápiſał S. Ewángelią, będąc iednym ze czterech, ktorych Bog obrał od wieku, áby byli wiernemi depozytorámi tych wielkich táiemnic, ktorych mądrość Boſka wcielona przyſzłá nauczáć ludźi.

Chwal, i podźiękuy Bogu zá poznánie (ktoreć dał) prawdy Ewángelii S. proś go, áby raczył oświecić tąż prawdą lud zoſtáiący w ciemnościách niedowiárſtwá i umocnił łáſką ſwoią robotnikow Ewángelicznych, ktorzy prácuią około wykorzenienia błędu, i rozkrzewienia prawdźiwey wiáry.

3. Uważ, inſze prerogátywy S. Márká: miał ſzczęście być towárzyszem Xiążęciá Apoſtołow w iego drogách i pracách, przepowiádáiąc Ewángelią, i był obránym od niego, iáko ſyn iego duchowny; był potym od niego poſłány do Egyptu, áby tám ogłáſzał wiárę Chryſtuſową, i od niego był poſtánowiony pierwſzym Pátryárchą Alexándryiſkim, gdźie obfite uczynił żniwo duſz, i ták słowem, iáko i przykłádem wzbudźił táką miłość cnoty i doſkonáłośći Chrześciáńſkiey w ſwoich miłych nowochrzczeńcách, że prowádźili życie cále święte i cále niebieſkie: á ná oſtátek po wielu pracách, ktore poniosł, dla służby Bożey, zásłużył ſkończyć życie ſwoie święte, przez chwalebne męczeńſtwo, i wylać krew ſwoię, broniąc honoru Chryſtuſowego.

Proś tego Swiętego, áby przez przyczynę ſwoię, otrzymał nowe błogosłáwieńſtwo cáłemu Kośćiołowi, á prágniy náśládowáć cnot iego, á oſobliwie iego unizenia przed nayważſzem Páſterzem Kośćiołá S. i iego zárliwośći, ábyś ſtárał śię o zbáwienie i poświęcenie duſz.

MEDYTACYA
Ná dźień S. Jákobá i Filippá Apoſtołow.

1. Maji.

Filip rzekł do JEZUSA: Pánie pokaż nam twoiego

iego Oycá, á dośyć nam będźie; á JEZUS odpowiedźiał mu: Filippie ten kto mię widźi, widźi i Oycá moiego.

u S. Janá w Rozd. 14.

1° UWaż, że tá prośbá S. Filippá uczyniona Chrystusowi, rozumieć się może troiákim sposobem; naprzod, áby w nim pomnożył wiárę, áby przez świátło tey cnoty, mogł poznáć Bogá doskonáley.

Powtore, áby mu dał łáskę przeniknąć bárdźiey wiádomość doskonáłości Boskich, przez rozmyślánie i bogomyślność.

Potrzecie, áby go rączył wziąć z tego świátá, i przez świátło chwały iáśnie pokazał mu piękności i doskonáłości istoty Boskiey.

We wszystkich tych trzech sposobách byłá to prośbá godna Apostołá, ktorą masz czynić według intencyi iego tym pilniey, im wiárá twoiá mnieysza iest, sposob modlitwy niedoskonálszy, á serce bárdźiey przyłączone do stworzenia, á niżeli do rzeczy niebieskich i wiecznych. Mowże tedy, ále mow sercem: o Pánie pokaż nam Oycá, á dosyć nam będźie.

2. Uważ odpowiedź Zbáwicielá nászego ná tę prośbę: Filippie (mowi mu) kto mię widźi, widźi i Oycá moiego: iákoby mu był chciał rzec, álbo tobie w iego osobie; ten kto chce poznáć wielkości i doskonáłości Oycá moiego, nic nie ma czynić, tylko rzucić oczy dusze swoiey ná mnie, tám obaczy iáśnieiącą iego wszechmocność, miłosierdźie, spráwiedliwość, mądrość, świątobliwości, wszystkie insze przydátności, i iest też to iedná z przyczyn, dla ktorey Syn Boży stał się człowiekiem, áby Bostwo, ktore nie mogło być widziáne w sobie sámym od ludzi śmiertelnych, było poznáne przez náturę ludzką, do Boskiey przyłączoną, iáko świátło słońcá przez obłok, ktory oświecá swoiemi promieniámi. I dlá tego iedná z osobliwych, i pospolitszych máteryi rozmyślániá twoiego niech będzie uważáć táiemnice, ktore Syn Boży spráwował w ludzkiey náturze; bo rozmyśláiąc ie, náuczysz się, nie tylko tego, co Zbáwiciel uczynił i poniosł zá zbawienie twoie, ále też iáko Bog bárdzo iest przedziwny, i miłości godny w sobie sámym.

3. Uważ, że ci dwá Apostołowie postąpili ták dobrze w tey Boskiey náuce, że iedno tylko odebráli Duchá S. wszystkie ich myśli i rozmyślá-

zmyślánia były o Jezusie; wszystkie chęci i prágnienia ciągnęły sercá ich do Jezusá, wszystkie ich práce, znoszone były dlá Jezusá, wszystko ich życie było żywem abrysem życiá Chrystusowego, á ná ostátek śmierć ich byłá iedną ofiárą, przez ktorą strawili się ná część i chwałę tegoż Jezusá.

Proś ich áby przez przyczynę swoię otrzymalić łáskę do uznánia, miłowániá, służeniá i uwielbieniá Jezusa, iáko chce być uznánym, miłowánym, szánowánym i uwielbionym od ciebie.

MEDYTACYA
Ná dzień Ználezieniá Krzyżá Swiętego.

3. Maii.

Jáko Moyżesz podwyższył węża ná puszczy, ták trzebá, áby Syn człowieczy był wywyższony, áby ten kto w niego uwierzy, nie zginął, ále miáł żywot wieczny.

u S. Janá w Rozdz: 1.

1. UWaż zamysł przedziwny Boski dlá zbáwieniá ludzkiego; bo mogąc ich zbáwić i odkupić przez insze nieskończone sposoby, obráł sposob Krzyżá nayprzynáleżytszy do obiáwienia spráwiedliwości i dobroci swoiey: bo chcąc, áby włáfny Syn iego uczynił dosyć przez śmierć swoię ná Krzyżu zá grzechy ludzkie, zaraz też pokázáł, iáko nienáwidźiáł grzechu, i iáko umiłował ludzi.

Chwal i błogosław ten zamysł wieczny Boski dla zbáwienia twoiego, brzydź się grzechámi twoiémi, poniewaź były przyczyną, że Syn Bozy umárł ná Krzyżu.

Pátrz, iák bárdzo masz miłowáć tego, ktory ták cię zbytecznie umiłował, że umárł ná Krzyzu dla zbáwienia twoiego.

2. Uważ drugi zamysł Boski nie mniey przedźiwny dla zbáwienia i poświęcenia dusz świątobliwych; że záżywa z mądrością i dobrocią nieskończoną krzyżow, ucisków i utrapienia, ktore się im trafiáią w tym życiu, ná oczyszczenie ich, i áby ie bárdźiey á bárdźiey doskonálszemi uczynił, i ubespieczył ich bárdźiey o zbáwieniu.

Y dla tego rzekł Chrystus; że ten kto chce iść zá nim, ma záprzeć siebie

siebie samego, á nosić krzyż swoy: iákoby opowiádáiąc, że niechce uznáć zá uczniá tego, ktoryby nic nie chciał ponosić dla miłości iego.

Pátrz iákim sposobem dosyć czynisz temu zamysłowi Boskiemu, iáko nosisz krzyże, ktore ná cię przepuszcza: ah gdy uciekasz od krzyżá, nie wiesz że uciekasz od szczęściá swoiego, uciekasz od sposobu uwielbienia Bogá i ubespieczenia zbáwienia twoiego.

3. Uważ, dla czego masz zádziwić się zamysłom Boskim; bo w tym krzyżu ktory ć posyłá, zámyka nie tylko sposob zbáwienia, życia przyszłego, ále też skarb pokoiu, i błogosłáwieństwá życia ninieyszego; nie w obfitości bogactw, nie w hoyności godności i uciech świátá tego znaydźiesz pokoy twoy i uspokoienie prawdźiwe, ále w Bogu samym, łącząc się z iego nieskończoną dobrocią przez doskonáłą miłość. Czy rozumiesz że, że będźiesz kiedy miłowáć Bogá doskonále? poniewáż nic nie chcesz cierpieć dla niego.

Ofiáruyże się tedy iego Boskiemu Máiestatowi w cále, ábyś czynił i ponosił dla iego miłości wszystko, co mu się będźie podobáło: proś go o łáskę, ábyś mężnie nosił krzyż twoy, idąc zá Synem iego Chrystusem, i ábyś uczuł moc przedźiwną krzyżá Chrystusowego.

MEDYTACYA
Ná dzień S. Floriańá.
4to Maji.
Jam iest winná látorośl á Ociec moy rolnikiem.

u S. Janá w Rozdz. 15.

UWaż iż winna latorośl choć z siebie samey iest w zgardy godná, bo áni do budowania, áni na żaden nie przydá się instrument, á przecie zdrowe, smakowite i człowiekowi pożytecznie z siebie wydaie groná.

Obroć oczy ná S. Floriańá do ktorego Swiętá Kościoł Boży tę stosuie Ewangelia, ktory postawiony przed Aquilinem Stárostą wyznawał się być nikczemnym człowiekiem, pokornym Chrześcianinem; bo Chrystus ná pokornych swoy Kościoł wystawił, á hardych z niego wyrzucił; wyznał przed tyranem że iest niby podłą latoroślą á oto iák pięknie i smakowite Bogu wydał z siebie pożytki, gdy i wspoł żołnierzy swoich w wierze Chrystusowey potwierdził i sam z nimi po rożnych

wytrzymanych Męczenstwach w wyznaniu Zbáwiciela Bogá i Człowieka przykładnie i odważnie życie położył.

Nie pogárdźay nigdy nikczemnemi i podłemi u Swiátá, áni śiebie u ludźi w źiętego i zacnego nád nich przenoś: gdyż oni częstokroć smakowitsze nad ciebie i obfitsze niebu wydáią pożytki.

2. Uważ, iáko S. Floryán od nikogo nie prosżony z włásney chęci swoiey przybył wspoł Zołnierzom swoim ná pomoc do Męczeńskiey za Chrystusá Kopá ii, dla umocnienia ich Duchá w wierze, i serca dodánia do męczeńskey korony.

Patrż iáko bliźniemu, twoiemu nie czekáiąc prosżeniá z dobrey woli, twoiey powinieneś czynic przysługi, a osobliwie w ten czas gdy go być uznász w duchowney potrzebie.

3. Uważ iż Chrystus Pan Oycá Niebieskiego názywá bydź rolnikiem; nie wyprowádza iáko człowiek, Krolewskiey kápłáńskiey swoiey Fámilii, ktorá S. Ewángelii słowie opisáli. Nie mowi iáko Bog, iż Ociec Jego iest ten ktorego cáłe niebo i źiemia, ktory Aniołámi i wszystkiemi stworzeniámi rządźi, iáko krolow ná Tronie osádzá i z niego strącá, iáko w mocy Jego śmierć i życie; nic z tego Chrystus nie przywodzi ále go nazywá Oraczem. wielka Chrystusowá pokora i z tego nie chlubic się, co mu przez práwo przyrodzone náleży.

Násza przez to iest záwitydźona pycha, ktorzy Antenatow naszych, szlachestwa nászego po wszystkich, szukámy kronikách, á często sobie więcey iák nalezy przydáiemy. Nasláduymy w tym Xiążęciá Husyskiego Joba, ktory swoie Párentele zgniliznę, robastwo być názywa, mowiąc w Rozdźiále 17. wier. 14. Rzekłem do zgnilizny Oycem moim i Mátką iestes. á siostrą moią robactwo.

Naucz się dobry Chrześciáninie gdybyś był Xiążęciem albo krolewskim Synem znáć się do swoiey podłosci: a obfitsze Bogu uczynisz pożytki niż z twoiey zacnośći.

MEDYTACYA
Ná dźień S. STNISŁAWA.
8va Máji.

Já iestem Pásterz dobry i poznáię owce moie.

u Jana w Rozd. 19.

1. UWaż, iáko S. Stanisław Biskup może o sobie spráwiedliwie dac to świadectwo; że był dobrym Pásterzem, bo wszystkie dobrego Pásterza

Pásterza powinności wykonał, i oto się prácowicie stárał, ażeby ktora owieczka do rządow Jemu oddána nie zginęła: á gdy się ktora zábłąkáła, álbo się gwałtem z pasterstwa wydzieráła; iákiem był Bolesław śmiáły krol Polski, szukáł iey z pracą i z niebespieczeństwem swoim.

Jeżeli ciebie Bog powołáł do Pasterskiego urzędu, zważ iáko sobie powinieneś ná tym urzędzie postępowáć ażebyś sobie zásłużył ná imię dobrego Pásterza.

2. Uważ iż między inszemi dobrego Pasterzá przymiotámi ten iest árcychwálebny, gdy zna owieczki swoie: wie ktora żdrowá, ktorá chorowita ktora czystá, ktora parszywá, ktora krnąbrna, ktora posłuszná, żeby złe od dobrych umiał mędrze odłączáć, żeby złe nie zaraziły dobrych. Tey umieiętności wiedział iák zażywac Stanisław S. áprzeto gdy dane przez niego duchowne lekarstwa, Oycowskie nápominania, nic zarażonym nie pomagáły, odłączał zarazliwe od zdrowych, iáko uczynił przez rzuconą klątwę z Bolesławem, á na wszystko złe rozpasanym krolem.

3. Uważ iż powinność iest owieczek ku swoim Pasterzom, bydź im wdzięcznym zá Jch náuki, przyimowáć podanie przez nich lekarststwa ná ich choroby nie gárdzic na pominaniem, iáko czynił zły krol Bolesław, nie przyimuiąc od swego Pasterza, łagodnego napominania, gniewaiąc się ná swego Oycá; ktory mu zá to, że szukał zbáwienia duszy Jego stracońey, śmiercią Męczeńską nadgrodził, ktożkolwiek iesteś na Pasterskim urzędzie postawiony niedbay ná przyiáźni ludźkie áni na pozytki doczesne z tąd pochodzące; ale zádosyc czyń powinności twoiey, nie oglądaiąc się ná wszelkie ztąd następuiące umartwienia i przeześladowania.

MEDYTACYA
Ná dni Swiętych Męczennikow.

Błogosławieni będziecie, gdy ludźie was będą nienáwidźiać, i gdy was lżyc, i prześźladowáć będą dla mnie, weselcie się w ten czás, bo nádgrodá wászá iest wielka w niebie.

u S. Łuk. w Rozd. 6.

1 Uważ, że to nie bez wielkiey przyczyny, że Zbáwiciel názywa błogosłáwionemi tych, ktorzy są zelżeni i prześládowáni dla Jmienia iego, iáko byli S. Męczennicy; bo ponoszenie męczeństwá, iest naywiększym i naydoskonálszym áktem miłości Boskiey ktory możemy uczynić. ponieważ nie mász większey miłości (iáko Zbáwiciel nas naucza) iáko wydáć życie swoie dla tego, ktorego kochamy.

O iák wielka rádość tym Swiętym, że się ſtáli ofiárą Bogu, i są zniszczoni dla czci i miłości iego! co zá pociechá, widźieć, iż się tak doskonále stosowáli do Chrystusa, ktory był Książęciem i głową Męczennikow.

Chwal Bogá i dźiękuy mu za tę łáskę, ktorey użyczył ták wielom Swiętym, á osobliwie temu, ktorego dźiś święto: proś go, áby raczył uprośić ci łáskę náśládowáć iego ktorey cnoty, á osobliwie tey, ktoráć iest naypotrzebnieysza.

2. Uważ insze łáski, ktore są pospolicie złączone z męczeństwem: á náprzod zádźiw się mocy i skuteczności słow Męczennikow, ktorey ich nieprzyiaciele sprzeciwić się nie mogli; bo to był Duch S. ktory mowił przez ich ustá.

Zádumiey się státeczności i mocy, z ktorą ponośili ták okrutne męki ná ciele tak słábym, ták dálece, że częstokroć káci prędzey zmordowáli się męcząc, ániżeli Męczennicy cierpiąc.

Ná koniec uważ pociechy cále niebieskie, ktore odbieráli w przykrych i gwałtownych boleściách męki swoiey, ták dálece, że zá spráwą przedźiwną wszechmocney dobroci Boskiey, lubo ciáłá ich były wydáne ná wszelkie męki, dusze iednák były nápełnione, i iákoby przeniknione ták mocnemi pociechámi, że słodkość ich przechodźiłá, i iákoby pożeráłá wszystkie gorzkości mąk.

O iáko Bog iest przedźiwny i czci godny w Swietych swoich! i iáko dobrą rzecz, ufáć onemu, á trwáć zá do śmierci w miłości iego; bo ieżeli chce áby ták kosztowáli dobroci iego ci, ktorzy cierpią dla niego (w poyśrzodku naywiększych mąk) ktoreż będą słodkości, ktoremi ich násyci w ten czás, gdy ich poić będźie zdroiem Boskich swoich roskoszy, w krolestwie niebieskim.

3. Uważ, że możesz nie iáko być uczęstnikiem szczęścia SS. Męczennikow, lubo okázyi nie masz do przelania krwie dla Chrystusa; to iest, znosząc i zwyciężáiąc wszystkie przeciwności i trudności, ktore się znáyduią w obieraniu się cnotách, ktore nam Chrystus zálecił w Ewángelii S. i trwáiąc w tym ćwiczeniu.

Záweźmiy nową odwagę, iść zá Zbáwićielem niosąc krzyż twoy, i ćwicząc się w pokorze, w cierpliwości, w umartwieniu zmysłow, i skłonności twoich, á obieráiąc się w inszych cnotach, ktorych ci przykład

kład zostáwił, ofiáruiąc mu się iáko hostyą żywą, prágnąc czynić i cierpieć wszystko to, co mu iest wdzięcznego: ábyś czynił álbo ponosił, dla miłości i służby iego.

MEDYTACYA

Ná dńi SS. Wyznawcow Biskupow, i nie Biskupow.

Nie znalazł się ieden, ktoryby był podobny onemu w zachowaniu práwá Boskiego.

Eccl. 44.

1. UWaż wielmożność Boską, ktorą osobliwie pokázuie w tey rożności przedziwney darow i łask, ktorych udźielił Swiętym swoim; ták dálece, że lubo byli wszyscy ożywieni iednymże duchem, i lubo wszyscy do iednego wzdychali końcá, nie znaydźie się iednák dwoch, ktorzyby szli drogą podobną sobie: káżdy (iáko mowi Apostoł) odebrał własny dar od Bogá, káżdy cwiczył się osobliwie w iákiey cnocie, przez ktorą oddał cześć Bogu, i usługę Kościołowi iego, osobliwym sposobem. Chwal i błogosław tę dobroć Boską, ktora iest zdroiem nie wyczerpánym wszystkich łask, á wiernie wspołprácuy z temi, ktoreś odebrał.

2. Uważ, co było osobliwego w osobie Swiętego, ktorego Kościoł dźiś obchodźi pámiątkę, czy pokorá, czy miłość ubostwá, czy cierpliwość, czy miłosierdźie, czy żárliwość zbáwienia dusz, albo iáka insza cnotá; á pátrz iákim sposobem, i iákim umysłem cwiczył się w tey cnocie, nie przez humor, álbo skłonność, ále áby się podobał Bogu; nie oźiębley niedbále, ále chętnie i żárliwie; nie lekkomyślnie i niestátecznie, lecz wiernie i trwále; ták dálece, że zasłużył w godźinę szczęśliwego ześcia swego słyszeć te słodkie i zprzyiáiące słowá z ust Chrystusowych: Podź dobry i wierny moy sługo, odbierz koronę, ktora iest zgotowána wierności twoiey, wnidź do chwały Páná twoiego.

Jákieby to szczęście twoie było! gdybyś się stał godnym słyszeć kiedyżkolwiek też słowa; czegoż czynić nie máisz, ábyś się stał godnym tey łáski?

3. Uważ, i pilniey przypátrz się sobie, ábyś uznał czego Bog chce osobliwie po tobie, do czego osobliwiey wzbudza cię wnętrznie przez

swoie

swoię łáskę, czyli do cwiczenia się w pokorze, álbo miłości, álbo posłuszeństwie, i záprzeniu siebie samego. Cożeś do tąd czynił, ábyś dosyć uczynił zamysłom Boskim? ále co chcesz czynić ná potym? gdyż ná tym punkcie osobliwie záwisłá twoia doskonáłość, i podobno zbáwienie twoie.

Proś tego wielkiego Swiętego, áby cię rátował swoią przyczyną Bogá, ábyś mu był wierny w wykonániu tego, czego chce od ciebie.

MEDYTACYA
Ná dńi Swiętych Pánien.

Podobne iest krolestwo niebieskie Pánnom.

u S. Mát: w, Rozd. 25.

1. UWaz, że Syn Boży zstępuiąc z niebá ná ziemię, postánowił stan Páńienstwá, áby iáko iest w niebie uczczony przez Aniołow, był tákże ná ziemi uszánowány od stworzenia, ktore czyni professyą násládowáć czystości Anielskiey. Chwal i błogosław Bogá, że mu się podobáło wynieść ludzi w tym ieszcze śmiertelnym życiu będących, do stánu Anielskiego, i że ich obdárzył dla tego osobliwą łáską.

Podziękuy mu osobliwie zá ten dar nieoszácowány, ktorym uczcił tę Swiętą, ktorey Kościoł dźiś Uroczystość odpráwuie: proś iey, ábyć przyczyną swoią uprośiłá doskonáłą czystość sercá; pátrz co masz czynić z twoiey strony dla otrzymánia oney.

2. Uwaz błogosłáwieństwá osobliwe, ktore ma stan Páńienski: S. Apostoł powiáda, że Pánná ktora się poświęciłá Bogu, odstrzygnęłá się od troskliwości świátá, nie myśli tylko podobáć się Bogu, będąc święta ná ciele i duszy: ále tá ktora chce uwiężić się, álbo ktora iuż iest uwiężiona w małżeństwie, iest nie iákim sposobem obowiązána przykłádáć się do rzeczy świátá, i myślić, iáko może podobáć się mężowi, i ták iest rozdźielona.

O iáko piękna to rzecz o iáko wdźięczne to iest widowisko oczom Aniołow! widźieć człowieká doskonále czystego. Tá cnotá iest iáko bálsam, ktory serce ludzkie czyni nieskáżytelne, i pámiątkę iego nieśmiertelną.

Poważay, szánuy, i kochay tę Anielską cnotę, obrzydź sobie grzech przeciwny oney; proś Bogá przez przyczynę Swiętych Pánien, o nowy posiłek łáski iego, ábyś od tego grzechu był uchowány.

3. Uważ

3. Uważ prerogatywy i nágrody, ktore ſą zgotowáne Pánnom w niebie: máią honor iść záwſze ná káżdym mieyſcu za Báránkim: noſzą Jmię iego święte ná czołách ſwoich, i ſą przyozdobione iego herbámi, śpiewáią pieśń weſela, ktorey inśi śpiewáć nie mogą; ná koniec máią iednę przydátnią Chwałę i koronę czci i poſzánowánia, ná znák zwycięſtwá otrzymánego nád ſobą ſamemi.

Dziękuy Bogu zá chwałę, ktorą zgotował w nágrodę tey cnoty, i ktorey udzielił tey Swiętey, ktorey święto obchodziſz.

Proś iey, ábyć przyczyną ſwoią ziednáłá łáſkę ſtátecznego wytrwánia aż do końcá, ábyś mogł weſpoł z nią wielbić Bogá, w záżywániu ſzczęśliwey wieczności.

MEDYTACYA
Ná dni SS. Wdow i inſzych nie Pánien.

Wdzięczność powierzchowna ieſt zdradliwa, i piekność ciáłá ieſt prożna; niewiáſta boiąca ſię Bogá záſługuie ſobie chwałę.

w Przypowieściach 31.

1. UWaż, iako bárdzo urodá ciáłá i inſze powierzchowne przymioty, ktore świát poważa, godne ſą wzgárdy od duſze wierney, ponieważ Duch S. nam opowiáda, że tę wſzyſtkie rzeczy prożną tylko ſą i zdrádliwą okazáłością, á nie máiąc ſtáteczności áni prawdy, przemiiáią iáko cień: á przecie częſtokroć opuſzczamy Bogá, ábyśmy ſię przyłożyli do tych cieniow, i dla prożnego upodobánia, ktore w nich mamy częſtokroć pogrążamy ſię w wielkie grzechy.

Patrz iako tá Swiętá, ktorey Kościoł pámiątkę odpráwuie odważnie pogárdziła wſzyſtkiemi temi prożnościámi, i nie uważáłá światá, tylko iáko mieyſce wygnánia, á ciáło ſwoie iáko ofiárę żyiącą ofiárowáłá codzień Bogu ná ofiárę.

Náucz ſię z iey przykłádu co maſz czynić, ábyś według náuki Apoſtołá mogł wielbić i nośić Bogá ná ciele twoim.

2. Uważ, że ieden z nayprzednieyſzych ſpoſobow, ktorych Bog chciał záżyć (iáko możemy doyść ſłow piſmá świętego) áby odłączył tę świętą od chęci świátá, i od łágodności ciáłá; ieſt ten, że iey dał boiaźń ſwoię, pokázuiąc iey z iedney ſtrony wielką liczbę okázyi niebeſpiecznych

ná ktore ſą náráżeni ci, ktorzy zá poſpolitem świátá gminem idą, á z drugiey ſtrony odkrywáiąc iey moc ſpráwiedliwości ſwoiey, i ſkutki duſzá tá, ktora pilno uważa niebeſpieczeńſtwá śmierci wieczney, ktore ią okrążáią ze wſzyſtkich ſtron, gdy zoſtáie w ciele podległym grzechowi, á z drugiey ſtrony, gdy ſtawia ſobie przed oczy ſądy Boſkie, ma wielką przyczynę báć ſię! ále ta boiaźń ieſt iey zbáwienna, bo ią umacnia, i czyni niezwyciężoną od wſzyſtkich náiazdow ciáłá, świátá i nieprzyiacioł zbáwienia.

3. Uważ, że Duch S. tym dárem boiáźni nie tylko uzbroił ſerce tey Swiętey przeciwko grzechowi, ále ią też umocnił w miłości cnoty, i ſpráwił to w niey, że doſtąpiłá duſznego zbáwienia, przez trwáłość w miłości, i przez ten ſpoſob ſtáłá ſię godną (iáko mowi piſmo) być poſzánowáną, uczczoną i chwaloną od ludźi i od Aniołow.

Ani urodá ciáłá, áni ſawory świátowe, áni bogáctwá, áni godności, áni wielkość ziemie, czynią ſtworzenia godne chwały, (bo to wſzyſtko prożność i obłudá) ále boiaźń Boża podwyżſza duſze ná tron chwały prawdziwey.

Proś Duchá S. ábyć udźielił dáru boiáźni Bożey; ſuplikuy mu, áby oną nápełnił duſzę twoię, táby á cnotá oderwáłá ćię od świátá i od ciebie ſamego, á złączyłá ćię i ziednoczyłá z Bogiem.

MEDYTACYA

Ná dźień Poświęcenia Kośćiołá.

Oto przybytek Bogá z ludźmi, i będzie mieſzkał z niemi.

w Obiáwieniu S. Janá w Rozd. 22.

1. UWaz, że lubo Bog ieſt ná káżdym mieyſcu, przez ſwoię niezmierność, ieſt iednák oſobliwym ſpoſobem w kośćiele, ktory chciał, áby był wybudowány ná chwałę iego, iáko przybytek, w ktorym chce mieſzkáć z ludźmi, gdźie chce, áby mu oddawano pokłon, áby mu ſłużono, i áby ſię modlono; ná tym to mieyſcu świętym chce, áby czyniono ſpráwy iáko nayświętſze, i áby mu naywiękſze oddawano powinności religii; i dla tego roſkázuie, ábyśmy z pokorą i ſkromnością poſtępowáli ſobie ná tych S. mieyſcách grozi zás zágubić tych, ktorzy one profanowáć

ſanowáć będą przez ſwoie nieuczciwości i nieſkromności.

Pátrzże tedy, iákim ſpoſobem poſtępuieſz ſobie w Kościele z iákim duchem do niego wchodźiſz, z ktorym przygotowániem ofiáruieſz w nim Bogu modlitwy twoie, i czyniſzże to z żywą wiárą obecności Boſkiey, z prawdźiwym umyſłem uczciwości, ktorąś powinien temu nieſkończonemu Máieſtatowi?

2. Uważ, że Chryſtus prawdźiwy Bog i człowiek będąc prawdźiwie i rzetelnie w nayświętſzym Sákrámencie, (ktory ieſt w kościele) tym nas ieſzcze oſobliwiey uznáć przytomność Boſką ná tym świętym mieyſcu. Jeżeli tedy w ſtárym teſtámencie trzebá było drżeć od boiáźni i uniżoności, gdy wchodźono do przybytku, gdźie byłá Arká przymierza i tablice przykazánia; iáką uczciwością i uniżeniem ſiebie ſamego maſz poſtępowáć ſobie ná mieyſcu, gdźie Bog zoſtáie iáko ná tronie miłości? ábyć uczynił miłoſierdźie, i gdźie uſtáwicznie czczą go Aniołowie, ktorzy máią ſobie zá wielki honor ſtáć w iego obecności, i onemu ſłużyć.

3. Uważ, co nas ma wzbudźić do większey uczciwości i nabożeńſtwá w kościele; to, że tám Bog chce nam udźieláć dárow i łaſk ſwoich, z oſobliwym miłoſierdźiem i dobrocią.

Toć to ieſt mieyſce, ná ktorym ten Oyciec miłoſierdźia przyimuie otwártemi rękámi márnotrawnego ſyná, á dáie mu pocáłowánie pokoiu i poiednánia. Toć to ieſt mieyſce, ná ktorym dobry Páſterz podnośi owieczkę błądzącą: to ieſt mieyſce, ná ktorym utrapieni znayduią pociechę ſwoię, á chorzy uleczenie. Toć to mieyſce, ná ktorym ſłábi odbieraią nowe śiły, i ten ktory ieſt kuſzony, nowy pośiłek przeciwko nieprzyiaciołom ſwoim. Ná oſtátek, ieſt to mieyſce, na ktorym Bogu podoba ſię wyſłuchywáć modlitwy, ktore do niego czyniemy, i obdarzáć łáſkámi tych, ktorzy uciekáią ſię do iego dobroci.

Uznay te wſzyſtkie prawdy, á záweźmiy nową odwagę poſtępowáć ták ſobie w kościele, ábyś był godźien odebráć i uczuć wſzyſtkie te ſkutki miłośierdźia.

Koniec pierwſzey Części.



